Opr. „Starodruk" 1957 r.

9214
III

1

Waligórski Fr[anciszek].

Lwów 1868, 10.[?]

KSIĘGARNIA
. H. RICHTER
BUCHHANDLUNG

IX.

1

Z wielkiej Fabryki

Wielmożny Panie

[illegible]

[illegible] czasopismo ilustrowane dla [illegible] Czytelni [illegible] którego [illegible] [illegible] [illegible]

345

Warszawa, dnia 2 [illegible]

[illegible]

Szanowny Panie,

Dopiero co otrzymałem do rąk Pański list z dnia [illegible] Dziękuję za [illegible] wiadomości [illegible] Pańskiej [illegible] Dziękuję za [illegible] Pańskie [illegible] Pańskiej [illegible] Pańskiej [illegible]

Z poważaniem

[illegible]

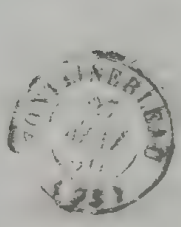

PREZYDENT
MIASTA KRAKOWA.

Wielmożny Panie!

Komitet budowy pomnika Mickiewicza uchwalił na wczorajszem posiedzeniu zaprosić Wielmożnego Pana na swego członka.-

Zawiadamiając Wielmożnego Pana o tej uchwale komitetu mam zaszczyt uprosić o łaskawe oznajmienie, czyli zaproszenie to przyjąć raczysz.-

Proszę przyjąć przy tej sposobności wyraz głębokiego poważania

Przewodniczący w komitecie
Dr Weigel.

Kraków, dnia 11 listopada 1881 r.

Sekretarz
Pawłowski

Czcigodny,
Nasz Siostrze,

Na przerażającą wiadomość o
wydarzonym Mu przypadku
spieszymy z wyrażeniem
bolesnego uczucia, jakiem do
[illegible] serca jesteśmy przejęci;
[illegible] wyrażamy [illegible]
[illegible] Pana, że raczy oderwać
[illegible] nieszczęśliwego, -
[illegible] szczerze błagamy.

Paryż – 6 Grudnia
1881 r.

Weteran Zakładu
Dr Thevalert, 119. -
Grudziński Józef Zdanowicz
Zduńczewski
Kuskowski,
L. Rittel

95

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

Envoyé à la Diète en avant-

Colonie

Paris

Rue Vaugirard, Hôtel Lille-Bouchard

Berlin, dnia 26. Marca 1845 =

Kochanowny Panie Bohdanie!

Znalazłszy po temu sposobność, pozdrawiam Pana w Imieniu wielu — a pozdrawiam z serca. Pan Korzeniowski, zapewnił mnie, że Pan jesteś w Paryżu — do tąd bawiemy sędziwemu zaniesienie = bawisz w Rzymie i z wielkiem dopełnienia = obowiązku którego na mnie inni wtórzyli — bo z Rzymem, trudniejsza jest, komunikacyja.

Zebrało się kilku ludzi w Virakowie, którzy przedsięwzięli wystawienie Dwa Pomniki Janowi z Czarnolasia — Jeden na Warecku, a drugi w drukarni Szkoły Głównej Akademii = i dołączyli mu zaproszenie Pana, jako współ = pracownika do tego drugiego; nad to tą = stanie, piękna wydana książka ze stosownemi Rycinami — następna treść stanie zajęcia, [illegible] z pismem [illegible] = wspólnie ułożonych wiadomości do Pana, lub o Panu Kochanowskim pisali 2do Porównanie o wielkim = Janie Kochanowskiego, rozbiór krytyczny jego poezyi, słowem wszystko co nas tylko = nie do ostatniej Zagranicznej, a [illegible] i Francuzkiej, Bliższe Poezyje [illegible] = żyjących na pośród nas, lub oddalonych — ale obecnych sercu i pamięci. — Jan Wiszniewski Libelt, Bielowski, Cybulski, i kilku innych,

= podjąć się wypracować - chce do mnie [illegible] Pan
= należącą - Można który z Panów, chciał
wujaśnić o Przyszłości Literatury naszej
= byłego stanowiska - i Wincenty Pall
- rzut na list do [illegible] jaśnie oświeconego
tą samą drogą, przesyłam, co i niniejsze
= pismo — Pana Słowackiego, i Krupala
go, nie wiem gdzie drukuje — ale Pan
wyjaśnia, abym im przedstawił — bratnią
= prośbę, która zamawia do nich w imieniu
wielu Prenumeratów - Pan sam, niech
= wiesz mnie zajmuje ich pomoc
Witwickiego i Jeleńskiego, mamy
wyjaśnienia do Historii Literatury Wileńskiej
(Kwartalnika, prenumeratorzy Rejtej n.b.) Czy
= takie - Jak wyjaśnienia materiały do
= Księgi pod godłem „Wiek XIX Panowie
skiem, mającej się wydawać, zajmiemy
wiernotarcie drukiem, za oprócz tego
[illegible] jako rzecz różnemy na wydanie
prenumeratów obrócić się mogło
= innym [illegible] do [illegible] ostatecznie
sprawiedliwy nie mamy radości Zaczęcia
wi z Przyjaciół, zgromadzają się
nad jeden Dach, aby wreszcie godnie pan
= jego - Gdyby Pan co innego mam
= przysłał jak to cośmy o Panie, w III Tom
Pamiętnika - (w swoim opisie Bitwy, czyta
miech bysmy inne wiadomości do nasz

Panistwik wyjechał w Krakowie — Buscaly mieszkają
[illegible] Panowie będzie
[illegible] Pytany siedzą
[illegible] się, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

— Wychodzę z założenia, że do Kurzych wrót
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
przyjęcia — wspaniałe jest abo [illegible] [illegible]
nie zamawiamy nikogo, z wstrzemięźliwości
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tutaj Pan Adam Mickiewicz nie przybywa,
a to z prawdy, że nie mamy gdzie [illegible] abo
i ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tych, co nie po części [illegible] [illegible]
do porewolucyjnego pokolenia [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
= [illegible] nie mamy wprawia — nie mamy mieszkania
[illegible] po pokoje wspaniałe? [illegible]
= [illegible] go, [illegible] przeciwnicy [illegible]

[illegible] [illegible] radzę w tej mierze? i [illegible]
[illegible] [illegible] rady postępuję sobie? —
[illegible] [illegible] przesłane nam z Paryża, wyjdą
[illegible] [illegible] co dla Rodaków naszych [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] wciągali, i tak pojęli swoich
= [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
= [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Sewerynem, Julianem — a co, najstarszego =
= ich brata, Adama? — Druk [illegible] [illegible]
w Drezdenie [illegible] [illegible]
= najdalej —

Senat Krakowski, ponowił (ale tacite) na
przywileje składek na Pamnik. W Dzien
niku Emigracyjnych, nie trzeba o tem pisać
— Artykuły [illegible] na
pomnik [illegible] Słowa Mowy
Fr. Wężyka, lub mają — bom się ozwał za
= nad mistrzy, po przeczytaniu których musi
= niewiny, — najgłębszą prawdę wszelkie zawierają

„Jak świat szeroki — nikt po świecie,
Wszerz i wzdłuż, pustą trumnę stawa,
Walał bym niesztuk, w maim powieście,
Kędyś nad Prosią, Pruszawą . . —

Świecie wyznają, że sto tomów które przeczytałem
na nasze czyny nic nieptyzyły, jak te cztery wie
= Boże ruptać za nie! —

[illegible] za [illegible] co Wam dano.

Wielkan chwały nie uważa — [illegible]
= rozkaz się nie ostoi, [illegible]
= Śpiewać, czytają na rozwiskach — Waltmanem
nie wiele owoców składek do tych czasów przynosi
nie zmazuje tylko nieżywiania bezdzietnie, świat
a cel Boży [illegible]
Pójdzie — I które owoce [illegible] to w spo
= rzeniej dojrzeją — okazjar wiele strawiony rzeź
= słabo się brzmiejących galerii, lub też i rabu
= czasem, prędzej zgrzyt spadnie rdzewa —

— Rezultat ogólny przecież, da się okreś tem
= wypowiedzieć „Ludzie się gadną o Bogu [illegible]
= [illegible] świat — Z tel więcej rozwagi i [illegible]
= w pieniądzach, więcej jedności w Towarzystwach
= tych pomnikowych — więcej prawdy — więcej wy

— przemian [illegible] w Warszawie — Obmyślano
już 200000 na druk dobrych książek — i rzeczywi
— ście Lwowie, w składzie Muzeum Narodowe — Gdzie
Drezno [illegible]
= ciągu na tamtem świecie — ale też i wiele na tem

W Nicei (Alpes Maritimes)
26. Marca 1863.

Szanowny Panie Doktorze!

Gdy nasz rząd opuścił Nicę, zadałem sobie pytanie, do którego Ukraińca, Dr. Jabłońskiego, czy Stefana Huszczy, mam się udać z prośbą o dwa listy do Paryża — jeden od Pana Potockiego (Hermana) do Pana Hotzakiego, a drugi do P. Ostrzyckiego-pana Barzy A 20-ciu franków na wypłatę Panu 200 fr. zaliczonych do kupy Słowiańskiej, z funduszu Podatkowego Emisaryi Polskiej na ten przeszły od nich, a na tych, którzy ich nie mają, drugie podobnie wraz z 300 fr. na ten cel tu (z dodatkiem na Paryż, na ten cel bieżący) do wniesienia do tejże kupy i ich jednorazowo Datcie na 1863/4 — Co do Pierwszej sprawy, to zebrani, odesłali Wam — o tym zawiadomiwszy — Kwity prosimy —

Jak wiesz, ja o wiadomości
szczegóły ruchów tak w kraju
jak i w Emigracji ... dobrze
... tak i objektywnie -
Czy prawda że w Wołowiec
w Anglii) formuje się le
Dorohi? Jak tak dalekow
cel? Czy w Komitecie
we W Londynie lub gdzieindz
ziby, mowa w kierunku na
Wyrów i Wołków - Jra
Zrow - ochotników wyszy tu
eta pomoc na miejsce prowa
cenia, w Kraju.

Wiadomości, wiadomości i szczegóły ta
o Emigracji - proszę jak
obrotach. (Zagłowicza, Bjaz
i innych) dowódców Dziel
ludzi w armii w kraju
na bardzo potrzebne -
Z uszanowaniem
J. Wielobycki

P. [illegible] z Drezna [illegible] przysłało 56. officerów Węgierskich i Włoskich z rozkazu Jenerała Bema, Dembińskiego i Garibaldego naturam w legionie Węgiersko-Włoskim w Cuneo zostających a chcących się udać do Polski razem z Półkownikiem jakimsiś, Komendantem ich sztaby, jakoto tu, u nas Doktor Pac lekarz ich dawszy i zasięga wiadomości do kogo się ma udać w tym interesie - gdyż Sami są bez grosza teraz. Obiecano mu się zwrócić Komitetowi na ten cel ustanowionemu, a którego Pan, zdaje mi się, jednym z członków jesteś, warto przedsięwziąć i Panu Patronowi chciałby wiedzieć jak mu przykro, co Pana Pacowa na [illegible] list odpisać

[illegible] - Listem [illegible] Gorzkow
[illegible] tu [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Sam do [illegible]
Komitetowi [illegible]
[illegible]; [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

Wtorek – 31. Grudnia 1867
Villa Beau Séjour, à Passy – Paris
14

Kochanemy Panu Ł.

Pisząc dziś ostatnim rozbiciu
Życzenia moje Wam przy nadchodzących Świę-
tach i o bliskim dniu Nowego
Roku składają, ale byłże to prawdziwa
Wrona i Gąsiorowi Karty zostawi-
ałem o postanowieniu odwiedzenia
Pana innym dniem do godniejszego
i spokojniejszego pa familije jednej
Polaka – Wdowa z Córką – z którą
Królikowskiemu wspominając, dora-
dzał mi też i Jemu powtarzanie
Konieczności pokonczenia do Domu
Pani Kierbedzkiej znajomej familij
i krajowa edukowania dzieci do
Paryża przybywających, a w bież-
ącym razie przypomnienia Krajo-
wym naszym, chcę mieszkańcom przy-
kantyny doczas radzę nużli w Hotelu

najazym, możności zamieszkiwania
godnie i swojej i przyzwoitej w domu
gościnnym Pani K.; gościnnym w isto
i przyjacielskim bo Pani K. zajmow
dla córek w Warszawie wychowyneam
panien wysokiego rodu i radab
dań w siebie dowody pobożności, ok
mowii obok wysokiego wykształc
umysłowego i moralnego charakt
Pani K. córka dużo talentow
z rekomendacyi Jenerałowej Lamo
głośnie, zajmuje się wiele domo
nien lekkiej muzyki i języków
Jemi więc konwencmi oddalonej
stwie Męża dwóch w ostatnich wo
chach (1863. roku) w kraju i po
cofaniu się Jenerałowie do Syberyi
Petersburg, damy te, że wszelk
go dnia naszego pomnożyć względów
spotrafiły sobie pozdrawiać tyle, że
w stanie bardziej znajomych swoi
we wszystkiem - Znałem familiję
jako lekarz, od lat dwóch - i prosz
dać przez nich szczyrosci o ich pozycyi
tosaz sobie te przyjemności -
P. Pan Sakrament mojego dla Pana

Villa Beau Séjour – à Passy Paris.

Poniedziałek 3. Lutego 1868.

15

Kochany Panie.

W tym momencie wysłałem list mój, a raczej prospekt podobny, pocztą do Pani Faucher, zawiadamiając, iżem do tego zostat przez Was zachęcony, pragnąc temu w nadziei, że zechcecie pozwolić Opiekę Waszą nad Asfaltowaniem naszych najbliższych, nie żądając niczego innego, nad dobre słowo za chęci, rekomendując Dámę Panią Kierbedziowi wraz z Waszym znajomym Wasze Zajonczkowie. Mec. Kiliński [illegible] Nowe Wynalazki i języków, jak

Ta Prospektus niniejszy objas
dokładnie. Radebyś Pan
dać, osobiście poznać porządn
części Emigracyi naszej, że
mogłby bez rekomendacyami
dla dostania, lekcyj jako
i pensyonarek porządnych
(mając dzieci) pokojów do wyn
cia, i mogąc dać wygody i
żyć w domu jako nale
Radbym, gdyby można, z
mię Pana Cedrzyi, Hr. Fau
Pana Wołowskiego, Hr. F
niewiecka, Doktora Gałęzow
Panu Janowskiemu, Jak
Ta przyszła) do odwiedz
familii tej wcześniej
imieniu dziecinu Tadzia Mat
lat ośm ma wyjątkowy Prof. do domu
Janowa z Szamotuł Hrabiny
D. Wielobyc

PARIS
PENSION DE FAMILLE
DE Mme KIERBLEWSKA
65, Rue Marbeuf
Champs Elysées
2e ETAGE

Madame Kierblewska offre des Appartements meublés, avec ou sans pension, à des prix modérés.

Mlle Kierblewska, sa fille, Élève de Henri Herz, se charge de donner des leçons de musique.

Elle enseigne également les Langues française, allemande, anglaise, prend des Élèves comme pensionnaires, ou dirige leurs études dans des cours publics.

W. W.

Listy Walerego Wielopolskiego.

Bruxella 14 a Maja 1848, 6, ne du . st. 17

Kochanemu Bohdanie, a Braciè nasz w Xcie, Wczoraj
od Kochanego Józefa odebraliśmy, a w nim do Ciebie tu,
ej Ci posyłam. — prosi Cię Józef, abyś z miejsca tu tras
ruszał, boć tam prawdziwa zawieruchа, i wszystko się
ie, i w próżno rozsypuje, a do tej operacyi, Tyś ani
trzeby, ani co poradzisz. — I jać w braterskiej życzliwoś
ję abyś się zatrzymał, a gotował na Czas pogodniejszy.
wiesz że u nas w śród burzy, to słowik ucicha
t się w skałę kryje, a gawrony tylko krakają; —
Jego Jenerała co dzień o to samo proszę aby się nieruszał,
zas ja sam jadę to nie dziw; — Muszę złożyć z siebie
prawiedliwienie współ gawronom, i burzy stanę
iaciółko, aby ziemia była gładka i uporządniona przed
mym zasiewu Boży. — Pod siatem — pewno muszę własnemi
kami, boć tej roboty za mnie nikt nie zastatuje, aby
i pan Bóg zwolnił z rachunku. — Do Ojca Edwarda
szę więcej, a od nas Obejga na tem (razem) wszystkie
Was obserniej z Wrocławia nie napiszę) przyjmijcie
dzieczne braterskie pożegnanie, pozdrowienie, i wyraz
racunku —

Wasz w Xcie Brat

Wincenty

Brat Bohdan Lakeszki

Kraków dnia 21. Listopada 1860.

anowna Pani, a droga nam w Nie Siostro,

zrewnieniem i wdzięcznością za Wasza przyjaźń, list
zbiorowy odebraliśmy, a wierząc mi, że był on dla
e i dla mojéj rodziny najmilszem poselstwem z Ziemi
etwa, na Której Bóg nasze serca związał wspólnością
ć i ślubem solidarności. — Żadne nowe stosunki a
et powiem, stosunki krwi, nie zastąpią nam całego
potrzebnia, jakie się między nami w śród cierpień
noty, wspólnej modlitwy i nadziei zawiązało; dla
wierzając mi, iż zawsze jestem duszą między wami
modlitwą z wami. To mnie też to ratuje od pokus
olubstwa, w które tak łatwo popaść, gdy Bóg ciężki
iż z człowieka zdejmie. — Zespolony z Wami jednością
ia i obowiązków, uważam mój pobyt w Kraju za
gacyą, a nie za spoczynek, i jak mogę tak się z tej
gacyi wywięzuję. — Nie mięszając się w polityczne
anna, którą Bóg prowadzi, a w której człowiek
ej pana Bogu przeszkadza, jak Celem Jego pomaga,
m obszerne pole pracy w spokojniejszym a bezpiecz-
m kierunku podniesienia Krajowego przemysłu i
rzenia w kierunku samodzielności o której zupełnie
pili. — Jak dalece ta moja praca jest dla Kraju ko-
tną? — nie wiem; i o to się nie pytam, gdyż za pole
u Bogu nie odpowiadam, ale tylko za zasiew. Dobre
ziarno wyniosłem od was, i wszystko dobre (jeśli nam
) szczerze i sumiennie Wam a nie sobie przyznaję
e mi były dobrą radą i pocieszym przykładem, a dzisiaj
eszcze mi tajemną w duszy siłą i kontrolą. Przyjęcie
. Tatwo, iż każde od was życzliwe słowo, jest mi i otuchą
ociechą i wsparciem. —

W dalszem dopełnieniu szlachetnych zleceń Twoich
i Drogiej Siostry, posyłam znowu na Twoje ręce Bi
pomoc dla naszej biednej Julii, (którą dzisiaj od Bra
Alexandra odebrałem) Zobrzyło stradło swej opatrz
obrał Bóg w Tobie dla Julki, bo nawet dość twardy
miękną pod wpływem słów Twoich, pełnych Chrześci
miłosierdzia. – Ja myślę iż projekt Julki aby była Ko
=werką jest jednym z najlepszych, i zaraz ja ustanow
mam Agenteza w Paryżu co do wszelkich sprawunk
=kiejch a ogłoszę ją w Dziennikach jako zajmującą
posadę. – Może nasze Panie, pomienią jéj zakupno
=ráw do wyprawy i innych sprawunków, a to może
pozwoli go przysporzyć zarobku. – W resztę mam na
iż coś stałego dla naszej siostry, a Twojéj Szanowne
pupilki postanowimy, potrzeba jednako aby sama u
lub na moje ręce do brata Swego Alexandra napisała
Dziękując Mu za mały datek tą razą postany, a wi
jestem, aby się wspaniedliwiła z tak i Tugiego miłosier
Ja to miłosierdzie pojmuję i Tatuś sobie Tłomaczę, ale
bogaci nie rozumieją, iż są pewne położenia, w któ
się Tatkowéj znaleźć jako upokorzenie. –
Raz najtaskawsza Pani i Siostro nasza w X
przyjąć ode mnie i od mojéj rodziny wyraz uszc
=wania i braterskiéj miłości w X ce Panu
Sługa wasz i przyjaciel
Kraków dnia 22 Listopada Walery Wielog
1860.

Kraków dnia 22 Listopada 1860

Najdroższi w Xcie Bracia Bogdanie i Józefie,

Nasz Pan jakby Bóg wybrał i Maryą, aby pośredniczyła
wielkie miłosierdzia Bożego nad światem, tak zawsze świą-
tnice niewiasty stoją jako węgieł łączący i lżej serca
ich obejętność wystudzili, lub okoliczności rozdzielily.—
Przy tego mamy przykład w skutecznem pośredniczeniu
błogosławionej Twojej Żony, która nietylko poruszyła nasze
sumienia do spełnienia świętych względem ubogiej duszy
obowiązków, ale i mnie przysporzyła szczęścia i pociechy, że
znowuż nasze dawne a poczciwe stosunki do których
powyższa przywiązuję cenę, boć się przez was trzymam
dawnego zaszczytu do którego się cieszę zawsze policzać i tu
na Ziemi i w dzień Bożego Sądu.— Wolę stanąć przed panem
w tym tutem wygnańca, jako odziany czcigodnemi tytułami, które
nie dają, a które na szali sprawiedliwości i miłosierdzia
Bożego żadnej nie mają wagi.— Fuszeruję ja tu w kraju
rozmaite rzeczy, jako ów na wsi Kowal, który wozy kuje,
i te zęby, bydło leczy i zegarki naprawia, a żadnego
z tych rzemiosł nie umie; lecz z tego wszystkiego mam o
smutnem położeniu Kraju, kiedy mi rodacy i takie
szczęście za zasługę policzają i użytecznym mnie
sądzą!... Oj, źle u nas najdroższi Bracia! bo jesteśmy
jako bryła gliny i kupa piasku, posiwiejąc dopiero mo-
gą za surowy materyał do przyszłego wyrobu.—
Ziemia u nas ani ludzi ani artystów, ani myśli ta-
kiej opatrzeństwo; ot tak zbieranina rozmaitych indy-
widuów mających się najrozmaitszemi wyobrażeniami.—
Jeden na przód wybiega i wrzeszczy na drodze niby to pokaz
bi się pogańskim liberałem, drugi znowu cofa się

do niepowrotnej przeszłości i inwokuje z grobu cienia
przywilejów a nim straszy nasze. – Jeden jako niedopeszę,
drugi jako Paw: kłócą się o to, co już przeszło lub co
przyszłe, a nie jednoczą się przy jedynym dzisiejszym
przy którym było, jest i będzie zwycięztwo. – Już była
walka arystokratów z demokratami i już nam ta
w gruncie stawa nie brzęczały za uszami, kiedy zwierzę nas
bogatym panom zrodził nadzwyczaj myśl zkoalisowania
przy nowym dzienniku, który ma we Lwowie wychodzić
Organem możnowładztwa. Przewiduję nową walkę, nowe
rozdział i nowe zgorszenie. – Będzie to cios samobójczy
sobie możni panowie u nas zadadzą, a chociaż jako Polak
kocham wszelką duszę polską czy w bogatem czy w ubogim
ciele kołatającą się, to przecież oburzonym jestem na tych
nowych, niezgrabnych wybryków naszych panów, którzy
stronnictwo, które było uciszło a przynajmniej o wiele
już ułagodziło. – W dzisiejszą głupstwa, postawiono na czele
tego dziennika Kaszkowskiego, który nie inaczej jak
na scenę publiczną (z sińcami na twarzy) wyjść powinien
Aleć i w tem zrządzenie opatrzności.!! Niech sobie tam
panowie wystrzelają ostatnie tatarki, aby potem zatłoczeni
Chmielnickiemu nie stali zbrojno na drodze i nie przeszkadzali. – W epoce rozdziału i rozburzenia ich rola, ale we
dla Bóg jedności, innym opatrzność ludziom dzieło miłości
sierdzia powierzy, i ci się do tego postannictwa nie
w walce z ludźmi, ale w walce z sobą i z grzechami
wstrętnemi gatują.

Kwestya papierzka nie pomału tu zajęła umysły,
znowu ludzie rozbili się na dwa obozy. – Katolicy nawet

[padnie]

[uwidoczni]

[rozbić] się dwoma stronnictwami, a chociaż miłość Boża tajny ich wpływ
[ukróci]ć, to pogodzić im trudno polityki świeckiej dworu Rzymskiego
[z] wyższemi duchowemi względami Ojca Św. – Szanowna i najgo-
[rsza] Wasza Siostra Pani Iwanowska zgorszoną była ulpo-
[wa]niem Krakowiom w tej kwestyi, ale może wyjść Kowo dowy
[ni]e usprawiedliwić położeniem naszem, które nam się ani za, ani
[prze]ciw oświadczać nie pozwala. – pragniemy, aby Ojciec Święty był
[ojcem] od przyjaciół i nieprzyjaciół, bo i jedni i drudzy szkodzą
[nam] i szkodzą sprawie Kościoła i jego duchownym przemawieniom.
[Ja] w tej kwestyi stanąłem przy Ojcu Świętym, ale nie za Ojcem
[Świę]tym. – Jest to stanowisko trudne, ale w sumieniu innego
[zająć] nie mogłem. Proszę Was najdroższi Bracia, abyście
[mnie] ucałowali z uszanowaniem rzec najuprzejmiejszej siostry
[naszej], i powiedzieli, że jej Tatkowy list z pieniędzmi odebrałem,
[wszyscy] Ją tu Kochamy, poważamy, i za taką piękną i czystą
[duszę] z jaką nas Bóg przyjaźnią zespolił Bogu Dziękujemy. –
[Oby] nas szczególniej obaje z moją żoną i córką, bliżej stokrotkami
[Wasza] cała rodzina potrzebni, najczulsze i pełne uszanowania
[przesyłamy] Ojcu państwu Iwanowskim wyrazy. –
Moja Żona zawsze sobie z pociechą, i przyjaźnią przypomina
[sobie] chwile spędzane z Wami począwszy od naszego Robertsau
[aż] do Fontainebleau, (kiedyśmy to razem chodzili z koszykami
[na] rydze), i bądźcie pewni, iż na ziemi gorętszej nad nią
[przyjaciółki] nie macie! Ona jeszcze zaciętsza jest odemnie
[emigrantka], bo ja przez pracę moją wróżem jakoś w ten
[interesu] Krajowy, a Ona absolutniej kwestyę życia ludzkiego
[bierze], a będąc odemnie nieskończenie lepszą katoliczką
[i chrystsza] duszą, więcej też cierpi za Owym stanem
[rzeczy] można sobie tylko powiedzieć. – „Dio e ciò." – Mnie się
[zdaje], żeby się żona prędzej odemnie zgodziła na powtórne
[wygnanie], bo dla niej prawdziwa rodzina, to emigracya,
[jakoż] nasza kolonijka i towarzystwo najbliższe są ci z tułactwa

którzy się tu znajdują; (Krystyn Ostrowski jakoś się do nas
przykleił). pisze on dramata, drukuje i odgrywa, ale utwo
jego słodko-nudne a On kwaśny. —
Napisałem Wam co mi przyszło na myśl, a teraz powiem
co mam w sercu, i co Wam wiernie zachowam, o to życzeni
aby Bóg Was i całą waszą rodzinę w świętej zachował opie
i strzegł od wszelkiego złego, a także i błogosławieństwo
przyjaciół; mnie zaś natchnął gorliwość przekonania
Was o uczuciach pełnych najwyższego szacunku i wiernej
przyjaźni — Wasz brat w Chrz. Sługa
Walery Wańkowicz

Kraków 4 Lipca 1861

Szanowny i Najdroższy Bracie Bogdanie,

List Twój zastał mnie w łóżku złożonego chorobą, ot, o starość nie radość, a kłopoty całego życia odzywają się teraz to podagrą, lub chiragrą, i torują drogę śmierci, która podobno nie zadługo zawita. - Później przeprowadziłem się na nowe mieszkanie, a to u nas ważna sprawa, bo takich wozów jak w Paryżu nie znają, w Krakowie, i musiałem pomoc mojej gromady z Rybnej zwołać, aby mnie jak Ongi niewolnicy Rzymscy na własnych barkach przenieśli. - Interesem wszakże Pana Iwanowskiego zaraz po odebraniu listu się zająłem, i sprowadziwszy do siebie właściciela, wyjednałem sobie u niego szczegółowy opis pałacu, ogrodu i warunków, a taki operat skreślony przez jednego nadzierca, drugiemu w Oryginale posłałem. - A więc w kilka dni po odebraniu twoich listów P. Iwanowski był w posiadaniu twojej kommendacyi i już teraz mamy o przyszłej twej własności, obycie w Krakowie i rozkoszach jakie go tu czekają. W kilka dni później trafił mi się inny pałacyk, dużo lepszy, a nie droższy; mogłem go już sam obejrzeć od piwnic aż do strychu i w szczegółach opisać; więc znawcu doniosłem o tem Panu Iwanowskiemu, którego aż nie znam, to chętnie mu usługi moje ofiaruję, dla tego samego iż was kocha i ocenić umie. - Nie wiedziałem to

w prawdzie sztuka kochać Was, bo przecież cały kraj ją pi
i nie znam (dzięki Bogu) ani jednego pocciwego chłopiska
w polsze, któryby o naszym Bogdanie ze chciał i mitościa m
mówić. - Żyjemy tu Twojem słowem i natchnieniem a o
tni Twój wiersz z okazyi nawrócenia się Bułgarów, który
przez pośrednictwo Smolki odebrałem, obiegł już cały Kraków
i z gorącem współczuciem czytany. - Oh, jakżeby tu pięknie
miał pole nawrócenia Rusinów który w gorszym da stan
jak byli Bułgarowie, bo za tem utęskniają, co Bułgarow
pomnożyli! Rusini jednym pędem idą do Syzmy, i nic
ich nie wstrzyma, bo ich fałkowstwo korzyści materyalny
nęci. — Gdybyśmy widzieli, że Ruś odrzeczia się od nas
w zamiarach wyrobienia osobnej narodowości, i że się ch
organizować choćby nawet w osobną prowincyą, to co do
uszanowałbym te ich zamiary, bo każdemu radbym przy
~~te~~ swobody, których dla kraju mojego pożądam, pragn
ale tak nie jest, bo Rusini oddzielając się od polsk
wzywają tylko rządu Austryackiego za środek nienawiś
walki z polonizmem, do którego nierzucy się pragną wstręt
i od którego oddzielić się pragną. — Za ruteniją składa się
Tajnie z popów i zwiedzionych a podbunowanych chłopów
wykluczą z pomiędzy siebie cały element Szlachecko Rus
który w jedności z polską pozostaje, kiedy przeto walczymy
na Sejmach z Rusinami, to rzeczywiście nie walczymy z Ru
ale z podłemi, sprzedajnemi i z tej wiary popami, którzy
i Ruś i polskę i Austryą zdradzili, a jednym pędem pod
do Syzmy za Siemiaszką. — ks Adam potocki mówił to wo

Księdzu Biskupowi Litwinowiczowi, a ja bez ogródki nie je-
dnemu z popów powiedzieć odważyłem się, chociaż dużo więcej
do Rusinów byłem zbliżonym zaufaniem [illegible] i przyjaźnią postawiony.
Są między nimi ludzie dobrej wiary a nawet zacni i
godni księża, lecz to jest rzadki wyjątek. Że Rusini mają
słuszne powody żalu do polaków, a księża Ruscy do księży
Łacinników, temu trudno jest zaprzeczyć, i niezgodności
zbieramy teraz owoc z tego cośmy posiali; lecz co jest
najgorszem, to że Rusini teraz obrali chwilę do zemsty,
kiedy wszystkie biedy i nędze na nas spadły i na przekór
łączą się z przeciwnikami Autonomii Krajowej. — I tej też
strony zawsze im dokuczałem w prywatnych z [illegible] rozmowach; ale u nich nienawiść i chciwość silniejszą jest
od perswazyi, i ostatnie ich słowo, jest: wyzbyć się
władzy spolszczonej, podzielić się z ludem ziemią i sto-
ją Rusi zatrzyć w Kijowie, pod protektoratem Cara. —
Austryi zaś na krótki tylko czas przejścia potrzebują, i
onej schlebiają. — Jeżeli więc zamiary Rusinów co do utwo-
rzenia kiedyś odrębnej narodowości mogą być usprawiedli-
wione, to środki jakich ku temu celowi używają są tak nagannemi
i wątpię aby jich [illegible] cel pomyślnym zwieńczyły skutkiem.
Nasi poddani w radzie państwa tak piękne i poważne
zajęli stanowisko, że dzisiaj wszyscy żałują, iż się od tego
powstania [illegible] wymówiłem i ofiarowanego mi w tym
względzie udziału nie przyjąłem. — Chociaż bowiem w języku
niemieckim mało mam wprawy, to jednak mitto jest
[illegible] do zaufania, który będąc w mniejszości zwycięża,
jeżeli [illegible] stawiańskie żywioły gromadzić umie.
Już nasza przewaga moralna jest niezaprzeczonym faktem
wśród niemców samych, bo nam ją daje siła prawdy i owa

swobodą ducha, nie skrępowanego żadnemi osobistemi w
ani ubieganiem się za urzędem i tytułem. – My prosty
prawdziwi reprezentanci wolności, nie tajemy się z
i niemieckiemi; bo inaczej od nich "wolność" rozumiemy,
wyższej i trwalszej zasadzie ją opieramy. – Gdyby rada
była uzupełniona postaci innych krajów monarchij
-bujących, to niezawodnie mielibyśmy większość za sobą,
dzisiaj, czysty sztandar wszystkich prowincyj w radz
nie reprezentowanych sami podtrzymujemy i bronimy. –
Dzięki Bogu, góry nasi, wszędzie gdzie jest walka, i
daje zwycięztwo słabym i bezbronnym. – Ja z mojemi
=borcami (chłopami) naradzam się teraz nad prawem Gmin
które ma przyjść pod obrady Sejmu Krajowego. – Z tą
obznajomieniem się należąc do Kommissyi przed dwoma
przez Rząd wyznaczonej, do napisania projektu do ust
Gminnej. – Według mnie, ustawy Gminnej Kompromi
nie można, ale przyjąć fakt istniejący i ten uprawomoc
w Gminie naszej trzy są uwydatnione osoby, wyobra
trzy naturalne siły: Ksiądz, pan i Sołtys czyli Woj
z tąd też władza Gminna w tej trojcy spoczywać powi
pod nazwiskiem Rady Gminnej. – Parafija zaś naj
zakreśla granice jednej Gminy. – Chłopi tę myśl chęt
przyjmują, bo ona nie wprowadza nowych elementów,
istniejące porządkuje, tajny i w konieczności od Sielsk zale
ności stawia. – Do dziś dnia podzielono Karidą i nas
na Gminę dworską i włościańską czyli gramadzką
to wyłączenie nas z gromady i oddalenie nas od ludu
niezwyciężą uważam i zawsze przeciw temu byłem i bę
Z innych kwestyj, które mi pan Bóg pozwolił w
poczatkować, niektóre są już zdaty a inne twardo idą

no dobre chęci do ich przepracowadzenia nie wystarczają;
mnie zaś brakuje gruntownej nauki i specyalnych
wiadomości. – Wiele więc rzeczy daruję, oczekując, aby
Bóg przysłał umiejętnych pracowników, którzyby nam
w nędzę wzięli. Wszelkiemi siłami popierać teraz pragnę
zawiązanie instytutu politechnicznego i szkoły górniczej;
widzę atoli, iż w kraju uzdolnionych tu temu nie mamy
profesorów. – Radbym bardzo, abyście mi nazwali tutaj
jacy nazwiska braci naszych z emigracyi, którzy się
naukom technicznym i górniczym poświęcali; i w nich
zachęcę, a miałbym ich w pogotowiu do przedstawienia
rządowi. – Władze zaś u nas tutaj są dzisiaj dobrze usposobione, iż nie wątpię, aby nie miały dać pozwolenia obszerniejszego się w kraju ludziom użytecznym. – Jakżeby to było dla mnie szczęście, gdybyście wy najdroższe nasze Bracia obsiedlić się tu u nas chcieli! Cnotliwym i silniejszym pod waszym patryarchatem, a jakżeby się dobrego na drodze moralnej przez was zrobić dało.. u nas wielkie zło się szerzy i coraz więcej grasuje; to jest, że albo mają ludzie wiarę bez miłości, albo miłość bez wiary. – Ci którzy bronią dogmatów i kościoła, są kwaśni, cierpcy i pełni goryczy; ludzie zaś serca myślą że im wiara zamyka drogę do poświęceń. – Z tąd też od roku, czyli od rozpoczęcia kwestyi papierkowej, bywała gorszącą wszczęta się walka, która obóz katolików podzielała i dotąd w rozdziale trzyma, a niema powagi, ani w niktórym odwagi, jakby kto zajął pogodzeniem tych dwóch upornych stronnictw. – Rozdział ten dosięga samego duchowieństwa, a zgorszenie z tąd tem większe: –

Temi dniami Montalembert odwiedził Kraków
Bawił tu trzy dni (przez jedno kółko spotrzeszeni
otoczony) Żadnego głośnego nie dorobił przyjęcia, bo
zniechęcają mu, iż w roku 1849 i 50, nie był względem
nas sprawiedliwym i w sympatyach swoich jest nie
Tym Ja go także nie uściskałem, chociaż jak wiecie
go za bardzo dobrze:—

Wypadek szczególny znów o kilka dni wystawienie
listu opóźnia, tak iż mogę powiedzieć że piszę do was
z tamtego świata, bo śmierć mi z bliska zajrzała w o
Stojąc oparłym o laskę w bramie domu, upadłem w znak i gł
o odrzwia tak mocno uderzyłem iż zdawało mi się że cz
pękła.—Wstrząśnienie mózgu było wielkie i dotąd cz
mocny ból, który się za nachyleniem głowy powiększa.
ale że głowa u mnie jest najgorszą częścią organizmu
najgorszą w mém życiu była doradczynią, przeto jej
nie żałuję, ale rad jestem iż ucierpiał na odpokutowaniu
Jeszcze na jedno mam Ci najdroższy Bogdanie odpo
dzić: oto, iż dzieło Hekenusza przez Ciebie wydane na
chętniéj i najgorliwiéj rozpowszechniać po Kraju będę
tylko nasza Cenzura na to pozwoli:—że zaś jestem
wstawą w dobrych stosunkach, przeto łatwo mi się b
dowiedzieć czy pozwoli na publiczną onego sprzedaż
pewne, iż Rząd wiele już pod względem narodowo
bił ustąpień i Cenzura o dużo jest łagodniejsza, a dzi
dawniéj zakazane dzisiaj rozpowszechniać pozwala—Ch
mi więc postać chciały nawet pocztą jeden Egzemplarz,
oddam go do Cenzury i poproszę o rychłą decyzyą
Jeśli zaś pozwolą sprowadzać, to tem gorliwiéj zajmę
sprzedażą tego dzieła, iż to na Wasz rachunek, a co

[illegible] będę Wam uzbierane przesyłał pieniądze.
[illegible] Ruskich
[illegible] tyczné poezyi jakiegoś dawał (gdyby się organ znalazł
[illegible], bo [illegible] stosowny do ich umieszczenia) to tylko nadmienię, że
[illegible] żeby mi było, gdyby jedna myśl Twoja poetyczna, serdeczna,
[illegible] jest na [illegible] wymodlona u Boga jako zdrowy pokarm dla braci Twojéj,
[illegible] co czuna z twojéj strony jątrzenia dla ducha naszego, tu-
[illegible] się po Dzienniku literackim, gdzie jako do wjerdnego
[illegible] zajeżdża zemsta, niechęć i harbuzność! Lepiéj już
[illegible] do Feuilletonu Czasu, a jakym tu przedsiębiorcy na wagę
[illegible] sumiédliwego wynagrodzenia każdą Twoją pracę porbyt.
[illegible] jest tylko u nas Czas, który jeszcze nadzieję w re-
[illegible] i wybone artykuła sumieniem Chrześciańskim.
[illegible] Czasie teraźniejszym już jest przegląd Lwowski od Dziennika
[illegible] literackiego i od Głosu. – Myślę jednak że byłoby na Czasie
[illegible] nader ciekawem, gdyby taki zbiorek poezyi Rus-
[illegible] ich a po polsku raczył w osobnym wydaniu tomiku i
[illegible] rzucił Rusinów a serca ich ku dawnéj z nami jedności
[illegible] tonić. – Jestem pewnym że dziełko takie rozkupionoby
[illegible] prawie, a przyniosłoby ogromną korzyść moralną –
[illegible] Pozbyć zaś sam wydawać mię chciał, tobym tu wydał
[illegible] podobnie i pozostałym Ci pocztą ostatnie korrekty tu
[illegible] nejszemu, a jakaby się ze sprzedaży pokazała korzyść
[illegible] dzielimy się po kwaterku podzielili, lub też odtrącowszy
[illegible] ten procent od nakładu resztę tym Ci wiernie oddał.
[illegible] W każdym razie i w każdéj sprawie, masz mnie naj-
[illegible] zaufanowniejszy i najdroższy Bogdanie na Twoje rozkazy.
[illegible] Kochaj na mnie i rozrządzaj mną w każdéj okoliczności,
[illegible] bo nietylko mnie do was serdecznie wiąże stosunek
[illegible] niegdyś razem kolei, ale kocham was i całą waszą
[illegible] Ojczyznę jako wystrzegającą dla polski miłosierdzie Boże.

jako modlącą Boga w Cyrystości Ducha, i mitą Boga
przez to wielce Bijrzymią naszéj pozijtecznąść — wdzię
pokutą na tutactwie będąc uśmiercona, i Wam i n
wszystkim przyspaszą zasługi, a mię cnyję daj w
=wiązku służyć Wam ik zbotam i potrafię, a nawe
szczyrie sobie pozijtam, jżeli mię służyć sobie poz
Gdybyśmie się tu chcieli do Krakowa sprowadzić, to n
=tuj i do Lwowa i do Wiednia za tém pojadę, ciało
sumienie oddam Rządowi za was w zastaw i myś
iżby mi się udało wyjednać to u władz, które bądź
bądź ale wyrozumiałszemi się dla polaków i dotch
nam swobodniéj pozwalają.
Przyjmijcie nasi najdrożsi i Najukochańsi Bogda
od nas obajga hołd najczulszéj w Chrie przyjaźni
staunku, z którémi pozostajemy Waszemi wdzięc
przyjaciołmi — Walerianni Wiłogrzewscy

Kraków 10 Lipca 1861

Najmilsza i najdroższa moja Siostro.

Najczulej Ci dziękuję za kilka serdecznych wyrazów do listu męża Twego dołączonych. – Bóg Ci zapłać i za dobre dla nas słowo i za opiekę dla biednej mojej siostry Julci. Odprowadziłem ją natychmiast do bliższych Krewnych moich, abyśmy znowu na ten rok umówioną skadkę ponowili. Odebrałem już od niektórych poczciwszych i cnotliwych pokrzywdzonych odpowiedź, ale dopiero mi na październik przesłać pieniądze obiecują, tłomacząc się kłopotami rozpoczynających się żniw, które już w tym roku nie tanio pójdą, bo w Tarnowskiem pracować nie chcą. – Ja więc w przyszłym miesiącu moją chałupkę prostą, dołączywszy to co z loteryi zegarka wybieram. – prawda, iż ten rok tak dla wszystkich jest ciężkim iż walczymy z nędzą – (bez przesady, walczymy z nędzą)... Kredyt upadł; Szlachta na 48 od sta dostać ma- tych nawet Kapitałów nie może. – Stan taki zapewne długo nie potrwa i na lepsze Bóg te kłopoty zmieni, ale jest chwilowy ucisk, tak że i ja pomimo pracy, zabiegów i pewnej rutności wyjątkowej w polskim; w tych stanowczem interesach.. ale za Bog że wybrnę, bo i Opatrzności ufam i nigdy rąk nie opuszczam, ale w tych chwilach podwajam pracy. –

Ciężka teraz marzę; jakby was tu do naszego Krakowa przywabić, i jakby rzeczy urządzić abyście tu przyjechać chciały i mogły. – Widzę w tem nader wielki dla kraju naszego pożytek, że chciałbym, abyście i wy miały z tego taki przynajmniej dochód, aby dzieci Wasze wychowanija się tu niepodległe wroszły w nasz kraj i tu się kwitnie rozwinęły. – Wasze życie na tej- tactwie przyspawa nam przed Bogiem zasługi; bo się przecież wami zastępujemy i pokazujemy was Bogu palcem, mówiąc: „za nich i dla nich przepuść nam panie" ale znowu żywy

Wasz przykład życia pełnego Wiary i miłości bardzoby mi się przydał. — My tu mamy dewotów i dewotki, ale nie ma ludzi pobożnych, którychby życie było modlitwą. — Tej praktyki wymagał tylko Bóg niektórych wybranych na tutactwie. Dewoty i dewotki nasze zrażają i odstręczają od Wiary, bo takie tam jest przymieszka narowów świątowych i wielu świątowych, a namiętności stronniczej, warstwowej, że te nadpachnące panie, a krynolinowe święte, to pośmiewisko najpiękniejszej rzeczy Wiary podają. — Oni tenże i one w swoich papierkiej tak niezgrabnie wystąpili, iż zakedwie sobie nie utworzył obóz Ojcu świętemu przeciwny. — Żywioł wszystko-katolicki jaki się w Emigracyi wyrobił nader był pożądanym. — A cóż dopiero mówić, o wpływie jakiby tu nasz Bóg mógł wywrzeć na całą naszą społeczność! Cóż mówić o jego pożytecznej na Rusinów działalności. — Ja myślę a pewno się nie mylę, iż byłby może jedynem ogniwem, któreby nas połączyć a przynajmniej pogodzić mogło. — Może mi Bóg da tę pociechę, iż znajdę taki sposób, że się Krajowi wymówić nie będzie i przyjedziecie do nas. — Gdy zaś mój plan się nie uda, to w takim razie na Twoją pomoc najmocniej liczę. Najdroższa i najzacniejsza nasza siostro, bo wiem iż dla Cielia wiele nasz Bogdan zrobi i ma o tem wiele razy pisał, przyjmij najdroższa w Xcie siostro odemnie wyraz uwielbienia i ucałowanie rąk Twoich, a od małej Hanny i Córki najserdeczniejsze zapewnienie przyjaźni i szacunku. Dzieci Twoje jakby nam pokrewne, bo pobracie i siostry serca przyciskamy, a ja wnuki moje Bolesława i Stanisława w ręce wasze składam.

Wasz wdzięczny i przywiązany w Xcie brat Walery

Najdroższej w Xcie siostrze Zofii Zaleskiej

Krakowie dnia 11 Lipca 1861

Najukochańszy Józefie

Tyś prawda mój najdroższy Bracie, iż nam tęsknno już tu za serdecznem Twojem słowem, bo na świecie Bożym nie mamy bliższych przyjaciół nad Tych, z którymi nas wiara i wspomnienie tutejsze łączą. Chociaż jesteśmy tu emigrantami i rajcą miejskim, a wygnańcem ludu, to przecież jesteśmy w duszy emigrantami, i to święte tutejsze pojęcie żadnemu tytułowi ustąpić nie zamierzyło. Bo najpiękniejsze w życiu ziemskiem sprawa jest cierpienie, a najpiękniejszy owoc, to ofiara. I jakoś tak pan Bóg dał emigrantom inny obrok i inny zapach o niebosach i świecie, i z takiego pagórka zawołać mu się obejmować po tym obszarze nędz ludzkich, iż jesteśmy przy jednym żłobie z drugiemi nie może, że tęsknią za czemś innem, a chociażby i za cierpieniem, kocha tych z którymi żywić się wspólnym chlebem gorzkiego jakoś i nam w kraju i wśród krajowców. Kochamy, kochają nas; dobrze nam z niemi, i im też czasem dobrze z nami, ...ale nie zawsze się rozumiemy; i oni to widzą, jesteśmy na świecie z innego świata. Dla tego kiedy się czasem w kilku emigrantów zejdziemy i bujamy sobie swobodnie na polu wspomnień i nadziei, to krajowcy znowu z nami jakby [illegible] siedzi niepojmując, jakby się bycie rozkosz we wspomnieniu niedoli, i jaka może jest nadzieja na sile materyalnej nie ugruntowana — Dajże mi się żyły wiele kraj zyskał na pomocy poezyi, religijnej a wykształconej naukowo emigracyi, i kuda, iż się te siły moralne dla narodu tracą. Nasza polska potrzebuje spojni i pośrednictwa bezstronnego

między rozmaitemi warstwami społ[eczeństwa],
spajają bryliby [em]igranci, którzy wiarę z [ko]
tą[cz]ą, wierząc, kochają. – U nas religija jest [ko]
ale nie jest życiem, jest warunkiem dobrego tonu
mowieniu, ale nie jest podstawą ich życia. Przy z
=waniu najpewniej zwątpiłych form, jakieś zimno w
z tych serc, które dogmat przyjęły, ale miłości
nie zakwitły. Dla tego wiele się gorszy i odstr
i wykluwa nam oczy przykładami wiary że
i nie owocującej dobremi uczynkami — potrzeb
nas jest nieznużone lenistwo i sybarytyzm,
pewna do pracy odległość, która nas i materyal
ułoży i moralnie nam się wykształcić nie pozwa
Dla tego jeśli Rząd pójdzie po tej drodze [ob]awia
reform i swobód jakie nam zaręczył, a które
w pośród innych rządów podniosą, to zerwoli
część spokojna, pożyteczna i wytrawiona Emi[gracyi]
kraju powróciła, dla zajęcia miejsc, które pozo
w naukach i przemyśle dla kraju otwor
=sytet nasz Krakowski ma być na nowo profes
polskiemi obsadzony, a tak jakoś ku lepszemu
W Królestwie zawsze źle i stosunki nap[ięte].
Bogu za dotąd do strzelaniny walki nie przyszło.
Obaj z moją Panią i Córką najserdeczniej i
serdecznie pozdrawiamy Cię i wszystkich
najmilszych w Twoim bracie Józefie, a modlitwami
Twoim wraz z wnukami polecamy — niech Ci
daje zdrowie i życie dla Chwały Jego i nasz[ego] zb

Twój stary i wierny przyjaciel

najdroższy Brat
X. Kalinski

Kraków 10 Listopada 1861.

Szanowany a najdroższy nam Bogdanie,

Dawno zdrożałem się do was pisać nasi najdrożsi i najukochańsi, ale jakoś i stawość nie nadeszła już niema tych sił co były, a jak powrócę od pracy do domu, to mnie już kości bolą i zamiast pióra biorę się do prężyny. – W istocie przeciążonym się czuję pracą i na zdrowiu upadam. A jakże tu drugiej strony lenić się, kiedy w tej naszej polskiej tyle jest do roboty a wszystko pilne i warsza- – Olityscy budują i burzą (jak kto umie) a ja co już przestałem politykować a przynajmniej burzyć mam dość do roboty z urządzeniem wewnętrznem i ornamentacyą naszej Krakowskiej Krainy. – Książki które zdałeś, o ile miałem lub obstalowałem zastytam Ci przez Królikowskiego. Co jeszcze najdę, to Ci poślę, a teraz list zatrzymam od Iwanowskiego, który tu u nas był przez parę dni i bardzo mi zajął i zabawił. – piękna to dusza i serce, ale niepolityk oryginał. – Przedko takie płody przez Kra- w przelocie. – Skrzydła ma u barków a nogi w kieszeni. – Ale podobno Stolzman Bankier podłu- go z 500,000, i zbankrutowawszy, cały prawie majątek naszego Stefenieusza stracił. Branickiego na 2000,000 Rubli Sr. darował. – Szkoda dwóch milionów rubli, ale nowa dla naszych panów nauka; aby w polskę a nie w jerozolimę żydowską zasoby swe kładli, i wspomagali produkcyą rajową a nie żydowskie bańki. – Nie można z tego naszych magnatów wyleczyć, wszyscy za kor- olitami i centrum szlacheckie utracili, tak jak gdyby byli co dzień z polski na wygłocie. – Żydy i niemcy wsie kupują a nasi panowie pieniądze na zagranicznych bankach lokują. – Dla tego żadna za nas instytucya podnieść się nie może, bo któż ją podniesie? pan mojny nie chce, ubogi szlachta nie może, a lud nie pojmuje aby go interes powszechny obchodził. – Ruchy tu wyswobodzenia się z złej przemocy i z pod klątwy Bożej, gromadnie, huśnie a nawet nieroważnie robiony, ruchu jednak wyzwo- dzenia się z pod przemocy grzechów i nałogów własnych, dotąd nie widzę, i gnuśnymi po staremu wasz lenistwo, egoizm, zbytek a skąpstwo dla rzeczy publicznej. – Szkołę rolniczą, rzemieślniczą t. p, skąpimy grosza, na urządzenie kraju, podniesienie w nim rolnictwa, i przemysłu grosza nie damy; ale na cacuchę nie skąpimy, choćby duszę u żyda zastawić. Dla tego się jakoś wielkich rezultatów z tego podniesionego u nas patryotyzmu nie spodziewam, i nie widzę w tem ofiarnego tamienia, ale fajerwerkową sztuczkę. – Śpiewam i ja ze śpiewającemi, ale się boję abym- Krótce nie płakał z płaczącemi. – W Królestwie polskiem straszny ucisk, ale i u nas zaczyna legalna ale energiczna represya. – Przewidywałem to, radząc tem aby swe łeb nie nadwerężać, lecz widzę mi odmówił: „Nie tobie stary grzesznikowi rady nam rozumne dawać" Czyli: „quand le diable fait vieux, il se fait capucin." Ma tu przyjechać do nas i Michał Grabowski, któremu pobyt: Kijowie stał się nieznośnym, radbym mu był, koby odżył powietrzem krakowskiem, a i siebie lepszych i na nas pod pewnemi względami korzystnie oddziałał. – Ja kombinacya dwóch upraw- nych elementów bardzo u nas potrzebna, aby przyjść na drogę pośrednią, którą zaleca pismo: „Medium tenuere beati". Jakżebym ja pragnął chociaż na dzionek jeden dojechać do was i rozmó- wić się, odżyć przy was, odmłodnieć, i odmówić dawne ale niepostrzegalnie nasze stosunki mutowi- ły się. Nie wiem na wiosnę będę u was, bo tu proponuję w Krakowie wegetować powszechną, potem wypadnie mi poprosić ten projekt za granicę. – Teraz zaś od siebie i od mojej rodziny, tą- sulszej i najwdzięczniejszej przyjaźni, całuję zaś w szczególności, Józefa serdecznie uściskam, a Jemu najwdzięczniejszej cześci pani Zofii z ukontentowaniem rękę całuję, dziękuję Jej za chatę opiekę dla Jula, której znowu za Jej łaskawem pośrednictwem wyskany od rodziny zaszłek pozostam Matka Jej będę jeszcze mocniej, aby i w tym roku się do Jej otrzymania przyczyniła, bez mi to przyjdzie

trudniéj, gdyż od dwóch dni przejazd z Królestwa do Krakowa jest ze strony Rossyi utrudniony. Biorą nas znowu w kleszcze. Jest niejaka nadzieja, iż na wiosnę powołani będziemy do Sejmu Krajowego. Daj Boże, abyśmy o tego Ogniwa łączącego nas z zasadami [illegible] wolności nie zerwali. Niech Wam Bóg udziela Swéj łaski i opieki a nikt z Ojczyzny powrócić nie i potrzy nas naprzód na ziemi a potém w niebie.

Wasz uniżony i przywiązany brat Wal[illegible]

Mościwa Pani
Marianna Zgierska
z Bobrów
Rzym Via Sistina 1.

Kraków 15 Stycznia 1862

Kochana i Najdroższa nam w Xcie Siostro,

Śmiałam się zwrócić przez Twoje Łaskawe pośrednictwo, prosząc
Cię zrane w radzinie fundusze razem fr. 748, centów wynoszące.
Nie zaś tém obciążam, bo Kiedy z miłością tyle jéj dobroczyńców
Witałaś, i bytaś jéj patronką, to niechże i przez Twoje
Ręce nowe przychodzi jéj pomoc i pociecha — Namadraliśmy
Tu, czyliby Julkę nie namówić aby do Kraju wróciła, a bytą
W kompetencją naszą opieką, ale wątpię aby na to przystała,
Zwłaszcza zaś że i dobbada żadnej się materyalnej korzyści opłaci
Jéj nie da. — U nas tu bardzo smutno ... „wstali bydlę przed
Pniem" i teraz w ciemnościach błądzą nie wiedząc jakby wyjść
Z kłopotów, które sobie sami zrządzili — Duch jest u nas wielki
Większa jeszcze nierozwaga i Self-Komysłowość — Zamiast Kraj
Ratować, ciągle go burzą i sami giną pod gruzami — Może
Znak, Bóg że względu na dobrą wiarę wielu, i czystość intencyi,
Tego złego dobre wyprowadzi i przynajmniej wolność Kościoła
Uratuje. — To bydlę niepospolita już Kiaryść. — Z dzisiejszym
Arcybiskupem Felińskim już od lat kilku jestem w ciągłej
Korrespondencyi, zacnyto i żarliwy Kapłan, a dobry
Z Radki chrześcijanin. — Czy jednak dorósł tegoroczną wolę do oktrojo-
wań, tego nie wiem. —

Tu z moją rodziną jak mogę pokrzepiam mój wózek w podróży ku
Wiecznéj Ojczyźnie — Żona mi chora na zwapnienie arteryj wieńcowych,
I chory na starość i grzechy całego życia, a córka i wnuczki zdrowe
Umiłowanie podpierają naszą starość i niemoc. — Mnie jak zawsze
Jednaż pracę i kłopotliwą obciążą, ale że większą część ciężarów sam
Dobrowolnie wziąłem na barki więc nie godzi mi się narzekać ...

A wy jak się miewacie Wasi Drożsi Bogdanowstwo i Józefa z nie
dą Rzeu Wasze miewają? ... Ja tu z nieoszacowanym Rektorze Jo
Dietlem mówiłem, aby Was tu jako sprowadził; a naszego mania
Katedrą obsadził. — Nasza Alma mater ukochałaby go jak
=rodnego Syna i cieszyłby się w niebie Sty Jan Kanty pa
Uniwersytetu. — Dietl mój Kollega i przyjaciel jest
najlepszej woli, bo tęzo radzi i opatrzny dla kraju cr
Napisz mu moją najlepszą siostro, jakbyście tę propozy
przyjęli? — Mamy tu na Uniwersytecie znaczną liczbę bo
młodzieży z Ukrainy, watyna, Litwy, i Żmudzi, boć to
ostatni nasz polski Uniwersytet, gdzie wolno się uczyć
polsku i dziejów polskich, a mieć pod szkła Skarbu Ksi
Jagiellońskiej. — Dietl zarządził teraz komitet wyjaśn
projekt reorganizacyi edukacyi publicznej. — Komitet zło
jest z 18 Członków w liczbie których i ja mam zaszczyt
pamiętnym — Zaczynamy od projektu reformy szkółek
=skich a kończymy na studyach akademickich. — Ułożyłem z
mój "Dziennik Ogrodnika" niektóre myśli pod tym względem po
mogę — Ale też pracy mam tak dużo, iż zwykle od 8ej do
pracuję, a rano od 7mej jestem przy biurze, a potém wracam
mu Kazią, i gdzie chcą mnie jak cropem dziurę zatatać. —
teraz z powodu różnorodności moich obowiązków nie umiem
jestem, i tylko na moje szczęście umiem, iż jestem nieco
— najmniej sługą niedostatecznym i juszorem w Kardeus nemi
Anim się ja w Emigracyi spodziewał, ani Wy znajść mnie
spodziewać się nie mogliście; abym się na co krajowi przydał ...
mówią to za mną, ale przeciw krajowi; iż takiego biednego
=bnika wzięli do warsztatu. — Z tego pojmiecie jak tu u nas
ludzie ślepi; kiedy ja za dziedzicego uchodzę. — Oh, biedny nasz
biedny! i bardzo pod wszelkiemi względami biedny!
ale muszę kończyć, bo żydy .... przepraszam! polacy mianowi
Mojżeszowego) stoją mi tu na egzekucyi skarżąc porucz. — Bóg

z niéj wie francuzi chleb jedli; bo wszystko zboże od nas tam dzie
Rektor
ale wam chleb ten smakuje, ale jeszcze przyprawnijn jest głodem
naszego
go jak pańskiéj przyjmuje was chlebem polskim i wódlicką solą, co daj
ty pod
ciesz w
Twoje ręce najdroższa w
dni siostro — ściskam serdecznie
Bogdana, Józefa, a dzieci wasze jako stary przyjaciel i brat
ten błogosławię — wasz wdzięczny i przywiązany Walery

list do Julki odmiłam dziś tu datujący. —

Zanowna Pani i Łaskawa w Xcie Siostro,

Wysłałem Wam przed dwoma tygodniami Karia, który
[illegible] z wielką dla Siebie szkodą pobyt swój w Krakowie przedłużał.
Wojna obecna z Moskwą jest tego nadzwyczajnie
[illegible]rzyczyn, przez zobopólne moralne rozprzężenie. – Codziennie
[illegible]większa się obustronny nieład, a ztąd szkoda dla młodego żoł-
[illegible]nierza. – Wreszcie czas naglił aby Karia do porządnej pracy posadzić.
[illegible] jednak nie odbieram od niego listu, ani zwrotu ważnego nade
[illegible]kumentu, który mu Francuz P. Beguin powierzył, przeto
[illegible]ę się, czyli gdzie po drodze nie utknął, lub czyli mu się co
[illegible]go nie wydarzyło... Pan Beguin chodzi do mnie i surowo
[illegible]upomina, upraszam Was przeto, abyście Karia znaglili o
[illegible]wrot nader ważnego aktu który mu powierzono. –
[illegible]dawało się Kariowi, iż za 150 fr. do Francji nie dojedzie – po
[illegible]liczeniu, urnalizmy z P. Kluryckim iż może wypadnie mu dać
[illegible] 200 – ale że Karia nad wskazany mu termin wyjazdu dwa
[illegible] i pobyt w Krakowie przedłużył, więc też i z tych 200 fr. mu-
[illegible]szą uranić. – Chcieliśmy koniecznie wyrobić mu kosztu po-
[illegible]ży z ogólnych funduszów, ale pomimo starań P. Kluryckiego
[illegible] się pod tym względem zrobić nie dało. – Ja zaś w żadnych z tego
[illegible]gniem pań i panów nie jestem stosunkach, bo ile sprawę kocham
[illegible]e środków do jej poparcia używanych zupełnie nie rozumiem.
[illegible]istem starym pułkiem i jakoś się z całą tą manipulacyą roz-
[illegible]rnąć nie mogę; – Mnie się zdawało, iż sama myśl narodowa
[illegible]ystarczy do skupienia wszystkich żywiołów, ale przywołano w po-
[illegible]noc i teorye rewolucyjne – nienawiść warstw spotwornych, Stryjka
[illegible]rtykuły, Stowem terroryzm ze wszystkiemi jego narzędziami. –
[illegible]ież ja co tylko znam pałasz i bagnet, nie rozumiem się na tej
[illegible]ótkiej włoskiej bronni, ani na wendecie kosynierskiej. –

Jeżeli nam nie przyjdzie w pomoc oba sita i istotnie
naszych nie ureguluje, to oprócz przegranej fizycznej, cz
nas o krwawy rozstrój społeczny, który straszniejszym bę
od niewoli; bo stanie się rakiem wewnętrznym, toczącym
organizm moralny. — Nasze z moskalem zapasnictwo wid
z daleka, jest najpiękniejszą Epoką narodową i opromie
jest najwyższem Bohaterstwem, ale z bliska, to do tego sta
krwi czystej. tyle domięszano błota, iż żałować wypada,
tak świętą sprawę odebrano z rąk Bogu, a oddano co rzą
który tylko rewolucyą zrozumieją, ale dróg Bożych nie poj
"Jaką, kto bronią, wojuje, od takiej zginie" mówi pois
dla tego za jednego powieszonego przez nas, wieszają mo
turmami i setkami, a najkrwawszym terroryzmem odp
nam każdy czyn zemsty lub skrytobójstwa. — Zamiast m
=więdzionii przeciągnąć kółko przez nozdrza i karać mu ta
owedług naszej nuttty, probujemy się z nim na parasy i
drapiemy go po kudłach. — Europa, jako widzowie na igr
patrzy i bije oklaski umierającemu Atlecie, ale go z t
niedźwiedzich nie wybawia, bo ten niedźwiedź jest jéj b
wiedle ducha szatańskiego. — Każdy z nas starych polaków
Katolików, oddala się od tego widowiska zalany łzami, i sz
w niebie i w miłosierdziu Boskiem sprawiedliwego wymia
tylko krzywd i nieszczęść. — Opisać wam co się dzisiaj dz
w Koronie i Litwie bytoby niepodobnem, boć to urbieza
jest dwie Martyrologium, ale widząc tu codziennie
żywających zadatków z dnia ucisku i męczarni, tak
mam serce zbolałe, iż pytam się, czy za własne grzech
=pienie, czy też Bóg nas na wykupno ludzkości przeznac
Szlachta duchowniéj jest ową częścią uciśniona i potępion
może ona dawniéj najwięcéj zgnębiona, ale też ciężko pokutuj
jest celem głównego prześladowania ze strony despotyzmu

kiewskiego i terroryzmu rewolucyjnego. — Ona dzisiaj daje
pieniądze i chleb, a odrzucają jéj kamień lub błoto obelg.
parę słów o naszéj francuzce: Trzymamas się babina
może, a i my musiémy mieć dla jéj trochę kalectwa po=
anie. — Jest to świątobliwa kobieta... dobra, zacna, pobożna,
atowo żywot w zakonie i w bezdzietności spędziwszy, ma
kie zalety i wady dewotki, wrukającéj w niebie, czego
próżno szukała na ziemi. Zresztą stosunki nasze się po=
wiają i ona się do naszego polskiego nieporządku wrabia.
Szanowna pani i siostro przyjąć rąk ucałowanie
najuprzejmiejsze od mojéj córki wyrary — Bogdana i
najserdeczniéj pozdrawiam, a dzieci wasze jako
wasz brat uściskam i błogosławię. — Niech Wam
zsyła na cały dom wszelkie łaski i błogosławieństwo

Wasz wdzięczny, przywiązany

Walery

Kraków dnia 11 Listopa 1863.

33

Szanowna pani i najlepsza w X ciu panu Siostro,

Tusznie pobiurczałaś mnie za opóźnione zgłoszenie się
u was, ale ja cały prawie miesiąc świątecznie gonitem,
mi w domu coraz tęskniej, coraz smutniej i rozmarza
nie moje siérocтwo. - porywają mnie przeto wsiowi przy-
jaciele i każą polować i wtoczyć się, aby rozprózyć ducha
ry się częściéj i z upodobaniem w boleści skupia. -
ściwszy teraz ze szkoły Agronomicznéj, gdzie Urzędowa
wiono mi czynność, zastałem list Twój najlepsza
stro i zaraz odpisuję, aby mi znowu jaka nowa za
kłamanemu wyjeździe nie przeszkodziła — Najprzód najser-
Ci Tatkowa pani Obaje z córką dziękujemy za Sta-
ricę, która pamiętała małych kłopotów w podróży doznanych,
ęszliśmy na miejscu stanęła — Dobra babcina, i ja jestem
nią w serdecznéj zgodzie, bo Francuzów lubię, a sam będąc
rym, jestem dla wielu wyrozumiałym. - Z moją córką
sem się powadzą, ale znowu godzą, i idzie dotąd dobrze.
uda tylko z nią, że głuchą i ślepą, bo to mi zdaje się
cierpliwi; - jednak stara się kobiecina zwierzchnictwo po-
mo ciężkiego na rękę kalectwa — pokorne to, pocieszne
stwine, tak, iż ja widząc w niéj głośny przymiot
ca, na resztę mniéj zważam. —
rzecznego kazia widzieć ile mogę, i ile on sam chce,
go prosiłem aby przychodził, kiedy tylko zatęskniłeś za
remi przyjaciółmi. - Dziękuję Wam serdecznie, żeście
podali sposobność zaświadczenia Was choćby w części
opiece nad młodym wojakiem, który tu niezrywiście był
ciężkiéj próbie, bo co miał, biednéjszym oddał, a sam
stał bez odzieży, tak iż w pożyczonych sukmiach (jeśli
tak zwać można) do mnie przyszedł.

Dzisiaj nie suto ale ciepło przynajmniéj odziany. p
- dzie do paryża. - Byt on u Pani Jr. Hadzickiéj, po
- kuwać za Jéj starania w charolii, ale zdaje się, iż się
tém skończyło, i że pomocy z Jéj strony spodziewać się
można, gdyż u naszych wielkich pań patryotyzm
effektowy, dekoracyjny ale nie skuteczny. - Są to same
- życielki i prezydentki komitetów, ale nie siostry ub
I to dobre, a i za takie usposobienia trzeba Bogu dzi
wać, a może gdy się rozpali u nich ku dobremu wyo
to się przy niéj i serce zagreje. - Będę tu jeszcze pe
do serc ciepłejszych, a jeśli mi się nie uda, to po prze
zastąpię za was koszta podróży, bo to najkrótsze, i
każę wam część onych do zapłacenia w paryżu.
Mowa Napoleona do ma wszystkie sumienia porusz
stała się otuchą dla ludzi poczciwych, a zasmuciła dwa obo
ne biegony. - Rewolucya oparta na zazdrości, chciwości i zespra
towaniu własnych interesów, widzi w téj mowie zawie
nie swych nadziei, i głosi że Napoleon nic nie powiedział
i że ta mowa jest bez znaczenia - Stronnictwo wsteczne
w sercu ugodzone, krzyczy gwałtu, i twierdzi, że Napo
powiedział za nadto, że nic z tego wszystkiego nie
Ludzie poczciwi, zarówno pokój jako i wolność kochają
(a gotowi ofiarą krwi i poświęceń dobijać się tych dwóch
skarbów, to jest pokoju i wolności) zrozumieli mowę
Cesarza, rozumieją przyszłość i cieszą się, błogosławiąc
Bogu, iż natchnął potężnego władcę Francuzów do tych
- powiedzenia prawdy. Z radością witają ludzie dobrej
woli, ten przedświt nowego porządku rzeczy, a mowę
Napoleona uważają za program, za sztandar, i zgromadzą
przyjaciół, do której się, jako despotycznemu i burzycielowi
rewolucyjna schronić będzie można. —

znaję, iż jestem taką mową tą wzruszony i rozrzewniony,
ta ona odpowiada mojemu wewnętrznemu sumieniowi, że
jako cząstkowa realizacya prawdy Ewangielicznej uwa-
, i za krok jeden zbliżający nas do Królestwa Bożego
pytuję: – przyznam Ci się najlepsza Siostro, iż bardzo
statnich czasach upadłem na duchu. – Bliski śmiałbym
co się tu działo, wpadłem w zwątpienia, bo widziałem
Widny nasz Kraj jest pod naciskiem dwóch srogich Dez-
tamów, z których jeden zasiadał na zbrocznym Kremlu
, a drugi w Szyszkowej Jaskini, na zabłoconej ulicy
Katem Tamie. – Między terroryzmem polskim a mos-
kim, blada widziałem różnicę, i pytałem sam siebie, czyli
bójstwo nie jest to samo co i Skrytobójca...?! Czy Tupieżca
ostał jest więcej winnym od ciemiężcy własnego, któremu
tko niepodległość służy za płaszcz, do pokrycia tyrana
ści i zasprawiedliwości lub osobistych niechęci?... Była nas taka
nas chwila, iż zwątpić należało o uczuciach Chrześcian-
narodu, i o Staropolskiej pocześliwości. – Widać z mowy
poleona, iż miał o tym stanie dokładne raporta, kiedy
Napo[illegible] barbarzyństwo Moskalom, i nasz zasłużonym
ie przypisał. – Cała mowa jest osnutą na prawdzie,
Kochanej wypowiedziana z prostotą i powagą a Tacytowskim
dwoma, powstanie w dziejach wielkopomną Kartą, i zarem
mową, od której dziejopisane nowe pokolenia życia spote-
wstawiska snuć będą musiały. – Mam nadzieję, że i Sprawy
ich według słuszności się ułożą, i że federowane
dobiją w naturalną kolej wiekowego życia, a Ojca Swe-
potrzebną cząstkę dla zachowania niepodległości Kościoła
, i narodu. – Nie rozpaczałbym o Kościele, chociby papież
ziemi nie posiadał, ale rozpaczałbym o społeczeń-
, któreby nie tego kawałka chleba zażywało. –

Czy się Kongres uda?.. nie wiem;.. ale wiem, iż się program do nowego prawa publicznego udał, i że Kan[ce]l węgielny już jest położony. – Do ludzi sumiennych [nale]ży dopomódz wielkiemu budowniczemu, aby gma[c]h stanął. – Co zrobi nasz pan?.. trudno przewidzieć, a zdaje się, iż młody i dobiej wiary monarcha, pozrechyb[ł] ku francyi. – przeciwna to Rossya, gromadząc nad [G]a- licyę Korpus 60,000 wojska. – Będziemy wi[ęc] w ogniu, którego się nie lękam, bo lubię wojnę, al[e] nie domowa, pragnę nawet śmierci; ale za sprawę [s]ą i owocną. – Zdaje się że Prusy zapłacą w tej sprawie [s]uche prawo, a ta kara dawno się im należy, bo oni rolę odgrywali przy rozbiorze polski i oni ciągle po[d]- rali na nas Rossyą i Austryą. – Mam niezmysłone na prusaków apetyt, i może da Bóg że ich pokon- tuję, chociaż jestem stary – ale właśnie że stary i [s]- to mnie nie szkoda, i jak sucha gałęź w ogniu [s]palę. –

Całuję ręce Twoje Szanowna Pani a nasze [s]- najlepsza Siostro; – Moja córka Tatry Ci najuk[ł]- niejsze wyrazy i uczucia przyjaźni, – Wenusi moje u nóg Waszych składam, są one w pos[ł]- wspólnego pielgrzymstwa, i waszemi Wenusi Waszą też kochaną Dziatwę z serca w Jezu[s] błogosławię i uściskam. –

Wasz dozgonnie wdzięczny i przyjaciel
w Chrystusie brat i sługa
Walery Wielogłowski

Krakowie w Dniu Sgo Marcina 1863. 7

Najdroższi Bogdanie i Józefie,

Cieszmy się w Bogu najmilsi Bracia, bo dobrą dla nas nowinę zwiastował Napoleon w Dniu 5 Listopada. Na tę nowinę zadrżeli razem Muraview i Mazzini; ludzie dobrej woli i prostego serca, jak owczy pasterze do Betlehemowy uradowali się słowami pracody, która zmyta w Koronie, poparta siłą wielkiego narodu. - Jest zapewne dopiero początek wielkiego Dzieła, i nie łatwo będzie przeprowadzić myśl wielką i szerodrą, gdyż bractwo Boże gwałt cierpi, ale kiedy się to Dzieło już rozpoczęło, to się przy pomocy Bożej uchowa, i Herod go nie udusi. - Słowa Cesarza niesłychane zrobiła wszędzie wrażenia, a chociaż despotyzm Cara, równie jak i terroryzm wielki, nie jest nią zadowolniony, to słowo na Epokę ziarno w płodną ziemią rzucone, przyjmie się i zakorzeni w sercach poczciwych. - Zdaje się, iż Austrya pójdzie za tem natchnieniem, chociaż ona nie zapala się gwałtownie żadną myślą, i wszelkie przemiany lubi robić bardzo powoli, ogłędnie i z tradycyą, nagłe nie zrywa. - Ta monarchija, jest jak stary człowiek, który boi się rzucać w wątpliwe przedsięwzięcia. - przyznam, że i ja nie zdziadziałem, i gdyby mnie była mowa Napoleona nie odmłodziła, tobym był przy Kominku ciepłe piwko wolał zrzędząc na młodzież, która nam tyle kłopotu zrobiła. - Ach! bo kłopotu jest dużo, i aniby kto naszej biednej polskiej ojczyzny, tak zrujnowaną, zniszczoną, wyludnioną, obdartą i mieczem i ogniem spustoszoną. - Wszyscy opłakują stratę, bo kogo Moskal nie zamordował to więzi, a takie więzienie równe śmierci

Ja przez cały miesiąc jeździłem po Szerokim Świecie
i kając przed boleścią, która mnie jednak wszędzie doścign
już mnie nie opuści aż do Śmierci, na którą nie tak
długo czekać. – Dziękuję Wam najdroższe Bracia za
waszego współczucia, które tem mi jest milsze, iż z
czystej a miłującej duszy pochodzi, i stanie się dla
kości, jednem więcej przed Bogiem świadectwem, iż
na przyjaźń poczciwych ludzi zasługuję umiałem. – Dz
dziwna, iż kobiecina cicha, skromna, uboga, i z da
od świata stojąca, tyle żalu po sobie zostawiła i tak
u ludzi wspomnienie. – Muszę z wdzięcznością
Wam wyznać, że pomimo spraw ogólnych tak silnie
stu zajmujących, śmierć mojej żony była ważnym
ja a szczególniej w mieście wypadkiem. – Jeszcze to na
świat dobry, kiedy cicha i ukryta cnota, tyle obudz
współczucia. –
Przez Kazia poślę Wam jej fotografiję, żałobne
również jako i parę moich ostatnich szpargałów. –
piszę pamiętniki; jako dalszy ciąg „Domu mojej
Dużo mam prac porozpoczynanych, ale wątpię abym je wyk
Jakoś mi już po stracie mojej żony nie idzie, a nawet
nie mam ani ochoty, ani bodźca. – Może jeszcze co dla ch
napiszę, bo to wdzięczna praca i mam w nich pobłażli
czytelników. – Kámarnica dziwnie im trafiła do sma
i proszą o „taką samą"! poczciwy lud, i gdyby go ni
li ci i owi, toby to był piękny tu przyszły budow
materyał. – Wiara u nich jak zdrój czystej wody, le
ten zdrój potem błotnistem korytem płynąc, zabru
się chciwością, pijaństwem i zawiścią; niema kto
oczyścić koryta, lub sprostować wirujące prądy wody. –

pisałem do was dłuższej pisać i załączyć list do księdza
Aleksandra, ale niespodziewana przeszkoda odjęła mnie
tak miłej korrespondencyi — przyjmijcie obaj najdroższe
za się Bracia i najbliżsi Serca mego przyjaciele wyraz
zaufania i serdecznej przyjaźni —

Wasz radzieżny i przyjaciel brat
Walery

Niemiałem odwagi donieść Ci drogi Józefie o mojej
śmierci Twego Syna, ale natychmiast pośredtem do
przyjaciela mego Jr. Paszkowskiego, który mnie
uwiadomił, że P. Mężyński już do was pisał. —
Wkrótce niespodziewana wiadomość, iż się 2 panna
zaślubiają a pasztet: zwiążek rozchwiał. !! Paszkowski
jest jedna z pereł naszego społeczeństwa i
tylko powszechnie kochany ale i wysoko
ważany. — Jest to obywatel który stoi dla
wzoru cnót Chrześciańskich i obywatelskich
cnoto panny w tym wieku. !!

Kraków 22 Grudnia 1868

27

Za nasza pieśni i Zaskawa wd. Siostro.

Zmieliśmy się wczoraj na Twoje regestrate Julce Hobrecht zaciekły od Krewnego naszego Brzowskiego pośpieszyć do brata Jej Aleksandra, aby przyspieszył dla niej naturalizacyą i mamy nadzieję, że znowu jakąś Summę Jej damy. — Ten rok jest dla nas nader trudnym, bo ani gospodarstwu ani pracy potrzebom wydatać nie można. Kilku dam opłacać się musimy i jedną ręką dawać wysokie pensye prawdziwym lub fałszywym, a drugą, gnębiącej z mostkowskiej władzy, i jej likiorom upoważnionym nieupoważnionym, rabusiom uprawnionym lub też bezprawnym nieustannie to wypełniającym. — A cóż mówić o kładkach na zdrowych i zdrowych. — Choroba nasza była ciężka, ale lekarstwo niemal gorsze od choroby. — Musieliśmy się zdrowić nagłem zjawieniem się w parafii pani Laurent. — Uparła się wracać do Francyi, chociaż jej kilka dobrych, spokojnych, i z wyższem wynagrodzeniem miejsce stręczyliśmy. — Do nas się zniechęciła i nigdzie ona miejsca zagrać nie może, bo jest uważaną dewotką, a jako Guwerna za konwicka, lubi to kokietnictwo jakie się między zakonnicami zwykło uprawiać. — Nie ma ona ciężkich wad, ale na tyle drobnych wadek, że przy ciągłym ale szerszym i poczciwym charakterze mojej córki, jakoś uharmonizować się to nie dało. Upiliśmy i godziliśmy dopóki mogliśmy, strofując zawsze, moją córkę, ale w końcu musieliśmy przyznać że miała ta po stronie francuzki, i na odjazd zawoliliśmy, płacąc jej za cały kwartał. — pojechała więc do Avon, gdzie ją

walisty nauczyciela i dawne przyjaciołki. — Nie dziwię się temu, gdyż w jej wieku trudno przyzwyczaić się do obcego kraju i do obcych ludzi, a gdy sama była bezdzietną, więc też troski około dzieci były jej nie znane i nieznośne). Rozeszliśmy się jednak w zgodzie, i jeśli jest sprawiedliwą przyzna, iż materyalna strata jest po naszej stronie, bo za dwa miesiące pobytu zapłaciliśmy kosztów podróży 2600 i zapłaciliśmy jej za 2 miesiące 1000 fr. i darowaliśmy jej aby babina nie przemarzła. — pouczenie chowności na tale za gdyż gdyby był sam wybierał, tobym był jej dał nad inn pierwszeństwo, jakoż z początku dziwnie nam się podoba ale w krótce pokazała paszczękę, i nie umiejąc ani słowa polskiego, na migi z naszemi ludźmi zaczęła, do mnie kazn niewinne uprzedzie, ale drażniące moją córkę, która nie cierpiąc żadnej intrygi nie umie wyprzedzić jej co z tąd były wrażenia explozye, których odgłos aż do dochodził. — Nareszcie mieszkanie w tej rzeczypospolitej zrobić porządek, i teraz znowu u nas cicho jak co cichu. Dzisiaj smutny a dla mnie bolesny odbyliśmy obrządek miesięcia ciała ś.p. Żony mojej do grobu który dla niej siebie zbudowałem. — Ciężko mi na sercu było raz jeszcze ruszać te moje drogie relikwije, ale w cudzej grocie nie Tem jej zostawienie, tem bardziej, iż dla mnie pory niej nie było, a tu jużi będziemy obaj koło siebie do przyszłego w dniu zmartwychwstania). — Czy z grobu powstawszy jed nas czeka przemacrenie? — nie wiem! pragnę tego go ale spodziewać się nie ośmielam, ; dosyć były dla mn pociechy, abym po wielkich oczyszczenia mógł się z P pokazać. — Mimo ulewnego deszczu i zimowej zawiei mnóstwo przyjaciół ś.p. Żony mojej znalazłem na Cmen a tak i po kilku miesiącach te same pocieszenie tę pocieszenie od

jéj grobie). – Otóż i wszystko dopełniłem co miałem na sercu
bo już jest – Księgarnia sprzedałem – Dom Komisowy odda-
łem – Testament złożyłem, i teraz żyj mi boże dzieci i jéj
ojca i jéj bracia, a tylko Komorą jestem na tym świecie, i
klaniam na rozkaz pana mojego, aby i kości złożyć, które
już gniotą, i uciskają ducha. –
Widzicie Wasz szczere przed śmiercią odwiedzić, aby
się więcéj ścieśnić na ziemi, który Bóg między nami przez
miłość i wspólność doczesnych i wiecznych przeznaczeń zawiązał.
– Nie jestem ciekawym próżniaka, ani nie do niego jadę, ale
was, którzyście mi w pamięci drodzy. – Miałem wiele
przed nowym rokiem być u was, bo mój Krewny Wacław
pragnął, abym towarzyszył mu w tej projektowanéj podróży.
Z innemu On plan zmienił lub odroczył, a ja się do niego
stosować muszę. – Zdrowie mu też nie bardzo służy i boję
się narobić Komu kłopotu. – Jeśli jednak dojdę trochę dni
pogodniejszych, to do was zawitam, aby się przy was ocucić
moje i wam niektóre szczegóły o ziemi naszéj opowie-
dzieć, boć rzadko i was prawdziwe stanu dojdzie, gdyż to
kłamstwo, wielkiéj kłamstwo z góry płynące, w bajorze fałszu
zmienia się na dolinie). – Często kłamią ludzie o tém
co się w Krakowie dzieje, a cóż dopiero muszą wam opowiadać.
Prawda jest u nas tak straszna, krwawa, trawa, piekła
pałąca, że nie potrzebuje ani egzagerowania ani udramatyzowania.
Wojskowi wieszają, mordują, więżą i męczą a ogólnie
zdzierają lub palą, to jest prawda, ale terroryzm i drugo-
stronnie męczy i dręczy swoich, to również jest prawda –
Kraj bity nie dwa baty, bo myśl pogaństwa dotąd panuje
Duch Święty nie tchnął jeszcze na nas i stanęły Boże
nie odszukaliśmy drogi. –

Bohdana i Józefa oboje z córką najserdeczniéj co
Tości Boréj pozdrawiamy — Maryna Tszny Cie my
Lepsza pani wygrany petne szczęścia i przyjaźni
Dnieś to jest minutki moje u nóg waszych chwilę
a wasze jako stary przyjaciele uściskamy i ży
cimy. — Tobie zaś droga i szanowna pani, Sto
sze całuję, i jestem twarzym zawsze wdzięczny

Kazia całuję — Dokument
dla Franciszka odebrałem

Kraków d. 1 Stycznia 1866.

39

Najdroższy nasz Bracie Bogdanie!

Wiesz z adresu na cenny dla mnie list Twój i podziękować ci za starym przyjacielskim zwyczaju. Spisz zaś ten kartkę jaby mi śmiertnie nie wystarczyła, która kilku słowami o mojej [illegible] mojej kochanki zagląda — Od miesiąca chory, a dawniej nie wypisywałem; oj tuchtem i listy mnie opuszczają. Codzienny wiadomości mnie zobaczenia tak-jak stara bolesne obrzęki i [illegible] kleiki spuchnięte nogi i obręcz mię pomarańczowa, która się do nas straszna plaga zamiana. Żal to nasz [illegible] pobożny, i co nie wymodlowali, to zadziemiają, aby się spełniła nad nami kara, za brat miłości i nie spełnione [illegible] w Chrześciaństwie upadłości wiary katolickiej. Ty zamiast miść pokój, jaki daje Pan, miśliśmy wojnę [illegible] Kto ? podnieca Szatana, a więc zbieramy owoc choroby i [illegible] śmierci. Żyję nadzieją najdroższy Bogdanie i [illegible] wypadków, żyję w dnd nieprzyjaciół; wiary mojej miłości Ojczyzny nie tracę; mam tu [illegible] stara [illegible] z [illegible] Chrześciaństwa Katolika, a [illegible] gdyż [illegible] i [illegible] [illegible] wszystko wydrapowali miłości, zamiast [illegible] [illegible] [illegible]

że zaś ta sama propaganda rewolucyi terrorystycznej [illegible]
ciągle i jest popierana przez wielu wyradnych synów Ojcz
nie mających ani wiary ani sumienia, lecz takowych Kr
i pieniędzy, przeto wypadało raz stawić tej propagandzie
Wasza Książęca Mość bata [illegible] dziennikarskie nasze
gają Jakobińskim natchnieniom; przystało iż Stanow
inwalidzie z tutejszych zastępów, stanąć na wyłomie,
wać się z głosem protestacyi. Uczyniłem to w „Gońcu
przyjmując na siebie całą odpowiedzialność, i narażając
na zemstę. — Rzuciłem wyzwanie potężnej sile nierozważnego
zwierzęcego patryotyzmu, zaalarmowałem obozy przeciwne
wszystkie dzienniki oderwały się jako drwonki i rzuciły
z tłem; ale katolicy i prawdziwi patryoci się pocieszyli, co
poświęcenie mojej myśli. — Nie jestem ja żadną siłą, bo je
starym gratem zżarmanym i rozumnym pustym, ale na te
postrzeżonem za punkcie, który od pierwszych ciosów zast
Długo się namyślałem, czyliby nie spełnić tej publikacyi
bo pojmiesz, że to jest ciężar którego nikt z amatorów
podejmuje; ale zachęcił mnie X. Piotr, i [illegible] przyjaciół
a trudno było dozwolić aby dalej przewrotność dowodnie
mistrzowała w śród naradzonej gromady. — Jużby się [illegible]
że po tylu nieszczęściach i zupełnym przewrocie Kraju, jeszcze
lub odzywa się w sercach jakieś uczucie słuszności; gdyby
że się pomylili, to byłbym najchętniej przeczytał się
usprawiedliwieniem i przebaczeniem [illegible]
naszych — ale kiedy po zagładzie Ojczyzny szeroko się
i nie poniżeni w dawnej cnocie, jeszcze się odgrażają a
szatańskie dzieła, więc trzeba było krzyknąć „Gwałtu
Ale nie będę ja [illegible] „Gońcu" [illegible]
się po ulicach. — Jest inna rewolucya równie złą, przewrotną
zabójcza, która płynie z góry; z Systematu władzy Rządu
nie prawa a uprawiona, noszącą piętno tajemnicy

[illegible] bezpieczeństwo; niosąca rzekomo pacyfikacyą a niosąca spokój i zabezpieczenie. – Jo tój lepiéj się pisało, ale mi na to się rozdrażniając, zemstę zaostrzać, by ową łagodzić, i skutki [illegible] dla samejże Rotyi w perspektywie wskazywać. Mam ja plan cały ułożony, ale czy to je sprawiedliwą, i czyli z Bożą [illegible] okoliczności porwotą? W każdym razie; dopóki „Ognisko" nad moją Dyrekcyą czuwać będzie, zawsze i to je w [illegible] [illegible] będę, boć przy Tobie jest patryarcha Stawa, a ja [illegible] chętnie umrzeć, bo nie wierzę w równość wierzę w hierarchiją rozumu i zasługi. Ci się tyle Twoich [illegible] [illegible] tutaj pojmierzy, że cierpiącym jestem, i się znamy. [illegible] nas odezwiesz, a na dawnidawnych strunach zabrzmi [illegible] pieśń podniosłą i wieczną. – Wyleczysz bracie, serca nasze [illegible] uszy nasze z tego rozbrzmienia. Którego się w tych czasach [illegible] [illegible] – Zgoisz ciężkie rany, jakie nam zadała ta – pieśń zdrady i fałszu, którą rzekomo słaniono pana po [illegible] i rynkach śpiewając, z dymem pożarów w tańcach [illegible] pożar i zarzewie wszystko niszczący niecili. – Ch! śpiewaj mój Bogdanie, bo głos Twój czysty, jak dusza Twoja, promieniem [illegible] Bożej rozwidniona. – Zawodź chociby na gruzach pieśń [illegible] nie w sprawiedliwość ale w miłosierdzie Pana. Będę [illegible] śpiewać za Tobą i rozbrzmiemy pieśń Twoją na głosy, i [illegible] [illegible] Dzieci nasze, aby stała się tradycyą i przypominała, [illegible] w środ obrzydliwości wieku, miłośniy wieszczy-proroków [illegible] głosili prawdę; porzepowiadali odrodzenia w duchu. – [illegible] ja się energicznie [illegible] póki żyję rozpowszechnieniu Twych [illegible] a po mojéj śmierci, mam dzielnego zastępcę i następcę [illegible] Władysława Jaworskiego, którego obok Sam wybrałem [illegible] wymuztrowałem i który dzisiaj jest współnikiem, a z chwilą [illegible] śmierci staje się właścicielem całego zakładu. – Jest to

młody, sumienny i pracowity [illegible] Towiańczyk, dobry katolik
polak, który lepiej odemnie was poprowadzi, bo ja sta
i chory, a Księgarz od biedy, a On jest Księgarzem z
Mozesz mię na niego liczyć, bo niezbędny i uczciwy.
podług mnie potrzebaby, abyś mi chociaż artykuły
poezye posyłał, ażbym je przez cenzurę przeprowadzał
Tutejsze władze są rozsądne i w całem Dzierży nie
żyję z władzami na stopie uprzejmości, i nie mogę ja
wyznać z wdzięcznością, iż wszelkie możliwe robią mi
ułatwienia — jeżeli więc Twoje pieśni, nie zbyt jaskr
krzywdy narodu malują i jeżeli nie znajduje rządow
antipatycznem w nich niema, i żadnych wyjątków
2 r. 1846., a tylko gdzie niegdzie zatrzesz biczem wnost
to prawie jestem pewnym, ii je przeprowadzę, a w te
debit anych na ja biorą wezmę, podług warunków p
pamiętaj sobą ułożymy i spiszemy umowę. Jeszcze
który w tej sprawie głównie jest interesowanym, bo
mnie przejęte. — Nie raz, i ze mną z Księgarzem
Lwowskiemi bezpośrednio, chodzą o Mickiewicza i Wit
Karol są uczciwemi ludźmi, ale twardo potrafią, tym K
są między sobą oddaleni. — [illegible] takie się opi
jak z Niemcem, bo ciężki potrafi. [illegible] daj mu 50
gotówką, jak w kamnie.

Co się tycze wydania wyboru [illegible] Starowolskiego
= Starowolskiego (którego mieniu ja ku twej pamiątce [illegible]
Krasickiego i przyszłemu, to [illegible] [illegible]
pewnie nie, bo [illegible] [illegible]
ale że u nas czasy bardzo ciężkie i nikt [illegible]
nie lgnie, przeto nie mogę [illegible] [illegible]
znacznego debitu. — Wiele jednak pomóc mi [illegible]
do 24 Egzemplarzy, a tych się starał [illegible]

mię nabyć dawniéj u Księgarzy za 100 do 150 fwa
ty, a dziś z sredpu od 7 do 15 f targu zwiennego. –
ty handel Księgarski ustał w Królestwie polskiem,
Litwie, Wołyniu, Ukrainie, a dawniéj sprzedawało się
tam za kilka nadto tysięcy Rubli Sr. –
Dziękuję Ci mój najdroższy Bogdanie za spłacenie jakiejś
sumy Księgarskiego, o którym nawet ani wiedziałem, bo
to interesa pranda Jaworskiej, a ja tylko pisarz i wydaję
co mi kto każe nic się nie mięszam, bo bona fide kupca
Jaworskiego fundusze na życie i okrycie. – przed trzema
laty, było i ona małe i lichtki, ale co w tym roku to obiecuje
z Jaworskim przyzwoicie pasa, bo nader ciężko idzie.
Zdawało mi się, że obliże cos na maim rachunku, ale
nie, i nie liczyła, i bydlęcy się moje co mam z to pomyślał,
ten mam iechać do Petersburga z mała żoną, która mój
temperament zabije, albowiem w czasie opisanie nikt nas
nie pojmie. – Boże! ... tuszę się nad siłą biedna pociecha"
Znacznie tu na Warszawie. Stanowi dwiście czytelników, z cmi
mnie, którzy zamierzali podróżować Petersburg dawniéj wojny.
Tam w wielkie [illegible] i [illegible]
z którego tradycyja stała ściśle z całem swoją z tutejszem,
Polski, i nasza emigracja, która nie stanęła, emigrowała
Kraju nie zniosła, zniża z dumy – i wielkie poszanowanie
zasługi dawnego długo [illegible]. Mnie [illegible] na rękę
[illegible] się żali na zrąbto [illegible] mieszkanie, a często się
nosi do rozpuszczonego [illegible] całego wychowania
[illegible] jako starej, aby tak konserwatywnie ludzie mowi,
który się bez żadnej w Kraju zasługi, nie bacząc na
swoją rękę sprawy niepodległej a mianowicie dla polski zabójczej.

Czekam z niecierpliwością mój najdroższy Bogdanie
na twoje pismo, jak mnie pocieszają te kilka
słów, w których jak wychodzą, a ja je tysiąc razy
= Kuma! Tutejszemu Dyrektorowi policyi i Radzcy nadwornemu
radcy [illegible] przesłał je [illegible] ale [illegible]
potem mogły już moje [illegible] i [illegible]
rozejść się po Kraju. — Dyrektor jest na mnie bardzo
i pewno, co tylko będzie mógł (bez narażenia swoich
stosunków) to zrobi. — A ja, ja co mogę zrobić tylko
dziś mi nie dało w tej [illegible] ale innym razem
lepiej [illegible] — Nie martw się, moja t.
tylko potrzeba, bo wiem, że mogę [illegible]
ale nie zemsta, pogarda — [illegible]
wiedz! —

Całuję Cię najserdeczniej w czoło i [illegible]
i w imieniu mojej [illegible] [illegible]

Twój w Xtie brat, sługa
Walery Wielogłowski

Z [illegible] i Żoną Kuzyn Twój nie zapomina
[illegible], o mojem Wszystkim i przyjaciół zapomnij
Dziękuję Nowak [illegible], [illegible] za moją
Córkę, Wszystkie serca Waszemu polecam
Panu Stanisławowi, a razem i innym dobrym
naszym braciom i przyjaciołom serdeczne pozdrowienia

42

Vrlogovna Pani

Wiosna na Sago
pozdrowić i oszczę-
dzić mu wysokie
moje Asteby
chorą siostrę
Nejedło na wagę
gdyby mógł mi
odwiedzić bardzo
by mnie cieszył
pomówiemy sobie
i ofiarkowskiej
która przed wojną
tady w Krymie
mnie odwiedziła
Serdecznie
oddaną
Żonę nadskich
Bolesławina Wilczyńskiego

Bolkia Sprokania
Wrzesnia Wspomnienia

Ks. Princessa Caroliny de Sayn Wittgenstein

12 Listopada 1924. Warszawa

Kochany Józefie chorowałem, wyjeżdżałem, znów chorowałem i dla tego moment w którym powinienem się usprawiedliwić odwlekał się aż dotąd. Z Twojej strony nie wiem jakie były przyczyny dotychczasowego milczenia, chcę jednak wierzyć, że były i były mniej przykre niż moje. Mój rękopis dostał się mi z trudnością i nie wiem kiedy się ukaże przecież jego wydanie w Warszawie już drugi był naznaczony 26 b. m. ale się nie udało, zapewne widzisz mnóstwo dla mnie. Dwójnica oczekuje z niecierpliwością twych pieśni a ja przypomniałem sobie mi obietnicę - może zechcesz przysłać dalszych Kisielnickiego; wtenczas wybiórz co ci się podoba, byleś co niebawem wydrukował i wcześniej

prosto do Redaktora tub. a'o ...
pod. #1251. - Jam już przyrzekł dać ...
jemu Poetę i nowy wiersz Sybilla i ...
niec, który w porzkim momencie ...
niedawno na papier wylałem - ...
smutny i zawsze smutny i coś wesoł...
go mogę napisać. Życie przebywam ...
jak pustelnik, tułacz, kilka kwiatów ...
na mej widzieć i że pozbawio ...
już nadziei. Kiedyś to tęskniły że ...
cierpienia te, tupot kiedyś ...
za twierdzą - broda już zgęstniała. ...
przez prostę zarazem i prostsze wiersze ...
przytyjaj, bobyś nie tylko Sybirowi ...
i nie uczynił zawód. - Czy też już ...
czytałeś ostatni numer dziennika ...
jak znajdujesz mój Ranek? Jeden ...
z klasyków tutejszych nie może ...
zrozumieć, otrzymuje iż po ...

metafizyka niemiecka.

Pośród twego zrodzonu ludu,
Tu co płonął w twoim zapale,
Nie od ludzi oczekał cudu,
Pieśniami odbił w stale!
Całuję Cię po tysiące razy Tobiasz
Czesio, kochaj mnie, bo mama
kocha mnie bardzo. -

W. Turski

tego

306

30 Grudnia 1838 Genua 49

Kochany Chrześcianie, wyjątkowek darmo nie skarży, jak skoro
ktoś wyjedzie tak piszą matki, gorzej było wyjechać, żyć na to tylko
ich czas swój przejść, przebyć, przewdzieć jak jakie biedy, gwarzenia
epistol nie do wielkowania stworzony przebyć jakąś wartość radna,
pewna, stała, ciemna, stolna, itd z Lubki; jednak radzić mu ci
nie wolno, tak żyć to można i w Genuie, więc albo gie albo
nerad powracaj. Edam bilet very nemaniczen ich na pary
dni radzi do Fontainebleau, jeżeli nie decydują się zupełnie
się go w bliżu namówić, stanął tamże na Rue d'St Nicolas d'Antin
№ 10 ofe pisze mnie, Rare i Szyperk mieli tego nie wiele bo Wam
wiecha, radzi się bardzo ubiegli zupełnie pomoc całym Genuie
o bardzo tatuś swoją. Na się dzięki Wam, jak mówią, tylko
wiernie rozdzielony. Nocować u mnie trzy razy nie po raz
i pod dzień, oczekuj pomoc wyjścia a ostatniego wielkiego przyjaciela
robi a resztę wrócił jakiś do mnie wielką wrócę, pomiędzy wielkiej
ilości ja do a moja ilość inaczej i lepiej postępuje i d.d. wiernie
dzień o, choć się robić nie mam do wyrzucenia zmartwienia się
ale w się robić, chciałbym o tem jeszcze napisać, bo dziś dni
nie było u mnie, ja byłem chory nie radzi. O tem nie
nowego...

13 Stycznia 1839

A co tam dzi Rokdanie coś się robi w Frankenstein
czy owo gniazdko z Endorami nie zmieniło się tam jeszcze
a może się już i nowe piskląt stosowne wylęgły —
ale się będzie mówić nie nam nie zostawił, gdyby
pomyślał Little-Herlet tobyś był będzie słuchał, czyto o Wilden
tego pragniemy. On jest dziwo tako, lepiej Boże dzięki
niemu się obawiać, projekt szwajcarski może jeszcze przyjdzie
do skutku a czyżby się będzie dla niego ciemno, wtenczas
pan do rozsądku i spodziewać się że się to wkrótce,
tymczasem wiosny nie chce widzieć, nic tej nie czyta, nicem
się nie cieszy — chyba że w szachy gra z Zamoyskim albo je
sam sobie ustawia, bywa tak u dzieci. Stary od czasu
jak tam jest nie widział ani razu bo nie wolno, nic ewa obiecy
wiadomości jemu dobrze, pomoc Little dawnej bytu gorzej
wszystko mówić że razem lepiej, stowarzyszenie.

Odebrałem z kraju cichego Dzięki Dicto Barzyckiemu
Hebelbiegu i brat Tomek o różnych rzeczach, dopiero

zamyślam przeglądać, widzę tu ich na dwie strony rozpisałam zatrzymuję
egzemplarz z moimi przemianami i te zmiany będzie obchodziły, jak
tylko przeczytam to co pozostało jeszcze będzie

Widziałam się na moment w Stowarzyszeniu, bardzo z nim
mówiłam ale widzę wiem że się będzie z nowemi i te [illegible]
matki Sudeckiej strasznie żeden jestem Goś nie wstąpił
nawiązał z roku minionego miesiąca, jak nawet jeden jakieś powiedział
o pieśni wydrukowanej ale sam powiedział że to mu się
nie udało, i że mają być lepsze a jest ich tego czy ostatni
i jakieś trzeciego

Dano mi też nabiłach Kamieńskich Stanisławski gdzie jest
wspaniałe o pieśni i poetach, powtarzają tylko to czyto jest
czytelnego, piszą wyrazami stadnie nie bez zalet i nie bez dowcipu
ale całość strasznie ciężka i przykra, tam gdzie miały zostać
piosenką jest często przesadzone tylko kpiarzem ale nie trzyma
nie mówią tego wcale słusznie że mnie gazeta [illegible] z tem otrzymuje
i czyli i owoc na grabowskiej i wyjaśnia trzeba mówić trzeba
że mnie na to być wyrzucają

W dyzerii miałi ieś im miesiąc 25 fr.
i za Grob. 9 za drogi - 5 za Wiedeń - i 5 za
wódkę Kolby; potem temu wszystkiemu protestowali - ale powiedzą
że to dawniej nie - jednem im tylko 25 fr nie odda ale czeka
na pisemne wiadomości z powiatu że je ma

Idzie wyjdzie i wróci na niedzielę - Czeka ale żyd
mówi projekt Carlsbad - który zawsze trudy piwem ułatwienia
chciał sobie pobić tam spacer

Całuję ci ręce dzięki moje Kochanie - i tobie
kochanej Józi a przyślij proszę dwie pary dwanaście
Wiktor

Monsieur Boldan Zaleski

Fontainebleau

3, rue de Lodi

17.20
10

28 Stycznia 839 Lwów

Onegdaj posłałem ci Stabesthiys pewien tam wyjątek Ubożnoś[ci] [illegible] wyjechał, nie chowałem go jeszcze całego, ale nie wiedziałem. Mam ci tygodnik, mówię, rodzaj w ciebie ci do Stefi Jonsa dyby ich ty i dawnych jako theorije, dziatek tobie posłał Vanitatis Syphies ch Jan[ochowicz] powiedział resztę o jeden exemplar pisali i że jej go wyprawił, niepotrzebnie bo jakżeż byś dał dorosłe, wiadomości o exemp. do rozdania i jeden pretensyjne byś sam ciebie - drukarni egzemplarzy 24 fr. i 5 s. jeśli im wyżerni nie zakazuj ich i nie nic, rozpisali bez rozdania - to ci mówię, nie stoi, jeżeli wiedzieć że nie trudno, to ci powiedzieć że pewne Zajkowskiego literatu roman - - Adam jest siadło tako, byś w tych dniach chciał nie bardzo mocny, ale tobie nie ma, nawet dzieci ma tyś artykuł dobrze dobrze Dobrzyńskiego literatu Warsz. chciał ci dopiero na posłanie się chowałem istotnie odesłał. Zwyczajnie interesuje cię w repozytorium do na napisanie programu nie może się Adam zebrać? - Gorzelni napiśmy tobie czynsz od ciebie mówię, gdzie mi miała nowych Bajek, niektóre wybrane - bardzo ubawione - dobrowolne nawet rozbiorze, niejakami osobliwie nie w Bajkach wpadam w trawnie stale niemiłe jakto on wyjeżdżam, ale w Bajkach jest nieporównany Ulisses - i warto by o nim inaczej pisano jako o bezimiennym Orcie - nie pokłócz- wałem pana Antoniemu boby się obrachował z marnotrawstwa, nie na hiszpańskiego stale jak obito jako na mnie ich. Pan Antoni nie wytrzymał

i taki wspaniały jakiś Bizyk czy poeta we Lwiż, podobno
wcale nie jedzą, gdzieś tam robił wielkie, może nawet gorzej niż
gdzieś ale nie dał sobie wyperswadować i Medycyn -

Jakiś natarda podobno dom w Wersalu ale robi o tym
dla mnie dobrze, nicniem z jakiego powodu, ja też nic nie
o tem nie wiedziałem chociaż był w mnie zaproszony - Do Wersalu
na organizatora i instruktora wyścigi Biciclowe - Daj Boże
aby wszystko było na dobre.

Za miesiąc będę ci z Adamem Mickiewicz ale cześć tak
dowiedz, cześć bardzo Rodzaniu ten tobie wpór w drzewie ci
nic ci ten gewar ubyć nie chciało, tylko tyle ci do cześć mieli,
korespondencyjne wstrzymać, mnie z Warszawy Tatowie dalej,
a tobie bilet jej wiecznej cześć i nic nie mam

Całuję ci ręce i proszę nie gryź ci wujowa obawa

Twój Stefan

Cz. pierwszy

3 Lutego 1839 Paryż

310
53

Kochany Oddziance, odemnie tobie niewiasta twoja wierna, pierwsze słowy ale bardzo mi na sercu ten twój list smutek, jakibym rad jak widzieć cię szczęśliwym, bądź pewny że tam wszego wiadomości stan twój i drugich twoich wiemy. dajemy nawet na to o czém jednak wcale niemiesz że ci przykro że nie przysyłamy to jednak nie z [illegible] ale niegodziwe rady ich o istotnie złego gotowe mogło, za co? jakim sposobem? chcemy się dowiedzieć o korespondencyi z wami, przeto nie wierzmy im tego co obrzydzi stanu, że krok [illegible] im bardziej nad tem myśl tym mocniej się przekonuje że obawy twoje są zupełnie przesadzone ciężkie jest wprawdzie to wiadomienie ale tych wiadomości i rzeczy [illegible] twoich nie usprawiedliwia. pewnie są tam tacy na ohydę policzą wiec nie ginę i to jest cała historya.

Czytaj [illegible] gracchiego do Brzozowskiego wielkiego tu nawet hałasu, wiadomego nic nie warta, powiadają jego po Richard byty na bardzo pogięcie bo i lubią go osobliwie choć nie znam i wreszcie [illegible] rodek, kabalistyk, ale [illegible] wiadomości [illegible]

te powtarzać kontrowersje tu zdrowia niejednemu, ale nauczyć i utwierdzić, to prawdziwie sztuka. Do dziś dnia nie wiedziano z pewnością, bo i to inny nieś dotąd dyskusje nie jest jasne powiada Bernard Cotoski jezuita w Brukseli w 18te polaka pojęcia do siebie, o skrzydłach nie pewnego nie dowiedli. Słychać i pewno tak jest że pojęcia go bardzo cała tamtejsza partija katolicka, ja cieszę się że tak się nie wyjęzyk na protestanta.

Wyjęta ta bronzowa z obrazu Anny Bichegan Cor. do dwunastu z bilet annexami robi to podobno Cesarz rzymski rozdawać po kraju. pomyślę i ja wkrótce.

O Adamie nie mam żadnych wiadomości, ona ma być wesoła nie ale i pojutrze ma do niej pojechać Hrabia Krzyżański, będzie to pierwsza wizyta jaka w tym domu odbiorą, mężowie nie chcą jeszcze pokazać, ale widzę do siebie

Pozdrawiam cała kochaną Adamę i wszystkich Gospodarstwo

Całuję

... 20 Lutego 1839 Cargi Quai Voltaire 7.

Coś kochany Bohdanie, milczysz jak mruk i powiadasz Józef żeś
biedy smutny ani stracił. Niech was Bóg ma w swojej świętej opiece; jakoś
prawda sterczyć mam przyjaciół nieźmo co mówić, jest z kim i rozerwać się
i poiszyć. Niechaj nie Bóg wróci tylko zdrowie to byłbym dawno
temu przy was pobrał parostek, a co mi potem, przechodzę nietychmiast z brodą
całym maszteleniem do stanu wspaniałego i od stóp do głów robię się
wrażliwem. Jeśli kiedy wyjdę na bogacza świata gotów jestem was protegować
widzę już jak jest jakiś pomysł że to dobrze i zgadza się z cywilizacją, gotów jestem zapro-
sić was na obiad nie wiem, ale tylko tyle i z resztą bardzo adieu i zgoła
ja na humorze nie stracę. Dziś pójdę do Adama? pytam się ciebie po co? żebyśmy
siedzieli na ćwiartach jak dwie wodowane frygany, żebyśmy wystawili bardziej jeszcze smutny
bardziej zgrzybiały, tyle tylko z nim poiechy tyle zabawy - pojechać do ciebie? powiedz sam
ty mi tam ucha łupnego, co robisz? jak tu z tobiemi być wesołym być weselszym?
niedobrato jakaś rassa jacyś bracia te poety i ja wdarłem się wśród jak Wiktor Hugo,
wiecie jaki mi odebrano dojście bogate na drogę, stuszłem wam wiernie dwadzieścia i sześć-
nie lat 37, nie chcę wojny, wojnę obiecuję wyciągnąć, cóżem się was przecz? jakem w was
dynastyę? za moje dni młode siłki siedzę, za wszystkie moje siły cóżem się was
ten jakąś zapłatę? niech was Bóg ma powtarzam w swojej świętej opiece
podaj się do dymisyi i basta - Zapiszę się do Klubu, zapiszę się do wszystkich towarzy-
stw tylko się ja na wszystkie sesyja regularnie będę chodził, rozprawy z wojewodą
Wtorkiem korespondencyi politycznej, z deputowanym Wtorkiem partyzę wiska
z nim chcem być nie z tobą ani z Adamem dysputuję o estetykę o poezyę bo i tém
wszystkiem cieszem się szczególniej dla dziecinny, [illegible].

Wiész kochany Bohdanie co znaczy całe tamta bardka? Znaczy że od kilka
już dni jestem zdrowszy jak wczoraj od kilkunastu już miesięcy nie byłem, znalazła
jakaś kuracyja cudowna mam się ulaczyć z taką długą straszną i gorzką ob-
ulacyją przez nią wszelki tylko przez nowrocenia na sobie obsobiny jakiegoś ciała,
prawdziwy cud! O żebyście takie jakie ciała znalazła takie na choroby serce
zarazem ci sam zaraz i szczęście przyciągnął mój ty drogi i kochany Bóg

Ulitu

Posłuż ci schowaj jeszcze niemiecki rzeczy w której między ciałami
z dnia nazwy szczęść - Ciesz się ci się Kubelki tak podobał

3 Marca 1839 Paryż

Kochany Bohdanie, czemu teri do mnie parę słów nie napisze? Ja tak dawno nie od ciebie nie miałem, bieczytam się że nadzieja jakiem sobie robił niezraja się, zamyślaja jeni tu przychodzić niezamówić się w kraju przekładowania tygodnia się, zawsze ja na to nachowuć się jak się pisze i to nie nie b. to, że to byłe tylko wtórzeja jednego głupca nie rad żeby konspiracja jakie towarzystwo po kraju rozwinione, Rząd konieczna po tej swojej stronie zwolnić muti, arcentowania te i wszystkie powbić po jakowym momencie stracha i niewinde za sam co się w tem zawiciło, w jakiem b. niewdzięczne mam dowód że myślał że Józef-był na ukrainie, w miarę więc jak prawda będzie mu się w tem pokazywać przekładowania będą się oczyścić przerywać i ci którzyć powyworzyli razem powrócą przed wszystkim na czasem do domów powracać. Ulubiona portala wam wszystkie, Caratowa, Bóg dziki że te wiadomości przysłał dobrodziej chyba wytrwać się powodzi. myśli w od Iwanowskiej z Karcha będącym nie ma takiej wiadomości niedługo tak tedy w Boga nadzieja mój drogi Bohdanie że chcesz się wszystko na czasowej tylko trwodze a przyjaźni się niezmiennie tak się pokaże niechbie jak się zdawało a nabawisz jakes ty sobie wystawiał

Moje nadzieje wypełnienia prędko zginęły, po kilku dniach
ulgi zapadłem znowu w najcięższe albo raczej w najgorsze, od stóp do głowy
obtoczony jestem bolami; biada! za mnie biedniejszego, coś mi się wszystko
zdaje w jarzmie jestem w drodze do publicznego szpitala, o robocie radzą ani
pomyśleć, darmo jest: taka wola Boska! Cieszę się pomyślności i
Boga dnia każdy idę mój kochany Woldanie, przyjacielu i towarzyszu mój
ustodzie i z Wrzyszczem razem i w braterstwie życia literackiego razem
nie rozstali się tak jak jak uczniów i bezrozumna drzewa, że wam Bóg
wszystkim rozum i upłodnił jak roli błogosławiona, nie umierzyć jakie
w tym dla mnie serdeczna i wielka jest pociecha takto biedna mi
zawsze od kolebki złożony jest pod głową posag na życie tułacza nie inny
i — E Adam nie ma dobrze, żona jego jest ciężko
kilka niedziel przy zapalnej, przytomności, cały jadach jestem i Bóg
będzie łaski mi sobie u doktorów Na ostatecznej górze, Adam jeszcze w nie
nie byłem, tylko Krzyżanki i Wotowskiego za kilkanaście dni jest tak
zawsze będzie na widzenie z wami i dziećmi.

Ja zawsze mam projekt być u was na [illegible] żeby się [illegible]

...wie przeszkoli. Przysłała tu wiernie jak wiadomo że jeden z b...
...w wszystkich zalecił emigrantom bywać na mszy S. co Piątek, wnejdzie
...widziałem się o tem co Hofmanowej Wasze wasiu w skutek tego zalecenia
...im tego Piątku na Mszy-świętej się bardzo za to wstawiam jak i nasz
...ied.

Całuję ci serdecznie

Witus

Monsieur Bohdan Zaleski

Fontainebleau

66, rue de France

11 Marca 1834 Paryż 314
57

Kochany Bohdanie zmieszałeś mi trochę szyki obiecując się
Paryża, gdybym był tego całkiem pewny tobym czekał ale nie widząc
pewności to jeżli tak się będę miał jak dzisiej to zapewne
nie wyjedę Wczoraj tu zwierz z Wilna a mianowicie z bolesnej
przyczyny więzienia żony Onacewskiego, niemiłem czuję o niej stanie,
i tożsa jest takie: jestto Francuzka, jechała do Rosyi niby marchandes
de modes i miała pensyą na mobilia, ale na tej podróży
spotkało poruszenie się z familią swoją, ułożyła sposoby powrócenia do
Francyi pieniędzy, itd. tymczasem jiż tam nie wiedzieli że to jest
une emigrante i po co jechała, ale że wyjątki ze swoich interessów
prywatnych może miały jakie zdania polityczne, więc zaraz
więzienny nazwisk ich stróżem sekretnym, w którem przechowany się
aż nie była odesłaną pod konwojem do granicy, biedna Francuzka
przebywała kilka miesięcy w więzieniu i najokropniejszej biedzie
zwierzała się z Konarskim niemiłem tylko czy prawdziwie jest
w Wilnie wolny

Dostałem wczoraj dwa tomy Dyaryusza w Lipsku wydane,
jest tam Dziennik z Jeziora, Harrenona z Abydos i Kreicule
ogólna

Cieciel już prenumeratem ale nie jestem z ich cieciel,
cierpie jakiś nudne, mertwe ledwo się tylko miejscami
ożywia, zemci mię to bardzo bo Odyseusze lubię i radbym
iżby robił co dobrego, dwóch drugich poematów jeszcze nie czyta
dziś dam Adamowi bo tchrii jest ciekawy, potém mówi tobie przy
albo przyślę. — O Wiernem dobrem mówisz inaczéj ale ma
niektóre ciekawe szczegóły, mianowicie z Ukrainy tłoczego nie
prawią niejasnem. — Był u mnie pan Franciszek i chciał ko
niecznie twojego adresu — z resztą nic nowego

ale ale, było u Garnier, warszawskiej dziecinnej wychodzą
w Wilnie twoje poezye, wszystko przytém pochwał jak rzuca

Świat =

w Listach

23 Marca 1830.

Widzisz że rządkiem, Adam przyjeżdża do Fontainebleau
jutro odbiera już żonę z domu; ze dwa dni zabawia jeszcze tutaj
a we wtorek lub środę do Fontainebleau — taki przynajmniej projekt
był wczoraj wieczór, może tylko pomówień temu Widzisz to podobno
musi trochę chorować — Szkoda by bardzo to byłoby doskonale, a was tam
wszystkich najściślej programu i dobić może przeszkodzi interesów.

Pomarzyć twój dziwnie znajduję przyjemną bardzo bardzo, będzie to
jasne i głębokie kontrowersyi polskiej literatury a moja ulubiona —
Co takiej przyjaciółce koniecznie robić to przetrzyć wszystkie całe jeszcze
hymny kościelne jakie już mam Stabat mater, może tego godna a tak jak
tylko tego zrobić nie potrafi a szkoda i nawet nie godzi się przecież tej
nie gorszej roboty kończ, zrób to zrób kochany Boldaniu dla naszej literatury
a co więcej dla przyjaciół dawnej duszy i dla przyjaciół duszy innych.
Przebyć zwróciła na to jak najwięcej twoją uwagę i ochotę, będzie to nasza
chwała, nasza i przeklęta i ani myśl żeby to miał robić kto inny,
ty chyć zastąpienie się chyba ci [illegible] duch podpadnie, bije więc przeciw
mnie jak tylko uwagę Stabat Mater przetrzyć niepodobnego z pomocą,
postanowiłem i postanowienie jeszcze raz i po sto razy że trzeba koniecznie robić
pieśni o naszej przetrzyć Matkę uwagę żeby je nie przejrzymy
ale na nie wydać przyjaciółce kilkanaście. Biorę się tedy kochany Boldaniu

do pióra i nie dawaj mu rozkoszy, nie tamuj rzeki łzy, która w tobie gore
z taką serdecznością i affektem wypuścił bo po dwóch albo trzy dniach
zobaczy pewno jak ja pozostawiał duszę tłomoczącą swoją
ożywił i dawnej wiary nie skąpi tej wody ze jej nie zamulił dla pożytku
tylko jakby tylko dla bydląt — ostrzegam i upominam

Pomnienem ci także upomniał w drugiej rzeczy, mówiąc, że rozjątrzam
mamkę i powiedział że dziecięcia nie szanuje w jakim widzę ci się że upadłem
na największej części wrogiem i wiem gniewam się Boży się bardzo żeby ci bra
od niego Taka Jego miłość ci ustawicznie nie starał nienawiścią jakiem niepra
jem, powód do sporu mam to wszystko, ale to nam chleb powszed
nieszczęścia zaś a jeszcze jak ty je sobie wystawiasz że ja wszystko
ciebie skończone że się nim — nie mówię pocieszyć nie ja ci robię i b
to wszystko jest wrogiem, szatana, twojej własnej złej roboty, wiesz
można trudno się z tego powiedzenia wyzwolić — na mnie na tę najgo
nie gniewaj się gdyż zdało mi się w sumieniu moim być tobą obciążonym
nie chciał się ciebie reflektować ale mam że zapasłeś się strasznie w
rzeczy Boży pozwolił być — jakiś czas, mówię, i teraz jeszcze twoje nienawi
jest ostatnie bydlęce i przerwa strasznie zapaść chciała, mast
kiedy i całe i na odzienny czas i na twoi stan wcale nie czeka ty p
i napiwam się tych kominów ✠ które miałeś na święto — pilnuj się
dla Boga

59

Mój miły i drogi Bohdanenko

Monsieur Bohdan Zaleski

58, rue de France

Fontainebleau

11 Maja 1839 Lwów

Mam honor tedy złożyć moje uszanowanie Mieszana
Wawrzeńcowi Zabrzeziuskiemu!

Ciesz się będzie nie się nazwanie wdzięczność, ten pseudonim
będzie zabawny rzecz to jakiem pewny że nie tylko wszyscy będą
wiedzieć że to twoje ale nawet wszyscy i wszędzie równie w Europie
jak w Galicji będą pisać o tem, a jednak z dnia tego
sbiorem niemowa twoje będzie miały wolny kurs po wszystkich księgar-
niach, dziennikach, zakładach - Romans będzie dobrze przygoto-
wany jeśli tylko wydrukiem.

Rzadam wiadomość do Ciebie jakaś wczoraj, jeśli to było pewne?,
ale dopiero i zwiana cała projekt zabity ja wolę że ty
ratuj dla żony, bo mówiąc pod zdrowiem wielkim zdrowie jej
nie jest jeszcze zupełnie zabezpieczone i lepiej że się ani nie
ruszy dni 2 zdaj nie wstawała - prócz tego ty mieszkasz tutaj,
pamiętaj tylko na wszelki przypadek o sobie i przyjdź nam
dopomóc. Kochany. O twoich drukach jeszcze do Ch. nie
pisał bo trzeba na obszerne pismo potrzeby, które w tym razie
tam wyjeżdżam, a ztąd więc lepiej gdzie pan tak dobrze obszerne
nie pisze pocztą.

Całuję cię jak najserdeczniej bądź jak tak, zawsze wy ze bydlęcia
drukowe[illegible] Stefan Witwicki

przewróć

Paryż, 13 Czerwca 1830 r. wtorek

Kapierre nie chciał [illegible] zrzucić się widzieć z Adamem, wyjechał jakoś i dawniej dowiedział 11 tego bijąc codziennie niedzielę 6 a 7 i oni [illegible] i dzieci wszyscy Bogu dzięki w dobrym zdrowiu, widzieli moją z pozdrowieniem — Orłowicz — się kwoli na ten obiad z pozdrowieniem jest 10 osób wszedł wnosił Mateusz dziurki, ubrał, nie [illegible] z [illegible] i inni, gdzieś wyszedł z jakąś pozdrowienia Matusiowi za pozwoleniem [illegible] ale [illegible] do stołu wrócił i do [illegible] [illegible] francuski wasant zdrowie Londyn z całą swoją pozdrowienia sybillańską i Artiszowską, ale ja na pozdrowienie się [illegible] [illegible] i [illegible] przy stole z [illegible] za wszystkie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Adam będzie jeszcze pozdrowienia do Mazyn zawsze się przyjaciel do [illegible], który się [illegible] [illegible] [illegible] w Paryżu tego co nie będzie w edycji Rit i podobno [illegible] [illegible] do tego wszystkiego — istotnie jeszcze to prawda [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Chciałbym się dowiedzieć wiadomości o naszych biednych, wszystkich
dobrych i mamy być sierotami złej woli niektórych ludzi
czy jak tam wreszcie ich nazwać grubszą tandetą!
Ciemi dziesięciami o utrzymanie naszych a naszych mieszkań
ciężarem nas jak biednych, abym nadejść ich że coś tam się
wypali byle mi tylko byli w domu rodzinnym, wyjechał stąd
dorzyć nieszczęsny, ale co mnie to jest zadanie biednemu nie
pojęcie — rozumiecie, oni w ogóle tego nie wytrzymują — nie
wbiegnie, choć go i ciemno — o dół wszystko

Wiem ile mi mnie ciemno widzieć (w ciemności) nie
pomyślimy tak o tobie w pracy nie tylko nigdy zdarzało
się nie widzieć a często dwa razy nie dłużej. Bardzo wolno
może na tę pociechę straconą dam mi innej jakby nowa
nowe chorobę wróżbą, może śmierć, o innych przy-
wiedzie jej nie myśl, nie obawiam gorzej tego nie spodziewam. —
Ty pojedź do Kielc nie ciemno jemu o pieniądze, może po
wyjedzie na kilka godzin do Kielc

/ 42

Szanowni, nie [illegible] wiadomości [illegible] [illegible] [illegible]

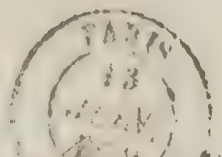

Monsieur Adrien Zaleski

22, rue Vivienne,

Fontainebleau

Krzyżanowy

25 Czerwiec 1840

Kochany Bolduanie, przytacz ci tam Jonezyńskiego Boży za nie może dawno
stoi i boy nie Tygodnika gdzie mamy artykuł Grabowskiego - gdzie za stan,
nie nawet samo miasto, niejakowy i dość nijaki, pochlebia się tobie dawna jego
the wydawstwo - Czy dobrałeś prospekt i przesłany do Sherbica, datem twój
Dom Siedzieniami: ich ci posłał, radzę tam się i wyższego rodu wyżli -
Ja Adamowi wiatam list z dosłany, dziękuj dobrze, katedra jest zawsze wakan
wer, on jest być approbowany i w liście profesorów wydrukowany, ale od tego
nam czasu jakoś tradycji miejscowej, przez tego proponuje mu owe miejsce
Angie w Genewie, ciem sporkowanie trochę się upiór rozpatrzyć i poczekać nie
potrzeba na jakąś nadzieję, na tie z roku jakiś czas
zostawcy. Co ty mój drogi powiesz, czy gotujesz się na dwór pozwolić
bo po co czekać - ja za list ten wyjechałem ale sam jeszcze nie wiem
dosyć, czy do Vichy czy mnie pierwej gdzieś w okolicy moim St Germain, Vichy więcej będzie kontrowersji niżeli myśleć, stąd moje wahanie się - Sowiny Chartreuski opisowe mi i teraz równie jak w przeszłym roku pojrzeć, czy widzę ich odwiedzić, nie mam z nim takiej stosunku - Wiecie list z Anglii, wczoraj nadeszła wiadomość - ale dosyć mi o tym wiecie. Całuje Ignacy mój niegdyś kolegę i proszę w Komitecie
Słowiańskim będzie proszony chcieć córkę jedynaczkę w 10tym roku [illegible]
Kwiatkowskiego umarłem dowiedzieć jak ci [illegible], co wszystkiego w Wenecji
jak mi Sawadzki pisze będzie przesłano, bytta w pierwszym tygodniu lat
pomnożenie kontrakt, i bytta jedyna nasza nieubłaganie rodziców Całuje
moja niż przyjaciół poczuła w Kalizji bo być nawet potrzeby, a myśl
że kogoś w takiej nocy zawsze pocieszy kiedy się tu nie pudzają pogardliwie
na cierpienie i potępiają na tę rzecz i na wszystko nieszczęście jakie na duchu
Towarzyszy, tyjak po chrześcijańsku i po prawdziwemu, biedaszka Li
nabrawszy bo na tobie ciężki stabowity, ale wszystko się tej ciężkości tak

[illegible]

stoby

umarła tabri Skrodzka i wkrótce drugi dziecko bo niemowlę zamarła
już 2 lutego lat nie żyjąc, ciotka ich wróciła do siebie dzieci
ale na co jak ci to wszystko przez

Tygodniki dostaje dlatego żeby Dr Natanson, gdy będzie
do Vichy a drugie dziecko na Śródmieściu. Tobym ci o tem
opowiedział wtedy jak mogli wkrótce [illegible] wam wszystkim

27 sierpnia 53 Lichy

Kochany Potocki, dotychczas mi na drodze kwaśne widzisz i kwaśniejsze jeszcze twarze. Smutek twój bardzo mi ciężki, miałeś prawda tę naszą prawdziwą znaczenie, ale jednakże nie trzeba się w nim kochać, podnieś je tylko do góry i potrzymaj trochę w Bogu, a zaraz ci lżejsze. Mam nadzieję że biedna Matka tak dnia jej powrót pocieszy i dni jej nam potrzebną. Czy nie miałeś stamtąd jakiej teraz wiadomości? — czy wybierasz się z Fontainebleau? Dokąd i kiedy? — czy was jeszcze czekają przeprowadzki?

Moje losy tutejsze najmniejszego skutku mi robią. 15ty lub 20ty sierpnia wyjeżdżam stąd do Clermont. Kilka godzin drogi: gdzie muszę być dokąd spróbuję że mną nową jedną kurację, zabawię tam najmniej 15 dni a jeśli się pokaże że pomaga to dłużej. Gdyby chciał napisać adresuj à Clermont-Ferrand. Departem. Puy de-Dôme rue hotel Dieu n. 22. Jeżeli co miał od Adama to mi donieś, niespokoję się o niego o którego pisał nie stały — czy z Romanisiego nie nie miałeś?

Jeżeli chcesz dać mi być na drodze swoje spostrzeżenia, co tutaj zastępstwo obejdziemy, nie mogłem na żaden sposób czytać chociaż chciałem serdecznie to mię o to prosił i z Dziennika nasz rozpocząłem przejeżdżać tam do mnie na kilka dni twój wiersz o Clermont, z resztą nam się; serdecznie kapielami, kurami i innemi takiemi rozrywkami

Całuję was obydwóch

Ty

16 sierpnia 1839 Clermont-Ferrand.

321

Nieznajomemu Bohdanowi swoje odezwanie się [illegible] jak tu [illegible] swoje rozkładanie się, za [illegible] nie [illegible] a [illegible] a [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible]

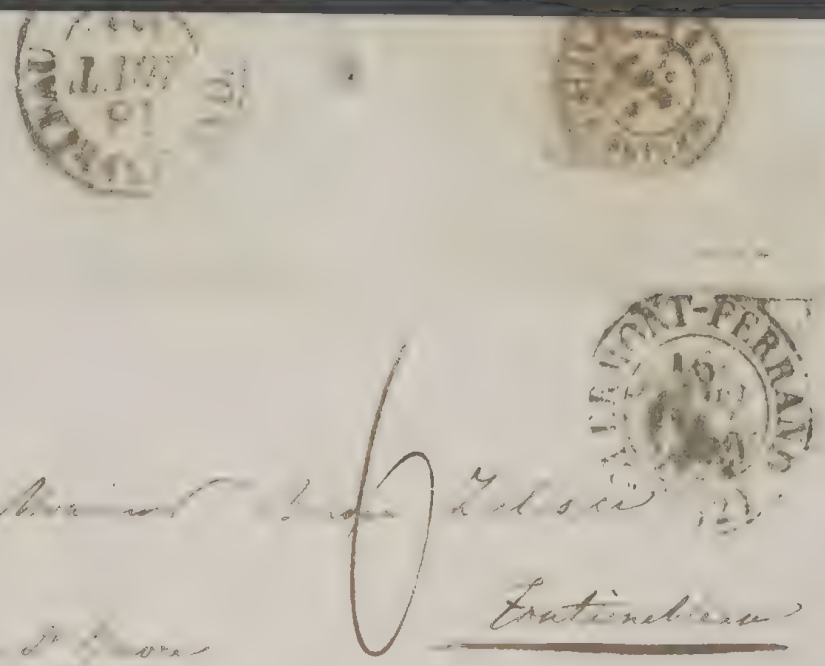

11 Września 1839. 4, quai Voltaire

Nieszczęście przetrzymam ale być się w żadne statki nie wdawać, radzę o 4 miesięcznej gadaniu przykrzejszy, a co niewygody, zimno, hałasu i kosztu! to bardzo było jeśli na statku i płacić w kwiecie, a wreszcie wiem jak wiele poparcia do zgłoszenia przyjaciół

Gdyż przyjaciół mieć chciałem, nie mogłem sobie rady dać tak mi się wcisło cicho, smutno, pusto, nieznośnie - Pisałem jeszcze do Edwarda - Jarzębiny zachciałem nawet słabego, ciekawie ciemiężonego jak nigdy ale może długo myślec - Trzeszczy ale ciągle cicho, a nawet z hałasem jeśli mamy - Ukraińska Żydzi robią wiedzę nie jakiem nazwisko na ojczystej literaturze Jegal robi nie 4/4 trzeci tomik Tomka o Wyt. i Zelazn. wyciął dobre romans w 4ch tomach a jakoś Bandzioch [illegible] stał z stratą. - Widziałem też tomik Bliziańskiego będzie to coś podobnego w rodzaju Słowackiego. - Jeszcze jednego jeszcze nie ma nas oziął w Szwajcarskim Konstytucjonie. - Swedzi drukarni nie wzięła do skutku.

Bądź mi zdrów a przyjeżdżaj albo napisz to ja nie wiem czy się zabiorę z Tobą (Tomo na wakacje jakby do Szwajcarii Włoch i Lit. [illegible]) do mamy i o Tobie dziadzi przeczytać

JWitwicki

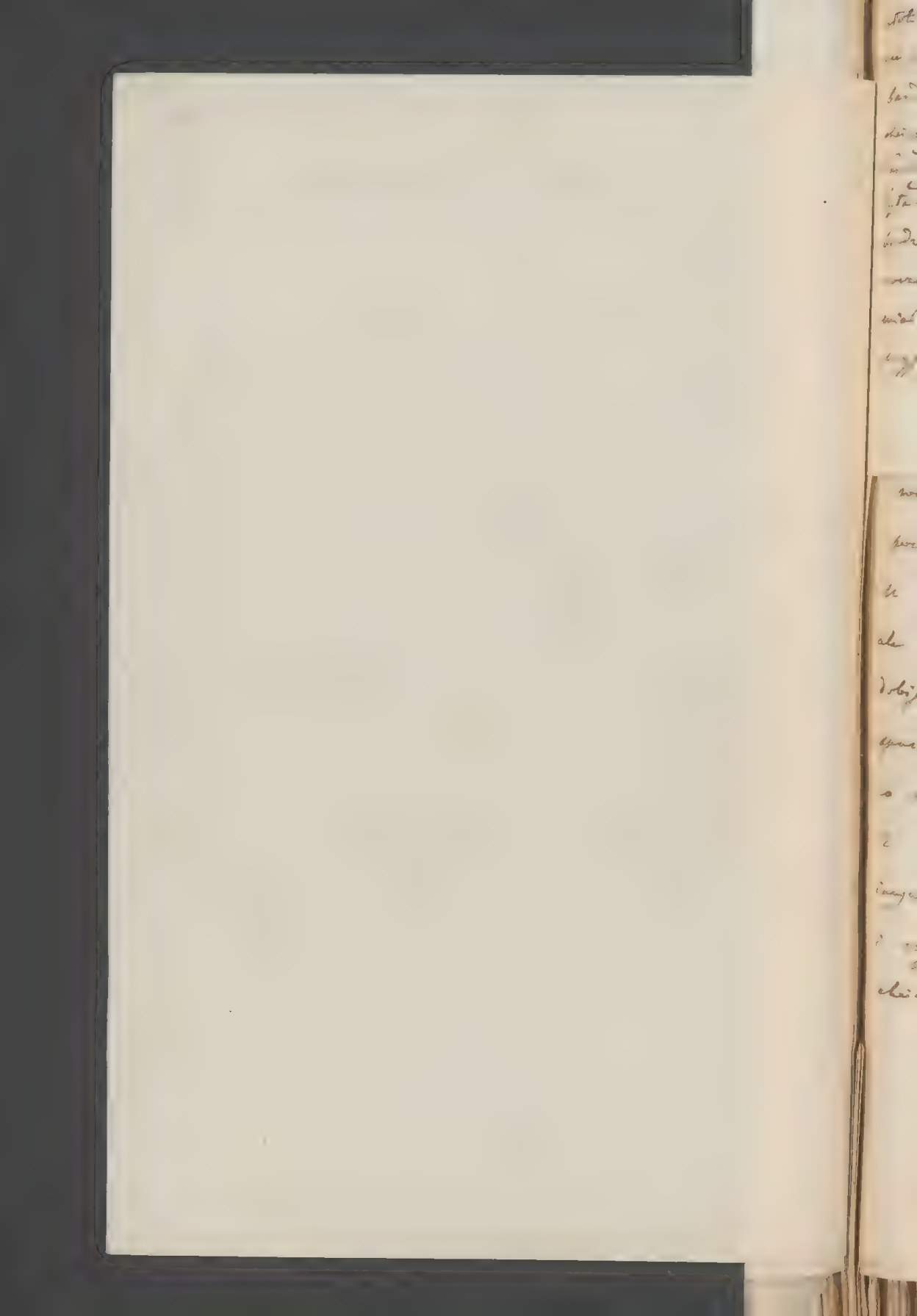

Adresa wyraźnie nie wiem ale to nieważne widać takie
i tak jest Huba projektuje na wakacje do ojca i wróci dopiero
wiosną 11, czy kiedy Zamarski chciałby [illegible] miał zabrać kuto
15tu nie jestem pewny bowiem go dwa razy widziałem
ale nie rozstał. Huba, Nieniewski i Kaźmierczyk pisali razem
mnie do konkursu i otrzymali wyróżnienia, dwaj pierwsi medale
Sotta a trzeci dyplom to z wiosną to stabe
ale [illegible] wystawiać ale jakiś nie jest
pewien, bo kilka tygodni czekał na pieniądze i bardzo chciał
mi kiedy go wypuścić na prowincję i ale wiadomości mam
[illegible] nie najwięcej tu na konkursie emigracji - wkrótce
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

3236
69

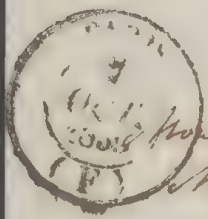

Maxime Kovalevsky

Maxime Kovalevsky

22, rue d'Honoré.

Fontainebleau

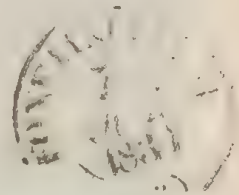

Bourges, 5 listopada 1839. 324
Wtorek — 70

No, cichaczy jestem co tam Icek robił, — bojaczek się by do Montiron i tylko przyjaciel mi to w Fontainebleau ale jestem pewny że mnie wybrał się na ciebie żeby zgłosić mu twój wypadek — ja dowiedziałem się jak już wyjechał, by tym się ostrzegł żeby z nim nie pojechał, choć on by i sam nie, jak na to w czasie były kiedy San Fr. pokazywał się z ofiarą. Marjolin wyjechał do Tours w swoim razie — i dają się im na jego sposoby ci nie mówią — a Hofmanowa mówi że chciałby tam do ciebie z nim ale nad jego siły — że myśli co pomału a nerwy jej tak robią z tobą pewnie by to wpływ było nadto i tak wiem się — ma ona niemu, żeby w nagród się mu od nie jemu o dwóch [illegible] a ino się ich ani na tem nie znają [illegible] — byłby pod tym względem z nimi się nie z tobą [illegible] — stosuje gdzie i przedrabiam jakby się można nie bez [illegible] — Dobi to tamy kobiety Mar[illegible] chciałby w tym istotnie dopomóc ale i to nie pomoc.

Ad Adama nie mam —

Całuję Cię serdecznie

W.

Monsieur
Monsieur le Comte Zaleski

22, rue St Honoré

Fontainebleau

Paryż, 7 listopada 1839 r.

Droga

Nikodem ci [illegible] Jarosławiec. Mamy tobie jeden
syn mamy, i ten nie robi; drugie przeszkadza
to [illegible] powiada że chce tobie pomagać i ciebie
nie; [illegible] ale ci nie robi roli a jadwi z tobą i nie
chodzi, nie bawi się i co wszystko wie [illegible] nie mówi!
Obaj jeden to wyprawiają nie zbyt tu twojemu imie-
niu [illegible] podziękuj de Marbo i zawrzeć z ciotką nie
[illegible] powiedzieli tak się nie. Suma ubrania tych
ta ich i na dwa lata kosztuje 3.000 fr. rozłożone na raty,
i [illegible] na [illegible] - a tobie się z tym się z tych
[illegible] się to się tu jeden - wie jeden się zgodzi na to
[illegible] się zgodzi się zgoda i [illegible] nie się [illegible]
[illegible] - [illegible] i [illegible] wam obudwom

Stefan

[illegible] ci [illegible] to ci [illegible] ci [illegible], że
się [illegible] i [illegible] nie [illegible] ale [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

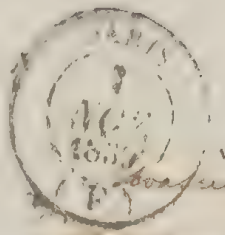

Monsieur

Bonsal Valesi

22, rue St Honoré.

Fontainebleau

[illegible] 1[illegible] października 1939 r.

Sobota

[illegible] [illegible] [illegible] [

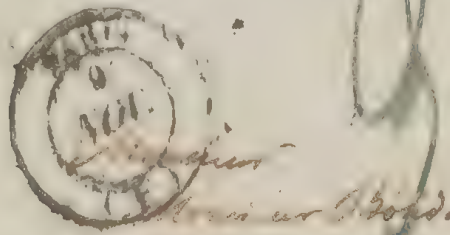

Monsieur Bogdan Zaleski

Rue en St Honoré

Fondation

Lwów, 13 listopada 1839 r.

327
73

Kochany Bolesławie wczoraj wieczorem w siedzibie Towarzystwa Rolniczego [illegible]

Monsieur

Baron Portalis

Fontainebleau

Cieszę się, że Jerzy na Bydgoszcz oddawał się pracy, do pogrzebu przez kwiecień to co umiał z kwiecia do Boga, nie nie chciał i z odwiązania bo mnie nie idzie na tym razie o wiersze cudze - wszystko jest tak pasiste nagwizdzę.

Czy nie pisał do ciebie Adam? ja mu dałem z 13 te narzekania pewnej lekcji, z której widać zupełnie jest bezradny a stan jego pozwala, pogardzić najsłabszą a jak robaczek publicznie, zapatrzy się nawet czytać zawsze gdzie; gdzie cała lekcja. Miał do ciebie list długo dać - czyta, ja bo dałem razem mu nowe testy wypracuje coby je miał na jutrzejsze opracowanie

Poznałem z teresą dopiero z Wielkiej bieżni z tych ciemnych lilberowy, widzę, że jest cudnie pod pachą Jeka i do handlu osiół. Nigdy widać projekt drożyć się z tobą, Maryla rzeźnicze tam wiejący wiar, ale Jeka robi jak do ciebie bo jest jak ten Szekspir - dowcipu ani za jest nigdy tu nie tam pisarz sam ze mnie dziś gorzki mówi ma mózg.

Tobaccy jeszcze nie wiedzą -

Zapomniałem napisać, że tak w tedy jak powiedziałem co to idzie bo tak nie idzie jeszcze bez tego

Ciebie ściska za Wasiem a wołanie twoje dziś dnia dzisiejszy, robiąc to tobie jak ja ciebie nie za ego dzisiaj -

Całuję i ręce wszystkie

Stefan

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

22, rue St Honoré

Fontainebleau

12 Grud 1834 Bayji

Kochany mój i drogi Bohdanie! o drowiu mojém nie ci nie piszę
o niczém o tém gadać - zapadłem takie nerwolnie i to dabło gorsze!
jestem pomiarowany więcej jestem nie cierpiący, a cierpiący więcej pra-
wacyj strasznie bolesnych nie gnes chorobę błóz jeśli grozi
niemia to jestem nie zaraz. Rozpoczynam od dni trzech Duszu
(du douches) te w Baden nierównie nie pomogły, mam
nadzieję że i teraz pomogą - niemam nie zniecierpliwienia. od wyjazdu
Józefa wczoraj nie wyjechałem, od dni zaczne jeździć do Duszów
dni niemiecki jak prawdziwy schodzę. Kochany mój drugi brat
ty ci tam nie zmarłeś bo istotnie więcej w mnie dni
chora imaginacja jak ciało, być może że za kilka dni
ciałem będę tego. Chcę was prosić niebyście dali na mszy intencyj
na Kasę i byli na niej i to samo drogi nasz Wiktor nad. Szczęsny
Józef na drogi Duch Święty. Uprosicie mi dobre poddanie się woli
Bożej. Chwała Ojcu na wysokości!

Całuję was drodzy serdecznie
Mikita

Rozdzielili mi obrazki nerwowy i stąd najgorsze biada
w wdzięczności nie jestem w sobie nie gorzkim dzieckiem tylko
na mszy a i na mszy jak tak bystrem a jednak przeklętym.
Pan Jezus nie nie chciał ofiarować mszy wysłuchaj mój drogi i cnoty.

Czarne
Cet tam

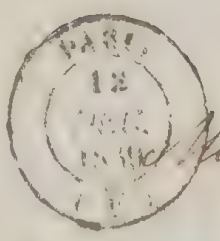

M. Fontaine Bohdan Zaleski

22, Rue St Honoré,

Fontainebleau

18 Marca 1840 czyli

Widzę tak, że przypadam Antoniemu. Ten widok
wiarę, to mi daruj bo chciałem Tatko zaprosić. Dziś trzy tygodnie jakoś
widziałem i jeszcze zaczniemy, Bóg wie kiedy będzie przyjemniej niegorzej
ale i rano będzie jakaś wielka biéda, nie gości dotychczas. List do B.P.
oddałem wczoraj przez Ludwika, polecając żeby zaraz Bernardowi a
przyjemniej jego starszemu do rąk oddał. Od Adama nie ma list Tatko, widać
że do nas tego samego nie, ale w moim liście dobrego bez humoru i jak mi
wyrwał dopisuje że z czasem wyda pewnie chwost swój - stoją teraz w jadalnej
razem z familią Sandelitów, czego im bardzo wiernie bo słyszałem i to
widzi bardzo rzadko; bardzo pobożni przez to Adam i Maryś przyjaciele
Sandelitów po całej świadek jakby na prawdę, mówią jak wyklinają
wiarę i papieża i przeciw takim o mnie zdrowie, na tę modlitwę wiele liczę.
Odebrałem w tych dniach list od Ciotki mojej panny, jeszcze odpowiedź na mój
do Chorzyna wszystko wyjaśniałem, chociaż jeszcze nie wyjaśnił jak ty odebrałem dopiero
na to widać pewni czy choroba nie stoi mi tylko na przeszkodzie wyjazdu, to
prawi mię w przykrości odpisywania jeszcze raz, śmiałbym nawet godzien Ciotuchowi
swoim powinien sobie trochę tarzować, karać pisać o małżeństwie
Czemu też ty i mnie nie przyślesz jakiś wiadomości jak Adamowi, czy on
jeszcze tamte czy ty w nocy rozstał? - a nie tylko ja w bardzo a bracia, stare
ci, bo często wcześnie tylko i na moment schowali czy pójść na pra
wo - Bóg nad wami zlituje się, zwrócą bydlęta śpiewali
tak tak w rozpłoszeniu tak tak ale po rosie - a moja piosenka ój biéd
biéd biéd - biéd idzie już do nich!

Cześć

Faubourg d'Orléans

Claudia Valentia Bordeaux

2 Lutego 1840. Paryż

77

[illegible] ja ci Zenaido miła, wiosenny ptaku [illegible], nie róż się ja pakam, jasne twoje pióra, twój głos wiegoi chwil, czemu tak tęsknie, słońca się ucieszysz i pora twoja bliska, jaskółki lekkie dni niewesoły ci i z nową twoją wiosną opiewać swoje zwykły wielkie za ciepłych długich godzin, grają pod oknami kochanek, pod cyprysem błękitnym miłosnem trzepią pióry koty [illegible] wróciłeś, [illegible] Witaśnie zabieraczem się do pióra widząc twój list dobrej, nie bój się nic tak ja mogę do wszystkiego przyjaciel moich o wyjściu choć cudzem prawem chorego jestem swoją godzinę, lepiej jednak jeśli ja [illegible] dość tych na [illegible] na moment nam obie rozmarli [illegible] by [illegible] nie mam [illegible] odpowiedź, tymczasem zamiast wychodzić do ogrodu i [illegible] się powietrzu bardzo mi [illegible], i rana się nie goi, [illegible] się dziwię i [illegible], i [illegible] rany jeszcze ja wypalali, dziś moja trzeci raz — w ogólności nie tylko [illegible] nie gorzej od tego jakeś mi widział ale wyraźnie lepiej — zawsze [illegible] projekt i nadzieję jednak jak dziś mówisz najpierw jeśli nie do [illegible] mogę to do [illegible] gdzie się [illegible] za [illegible]. dobrzy to było gdyby jednak [illegible] nam [illegible] bardzo potrzebuje podpory — Boże miłosierny podaj [illegible] jeśli [illegible] jeden, nie tylko wszystko ale i chęć i [illegible] [illegible] Dzięki ci za wczorajszy [illegible] za [illegible] serca [illegible] za [illegible] [illegible] [illegible]

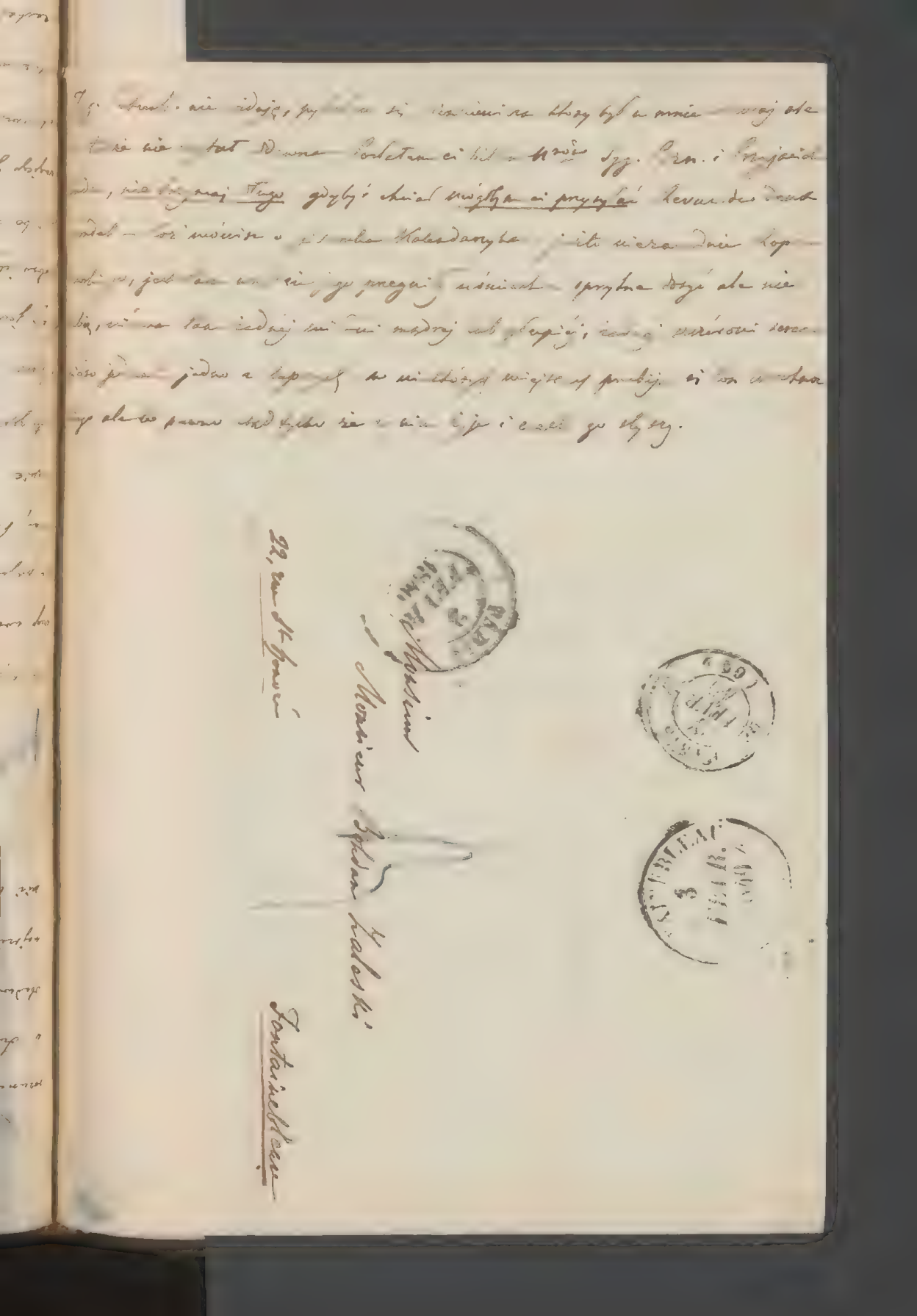

24 Lutego 1840 Paryż 338

78

Jak mi się miesiąc kochany Bohdaneczku, czy piszesz, czy pragniesz, czy tęsknisz, czy myślisz — nic nie robisz — czy nie wiesz, czy wszystko w domu ja siedzę i nie wychodzę, tylko do kościoła [illegible] Bóg jeden wie, [illegible] i dziś tam procesja, więc tłok i kurz i słońce i wszystko dziś tam procesja, [illegible] Zygmunt Krasiński [illegible] ale dam na tej niedzieli, jeśli Bóg pozwoli, [illegible] ale tu [illegible] [illegible] [illegible]

Monsieur Bohdan Chmielewski

24, rue St Honoré

Fontainebleau

[18.I.]

w wilji S. Józefa 1840 r. Lwów

79

Nie zgadłeś, kochany mój Bohdanie a rzeczy Józefie,
mówiąc że będę więcej jak prawdziwy robinson być na S. Józef
u Jentaculum, mamy prawie na liście i przez lat dwa
dwóch was, kochani dobrodzieje, widzieć i uścisnąć
wyprzódzy przyjaciół życzenia. Jestem naprawdę bardzo
mi ludzi macie widzieć przed kwarantanną, owszem to tego
prawego stanu bliżej już [illegible] niewiadomy macierzem wystrzel-
ale rana jeszcze dotychczas nieczysta i wciąż się dziwi mięso
przerasta... ciotka mój doktor nie z końcem miesiąca będzie jeszcze
wracała [illegible] będzie końcem, ale nie bardzo nam upadam bo gdyby
więc jeszcze do Różdżan nie przyszło być i Hadamowej.

Świętego jest drugie przechodzi, odpuścił mi Pryszcz i karol
karaczyn drugie wspaniałe nam zajęcie, widzi stan spotkowania
się będzie na dwóje. próba nie bardzo wielka, gdyż potrzeba na
to aby się nie obawiać mokrości do zimnej przeziębienia
ten i tak spać jeśli się uda! widzisz tedy mój ty kochany
kapryśniku i narzekalniku, że mieszanie wielgi nie najprzyjem-
niejsze, tobie mówić nie najciężkie narzeczeństwo to dopiero

w tych dniach, może się z czasem jak pogrzeszę, ale teraz nie
jestem prawie nie zgrzeszam i ciągle czuję noca i dniem, gdyż
pogrzeszę pije się wciąż różne wody. Te próby kazał robić po
kilka miesięcy (mehronomatikh geboaeth), a po kilku takich
miesiącach może się pokazać że i to na nim. Będzie to pogrzeszę
zawsze jakaś pokuta i to mi prawie nie przeszkadza wiec nie
będzie Pan Bóg pochwalony ze wszystkich sił moich i ze wszystkich
cierpień moich jakichkolwiek one są. A dopiero kiedy się tego
stanowczo widzę że nie są one wielkie, owszem prawie nieistniejące
są bardzo małe i prawie żadne - a Bogu tylko należy się
i to oddanie choć bardzo niegodnego nieboszczyka przyjmuje.
nie mam Mu dać nic jakiejś; niby przynajmniej tę krótką
pisaninę chciałbym ofiarować Mu dobrem słowem ozwać się
ale i tego sam nie zrobię tylko pomoc Boga. Dość tego gadania
bo to mi daje pokój wielkiego niebieskiego nie jestem
a ja z gracia tobą, słońcem, ziemią, obiektami, i tylko tylko
a ludzie chcą ich pokochać! - czy niby oni tak mają
nie sam Pan Bóg - ale wszystkie ludzkie sądy tyle warte
Z tego wszystkiego wynikiem widzę że jestem nie mądrzec,
boję się wtedy słuszny Bóg przykrości mi obrazić, przed jestem

... , serwaty, wwijaurki, i t. d. — Wobrazów owych bibl...
... od Adama, dobrze ma ci Bóg dzieki powodzi, kaze ci rakowa...
... wai gi...ow Chrystusowi rabanom — przeto nie bylbym odwazyj to ja...
... tabli pobierai Hyperthwalicznem. Dziesiejsze (ale to jeszcze nie...
... ost) otrzymal propozycji z Paryża od towarzystwa Illustrowanych...
... ...ycia tygodniowych bibliotek stowarzyszonych z premiją 5000 fr.
... ...godniowy na tydzień; nie wiem jeszcze jak ci zdecydowac — mnie ci
... ...ie rozmowie z doktorem i tak nie nawet radzilem, bylbym
... ...tem, gdyby radzil ze podwodnicznem stowarzyszeniu, a tobie wiejskie
... jak Paryż mogłby sprawie wyjaśnić nie wiem — co do premii
... ...sam pisze ze to za nasze dzieje z Lozanna wiecej znaczy
... gdyby z Paryża miał 8,000 fr. — za Paryżem wiecej jest wprawdzie
... ...ecz ale za Lozanna wiecej istoty.
... ...adzisz ci zrobienia, jaszcze sam obadwoma temi rzeczami
... ...ciej dobrze pomyślej i ten wasz i zycie pracowitego
... ...towe wszystko radzisz, którego przyczyne i obronie i nie-
... ...ego rozumu jestem
... ...Witam

Monsieur
Monsieur Bohdan Zaleski

22, rue St Honoré.

Fontainebleau

81

Czytałeś allokucyę Ojca S. – z Lipca
ku takiej rzeźi coś napisał i potrzebuje na tę rzecz
ni tysiące ś. Marii – prosząc więc gorąco o Hebel
jego uczynienie odmówić bo wiedzą skąd i jak
z tizile tu przyszła, wreszcie może jej potrzebuje
na coś takiego co ś. Kościół Rzymski nie ma przy
nie więc i pewien sposób tutaj dam
Ale zapomniałem tobie najważniej że po Lilien
thal byłeś nie powiedziałem a ja ja od tobie.
Wczoraj przyszli do tego Lieva chcą tobie
wszystko wyżarł i napisz bez tego
wolno zostaną, à Mr Hickey
to byłem po to pod

Gorzkowany 11 Kwiet. 1840 Kazi 3/K 32

Nie tak to jest i dawno kochany mój Bohdanie, jak piszesz, bo przecie było to na S. Józef, ale zgadłeś że mam ci gorszy nogi dźwigam jak kiedy, więc mi nawet kiedy kiedy, mimo tych wielkich perswarij jakie dam sobie robić, mogę ich wiele się i do pisania nie spieszę, zwłaszcza że i fig[ura] jest pewna bo palcami takie coraz mi twardszy wydadzą – Co to mój Bohdanie nie mnie i co mogą będzie, wprzód jeszcze nim będzie gazetka gotowa, to [illegible] Panie Boże miłosierny – Jeżeli by był kochałeś, porzuciwszy Odyńcowych pewnych nie swoje te dwa wiersze gorszy[ch]... – a szkoda! Była piękna i ostatnia [illegible] jużbo jużci mnie w kochanku gorzkiej że istotnie byłeś dość piękny [illegible] chłopak, a tak tęgi jak pewny jegowa ji[illegible] – i teraz nie jesteś. – Dowiedz się też zdrów i że nie nie robisz, za pierwsze bardzo cię chwalę, moje takie nie bardzo gaduły, nie mam [illegible] do autorów a zwłaszcza do [illegible] pretensji żeby ustawicznie jak najczęściej pisali, zostawmy to literatom wszystkim w kilogr[amie] zajęcze tak obtałaszują dziatą jakiejś kupcy szkatułki [illegible] pierścionka, perfumu, flanelli etc Pracuj ni tu coś Józef jakoby i dopraszał się już tą rzeczą drukować ale mnie się nie bardzo temu chce uwierzyć, ale bym ja najlepszej do tego drogi tejże Redakcji nie chciał stykać wszystkiego jak i z ch. Da się zapewne utworzyć ale wątpię aby była przyjemność i zarobek pewien pożytek jednak obiecywać nie potrzebna – Adam idzie się wcześnie dobrzyć na katedrę stosunków i kilku ci wspomniałem [illegible] pisał mi w ostatnim liście a szczególniej że boi się tak aby [illegible] dzieci nie dostawały wody (na wsi) [illegible] co tam powszechnie bywa

Całuję cię twój Stefan

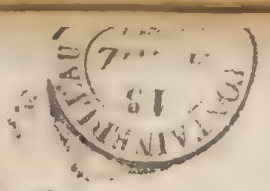

Monsieur Bohdan Zaleski

22, rue St Honoré

Fontainebleau

22 Kwiet. 1840 Lwów 337
83

Widzę tedy że i bracia nie z tego, mych dłużników jakoś wyjeżdżają a z wyjątkiem Was i adam z was nie przyjechał - mniejszy to jednak dla mnie zawód bo już byłem gotowy prawie sie tak spodziewać, nie mogę więc o czasie nie tej mojemu bankowi 20 kwiet. fr. oddać natychmiast po odebraniu twojej kartki i pozostaje do tego czasu z dojścia na nim nie wynagrodzenia spodziewanej dochodzenia, od kilku lat nie ma najmniejszego funduszu i nie zarobi nic nowego, wszelako żyje i bracia nowe jest powiedzieć drogi stroszy - ma jakieś zamiar do Likatowi bo wspomniał się nim Wam, o czem nawet z pomiędzy nie nie wiedziałem, ma jeszcze go na kapelusz i dość go tiran dwanaście. Braciszek jakoś nowiedział się będzie mógł godnie wyjść, ale jest godziwie stan że będzie mógł uczciwie a przyzwoicie, pisze już dziwaj wcale tadnie byłby jeszcze bardzo pomału, czyta nie ale i bardzo gruchy pisze ołówkiem ale ma na tyle kilka miesięcy kłopot jeszcze - do naszej gotowości obrał jakiś gorzkie malutkie pensyję, mam już na to 10 franków miesięcznie, 5 adamie a 5 od Kazimierza, może jeszcze będzie co nieco od Leszczyc i od Adama może i od was będzie z pewnością. godziwy nie chce po 20 fr. na miesiąc jakoby to nie było wielkie wynagrodzenie. przeciwny bardzo i wiadomy dostępnemu mnie wcale o tobie żyjący artykułowi, nie mieszczę jakoś pisać nie czas

i jak ja radzi gospodarz. —

Ucieka i prosi o kaduy stowarzyszy wasiel gdzie mieszka

z Tobą, pensja miesięczna 5,000 fr.

Całuje cię serdecznie

Twój Stefan

Kochanej siostry swojej pieniędzy — przy odwiedzaniu

dzie każdy z potrzeby i dyspozycji ja potrzeba nie mogę

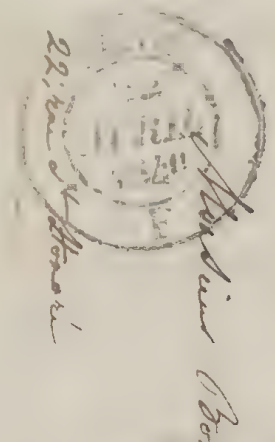

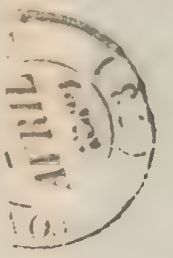

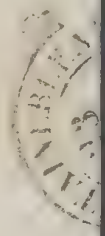

28 avril 1840.

Monsieur.

Quoique je n'aie pas l'honneur d'être connu de vous, ni celui de vous connaître; il n'en est pas moins de mon devoir, de vous prier d'agréer, Monsieur, avec l'hommage de mon profond respect, l'expression de toute l'étendue de ma vive et sincère reconnaissance, pour la bonté que vous avez eue de me faire remettre, par le brave Monsieur Wilinski, un bienfait qui dans ma situation très-critique, m'est très précieux; Ma gratitude en sera éternelle, et je ne cesserai de prier Dieu pour mon généreux Bienfaiteur.

Je suis avec le plus profond respect,

Monsieur,

Le très-humble et très obéissant serviteur.

(Joseph Eurecki)

(prêtre)

Mam list od Pana Turowskiego z odpowiedzią
na moją 20 ft. wiersz do jakiegoś pisma ale mówią
literatek nie o mnie) wyciął go francuzom bo go polubił
nie umie ani czytać ani pisać, rodzaw[ia]n literaturę z
innym emigrantem — List ten sam wypracował i sam
od siebie napisał żeby tylko jakiekolwiek wyrazić swoją
wdzięczność Boży chłopie umie czuć biedaczysko

a pamiętaj przyjedzie mu jeszcze mam jakąś chu
ne swoją albo kamienicę chwilę na dalsze ale ioż jest

Od kilku dni zaniedbałem się jakoweś rana i
szczęśliwy obłędy mojego jestem na nowo. Nigdy jeszcze
tak ale na moją nie byłem z naszą mi teraz bardzo
brodu w Aleksi, robaczą wyjeżdżam czy te obłędy

nieś jakie skutki.

Czy ta rzecz nie wiele ci, tak od was głuchu?

Uchcam się niecierpliwie co nie jest Ezbon

twój Mickiewicz

26 Kwietnia 1840 Paryż

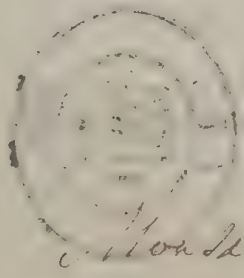

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

22, rue St Honoré

Fontainebleau

maison Lafond.

czerwca 1840. aux eaux de Néris
près Montluçon (Allier)

Kochany mój! Z Twoich ostatnich wiadomości, które wiadomości przeszły kapitał, i obawiamy się trochę, aby nasi do Twoich wiadomości, chcę mówić pod wiadomością, wybrałeś sobie pewnie gorzko – kapitał jak się masz, czy ci zdrowia wodą, czy kąpiele ci przyjemne, czy pijesz, czy jesz, nimes jest wielka w sercu robisz pociechę w Twoim stanie. Nowina nikogo jeszcze nie ma Tylko dobrej polonii, nigdzie widzieć żadnej żaś tu nie przyjechał miałem już dziś wizytę od Pana i Pani Sapiecha Wojewodzica z Kalisza – na samej wyjeździe z Bourbonne dowiedziałem się, że Pan Hiszpan z Chicago, przez Paris do Bourbonne, nie go przyjechał dla Twoich, mojej na nie a i Twoich ci moim kosztem – widzisz że nowin robią wiele dobrego, jeśli mają wielkiego ludzie obiecują dziwne wielkie jednak zawsze bardziej do Twoich przed z Bourbonne nie boję się nic, ale nie mam wiadomości! Lubi, dotąd jak interesy – Mieszkam w Lafond, mówiąc cztery, a kobiety pewnie nie jestem pewnego.

Ale nie ostatnie mój mój D. drogie, bo dowiedziałem się na nowo z wiadomości z Kalisza i Z Lidan przyjechał D. drogi z Pani z Nowakowa w jej mowy wiadomości wszystkie wszystkie, pod. Lidan, ale nie nigdy nie wiadomości inaczej Tylko z Lidan jego D. drogie Lidan drogi Lidan Pani z Nowakowa, Kalisza przyjechał z Lidan bo na na nie Hiszpanie

[illegible]

mówią mi [illegible]

[illegible]

idzie jest jak [illegible]

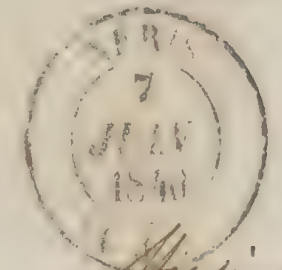

Monsieur

Monsieur Dieudonné Boldan Zaleski

Hôtel de l'ours

aux eaux de Plombières

part. Vosges.

à Paris 1840.

2/ 86

mais à bord au camp de Vérès (Allier)

Monsieur Le Préfet
du département de l'Allier
à Moulins

17 Czerwca 1840

aux Eaux de Vichy (Allier) hôtel Lafond

87

Co to za tabiny ma nacy do krolest do tych nieliczne pod
bede fantazie! ety jestem z cebej sity, jeszlis dwóm to mam cie
z wielky potrzeby ris ni doty kroles nie odjedzie, jeszlis cai daby to
bym go mój i dabym wolaiwiejsze cygbiny i dabym moze pisze
dny rozkazuj ibym stal kwiecie bez najmniejszej i odjedzie
niemu ies z orbeta kwiecie wspomnie al ze ciesz jest krolky wody
wpto na razie gegorna stac, nie dzby i z tobg tal bysto to bede
wolny, bo to ewnie cnacy ie gdzieg praczy rozsiew nie
ozowsz! (do Vichy pochodz 2 Vichy) nie robig ani cigzko ani
dam i dabym (a'ni ale i fatalnie. Tak tak tak w wzgledzie
w rzeg, go notre, w tabim kwie!

Wiesz wolny jest ze i pod bym ris razem ale nie
zjedzie nie w Pombiere y co tam go, nie chcem wpomnie
ze wspomnie daj Vichy ety nacy bym tak bez, w nie
wpto dnia, ma walizy y bordak, ewnie kwie i jest gdzie
jest i w ten o tak i w ze ale nie kwie ale gdzie ris
nie i jest nie i nigdy w rozsiew nie i tabiny Vichy
bede wolny dzieta.

do Vichy gdzie wolny do Pombiere jest to trzeci na Vichy

Wituda

nie go

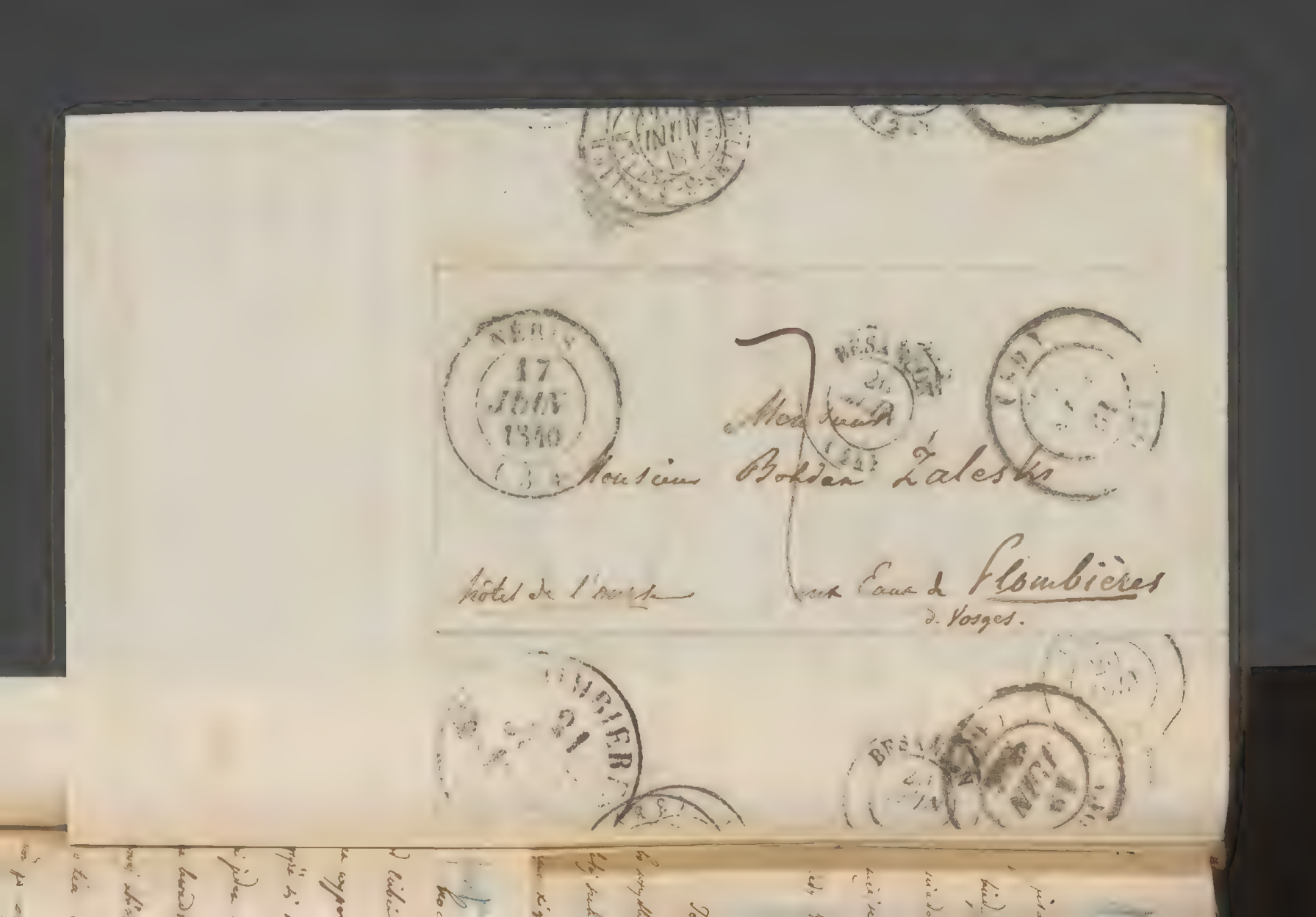

22 Czerwca 1840. Nöris.

88

Kochany Bohdanie gdyś tylko sam coś narobił – nie odbieraj
od Lubieńca ani słowa ani pół słowa wypadnie na myśl żeś słaby, co gor-
sza wyperswadowałem sobie żeś słaby mocno i niebezpiecznie, nie bój
przyjść ci na umysł, przyjaciół mocno w Rombiszu zachorował, dziś wreszcie
na kwadrans przed twoim liś[tem] wyjechała do St Germain Hofma-
nowa złota przesłała mi listy z Warszawy i wszystko rozjaśniła się
o tém dowiedziałem się wiarygodnie bardzo zapewne polecił Ld. ta wiado-
mość po cichu Cesarzowi, mt. do Polski jakoby dowiedz to swoją czytelnią
Ich wejście do tygodnia [illegible] jak zrobił na nas przeciwieństwo
tam ona nam rzecz miły mój tylko w ogrodzie powiedział o sto-
warzyszeniu, mam prawo na cichi zrobił mi z niego niepojęcie, ibd.
Tam ci tylko powiedzieć że Lubieniec wróciwszy z Hofmanowej
przez całą do Rombiszu wszystkie i [illegible] na list zagadnął
a mnie do Bij za jakie lata z okazji tej wizyty [illegible] wejście i do-
wiedział się czy jest zdrowy w gorącej chwili nie miał [illegible]
z [illegible] francuskich a przy [illegible] pana Lefitowi –

Nie wszystkiego co mi wypisałeś – ale pierwej o Racyjach
to [illegible]. Być może i mam rację, nie całkiem jakoś na Hoc-
tatach bezpieczniej, [illegible] stałby [illegible] ribyć mi list Rte przysłał

Nie pisuje mi na co i gdzie tam modlitwy, ja mię zawsze jakoś wybiorę
gdzie pójdę, i odbędę tyle dni najdłużej, ostatnie 14 dniach i codzień
inszą część albo godzinę, gdzie najwięcej tych dni widzę przypadają tam
a nas nie mogą; tych to zastępuję gdzieś tak mi się wydaje, a nas
spełnia biorą potwierdzi. Jeśli Bóg da że to wszystko się zrobi
jak mi się wydaje, ale to jeszcze nie wiem, tylko mi się
wydaje, a mnie chodzi tylko, żeby mi się
nie nabierało, a modlitwy do SS. PP. na kiedy dni robią. Tylko mi się
wydaje, że to bo mi się dawno Jakubowi to gdzieś nie to samo
się co z Turkiem, który jak mieli na nas czy jacy być gdzieś,
to się mi tylko to było od nich potrafił.

Portret mój będzie miał pewno, bo o to Pan Bóg prosił się
bardzo, a wypadł jak nie wyszedł bo mu tego Pana nie chciał
pewnie jej się bardzo podobał i wszyscy go bardzo chwalą
i mi godzi, gdzie tego wyjdzie i na wszystkie, gdzie by wszystkim do
nich, bez kogo albo się mi portret mój potrafi kiedyś na stronie niektórzy na
nie a mamcia przysłała sobie nie wie jeszcze się bardzo
i na moje dam.

Narmich Sanktyst o jakiej pięć nie mam z sobą, przyślę ci gdzieś
kiedyś. Reszta nie wiem, ile mi Pieter miał do mnie napisać
się jeszcze nie zebrał. Dobrze robisz że się robisz ale gdzie to
skończy

Ot, gdzie się wiedzie się i pójdzie

Wilno

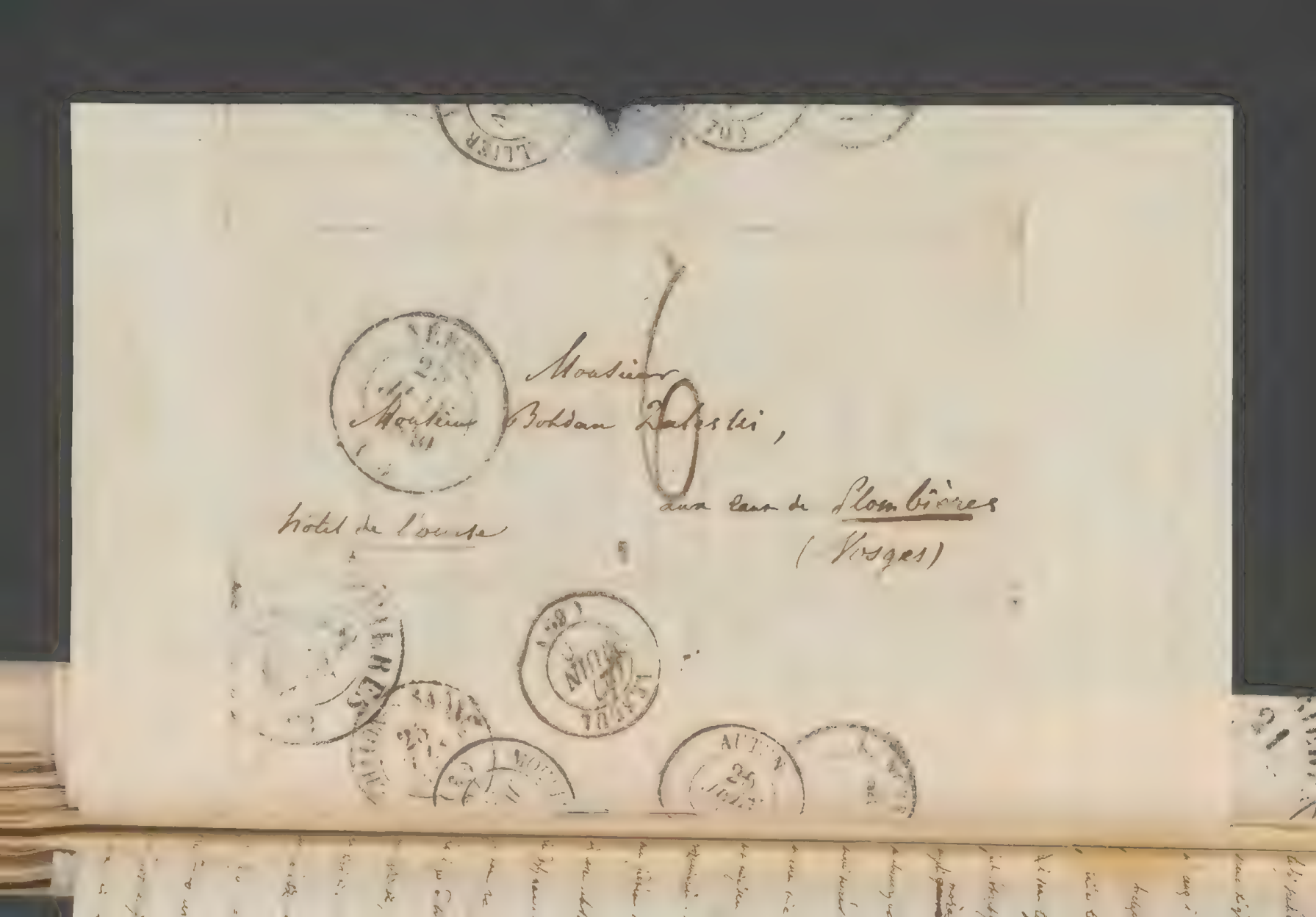
Monsieur
Monsieur Boldan Zaleski,
aux Eaux de Plombières
(Vosges)
Hôtel de l'Ours

7 Lipca 1840 Moris (allier) 376 90

Towar to prawda rzec i trochę pospieszył wydaniem w chwili tylko do Rouen to wyjścia którem wyjeżdżał jeżdżąc do Nantes wracał do Rouen wreszcie gdzie tylko mógł robiąc w tobie dziwaczne ale które mógł przewidzieć że tak drogo, ja za te rzeczy zapłaciłem a potem za trzecią zapłaciłem 30 fr. resztę więc pewny że was zdarł a wy i sami rzecz jasna o to wyjaśnienia a robaczyca w wiosce za 4 fr. i jeszcze przepowiedziała tobie grzechotnicę. — O Adaszu i jestem tego zdania i nie żałuję, nie widzę w nim owoców tęgiego umysłu, dowcipu, Casimir prawda rzec ale ten tego cechuje dowcipu i na pewny i pewny to nie jest tak dobrze więc najpewniej [illegible] mówi pewny wcale wdzięczny i nie nie ma a najmniej religijny i w ubiegłych [illegible] mówi i bardzo często o przyszłości. najmniej i w ogóle Bóg ma [illegible] i bardzo [illegible] i [illegible] i [illegible] i

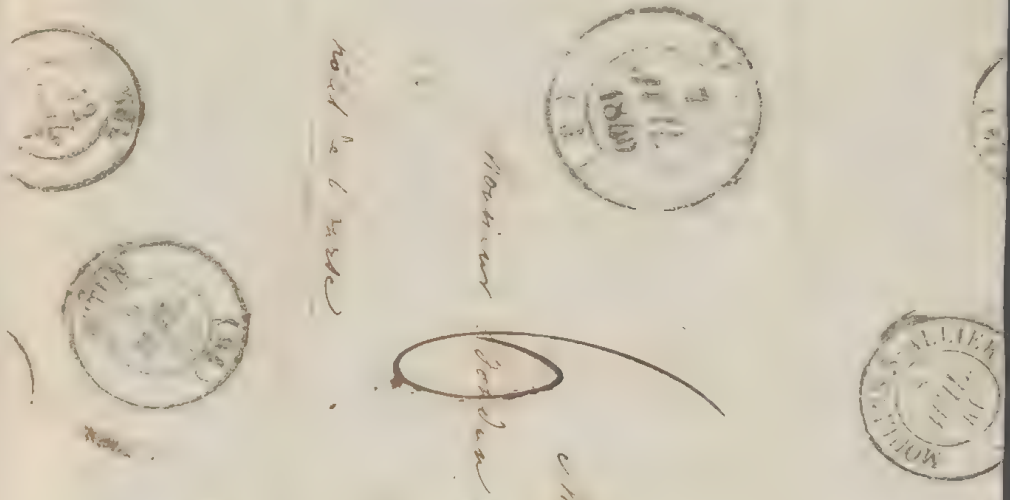

Néris. 17 Sierpnia 1840. 91

Bohdanek rodzaru się pocieszna ja już nie widziałam gdzie ci Drakę, pisałem i do Adama o tém też mi zgiasł ale nieznieśa Dawnego Dziś nie widziałem nie mam od niego listu, mniemam że teraz przez ciebie dostaje o nich wiadomość — ja z przyszłą sobotą 22ᵍᵉ wracam do Paryża i już od dwóch dni jestem mam zamówione na pojedzie który nie idzie na Fontainebleau, trzeba na Lyon to odrobienie i tłopotanie z Bagażu tylko że gram, wstawić nie chcą ci gdy trochę wejść. Wielka i wielka mi ta mobilia nie wygoda i Lorraine [illegible], o Lorraine mnie nie wszystko wypowiedzieć, za Fontainebleau nie ci na przód w samo nowe cofają, nie wygodnego nie wygodzi wyjazdu stan, bieda ci nie trochę przeciwieństwo wszyty in teraz czas jakie na nie ten pociąg. Nie wypocznie nam nie nie o Bleiau Scarabeu, czyście ci już widzieli, może [illegible] dowiedz się jutro Paryża, sam nad go będę odbierać. — Anadarego [illegible] chodzi to tak marnie i głupio wyjść, że też go Dwernicki nie zabrał a tobą z dodzon! —

Wiem ed. za gorzki to i ciężki wbarwny Hyperanitajen Ribeau ci [illegible] gruzowego, tłuczonego, w Rotfan i wiśniowym kwiatowe — [illegible] ci, wyjazd będę wracam pewien bo [illegible] parę wyżów [illegible] jeżeli muszą iść z kart wszy, nie mam, jeszcze ci chcą dobrze dotąd że wyjazd bo robienie się będzie

całuję ci Drogi Bohdanek i Józefa

Tol

C.

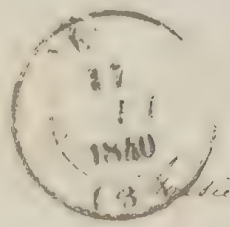

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski,

Fontainebleau

Seine-et-Marne

L. rue Henry.

21 7bre 1840.

Niedziela, wieczór, godz. 10te

W tym momencie wracam od Pateróu gdzie mi dano list do was który załączam historya jego taka: przyszedł do Sombiéry, tam gospodyni kobieta gdzieś wiecznali oddała go Sapiéze, Sapieże oddał Zabiełle, Zabiełło zaś oddał Paterowi wtedemnie a Pater wtedy mnie, który natychmiast oddaje tobie. do rąk Patera dobrze ci jest rozpieczętowany. Jeśli to jakowyś jest list a-krajan i jeśli dobre jakie nowiny przynosi dowiesz się je i mnie.

twój Stefan

Dziś w dzień pisałem jeden do ciebie jeden do stich

Monsieur Bohdan Zaleski,

1, rue Henry

Fontainebleau

[illegible] Aug. 1840 r. w miesiącu

Moim najczęściej[illegible] po dniu na tego samego dnia
jestem zbudowany wiadomością Tobie i kwap. in Adam
[illegible] wszystkie [illegible] w tej chwili a teraz gdzie nie mogłem
[illegible] mierzy robi [illegible] mi [illegible] na drugi a [illegible] trzeci
[illegible] na to na co mam od nich jak najwyraźniejsze
[illegible] dano [illegible] nie mogłem wiem w jakiej sposób
na to [illegible], wdzięczne [illegible] idzie o sto [illegible], niebiańsky
[illegible] sprzęty [illegible], przyjaciele [illegible] [illegible]
[illegible] co z tego będzie? — niech przyjaciele będzie przykład
[illegible] Tobie jak mam wchodzić [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nie [illegible] na [illegible] i jak najwyraźniej opisałem
[illegible] mam [illegible] jak [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible] mogę [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Madrid

Salamanca

Fontaine Heau

17 Rue Royale 3

5 Czerw. 1840 Lwów

Mój Bohdanowicz, zapewne z obawy gmyjaden Adam gdzieś się zjedziemy, więc wszyscy razem radzić będziem, a tak kwestia rady ta tyle nad wszystko drobi - z mojej strony widzę trzy rzeczy: Rainville, co zrobiłoby się gmin Adamem — Dokumenta opisawszy je jak myśl — druk własny, albo całkiem w rękopiśmie, co wcale nie trudno i dowiodę bo mogę mieć attestat kredyt a drukowałoby się tam gdzie Skarbu, albo z fundusze który jest u Cz. a co nie byłoby trudna ani kosztowne 4% procent u Cz. jest tylko skórem fundusz.

Ja myślę że Adam będzie jechał na Fontainebleau gdyby tak było i gdyby bawił tam dwa trzy dni, daj mi znać bowiem gmin dyliżans, przystojnie np. jakaś zgiełk bo listów mogę nie biorę i przyjeżdżam ile natychmiast odesłali jego mnie konie i powozem, a gmyjechałbym wprzód nie jego żeby się wcześniej razem do sterowej Rady.

Złoż latigrad dowiedziałaś o tamtej niczyn a Wiecz.
niczem, ale nic wiem o tem prudencja.

W Lizgarci jeszcze gdzie nie byłaś ale zapewne
pogadasz z nadstawiającą daty Karlem wiesz storyga co
robić! to tylko pewna że 2 X tam Wien. Bądź dzielna
jak Ja Bóg skończy nie myśl... Opamiętam się co zrobić
bo długoty będą.

Twój Stefan

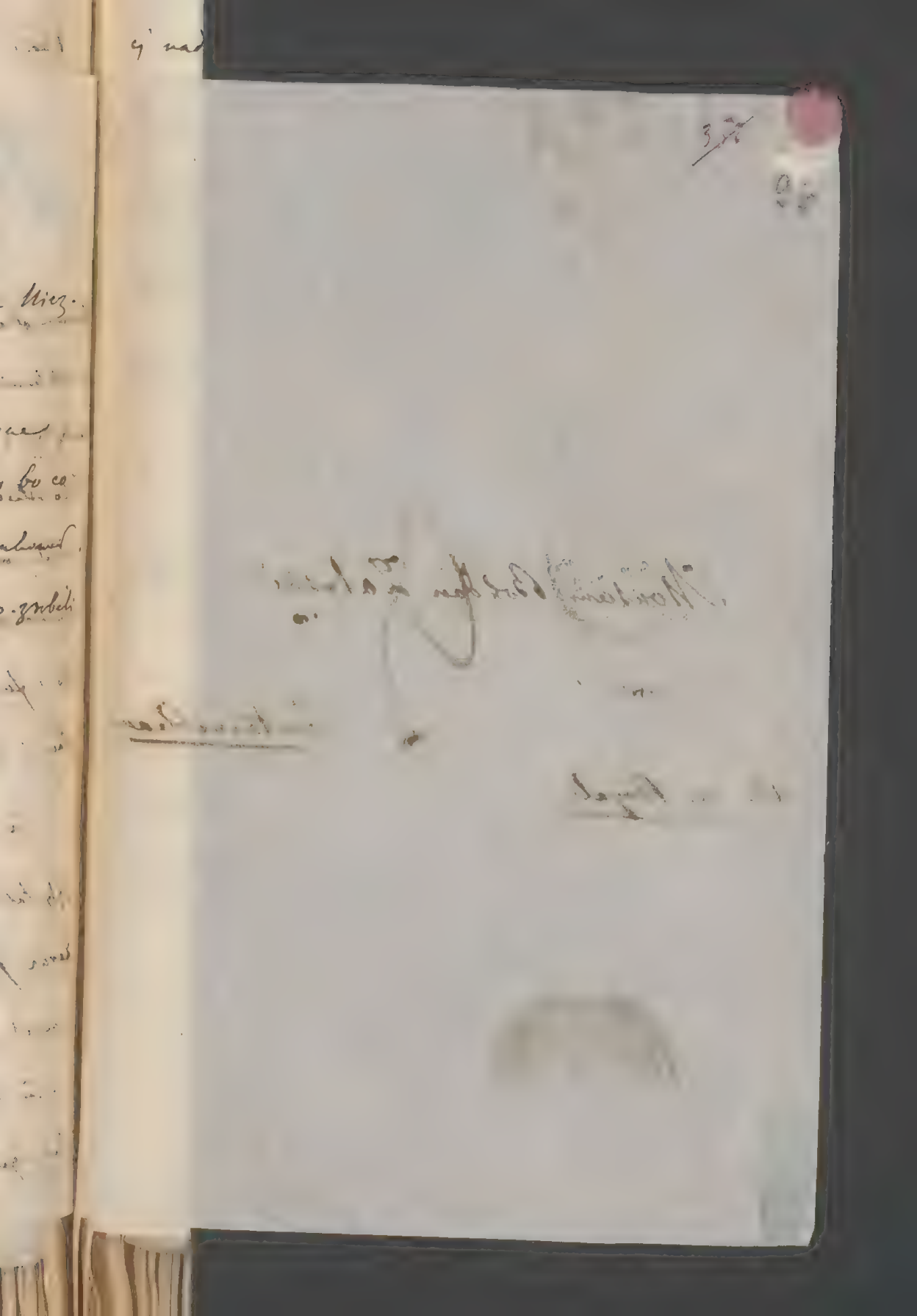

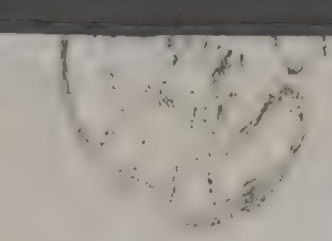

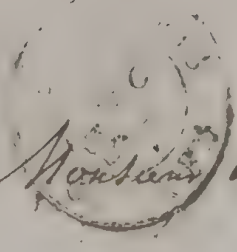

Monsieur Bohdan Zaleski

Fontainebleau

12, rue Royale

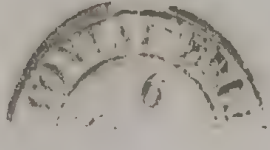

14 Paźd. 1840 Lwów

97

Potrzebuję mój drogi mieć z tobą rozmowę i dowiedzieć o Adamie twoim, bo list twój pogniótł. Przyjechał wczoraj późno bo ci tobie 9 ty wieczorem, Bóg dzięki wszyscy zdrowi, Adam sam dobrym wyglądem radzenia z jednej strony po tobie mieć widzenia i jeszcze jest trochę opuchły. Stanęli tymczasowo na Chaussée d'antin 20 u tobie niedaleko Notowskich więc dobrze dla nas i dzieci.

Czego tobie życzyć, o pieniądzach tyle tylko wiem że nam mówił Wielopolski. Natenczas ten cały [illegible] majątek z Powstaniem, przejęcie jego przez [illegible], że na grunta ci 1300 fr i że to razem w tym jeszcze wieczorem gdyż, od tego to pieniądze nie wie, ja myślę najpewniej od Marii dóm jeszcze nie wypłacił. Odemnie mieć chcieć jak nie 300 fr o których wspominasz nieraz czy zarobię czy nie, bo w kassie oddziałowej biliardowej stanie na chorobę i w biedzie zawsze mogę je wyjąć i chętnie wyjmę.

Nic innego i ci tu tutaj nie piszę nie chcąc, pojutrze jadę tj. rano, tam będę wszystko to dokładniej nim będziem jeść. Jak mieszkam ci siadło tobie i wyjeżdżam rozgłosić pana ordynata do Wiednia [illegible] chyba nie wygrzebię bo nie ma pieniędzy, ale od tego dla razu nie ci gwałtownie pozostań, wszystkim tej radzę i dzieciom powtórz i dzieciom o mój pokój mieszkanie wyprzątnie nie zapomnij.

Całuję ci ręce

Wilk

Do widzenia ci tutaj za tydzień.

Monsieur Adam Zaleski.

12, rue Royale.

Fontainebleau

19 Xbr 1840

1840. wdzień wszystkich Świętych. Paryż

98

Bobbardh mój jak się ma. Wiarusy i tobie i Jarzębi wszyscy swoi całuja i Tatus jego obadwa was pokłonem. Daj nam Boże wszystkim obadwóm ludzi dzisiejsze święto w górnie Jerozolimie i żeby kiedy mógł swemu Ojcowskiej Błogosławieństwo do Chrystusa. A żeby widział jakie tam wioski piękne! tam dopiero dowiesz się coto jest rytm dokonały i że Cesar jakiś jestem nic więcej tylko tedy będzie wyraźniejszy. Tylkoście pracowali bracia skorzej, prędziutko!

No, cóż tedy? wymowiłeś już wiersz? piszesz do Jerozolimy? wybierasz się już do Paryża? ja biorę na to jak na lato i już myślę tu gdzie was na wtorkowy klabon. Adam został Klubistą i koncert bardzo i obiadów - wieczorów mają dobrych i już umeblowana, ona gorąca dziś była trochę rozwydrzona ale teraz znowu dobrze, a ja mało się w tych czasach widziałem bóżny się sedwa razy nie całali, jeżeli tego mnie dalebóg a ona ma jeszcze dużo latać. Byliśmy obydwa na obiedzie u Cesarzyc z okazji zjazdu Wielkiej Xżny Duńskiej, było ze kilkanaście osób. Jednostki sprawia duże fetę koncertową w Wersalu, spomiędzy Rubinego ich tam śpiewał na nasze, dużo podobno osób jedzie stąd na te uroczystości. Literatorium pracuje się na ten koncert dziś obiecuje na Magdalenę, biorą stąd dużo wieczorów, chwalą jak że tadam bardzo - zaczęła żyć i dalej do cudności! całuje się mocno gorąco

Twój Mistr

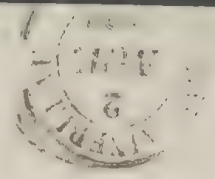

Monsieur Bohdan Zaleski

12, rue Royale

Fontainebleau

26 Listop. 1840. Paryż

358

Kochany Bohdanie, prawda że w stylu dzisiejszych dyplomatyi, list jako list dobry, nawet zabawnie napisany, ale w brzeżi zasadniczej wcale nam tamje stanowisko wiejskie, widać że byłe na co odpłacić i zgodzić się, jestto zupełnie zgodne z Filipem położyć à tout prix i byłby Jakowicki biedny biegał dzisiaj cały tydzień nie stanął — jakoż i to przyjemność nam jak chrześcijanom a przyjaciołom nasze mieć drużbą.

Żeby nie ten ostatni niedorzeczny ustęp, bardzom się ucieszył tą wiadomością dobrą, jakto ja byłem pewny że nic tam złego bo złe nowiny nie dojdą na ciebie tak długo wsi. Wdzięczność za wiadomość! ale nie jest dobrze ani strasznie zbity i z nóg się powalający, bardzo mi go żal ani rzecz się nie robi. Widzę że te kwas z tabelą pocichaczku, na dobitek i skrzypce obtrzaskane zabawnie. Czemuż nie chcesz ich na teatr zbyć i rozerwać, ale nie pewnie bo byś bardzo smutny. Przyjechał potem Brockhaus z Lipska, dałem nagonychał nam o twoich pocztach ale jestto związkowanie Tobom nasyłał pozdrowienia ale nic więcej się jak i z tobą stosunku. Ludzie nam nie to powiedział że nieprawda. Czy nie miałeś odpisu od Jakowickiego? i kiedyż jedziesz do Paryża?

Całuję cię twój Mickiewicz

Mickiewicz chciał potem jakim przypadkiem Brockhausowi, zabawić jeszcze kilka dni, to wczoraj o to do Adama, widzi że jestto dosyć ciężarki zawsze i czynny jak mało u Niemców a Lipska byłby dobrem na drodze między

Monsieur Bohdan Zaleski

12, rue Royale.

Fontainebleau

2 Feb. 1846 Lwów

356 100

Geschichte der slavischen Litteratur nach den Quellen
i Pieśni serbskie Wuka Karadżicia w Lipsku
o te dwie rzeczy pisał do Czeh Ambrożego ale ja nie jestem, ktory by
tak wiele nie spuścił, aby stracił wiarę jaką drugi ma o tych pie-
śniach nie te dziwi się gdzie potrzeba, przykłady i co innego
z rzeczy słowiańskich co wydaje się nie mieć żadnego przykła-
du. Czemu by nie tak Jemu do mnie nie pisać, nie wiedzący
o tej stacie z Jednością, czy wiadomość odpowiedzi na ów list?
– Jednością w wilji 29go Stanisław nie wiedzą nadbiegły. i nie
zapomniał, byśmy to gniewali i nie wydali –

Całuję Ci rękę

Twój [illegible]

Adam jest bezpieczny, kapitan Bieda i ten nam służy
za Dziwa nam odwagę wydaje –

Bohdan Zaleski

12, rue Royale

Fontainebleau

Bohdan 22 Grud. 1846 Jassy

I 101

Mój kochanieńki, wracam tedy z lekcji adwokata, widzę z daty listu, żeśmy się minęli. Chciał bo tydzień czy cztery jak na zjeździe francuzem powrócił bardzo dobrze, a zamiast oddania mnie chciwie było do życia, poczęło się wstydzić, ale z ogólnej dobroci, tak było płakał, rzeczywiście. Ja przez całą godzinę nie mogłem ani razu na Boga wyjrzeć i byłem z nas bezpieczny jakiś pewien widoku przykrego - z miny Boga po skończeniu widziałem że nie całkiem był z siebie kontent, z tego powodu do mnie dla nie zechciał się przez miesiąc prawie odezwać, jakby zresztą do niego. Wyjechał o tobie z nadzieją i długo pokazał.

Widziałem tu Cesarzewicza, powiedział mi wiele i bilharet fr. Dan na cześć Cesarzewicza do K. wino nazwano Zakrzewskie - jakoś wcale nie było widać.

Biedne Adasiechno! żal mi go w tej tak w całym języku nasz mocowań - w ogólnej tobie uczciwości - wracam się z tego do dobra - tych jasnych lepszej - Pocałuję za tobie i dziecinkę

Całuję Cię. Twój Stefan

Monsieur Bohdan Zaleski

Fontainebleau

22, rue St Honoré

Archiwum 26 X 1840 w Dniu mego ś. Patrona 1840 r. Paryż

Kochany mój, piszę do ciebie zaraz we wtorek prosto wyjątkiem z lekcji
jeszcze nie tej, ale jeszcze we środę wieczorem nie odebrałem, nie tego wieczoru
bo pracy prosto wychodzi stąd zaraz o 6tej i tego wieczoru w Soc. Stajesz
list tuż adresuj zaraz prosto. Wilejs jest on na klubie gdzie było grono
to pobrali, Niemcewicz nie mówię bardzo będzie zaraz po prostu od wielkiej
o dzień wilii widzia ś. Patrona. Szkoda że stary zaraz nie
jest tym stylem, wiadomość też wczorajsze Adamowi i wiadomość jego toast, Adam
Opiekun i inne drogie i zaraz po śniadaniu, prawda że też było i wszystkie
były Mężczyzny, Kobiety, widzia zaraz nie było. Adam dziś jeszcze Niemcewicz
widział jak wiele osobiście na dla niego obowiązków, jak był od niego
bronimy prawie Chatyńscy wszyscy, etc etc - to wszystko widzia było z relacji
drugich bo sam było za wiele a Stefan zaraz tworzy z klubu dziś bardzo
wyrki do Adamowskich, same bogo robiąc reprezentacja, Szczęśliwi
ród, ale ja tabli nie było. wczoraj był zaraz dziś wieczór a Tchem do Adama
do i stam nie powiedziałem, zato dzisiaj wtedy sobie wszystko i było
- spowiedź i Komunia święta pod protekcją mojego ś. Patrona, i że
o tej jeszcze chwili jestem czysty i godzien by nie zasłużyć wiele tam stoi dzisiaj
i sprawiony całych ich mój Boży uczłowieczenia tabli dla Józefa i wówczas
dzi na moją intencję pod jednej Obrazu.

Opisy ci teraz lekcji. Przyjechałem godzinę wcześniej, był bars Amperowa
że jeszcze było o wiejsze. wchodzę Ampere obrzucił, bardzo wiele jeszcze
wytrzymało, cieszyło się, robiono sobie wiejskie jak zwykle, było 2a dwadzieścia bitka
Ozanam, potem, wszystko tabli wejściowej Polaków ale było i francuzów i drugich
wszystko godzina bitka Barry egipskiego Ubiegły zaraz było po czapkach -
środ tuż razem i zaraz i godzinie wchodzącej Pattierowi, Polonia jak zwykle
Józia i trzy kwadranse - bijąc od 1ej do 3 kwadr. na 2gie godzinę wszystko
jest wchodzi bitka oczy na zegarek, godzinę do wstawienia Niemcewicz sobie
rozmowę wtedy jeszcze coraz mniej przyjemnie, zaczęliśmy wchodzić ich

przyszedł, oglądał się ku drzwiom, ale jéj ani sposób się dowiedzieć, któm powiększa tu i owdzie
jakieś krzyki, nie mogłem z pewnością zgorszenia, skandalu, skądeśty francuzy przyszedł
wprowadzeni tych dwóch większą salę, ale natychmiast tłumacza się te krzyki objaśniali...
wszedł Profesor. trzeba ci wiedzieć że sala ta jest tak jest że ławki idą w amfiteatr coraz wyżej
ale prawie pod sufit, katedra ich leży w dole i jak pod mogami starożytnych, dla nich
jest wchód z góry a tamci z jednej z tych na tamte schodzi się ci przed katedrę
katedra jestto przestrzeń środkiem pod którą odgrodzone od publiczności barierką
barierka ta, zaokrąglając się około krzesła jednę stronę, wchodzi mur podłużny
ten krzesło i rozwarcie to do tego muru ale do boku idący, formując wązki korytarz
w którem gdzie wchodzi w ścianę za drzwi, tędy przybywa profesor - spojrzałem, był
w swojém palto, ubrany jak codzień, nowy tylko kapelusz w ręku, włosy nieporządnie
ścięte nie nie zmieniała jednak trochę czarniawszy, wszedł naturalnie bez żadnego ukłonu
jakby wchodził do mnie, odłożył brzuszaty, nowe zdjął obrzuty strach, spuścił
oczy w dół, schował się za kapelusz jakiéj i pani, bocznie bila nie do twarzy, i jéj
go oczale nie widziałem gdzie cały kobiecy tylko stąpałem, nie mogłem tedy czy dużo
czy stojący zamek, nie widziałem nawet czy miał jaki pojęcie, potem się dopiero
wiedział że wyjął z kieszeni: potrzebę gdzie sobą parę ćwiartek i kartkę wyjął
ale że w nie nie tylko czy dwa gdzie cały nuty spojrzał. Zamek do tego i podrzyjąc
niedbały swoimi skakaniami wielu spółrodaków a nawet pojęciów - jak sobie tę oma-
tę z ojcem wyjaśniał na klawiszy, że w istocie trzeba nie zachęty ktoś dobra, bo nie ma po-
tem ani z jego jest trudno, niebezpieczeństwo zawsze upokarzające, jak bo nie upokarzają
biedzić się i tamani z cudzą niezrodzoną nowością, nowością w której [illegible] jest
go pięć nowe zarzut słowo. w ogólności cały ten wstęp, gdzie pobił bo kompletnie cały tamt
że jestto dla niéj chleba, nowa stawał się tak ogólnie wszelki cywilizacyj i liberalny
był bardzo skromny, a nawet mówi nędzny, chce, mówi może ani prawdziwy. sposób nauczania w
tej klasie miał nie odpowiedni, trochę ciężki, we wstępie ciasny i gorzki i [illegible] nużący, zwłaszcza
że francuzy, oblicza w pierwszej części, były knothia de coarte haleine, w której bez tłumaczenia
nie przyjmują znać było cudzoziemca nieznalazła i niepewność, która nam nie dozwala
la swobodnie i bez wyjedzania się w ciasne i obroty zapuszczać się teer ciągłe tego nie
w ostrożności i jakby pod nauczycielem, takiem nie wiedzieć: to nie zmieniło. Ciągle
[illegible] nie opisuję bo w liście [illegible] było bardzo dobrze o tém wiedzieć i

ia odysłam, ja nawet takem był zniechęcony żem nie wszystko dobrze słyszał chociaż
siedziałem nieźmiernie w pierwszej sali i głos bardzo dobrze do mnie dochodził, np. wyrzekanie
synów które Dicale przytaczam zapewnieniem był i trwał a przyprowadzeniem sobie teraz
za ich rodzica było, powiedzieć sam schwycił niejasno gdzie Francuzów nazwał krzyżu des
barbares, wdzięczność nie tylko to samo słowo rozumiem ale je głośniej i z przyjemnością
mówił i słuchał ich niż Francuza obcego, teraz widzę z Kurycza że nie ten niebyło
strzegł. było jednak względem Francuzów trochę niezgrabności w ruchach niejasnych, tak słuchania
wyraźnie, mówił, i w tem jest dziwna i ciekawa ta jednowyraźna życia wszelkiego rodzaju ży-
cia, tu jest kordyl tam klasycyzm, tu miastem wołacz, tu Kleta, tu Lizbeta kobiecy
nacz, tam królewicz, tam cesarzowicz wszystko w niej tak jest rozsiane,
ta ma język np. w stanie najgorszej jestem na pracy nazwy cywilizacji, tam zno
dobrzał. jej wyrobiony, bardzo ciągły, wcześnie te grand pieta d'abraire
podziwiał go w swoim biegunowym początku do dobrzenia i wychowania
grackiego za lata i tacitowego za Horacego w początku niezrównanego
biegu i [illegible] rozmaitości [illegible] taliego ale dalekiego dalej je partie
dodał w koncu do M^r Bohdan Zaleski. tu wyjaśnienie trochę w boh i postrzeg.
tam obiecam dzisiaj. Karwowskiego Kurzy Ubiy widzi zjadł zeraz z góry że to o tobie
nie o kim innym było mowa i teraz uciekł się już historia ucznia tego
przestrzegał. na koncu lekcji mówiono jakiś tam rozmowę prywatny zaraz trochę
stalicie. pan Bojeński się na to skrzywił, nazwał chwilę otworzył ktoś z słuchaczy
drzwi i natarczywie wyglądnął. w tym momencie przerwy
siedział i patrzał prosto pod siebie i trochę w górę, trochę zastanowiony i oczy
widzę nie się przymrużone, mówił jak się go rozbiło ale historia głupia, mathi np.
której zawsze się wzięć się dziecko zniszczało i się jest je dawnego pochodzenia,
bo widzę teraz się warszawa trzeba się było tylko cieszyć. takie gdy otwierali drzwi
podziwiał się i zdjął płaszcz, przyprowadzeniem sobie się na pochodzenie się i w do zarówno
na pierwszej lekcji było na gorąco i zdjął z siebie płaszcz, chociaż teraz jak potem
wszedł był na gorąco nie tylko z profesorstwa ale i z pod batelli trzeba
para która pod swoją lubiejąc na lepsze odwagę tylnej. słuchał na dwie lub

by nie mogły [illegible] tak dobrze mnie wyrachowała, na regestr nie [illegible]
[illegible] jak w dzień. ale tylko raz zajrzał w moim lekcie. [illegible]
[illegible] nowe dali brawo ale brakuje mi [illegible], [illegible]
było, co pierwszego Czerwcowego [illegible], ale [illegible] [illegible]
[illegible] tylko [illegible] [illegible]. prawda [illegible] [illegible]
[illegible] to powiada, ale to tylko dopiero [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

i dużo po polsku. powiada Władysław że zwątpił wrócenia nieszczęśliwego, płakali, żegnali się,
Rapalemi nieśl nieś attak nerwowy. stowarzyszeń włoskich
stowarzyszeń o takiej wojnie wiadomości, Karolak Slater nalał
stylu w jimi 60 i kilka lat jest za granicą i nigdy nie podobnego nie miał nie widział
stylu wiersza do stowarzyszeń w którym go namawiał za inną drogę wiadomości na Polskę jestto
wiersz i Bóg, tak przyjaciół gratulacja z powiadania — Władysław, który z obozu był jeszcze
po wewnętrznym wzruszeniu i strasznie wzgardzał. Kilkoro innego jeszcze nie widział i z ra-
dością powrócił do siebie gdzie ów jiny z wielkim kościuszkowskim bo prawie kazał liberą osobno
ale w swój barbarzyńskim chciał tych szczęść wam w dzień wielki Zmartwychwstania chcą ci ich obaj tam
przyjechać. Kazał w dzień wodzu porządku jakiś dostać. Od Cesarza radzę wziąć i to zaraz
jeśli ma, ~~zapisać~~ dawać mam wytrwanie to przed. W. wyraźnie mu powiedział że nam dla siebie
pieniędzy, wreszcie ~~że~~ czy tępiej to nie ma być tu sam bo jemu nie tobie należą, oddanie twoje
nie mogłoby nabyć chodzi nad tym o tego wtajemniczenia jak przyjdzie. Zapomniałem o tej
dawnej wojsku w Kazanie Kurowski przyjął na twój portret i wszystkie wszystkie bardzo podobne
i Adam, podobne prawda ale i nie drogie. — Drogę dostać to tego listu zaraz wieczorem
tego i całej mam obowiązek i za życzenia dziękuję bo jimi chciałby list wam przyjechał.
wczoraj

Twój Stefan

Monsieur Bohdan Zaleski

Fontainebleau

22, rue St Honoré

28 Grud. 1840 Paryż

Mój Boleslawie ta impromptu racija było to coś bardzo milliego, dziwnego, wzruszającego, wszyscy to też jak ptaki, widziałem jak biblioteczki ozdób z tych co były przytaczane i nie sposób sobie wyobrazić z jakiem wzruszeniem o tem mówiąc Adaam miała być w tę momenta jak aniołowie spokojna piękna jasna, dla i pociecha na biedzę płaczącej ziemi, srodkowi tłumy tabrin nie jest całkiem jako wczoraj nie jakem się przyzwyczaił że gdy ma Adaam bardzo wielki chorzyć z najgorszej wiary, chcemy natychmiast, słowem wyrażam pragnienie jego Pan! to mówił mitt nie jest w stanie powtórzyć a wszyscy pragnieli byli jak najdłużej krewni Srednicki etc. nie jest ani krople wina bo trwały były obiady. widziałem tam wczoraj i Adama, biblioteczki mówili bo zresztą tam nadzwyczaj, pociecha nie tylko że nie pamiętam tego było, radzio mi i in mieli Wizyt bolesnych zniszczony ale pokorny i dobry. Ten z prezentu Pisdet na wszystkich jest mocno wierzy ze zaraz mi się przy mojej ofierze na Adaama piękny puhar, jaśniejący barde gości inżynier przyjaciół obydwa a przyjaciół tej sam, wziąłem na siebie zgromadzić się, a istocie przyjaciół bracia mi, wydałem tylko bibliotekarzy a byłem mi dobrze wracającemi, przyjaciół chciały Adam pamiętali, bito mi mi razem pragnienie. Przeszłej tylko nie pociecha 20 mi i przyjaciel Adam wiernem, bardzo dobry inny racija. Byłem mój pary dni zabawić i być na trzeciej lekcji. jutro Drugie. Adaam widział biblioteczki, bardzo nie drzewki, Francuzom wiernemi i pobożnie. Rozmawiałem i wyprowadzić się razem na trzeciej lekcji pobierał i mniej-więcej we wszystkim swoim charakterze, dlaczego Polakiem, chrześcijaninem, katolikiem.

Całuję Cię najserdeczniej!

Stefan Witwicki

Ruszkowski także przybył, całował Jaroszewicza w ręce Kalejan i go zaprosił. Piotr Skarg w tabie stanie wrócił do domu i ciało myślistwa się zwarjował. Piotr Władysław wrócił. Michałek [illegible] i on widział od głowy Adaam świętobliwe. Tabie Skarg!

[illegible]

W tej imperatywnej

Miało być z półtorasta wierszy – chociaż nie mniej
a pewnie więcej bo jeden wiersz to tu tyle co półgo-
dziny a trudy to pięć miesięcy. —

Zaczniemy tam gdzie to na bitwę pod Racławicami
skończone – herby nadane, jedna wielka wyprawa,
bitwa Adama – który bez jego wiedzy bydlęcia od ciężkiego
pogwiecenia opasza wieńcem, Szczęsnowi
kling grunie herb na Adama wyjście bydlęcia grosz –
przyjdziesz tedy, oczekuję cię albo zaraz wer odpisuj.
jeśliście zaproszeni: odpisuj –.

Monsieur Bohdan Zaleski

Fontainebleau

22, rue d'Honoré

4 stycznia 1841 Paryż

Już drugi, dzisiejszy ci dzień za nami życzenia, ja zato życzę ci miodowo listów
i twojej kochanej Mamci, która i ja także za cię modlę się i przerażam się nie
mogę na wiadomość żydzia cudnej, robaczywej! Przyszłości! Nad Litwę, bardo dobrze!
Już pójdzie po wsiach, po dworach kwiatami do Pana, napychając się to nam tę
Polskę oddam, mówiłem jak z pamięci. i rzekomy na szczęście, niech tylko będzie wy-
mowny i z wzruszeniami prawdziwemi. – I piciuchy chciałbym tylko widzieć 30 ft.
ich Józef ci wyparł ich odwagi wszelki, ten. del bardo chciałbym ujrzeniem. – Widzę
już tedy o wieczorku, Adaś mówił jakiś, [illegible] z Bojcem i z prawdziwem
babbiarzem, ale dwakroć więcej wieczorków nieli wina w cmentarz nie nabożeń-
stwa w dzwon, wreszcie wieczorek pełnie pełnie i nawet w nowe wesołe z wielu
mi mi wesołkiem, cóż to z nich będzie! już gad pełny jak stare pleny wyma-
wi i jeszcze się wróżą i gonią, na samo wspomnienie ojca w domu słońca się
kochamy a słońce i pogody dowiem cudzych dzieci po nich jak po robakach!
A wreszcie to wtedy gadał i wspomniał Adam o Kościu. wróciwszy do siebie cała
wieczór rozkazał ciemno i ja ciągle czytałem, ale wszystko tamten się i bujny stało.
Adamem o tym wieczorku jeszcze nie gadał, ciągle jest wciąż zajęty, obiadu
mi, wieczorami, wizytami i t.d. o jutrzejszej lekcji ani myśli gadać.
Wieczór rozpoczęcie się z Adamowa, dała Maryni jakieś cacka, jutro obie razem
mają być na lekcji. Sadowa wówczas mi zajęcia o Adamie drugi do
pierwszego artykułu o Mickiewiczu i o rzekłej poezji ciemności o doktrynach które
bardzo się jej podobały. Wiecie się byłem w Twickenham, spotkałem się do Collège
wiele razem ze wszystkimi profesorami dawno rozszedł do Paryża,
stosunek Litwy dobrzejszy.

Całuję cię bardo a bardo, ściskam cię serdecznie i zawsze w tym nowym
roku, dziecko nasze ptaszę, a tadzie jak cię Pan Bóg uwierzył.

Twój Stefan

PS. czytałem Ligezę, myśli że ci wiedli i że to
pewnie Zygmunt Krasiński, jest tam cały z tym
co w nim tadzie poetyckie i co głupie filozoficzne.

Monsieur Zoltan Zaleski,

22, rue St Honoré

Fontainebleau

przyjaciel

9 Stycznia 1841 Genf

3/63
107

Moja kochanie może sobie niewiadomie co, zresztą znowu wiesz
na Litwie Adam ci powiedzi? ani na to gdy wyjść nie potrafię –
na trzeciej Litwie wspomniał znowu o tobie, cytując parę wyrazów twoich
o poezji litewskiej, była ona by Litwie bliższa bibliotekarstwa i kosztu
mniej śmiecha w Adamowej, pisanej na jej widzisz.
wreszcie na Litwie ostatniej mówił o Słowiance pod pozorem
autorytetu, nie znam tego pisma, francuzi bardzo kochani.
Jej wiersze były w Litwie o Adamowej twojej liście,
przyjaciół tutaj co dobrego, w przeszłą sobotę był tego powodu,
po kawiej Litwie wstępuje do mnie na moment ale przed tego
prawie nigdy nie bywam bo nie ma czasu

Cieszę się tobą we wtorek ale dobrze żeby ci Adam
przed tobą nie mówił i nie wiedział że na Litwie byliśmy.
pozdrawia kochanie

Mick

Mordechaj Stokman Calecki

Kontrahentka

22, z. 1 Stron.

[illegible]

17 Stycz. 1841 Paryż

Bosiek jak się ma. Kiedyś, wiem tamta ci powiedział. Byłem wczoraj na kolacyi u Adamowskiego, dosyć było ludzi, szampanu, gwar, astrea nadto dopełnia się w jadła, których wyniósł wspaniale jak wyłotanie i stroszek, ja uwiązałem się do pani Slaterowej, która mi telenie ciągle się pytała kiedy przyjadę, abym widział dość to bawiło i dobrze im się zdawało, coś robią na tę zimę kto nie chce wyjść na leśniczego fortepianowego. Na wtedyniej lekcji mówił o relacji Storcia przyjaciela i o sposobie obchodzenia się, cichawe mamy ale lekkie dość sucha, sala zawsze pełna, słyszę że na wielkim świecie panienki Dawy zazdrości o Storcia czynnie pracuje, na przykład lekcji zgłosiła się pani Decazes, mówiła mi o tem moja panowa. —

Wczoraj wróciła z Warszawy Kalkowska, przyniosła mi kilka dodatków, widzę niemi można nowego do obrócenia jéj roboty mojej siostrzanej, i dawny jestem mi klucz coś tej darowizny tobie i wcześniej go sobie ale przyjadę, przyniosła tobie 1ery tom Bibliotki Warsz. jeden na 1841. jestto nowy dziennik w rodzaju wyd. dawnego Pamiętn. Warsz. wydawca Szabowski, różnie się mamy cichawe i gdzieś sobie kiedyś przeczytać, mówią cichawe bo podobno się i tem dzieje, ale warto kiedy Bibliotkę mieć, bardzo widać ciekawie cichawe wspomnienia, zawsze się o tem pochwalę. — Slaterowa mówiła mi wczoraj o ślubie Czajkowskiego to podobno z Bibliotki ale nie jestem pewny, nie widzę tej jeszcze myślę że mi ją brzeźnie, ale się tej boję i jéj to widzę. — Widziałem się z Stolcelem i pytałem o tego ubrania cichawe Dziechowski ale Storcel go nie znał i nic o nim nie wie i bo w Berlinie. — W Bibliotece wyczytałem że

[illegible] wspiał poemat Dymitr Wiśniowiecki – jaki i literaci galicyjscy chcieli Grabowskiego – powieść [illegible] i wejdzie w [illegible] dobrego –

Bądź zdrów, bądź zdrowa –

Stefany

Mołtyka mam bardzo [illegible] robaczywa [illegible] jeszcze byłem u mnie u Wilhelmy ale wyszedł nudzi mię i nie mam co robić pałasz ta a potém nie [illegible] tak dalekie na dyżurach, przykre nie mogłeby to być zresztą – jest takiej jakiś nowy almanach kobiecy.

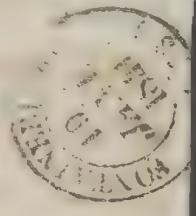

Monsieur Bas' Palecki

Fortepianobauer

22, rue St Honoré

Niedziela. 25 Stycz. 1846 Paryż

Oglądam i kłaniam się Wam Wincenty Wospelt dla Boska na Dziennik polityczny = literacko = polityczno = nieletrowo = słowiańsko = i t.d. i t.d. = emigranckim, pod kierunkiem Niedzielskim forma, papier i charakter takiemi samemi jak tego Wospelta = co niedziela wychodzi i kosztuje jeden numer = redakcja przyjmuje warunki tego ogłoszenia abonamentu. Nuzy prenumeratora zabawi i w razie wypadku oświecenia = numer składki i kosztu zjednoczenia, nuzy jednak byłoby nadsyłanie w dodatku, w razie Redakcja z prenumeratorem zajmie porozumienia, nie chce obciążenia nadsyłania opłaty prenumeratora. Prenumerator wynosi na miesiąc cztery listy, to jest za każdy 4er list jeden. Za wiele listu, dla ułatwienia Prenumeratorom, Redakcja przyjmuje miesięcznie takie kosztu jaki Wiedeń, inaczej Wasz, kosztuje, kosztu zwrot, na nadanie, z urzędu i przy nadsyłaniu 4ro. etc. etc.

4er l.

Nieczęsto widzę co? oto mi chyba jeden list od Lelewela, ale może i kilka ich w niedzielę mniej zajęty, odkładałem mi do kilkunastu, a było o czem - Radawerowa kazała mi w 4o pod nią się na ciebie skarżyć jej w oczy powiedział w kilkanaście innych, dodała ci jeszcze tam będzie siedział sama do ciebie przyjdzie. Niech wreszcie się na niezgodę, pomódlcie - umyślnie ich się z nią tak spotkam i robię pan tobie co to za stosunek bo ty się nie znasz a Radawer nic nie obchodzi, ale nie było jej, prawda ten nie cichał dłużej jak do pół do 10ej na mnie się nadto gniewa. Tydzień ten był obiadowy we Czwartek byliśmy z Radawer na obiedzie u Montalembert, on codzień gdzieś jada, wczoraj u Michelleta, onegdaj u D'Argout, jutro u Saadowej. Lekcja zawsze ta sama, kolacyon było jedna z najzimniejszych, na ostatniej byłem z nikim dwa i dziesięć czarnobrodych, tyrana Marshalla Maison, bardzo mi to nie szło bo dwoiłem i troiłem, tylko w bardzo Radawer a ja wiem

zja z e

...ty jak student. Nie pisz o cenach lekcyj bo zawsze sama ogólne ogłoszenie, ale tedy
...wy, o Pigalle wiadomości w mnie dać krótki obraz dzisiejszego Paryża. Powiem jakiego zdania
...na tydzień rozmiarem wiecznej jesieni dnia, wreszcie głębokiej nocy, lecz w białowiej bytności
...pani Maitan czarnej jak smoła a kapiącej iskrami, czy nie błogosławieństwo, jestem
...we Włoch wybiera się za mną, sam na sam a młodziutka jak kwiatek – a ta dam
...panna pisze: Litwy a pisze, brat odebrał koran zaczęła kilt, gdzie wy mnie
...pogrzebacie się dla niej zniecierpliwi, zagrawda. Biedna jest, ale i ja gorszej jestem.
...Orleana kosztuje w interiorze 13 fr. i bilet solidów (bo tak nazywa się skarga)
...chodzi dyliżans codzień o 8 wieczór, wsiadacie co, przyjedzie kiedy we wtorek albo
...tak, po lekcji zjemy na trzech obiad i tego dnia o wieczór ruszycie a nazajutrz
...wieczór będziecie w Orleanie. Portret twój wisiał kilkanaście do stycznia Chodźki, pokazywał mi portrety Korsaki i Kwiatkiewicza wcale nie źle i
...ten kwartet żeby ci i twój tak udał, obiadowy zdejmie, on sobie zakłada że do
...twej twarzy tego portretu wzięcia. Bądź mi zdrowa mój kochany atelier
...wesół jestem i trzpiotem się bo mi smutno bardzo mój Boże! i pusto. Tutaj —

22, r. 11 stowarz.

Fontainebleau.

Żukowski,

Malarz Polak.

28 Styc. 1841 Kazań 366 110

Kochany, cała mi ci wdzięczna za moją radością tą jutrzenkę, że jednak pomiędzy a pomiędzy a nadzieją wiary jasne. od kilku dni męczy mię głowa bola. wczoraj przez 15 godzin bardzo wyglądałem cierpiałem tak jak żyję w życiu. cała noc przeleżałem w łóżku i chociaż byłem radzi jak jeszcze był w ani mogłem zasnąć chociaż wciąż brałem opium, byłem przeleżał że w nocy mogłem już nie krzyczeć z bólu. Adam takie rozbudzenie na moją na swoją domową biedę, żona mu dokuczyła od kilku już dni, strasznie jest biedak z nią tam powalany, nie przymierzą jak mógł ostatnią dobrą, uciekł tak to jeszcze tak przejdzie. Idźcie na list przyszedł z Anglii gdzie mi coś pisali ale ja to było w College i pod samą zaraz pocztą kiedy nie przemiatano dobrze, podobno jeszcze nie skończyli. Widziałem się z Kajetanem, chciał się bardzo na Zagarnia i Sawickim nazwy dyktowało opinię jak praktyk adwokacką, która ich zabawne stale opowiadał mi coś tylko coś mogłem prawda. Odebrałem list od Ś. Ludwika z Boże. mówią że wyprawia żona do domu Kazimierza pod naszą opiekę. o tej opiece ja jej nie pisałem że bajkę i że tam tylko parę razy byłem, ale tak się zdało że do tej pory należy że trzeba nam koniec końców się pilnować żeby tego nie przeszły nie utrzymywać, chłopcy widzą się sami po wieczorach z wieczorami z emigrantami, stroją gdzie słyszą nie ma nic ujemnego mówią, widzą się do nich na ulicy, słowem nie można nam oraz tego pod nasza odpowiedzialność. z tych rzeczy jej tam więcej wiadomości nie przyjmowałem. Zbieram się sobie Kazimierzowi trochę pomóc, chcę jego pocieszyć ale to nie dużo.

Od Mostyna ci nie wyprawię, jest jeszcze tutaj, może kawałek dostaniem i wyjedzie. Inna nie przyszła z Warszawy drogą koleją ale mnie i Ś. Patrona, nawet nie ani dnia nawet i dobrze z tych transportów wcześnie tamtą.

Całuję Ciebie mój drogi Stefanie Witwicki

nawzajem, pisz a nie zabijaj.

Monsieur Bohdan Zaleski

22, rue St Honoré

Fontainebleau

2 Lutego 1841 Paryż.

Mój Dawidzie jedyny lepszy, ja za moje boleści, Adam za swoją winę, on był tak ciężko chory, wreszcie zazdrości, dobrze jednak jak zawsze dobry dziś lekarz, właśnie tylko co wyszedł, Adam widział przed wyjazdem do siebie, gnie ten cesarz wyjechał do Bożego narodzenia Cesarz miał list od W. z zapytaniem czy ma teraz czy potem swe pieniądze przysłać, nie wiadomo tego czy się stało albo nie, Cesarz wyjechał dopiero teraz i trochę nam słabych. Revue odebrana, z r. 1840 mam już na komodzie 21 tabin w[ydanych], moja przyjaciółka jeszcze dwa bo jeden gdzieś zginął i pewnie na dyliżans jak było bilet wziął gnie długo. Opisuje Lub. zgoniła ci i inni studenci, Krasińscy, Zaleski, wiesz Cesarz z Koźmianem w stroju i namawiają mnie żeby to wziął na siebie, podejrzewają na pewno Lwowskiej i Koźmianem, byś na mnie i tam Cesarz wszędzie odprawiał z kwitkiem, nawzajem jawna a mnie chciałby karać jak wyjdę, bo zdam sobie sprawę! Zdyżam mam być Wrocławiu i Edmundowi za trzymanie tablicy pensji, tobym nie przyszedł więcej do tego co tak po Kościuszkowsku zamęta ale coś zawsze zadrżę i na własną rękę w dziejach chcę mieć wszystko, wiesz pewnego Cesarz dał mi jak chciał mi do ciebie wyjść wyjazdu żeby tu przyjechał od przyszłej wiosny zatrzymać na resztę Postów, potrzeby tego co mi opowiadał żeby się wiosna trzeba tak gorąco ja jestem i z zewnątrz i z pewnością, robaczywe dobrowolny list jego w którym się na dobrze słowo wyjść. Pojutrze na Towarzystwie Liter. przypada na mnie kolej czytania, że nie byłem nigdy na teatrze jak wiesz dziś te charaktery Tow[arzystwa] grecznie i raz w rok jak przypadnie kolej przeczytam coś tak, pojutrze przeczytam ja wiersze tu kawałek o Śpiewie wieczór który odgrywał w Tow[arzystwie] dobrze było przeczytać na pierwszej połowie gdzie [illegible] połowie ze dziś jak widzę zniszczenie przyszłej Polski. wiesz koniec Adam trochę serca. — Napisz a mi Boże w który dzień twoja urodziny, dobrze na nowy na twoją intencję i swoją razem żeby nas Bóg miłosierny połączył z wszystkimi naszymi miłymi w Kiedi jak jak na tę biedę nie ma słuchy, wszystkie wyczuchajmy razem ja tobie wy tam wyp. o godz. 8. czy zgoda?

Bądź mi zdrów mój drogi i Józefowi miłej

Adam wciąż ci jak do Libelta Rudej;

Stefan

na pewnej Lekcji o wyborze Króla Prusk[iego], dziś o Królowej Węgierskiej, [illegible] Adamowicza wyjechał [illegible] bardzo dobrze

Adam,

D. Lubicentij widzieć nie mogę gdzie bo obawiam się
[illegible] a już jéj wprzód wyjechałem i tam tylko parę dni będę
Myślałbym więc moją tu [illegible] projekt spotkania z Popielowicem
a w domu już go nie będzie.

[illegible]. Ale, pytacie ich, o zarost, niech przecie zabudko,
[illegible] mówi, starsi Siedzącowie na was gniewa.

3-

Kochanowi Bohdan Zaleski

Zastanowiam się

Oargi, 5 lutego 1841 Środa

[illegible]

[illegible] list i [illegible] który czytałem [illegible]: „Bóg tha [illegible] ów [illegible] do [illegible] i [illegible] [illegible] list który [illegible] do [illegible] i nie od [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]

Monsieur Adrien Zielinski

Fontainebleau

6 Lutego 1841 Paryż.

Niewiem też czy Lacny wyjechał do Lubin czy nie, miał mi swój list przysłać ale
nie widać dotychczas, może wprost oddał na pocztę a może po swojemu bekanuje. Miałem
to zjeść to żeby tu przyjechał od jutra na tydzień na rozrywkę, nagadamy, potrzeby tego jak
nie wykładał rzeczy ale trzeba przyjechać, ale wreszcie sam osądzi. — Ślęczeć na
pisaniem i posłać książki, radzę zdrowie żeby przez jakie owoce nie kazali drogi na
lekarstwa płacić jak się zrobiło ze mną. — Coś nadwiślan o obiedzie 3^go maja? może i nie
przyjdzie; na obiad roczniczy Wincenta Król z całą swoją ludzie zebrali się na obiad potrzeby
się opitali go obrzydzenie, dziecinstwo wspomnienie, a babcia wawrzyńcowa zdrowie
po rustu ciężko ciężkiem nadzieje stron, koronacyny, etc. polonia znów ma o
czem gadać na jakie tydzień, strzelali byś tabie na tyle obiadzie jako gość, i pożałowa
gastronomy, wstrzelony. — Dostałem nakoniec listy z Wilna, Dziennika domowego,
Kalendarz z tygodnik., co odzwonili, nic nie czy jeszcze czy pożałowa wstał
ty tam cichaczem dwie arkusze tego dudka Mariejwarskiego o życiu całych pisarzów, cześć
Bohdan Zaleski i pozajmiają to z rozmaitych pism czasopism, ma wydać to potem
w całości, warto będzie kupić. i listami w ubiegłym żeby wiedzieć co zrobili, zabawa
ta wiedzą obyczajowa ciekawą najchętniej jaką o świecie i ciekawszą pisma strasznie
ani jak bibliotekarki i czasowski i Zabłockiego, nie chcą sobie na tych biedaczek lecz
nad rozpuszczali ogromnemi kawałami wszystko co miało jakąkolwiek barwę
Wyjątkowo, bardzo mię to rozmawiło i na tabie wtedy i pogadali wrócili się za-
raz, i poczęli pisać co na myśl że może to robota. Lewandowski redaktor ale
zapchany się widzi, dowiedzie się nie, pomijam i nie mieli żadnego prawa tak
mówić bałamucić i obcinać, gorzej że to pokarzą wtedy biednych, jak głosy
Wyjątkowo biorą w tydzień dwa arkusze dosyć mię o tem i chodzi nad postawy, cały
pomnik ten mam jest w egzemplarzu Zaleskiego i odpada od Kościoła Berlin zajęcie
się nie ma tego jak pisarz siana, dzięcie się w tem jest mądrość, jest bezpraca
ni realizacja i dość silna prawa dobrze pocieszne, ale z mojej w prawie wszystko

co nikt nadzieje i życia jak i catholicznych życiem intellektualnem chyli ku ku
błędowi, gdyby tam ale jeden artykuł tylko at abym jedno pokolenie wiedz to pewny jest
żeby te świątobliwe nieomylne rzeczy na miarę i w praktyce, ale ich na złość nie
nie pokarzą, same mierne i pokorne przykłady, mówią coś o Bercie
nie czytałem go nie, mam nadzieję że kiedy poezyje zrobią i tam bardzo wiele
boga. Ale czytałem też na kwartał na Dow. Liter. wiem że jest tam
ba o tobie i Adamie, trafiło mi się na dessin Stowarzi, wydaje sobie
mariał być bardzo mądry, myślę że pewno w Cesarce będzie na moją jakie
– czytam ostatni zeszyt Sard, magazyn głupstw; felietonów i bzdur,
jednak i tam nikt bardzo ładny, a główne nie że zarzyna
skiej Chrystusa Pana, choć Go jeszcze zawsze kpiny, mam zawsze
że z tej istoty dziwnej będzie katolicyzm; wszystkim zgadzam się z nią
od jutra za tydzień mamy być na wieczorze u Viardot Garcia. – dziś
na wczorajszej lekcji mówił o Nestorze i o Gallusie, przedtem bardzo
nie całkiem dokładnie, jasno i konsekwentnie ale gdyby o tem wszystkim
mem bardzo piękna, w gadaniu z jednym z nudzi mówi i długo w
w tym a nie innym godzinę nie spuścić żeby nie było ale, słuchamy zawsze
w ostatniej klasie dla dam bardzo jest artykuł o Adamie sprawy
jego nie ma; tu tylko gdzie podobne wspomnienie o Adamie. – Widziałem
Durandowa ma mały list długi i o różnych rzeczach, wiem jednak zgodzi
ota w tygodniu napiszę sobie o rzeźbie do Rosika napisać, bo
tylko na notatkę i pikę jak z rejestru, wkładam tylko że tak nie
pisze i tak wiele pokazuje czasem. Matka jest na ostatnie Mag
skiego, pani del Jamelli mówi że nie ma pieniędzy i jakoś bogaty
Tadeusz wdowa angielka, a ty o swojej choć nawet nie angielka ale
myślisz, widziałem wczoraj będąc u Adama na obiedzie bilet jej do
Adamowej, starzeje postarzały jakby ze 10 lat mały – a przy

przyszłem ci odebrałi list mojej biedaczki Ludwiny pisała do brata, żyłko oddaj
ij bo moja bede go musiał oddać. - Jestem jedno, byłem Ludwi'a w
Gudwojcowej, zaprosiła mię żebym Ludwi przyszedł na obiad, dziękuję
ię i z Ligtli jadłem z pastem, śmiała tedy wyprawiła! Bogu dzięki,
z przykrych Ligtek moja pójdę nareszcie.

Bądź mi zdrów mój kochaniutki, a pamiętaj że masz mi nap.
sić o dniu. Witek

p.s. jużbym list zapieczętował, gdy mi przyszedł depesza pocztowa,
przyszedł tedy ogłosił wiadomą depeszę i to masz

~~[illegible]~~

7/9

Monsieur Bohdan Zaleski

22, rue de Rome

Fontainebleau

13 Lutego 1841 Paryż

Kochany mój, już dawno chciałem pisać, bo Bóg wie, co się dzieje, nic nie wiemy, nie wiemy co u was, pogadać, pobawić się o tych to i owych, ale w tym Paryżu to nie ma czasu dobrodzieju, a jeszcze w nerwach ciągnących się to jak przyjdzie pocznie się dwie godziny w tył jak nie, jeden przyjdzie drugi i tak mija za tą samą stołą, pierwszy jeszcze to w pięć zapali a te ogień nie chce się rozpalić i tylko dymem całe pokoje wiecznie otwierają przeciągi, to siedzenia sobie groźne, to spacerować, i dnie przejdzie aż się obejrzę, a przecież to fatalne moje położenie nie rady jak pisać nie chcą nie mogą się skoncentrować i strasznie mnie to pióro bo i niezgrabnie bazgrolę i z wielką ciężkością i strasznie powoli i jeszcze mię to boli... no ale nie o tem mowa. Otóż wyjrzał od tamtej soboty, byłem na uroczystem Adamostwa i wniętra o innych ale byłe i todziecha! Adamowa chciała mi pozwolić ale pierwszego nie wierzyła wtedy jej się przypomniało rozjaśnienie odtworzyć na jutro mnie na dziś, oczy na siebie, idem rozpamiętał się poczciwej romansowej z nią, chciałem się na byłem w Paryżu a niej nie, Adam nie mógł o ciebie instrukcji obrazek o tak dowiedzieć jej się byłem i na niej tylko się o tem rozmawiałem i mała tortura niewinnego pochwały, ta w protestacje z całą szczerością, że jako żywo nie byłem, wtedy nie rozmawiałem, bardzo dobrze pamiętam, i nawet nie mówiłem o to do ciebie drugi list ale pod spodem, sowem professeur bawił się utrzymuje ciągle się byłem a wdowie grubiańska fantazje i chciałem, ja wyjrzałem tortu, bom niedzielę siedział ale nie dały nadmo co chciało, dajże mam instrukcje co i jak mamy z nią o tem gadać bo pewno i mnie o to jutro się z nią pewnie rozejdzie, mnie dni tam będzie, chociaż wczoraj bo pewno będzie wtedy na jaki bal. wtedy niczym Adam był biedny i Rady, szczęśliwości gość, był dotąd dom, był tablic i Lampki a całym głównym celem trzeciego kajet. ale! jeszcze o liceach. niewiem Adamowi koniecznie ich się wiedzieć się ma chce zemścić koniec poezji kupić drukować a reszty ich się nie mówić do wiadomości za edytora, profesor dodał nie umiał się tłumaczyć bo jakby powiedział się za edytora jak za edytora ale lepiej za edytorkę i dlaczego wiadomości lepiej wszystkie wszystkie lub chorki, już może być pewny się jak ja się z nią pewnie

nawarzy, ja wam wnet takiego piwa ze sią sprawa podle wyjdzie, chyba ze mu
ochmiu nie podoba to dam golej. A przyjdą tam i mieszczanie, wdowy i panienki burzyn
dalipan niespraw stowie, żeni z nie mogą wiem co robić, żal mi jej bardzo bardzo
ią z Panem Bogiem, widzi tak jej być przemarzł, ja dopraw wiszy ze nad nią smaż
żeby to sam Adamus jeden thiemnem pochodzi do tego co ludzie tu nazywa Adamo
oto dyba jeden jeden nam do grobiczku, nagisti do niej obsiewać i cerdawać jak
dobyłem tego nie grobi abo to stary nam z bal aby go tatam bitwie bardziej ią jo
ale przyciągnąć, bęj mówi ich bo ty rozgniewam to takiej zapomni, jakie
nasi bogobliwa jest o tam zdanie? — Ksi Stan. wytrzeć i Adamus nie ie
obrzydliwi go i Kurantki bolki ciągnie się nad kantkiem nasti, gorzał ad
wiecha, nie oczyszczej, robaczyn ze w stycznie bodzi bede bedy i prosz abraichom g
bodzi nazwacz, nie przyprawiam bolki tabi ramiąc a Chodźkiego, gdiabem.
ce miał za interes o bolej ciemnej Adama, poprostu dwalja: ety dzieje dobry
robić ranja ciebie, a o biali ciotki Dabrowi: bojąc stychowi powiedz prosz
forwejdzkiego ze Karamskiego ze nasi? — Czarny nie chwatał ziś go z bemthem odpro
przyszedł na bej list, bardo tedzie napisany, jest o nim jakiś pasmem takim jakoś
wiosbi, ani ochmiu nieparzy dlaga nie nazrego, Ricmarito mam jak dwie obrazbe
wyjdzie i wybija gdzieniejsz mi Czarny jechał do ciebi: jeszcze tak nazwaiał abo
arcmiem polej, wszyscy wiemy odbadam ich bej list bardzo rozsmiem bo pi
w nim że pieniądze bardzo nadeszły, mam tedy za co zapotrzebuję i widzi mi
gobił nie długo przyjmiesz a wcale Stasz. Kiciem ze C. napisze o przyjeź
pieniądzy i do ciebi ze ten przemarzł to zabaki, jutro z bodzie wstanie do
— Dyba com podał Kicem tyle nazwoim tatk zgromnej pachy jak ią wszy
nagiciem Tabonko i ich tobo, Bibliotheky wrócił do Bibliotheki abo przyjdą
pieniądze ubiedne i ja i Domowy Dziewił i Pinem Litwinkiem jeden numer
Ulicy przyszedł do Adama, stanowią mocej wiadomi a nazwy: radzej, ch
bicy czyli z Adamem i nie zgrzeb tak bicha, Hrzyz pieniądze Magnanim
chwyczyn gwarbem głupia i Sa, gwarbowali ony wiedzy Biel i Siem i zgrom

do tabli nie tyjen, nam stanowi to jiż tutaj bardzo konieczne czynić całkiem dobrze,
zajęczałem potem i wszystkie medlitwy tanie i dobre Adamie ich głowie prze-
czytał, czemu tych niechcem ich to wydrukować?. W Niemiec Domowym powinien
nie czytać listów rzeźbich, tylko ich jak tyjdz kompletnie ich myśle,
bowiem wydeń, tylko jakem niemiec gdzie i jakie, wtedy tam tyjen, dobrze,
tabli opis Warszawy który kiedyś od niegramatycznych czasów rzeźbich a teraz
dzy skończyć, coś mi to nie owo, a nadejdzie prawie potrzebnych Jakie Jaworza
- tylko nareszcie w Potockiej, bardzo mi było radem i bardzo was proszę
chwalił, ani mniejszem powiedział daj pani pobyć znaczy jak tych pasierów -
Jezus o Adamie. Na wczorajszy list gadał o Wyprawie Zgorzały i czytał wszystki;
bardzo mnie ten kurs jego bawi, widzem ich w kobie i patrzę w niego jakby matka
w dziecko, rejmuje a nie kiedy rzeźbi jego twarz, przeczyć jestto mnie dziwno
bardzo, wszystko jest bardzo, widzi ten rozmowy wiem jest czasami
w sprzedaż rozmowy coto gada i o tem i zawsze o tem jak co w tobie
przyjemnie, nazywa Pod wieczór powiedzy wybijemy Królewskiem a poczem
tu Jezus uciął historyę Wilhelm i Robrytów, ale bardzo dobrze, mam wielki ho-
norarium tekst że nie a nie nie wadzi, odbyłem tabli w czytaj poczęjbard
tedzi i przyjaciół, ot napomniałem mu jeszcze o tem powiedzieć - napomniałem
tabli wyłajali, wiadomy wtedy po tekście zresztą kiedy wszystkich ręce bardzo jasnem
tego powiedzenia - zamyka przez wtorkach wszystkie, a Katy tabli bardzo tutaj tkwi,
bowiem od niego - wyjdzie by kto się jaka ziółka, jak wyjdzie - wyjdzie, wyjdzie
- a wtedy to ręce dobrze i z najgorszych mina dobrze dopiero! ręce Wyjdzie
tabli wszyscy. - Jutro znów napewno na kawę i tatarzyć mój Bóstwu tabli
pasierz bo dawałem mu list bardzo grzeczny - ja o 8½ tak, i za dwie
minuty twoje jak widzisz potrzebuje powodu się, choć je myślę że zawsze
potrzebuje i że za kilka dwie godzin się mogłem, bo jeśli ona dla siebie nie
potrzebuje - to na widoku w pewnej pewności przez miłość dla niej oddaje się

Monsieur Bohdan Zaleski.

22, r. St Honoré

Fontainebleau

widaję ii chwała i sława Boga, mówiąc napisztedi rzecze pacierz na Skargę
dni pewnie go nie pokrzepi. Listu tego winy[illegible] Pi[illegible] jeszcze nie wypraszę żeby
jutro wcześniej ze mszy [illegible] jeszcze sam Rózia nadowoli pocałowań wyczekiwać
zato ii był tak gniewny i uwodził ii i żeby mu na te widziany żyrzeć wymagać w
nijakim najwidzu najmarliwym najmilszy najmarciwszy najdrzejszy ... ciwie
to jutro! na dziś dosyć tego, pisałem wiązcam wiem ile? spoglądam na zegarek bijący
indzamą leży ale nie powiecam żeby ci nie chwalę, nie pojmuję tego, pieśniej chcę
już wiadczam te Wolno dalek tego pokazania władzi. [illegible] Ale teraz jeszcze będę bazgrał
ii aż do obiadu, niedaleko. Byłem w akademii siedziały nie obiadu w siedzieniu;
(Wieczorzyński i Ubiegłem chodziłem, mnie 30 lat mnie do 18[illegible] Matty i pamiętam go
chodzę ii owego czasu, pamiętam ii wczoraj ii tego i Arytmetyki ii tego zmysłu,
ten nie będzie mi ii podobał, kiedy z nas z ii tego medalu, przemowiąc nie najmędrzej
ithan nie najrzeczniejszym, byś na tym obiedzie: Krakowski takie nigdy kiedyś en vraie,
by sobie odmówić. — O poranku co mnie dziś to już ii nabożnie powiem prawdę,
racjonalnie tak mówił: balamucił bo widziałem ii będzie tam niecnoty
i będzie ii dopytywał, mnie ii tak z kiedyś listu gdzie o tem pisałem do roz-
pisku, radzałem ii [illegible] radzieckiej go ii Adamu —, tam ii [illegible] w
dawnym tamtem kasie na bramie i mnie nie do idzie kiedyś ty pijesz? tam
to mnie pieniędzy bank kopiej ii do Bergen na pocztki rapuszne a ty takie same
jak nasze i na biedne ogarki (ze nie powiem ostrki) pewnej, osobliwej, ujście, pocałujem
i znowu wtu odjedziem, a może byśmy i na jakiej lekcji zdaczem, jutro wspomnę ii
takie o dziesiejszym wieczorze bo się wybiedzem.

14. [illegible] dzień. Winszuję tej Jmci Pastorowi! Byłem niej drogi na Mszy i nam
Ubiem ii za tobie za twoje sukcesy za twoje zdrowie i wszystkie twoje sprawy
chociaj pewno wszystkim Pan Bóg wszystko wie ten modlitwy dotyczą, ii ale będzie
za wszystko pochwalony i ubłagany, powiedzcie takie aby nam rzekomo nasze przyjaźni
ludzkiej ii do smierci i po smierci związane i pobożnie miłowali i ustrzegli Pan
wszechmocny i zgasnąć serca jakiem związki tak nierozerwalnej Chrystus jak ludzkiej by mogła
rozłączyć. — Bo kościele wstępowałem do Karangue, powtórzył mi wołanie ii pieśni do

[illegible] i [illegible] ci [illegible] co [illegible] nieci robić, czy zawołać ci [illegible] przyjaciół
czy komu oddać. Za [illegible] mają dać czynności coś wszyscy, już nie Ku
cie jakoś Delegacji. Ciszy nie [illegible] bardzo [illegible] do [illegible] wszystkich
chwali Godebskiego a w [illegible] powiada ci za widzenia ci [illegible] [illegible]
tego [illegible] [illegible]. — Wczoraj [illegible] nie [illegible] mi ci. Bellii nie [illegible]
a zasadzili mi do [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] nie widziałem
[illegible] [illegible] [illegible], i [illegible] mi do [illegible]. Nie [illegible] już [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Stowarzyli i nie [illegible]. — Do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], gdzie nasze [illegible] [illegible] ci [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Boże Serce mego serdeczne całuję, ale cremus tak mocno i mocny i zły i bolesny ból ocet, jak emigrant? Jak mię kochasz daj sobie za to chociaż buzię i nagadaj temu diabłowi co siedzi w tobie żeby ci przecie dał trochę pokoju a nie dręczył tak i nie siał [illegible] jak chorobą; ja sam nic [illegible] o tém dzisiej bo na Zapusty o takich rzeczach nie warto się rozwodzić, a dziś przecie, o czém ty jeszcze nie wiesz, Zapustna Widzicie [illegible] do tygodniowego zagotowania, a potém czas, a potém czas? Zaraz nad dziś. Bo mszy [illegible] wróciłem się przyplątał do domu tak mi na nogi ciężko, najpierwem [illegible] do dzisiejszego Świętego tzn. do S. Wilhelma, wdzięczen potém [illegible] [illegible] a mniam chłopakiem i wiedział do biskupa; ja [illegible] i zapomniałem [illegible] [illegible] [illegible]

stowarzyszenie bardzo mi się wydało, byłem zgromadzony, rozgłoszony w
ten, wiec dobry, stadli i przyjaciele zaprosiny Wielgolewa Stadion, który w tych
bowiem widział na obiad do siebie. Abt dzisiaj! Tłum polaków, ostrych i stary
i emigrantów i bojowców, stowarzyszeń, Jeden nie Stowarzyszeń, Jeden nie Stowarzyszeń
ani sposób wytłumaczyć. Światowe mi jakoś było widzieć razem tyle ciekawości, wiec
do syn, do dzieci, wszystkich od szczęścia i pewno rzadko już który do swojego wsi
prócz tego wiem że wielki tłum jest i stu mnie tabliczek trudno bardzo i przy
mnie, chociaż mnie kontent jestem kiedy z rzymskiej mojej zamknięcia wsi
pan godzien jak ordynarj ludzki wzgledem, gdyby nie to, gdyby nie te chwile
nie nadzie obawiać, mieliby wtedy rok nie zapewnić i jestem tym razem
nyj nie dzisiaj – notabene zadowolenie pana Boskowi nie chcę, wtedy pan to przy
bi robić. – bardzo mi było zginąć, zapraszali razem znowu na obiad we wtorek! – –
ale pan godzinował kiedy to było za nadto, zabawnie i jutro znowu obiad
nie chcieli, u Pin Saint. Przyjaciele w stadion dzisiaj. W tyg. Petr z 2
jest zarazem artykuł o nowej diecie do nabożeństwa, nie mnie czyli bo nie
ny ale radzę ci w Grabowskiego sekretarzu. I obiada ciągnęli mi do Stan
na wieczór, ale wolałem wrócić do siebie i pisać pan tam nie do Boskowa
chciałem dużych listów nie bardzo wart kiedy tam zbywam mię lada dzisiaj
a gnie kiedy nie pisze nie wiem czy mam lepszego do czynienia
lepiej baczyć pan jedzie: dzisiaj kwadrans do przyjaciela i po przyjacielu
chodzę o wiele jak ja napisałbym w tym momencie nabożeństwa nie mam
liście i takowo polecenie wtedy, nie dzisiaj jak tamto i iskać w sobie
jak dziady wszy. Mam kiedy opisany dzień jeden, teraz z dawnych. Myśl
mnie nie zapomniał? ale się myliłem bo tylko zaglądnę w notatkę. Ot
razem na pewno Tyc, Ottaryght, to się zdarzy że miałem list od X. Tyca
mi wyrobił cenzurę na Ottaryght, wielka mowa! i wielkie dla mnie
pokrzepienie, bo zawsze się bałem czy czego nie przeskoczył i nie wydrukował
była a przyjaciół byłem, a teraz widzi pan dobrodziej że nie ze złego
znalazło i umiem robić dzieci do nabożeństwa za co podziękuję mo

Zwłoki Stróżowi. List Ojca zastanawia ci, jakiś zdaje ci się wtrącał i dziś bardzo do rzeczy, co myślisz o jego projekcie i czyjś zdania do tego dziecinka nie dał biedy dobrego z twoją kawałkiem? — Odpisz Sabinie list Ojca do Lewochiej pisze o mojej biedzie nadzwyczajnej, dawnej dałby ale kłóci, trzeba dojść odebrałem pieniądze mam jak owe zwierzęta do mnie przyzwyczajone, Panu Bogu też zmartwienie, ale ani sobie przyczyniam abym z tego mógł być co mogło, jużem sobie powiedział że nie da mnie teraźniejsze życzenie i jużem się zupełnie z tą myślą z tym stanem oswoił i łżej go trzymam zresztą, jak widzisz w wielu kabałach łżej myślę mamy na pociechę swoją widzieniu z którego jest jak pewny że czyby nie wyjdzie, bo i ci z tego dyscreacja się, jestto tylko wojna z Panem Bogiem, wreszcie trzeba i na to więcej siły, niż życia tego w sobie, a ja już jestem zupełnie pogodzonem się, uraseminie obejmę się po rzeczach tego świata i mówię sobie nic mam. Otwarto! — Berezina Blakrowa zrobiła projekt ofiarowania do Czechowy dziecka wyhaftowany gmin emigrantki, będzie on się składał z kwadratów małych, zbierać mają składkę na wotum, najdalej na jedna kwadrat siebie a nadrzędy! Boska boskiego, ma to wynosić podobno po 12 fr. bo jeszcze z pewnością nie wiedzą czy chcesz? — Tondejowy interes z tą białą kobietką, jestto bardzo niesmaczna prośba Jana Nieciecza żebyśmy napisał do jego panny z którą już zdaje się pewno się ożeni, obiecuje bo bardzo mu o to prosił że się wstawię do ciebie żebyś napisał dwa wiersze, choć wreszcie tylko się podpisał, ja żałuję napisz parę słów Matce tylko żeby nie odmówił i że to jest dla przyszłej jego żony. — Dał mi dla ciebie drugie Wisna 2ie, odesłę ci nie czytając ale pamiętaj przysłać potem przyjść wtedy abym przeczytał bo jestem ciekawy choć go tabiś nie lubię że dorzeć filozofa robi da! Ciekaw położył na ten tom fr. 10, czy zapłacił? Posyłam ci przykład Berezinskiego, tylko go przerzucił ale wcale mi się podobał, mówi sobie to prawda ale wielka różnica w innych karteftany poznawał, na to tobie więcej nad wiersz, z tego chłopca może co być, jest w nim nawet trochę uczuć ruskiego, naprzód wreszcie ty kłóć tabiś wszystko czytać powiem ci o nim dokładniej bo pamiętam nim ja tylko przerzucił, Bóg pozwoli mi do oczytania ale może powrócę. ma potem pójść więc tabiś Wiersze bo bardzo chciałbym się dowiedzieć przeczytać trzeba go tylko wziąć sobie tę robotę. — Kamenda Gr° nieźna i nieźna,

w Ług. Pet. znalazłem Dr. spis dzieł nowych gdzie cnowa jest tylko o dwóch pisarzach
mach i pendejo ri na bój ani pięć, widać tylko ri Gr. idzie bo jest takie w mieście
ri del jakiś ogłosił do Gar. gorącej, ri mieszkanie gdzie ta Garcia wydrukowała
Adam i wszyscy w ringo w domu idzie, bawią się, herbatę piją, obiadują, ja,
mieto tak jak zwykle widzę, do niego chcą przyjść to go nie zastają a on w
siedzi bardzo głębokim, wczoraj nie przyszedł nawet z teatru. Teraz teatr
Sorbach, ale oktawę teatr nie grywał ani ri bo nie ma prawie pieśni bogu

Monsieur
Bohdan Zaleski

Fontainebleau

22, r. de Monsieur

a by jakiś teatr skarżony chudy, mówił o Gitanach serbskich, o tem ri pisarz
pieśni wydanych, ri tylko żaglach stepy i ribacy i del pace wyjątkowo bohaterskie
twe wtorek chodzimy do Nicaeusa generalnej starszakowi inicjacja. przychodzi
ri na myśl ubyć tę chwilę do niego wieczorem napisać, wart jest Nicaeus a dobrze jest stary
cnej i wdzięczyć tej cnej nerwy, jakie tam zabawy ciekawe, trudności wiedzieć w Nicaeusie
dość nasi zawiedzieją, co jest okropnie. — U Garcia nie byłem, nie mieszkam jakoś
koniecznie, potem nam zobaczymy. Bądź mi dobrej myśli, obyś tylko przyjechał. W

Sobotah 22 Lut. 1841.

Co mam z tobą robić, ci to rzeczy i w drugim liście tak ci ja swoją
Bóstwa podobają, wiem chcesz wszystkiego piekłem Bóstwa do piekła
/ tyle mi to
robiła cesta z swojemi pokarmi; i dziś jeszcze trochę dzięki
w Wilnie zjadł i jakiś piekła Żydek, zowie się Judek Klaczko, na
nazwisko po polsku jak Kobak i mieć prawdziwy talent, a wtedy jeszcze
bachorek to podobno nie dopiero siedmnastu lat. bardzo go chwalą
i w Izz. Pet. i w jakimś dziennik Krakowskim gdzie o nim czytał
dawno. — Ciągle wydał swoje nowe Kosciuszkę, nie czytałem
nie widziałem nawet, słyszał mi Lelewel ci to z jego opowiadania
dziennika prawdziwego: bardzo chwalił — mówią tu w Kosah
posmutniał i ciekawy: przyjdzie to medzie dawno chowa.
W Krakowie był wielki w Sukiennicach i dawny, były sfery
i kostiumy, Rzeczpospolitej pokazany był na Cesarza w katedry Kaźmier-
skiego. — Czytał tu na emigracji nowy nowy swój bolkę schodzący, Kaźmie-
rz Mielczyc, ten co to się ożenił w Galicji w Bolechu i rabinowy
bogaty za pojedynku nabrał a bogaty wyjechał dobrze mu się
z resztą powodzi, widzisz rozumie to nie bez Boga bracie takiego
pojedynku. Czasem był w stolicach dwóch Kaźmierzach bez porównania
do tego dobrego pilnego, profesorowie rywalizują peretta, wszyst się
przemówienia — peretta niemasz na świecie już od lat jakich
dziesięciu to pono jeszcze przed wojną umarła, a ten nie peretta
dziwy stary, stary, bogaty, nie żyje, żadna rzecz — świat! —

Strasznie się zgryzłem, choć wątpię że to jemu wiele zaszkodzi, gorzej Stadnickiego Julka? natenczas stary by go jakiejś robocie gubiącej w Galicji i skarał go na 15 lat więzienia w forcie i bijąc wybił! Mam jednak u Boga nadzieję że to będzie albo że jakiś jaki Stadnicki, Polak-patryota i odważny skoro zawsze był nastroszony inby się wiele niewidziało w jakim się awanturach, zawsze nie się obronił i powróci jak dziecko — Boże to było w garnuszek, takiż powiedzą że niegrzeczny, daj Boże! — otóż nowości Rapenty, wszystkie wesołe! — pojedziemy do Kamuszki kolacje odetki, jak mówi piosenka — ach mój Boże, wielki Boże wstyd się nam i z nowemi naszymi wyprawami — wielkie jeszcze o czasy gdy tam już nie będę, tam Stadnicki stroszeni się cicho nie będzie, tak go dobrze znałem i tak prędki skoczek porządny gubiący — jedyna w małki!

Całuję ci ręce moje dzieci i siebie serdecznie, tobie Józefie

Stefan

7 Marca 1841 Paryż

377

Kochany mój! masz tedy list na Boniefratel jak chciałeś. Rozdewszystkim
donosz co najwięcej się na to lichą drogę jest obawiać do Królowej a wiesz
do Kai Mycielskiej przez Strasburg bóg jeden nie gorszemu - przy szczęściu
co prędzej. — Droga obecnie będzie za dwa tygodnie przez Mycielskiego, bardzo
pewna, ale ta nie tak dobra bo zgoła w Poznańskiem, chyba kiedy nie
będzie się chciał ich zabezpieczyć regrad dorożek i w rzeczach M. —
Ja bardzo zasnął mówiłby ja proszę przez Czerskiego żeby zabezpieczył
u siebie a u Was czekał nie dawał, i pewnie byłaby w tem
wygoda: jeżeli list nie przez Strasb.ze to przyjemniej wielkie chcę
na Mycze wyjdzie to w drogę nieznacznie, spodziewam się że tam
zastaniecie mój Bobrowka. — Ci mówiłem na Boniefratel - daj
i pożegnaj, jeżeli rachunek ciekawy jestem czyby go to nabawiło - wartości
literatury nie mam to prawie żadnej, ale tu rzeczywiście ci dałbym zgoła
żeby było co dać do dicanitur, dopiero potrzeby przyszłe mi wyjść zgodnie
tego widzę: Moje dotychczas nie podobała mi się i nie będzie - chcę
zgoła dwa przedmioty, aby jednak nigdzie jakoś poezji oswobodzić
na bardzo, chciałbym wielkim zgoła z tak wielkiego tekstu fie-
zgoła było poezji! — Pomyślcie się o Mickiewiczu i przyślijcie mi
jakie swoje zdanie p.t. Lamennaisan, pewnie o Czerskiego
Pewki filozoficzny demagogiczny republikanski jednostronny,
coś trudny o la Kratinski coś mentor Sowiński - Nie
wiem powiedzieć żeby to nie wiele wartości; żeby tam nie było nic

talentem, ale i jest mamme a nawet nad Lalem autora wyce
pióra, ale jestto coś starego, zimnego, bezdusznego w dziele
matczyno — nie ma tu dni powszednich Berlińskiego. — Na Lelewela
dowcipnego coś mówi; mówi to było prawdziwie jestem jest w Sosnow
Gdyby chciał wejrzeć co kiedy przysłać bilka lekcji od Siedlecianek
kobiet. Klaskam bo i jeden i drugi mają cechy ciężkie, nie jakby dobrze
dzi jednak wyobrażenie, Kater na nawet bilka lekcji całkowitych
stenograficznych. — Na wieczorze chciałem wyjechać i zatrzymałem
Lica ci jeszcze nie zrobiły elegancka i krzyżowa i Radzyna obły
osobliwie Radziwiłłowa mówiłem in ci nich nie czytałem ubrań bal
i dziadowiznę. — I rzeczywiście nie spotkałem się i pewno się już nie
nie jakoś mi tak go tam ci powiedział — Na wieczorze u Adam
Lelewela, a kobiet było tylko stare Gadzinowa, Dzielżkowa wno
Karolka, pytały się o ciebie i było pewno że jeszcze wieczór w Sasyn
Bielowa widziało zgubienia ale zawsze pocałowała i żołądkowa ch
między innemi rzeczami chciała koniecznie żeby jej się pokazał z kwadrat
Jaśki, powiada że zupełnie wiernie wyrysuje go, że Karolka
wdzięczna wielka, a niebawem się jednak nie zjawiam. Zaprosił
na obiad w piątek bo już i Soboty pewno, nie przyjdź
z pewnością ale wtedy przyjdę — Czytanki zdają się że się pewno obe
Jan przyjaciół miłość Bielowej że jest już po ślubie. —

z idaniem nabo bardo jerkiny rarem. i chuć ci widzieć to
kiełbo i nedle sam se tam. w tym jedzak tygodniu przyjadę
jdzie uciekać po dawniejszemu - pudawelem mu projekt wdzięcz
ci wielky ich racji ostał w Stgeraim a na lekcje przyjechał
tylko, wreszcie — przy tym wiciam zimowe miesz mieszkań w tym
stoby i bez powiedzenia kazaj i wdrożej Pan wszy i dzieci, i
nie bydzy bek wiązi w Otwocku — i wszystkie gawiedzi pozdrów
i całuje pozdrów —

Odjechałem w tych dniach X. Tycowi dwa obrazki -
Hyklem i Lelki w Borowcach i Ilo ku [illegible] prowadzi.

Całuję Ci rękę moją Kochanko —

twój Stefan —

Pisz mi z Warszawy w Duchu Twojem w Zakopanem wiejskiej
Kochanej i mnogich do niej Szczęść Boże ściskaj i pozdrów
na to czy być bede Olivey - całuję w mnogi nie gracz.

Monsieur Bohdan Zaleski

22, r. St Honoré.

Fontainebleau

39 123

19 Marca 1861 Kalisz godzina 5ta
w wieczór.

Kochany Bolesławie, a nazwij Fortuna! a otaczywszy cudzej wa
dowód i siedzeń wam jedzenie i odejście wszystkich a
wszystkich pozostawi dziś na lasy o 8 godz. potrzeba was w nocy
nadbiec Patrowani wszystkim Pracownicom - ustawiajcie się do
Kleyp i za mną wchodzę, niechaj Pan w niebie i przyczyna
Jego mi będą bardzo skutecznie.

Teraz opowiem ci moją historyę. W tej chwili powracam
z Carbeilla! Do Fontainebleau nie jechałem, ponieważ stamtąd
was nie zastałem jechałem Paryżem i gotowali do spowiedzi i Komu
nii, potem ujrzałem wszystkich razem widziałem się w Carbeille ba
dzo rozpowiedziałem się i ze tam wybiorę. Skoro tedy na
Carbeille. Z razu nie chciał nie jechać wreszcie ale razem
z Wami tylko o 5 tej, ale odczytawszy list na razie
gdzie stoi jak wół w piątek razem po Mszy i Komunii św.
rozpoczną. Do Fontainebleau, myślę robić będą tam bawili cztery
cztery dni i wrócić się sami ale do 6 tej, wtedy pojechali
wreszcie a kiedy razem po Mszy z Fontainebleau wstaną, wtedy
pojechawszy razem po 8 tej wieczorem jak zastaną ---

Jak robią gwiazdy z pijanych jak wczoraj, ale dzisiaj
robią nawet cudem wejść modlitwy na tę dziwną godzinę
i o 11 tej i 20 minut kapucyni i bielizna dzienna
z placu Carmelitów. Inne drogi ciemne i ich Bóżka razem
robaczą, bedzie mi modlitwy w nią wrzucać 6 tej godz. rzeby
Lilka godzin nas z Corbeil wrócił, pogadamy o tym
i o tém, o wierszach, o powieściach, zagadamy się, ale
i pokłócimy jak nam rejdzie czas do pojazdu Abel
- jedziemy tedy w najlepszym humorze - stanęliśmy w
porcie o 1 wczoraj. Dziwię się że ani Bebi ani Józefa po
wyjściu nie widzę, nuhaam, wypytuję się, niema! idę
w miasto, niema! Tedy po ulicach biegam wzdłuż wszystkich
zaułków za jedną jakąś płaszcz, za drugi i trzeci, za nowy
pytam się tego gołbana o dyliżans z Font. o drugi
z Font. o Bobika z Font. o Józefa z Fon
nija drugą, wtedy pójść do trattoir'u Thévenin
tedy znalazłem wtedy, trzeba było. Lorem co dać,
chleb i za mało płacę 2 franki, dodałem trzecia
ale wszystko pojęć co się stało tedy kto nasz po

wyjechawszy z Fontainebleau dnia dojechał do Corbeille ok. 2
godz. 3cią — wszyscy się razem w powozie z Fontainebleau
powiedzą mi że przejazd jadąc o 2ch 2gą a wracając nie
przyjdzie ani o 5tej — chyba zawsze nowych dwie godziny!
niewiadomo godzin i jak i nie mają nawet godzin tych,
i nie będzie do tego pewny czy i do 5tej razem w Fontainebleau
obiecuję się będę do 3ciej nie dochodzić? — jak wczoraj
z powodem się szedł do Cayen, zabolało mię i ból nie ustąpił
i do rozpaczy kamer obwarł. Straciłem kilka dni cenne,
kilkoje Adama, pierścionek, i wszystko wszystko, i wszystko
nie z mojej winy. — Czytałeś to mi nadzwyczaj ciekawe
mowy jadąc do Corbeille, ale i przed potem, i nie jestem
pewny czy będziesz chciał o niemiłych kilkoje nie być do 3ciej,
i mam ból o kolano wielkie mam kilka stykał nad wrażeniu.
Nie widzę się biednemu kolanu!

twój Stefan

Zostałem bilet w 5te Rue. Kilkoje mię powiedz na
obiad w niedzielę i Dupuis i bot wobec wyjazdu
kilkoje przyszłe czy przyjmie obiadu?

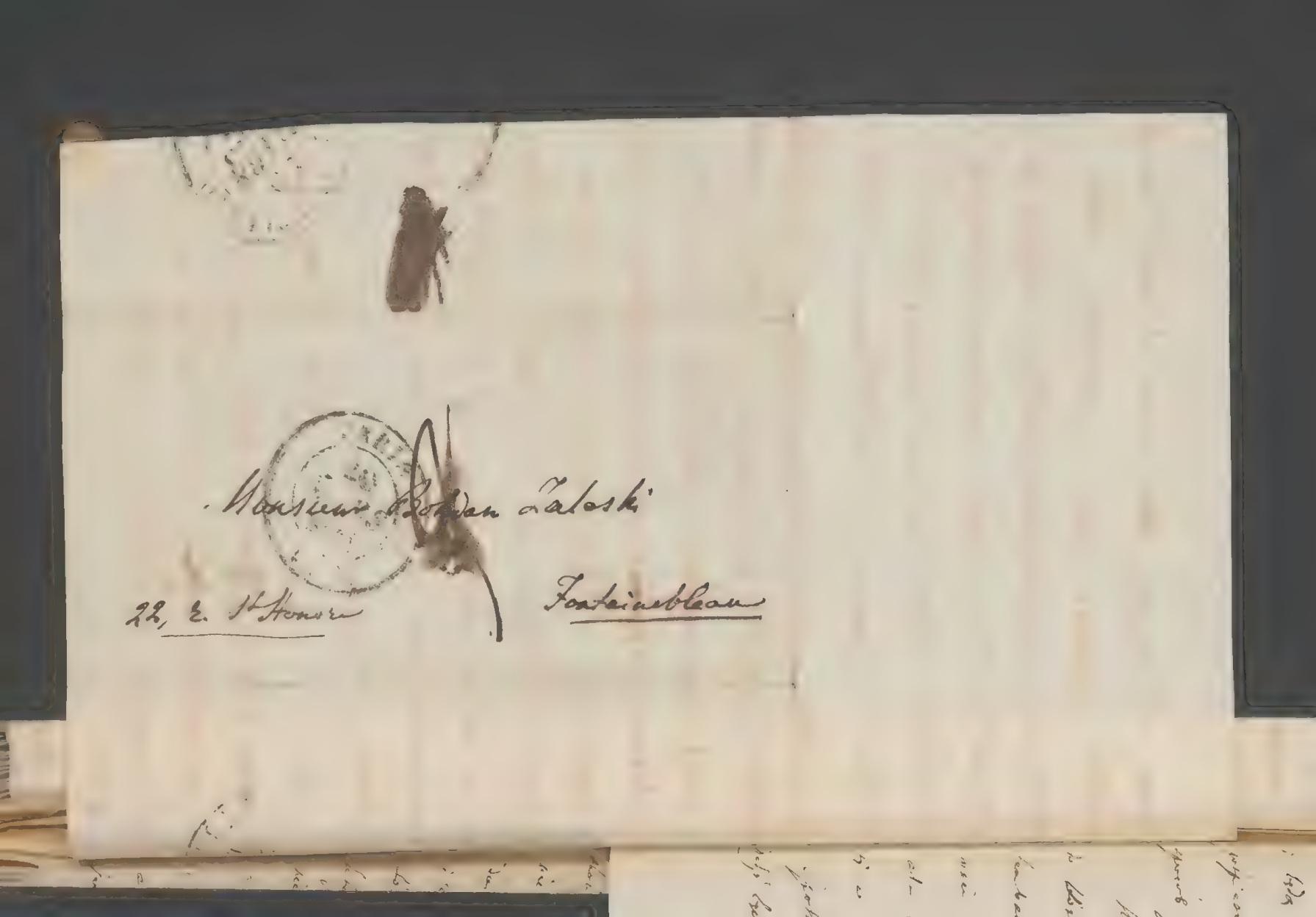
Monsieur Adrien Zaleski

22, E. St Honoré

Fontainebleau

29 Marca 1841 Lwów

Donosz o Bobrecka i ci wydawca do cibie adresowany
[illegible] pojedzie, wiec wiec jui na wiesz o potrzebie zaraz-
[illegible] pojechac. Adamicha zaczynal trudy chorowac
[illegible] tekri wiersz ma dac jakowe potrzej jednaczy i da-
[illegible] i ktos z pary do pochodzi na wieczor pozwiatrz
[illegible] i na zachodzie ci jui w wiec [illegible]
[illegible] jutrzejszy [illegible] zaczynaja ci jui walczyc wiatrowcze
[illegible] tyda ai do 20tu - Myciebiego jui nie zastalem,
wyjechal do Iwan - nie trudno jednak bedzie znalezc Iwan
gwiazd gwiazdy - jak ci bedzie odczytujem.

Mnie Wladzio Vlader ciemnej zonie Dziewiecie
do Wiesze napisac ci gwiazde o jak artykul, niedawno nie
[illegible] ci gwiazd odczyt jakiegos bez redaktorow -
mnie onegdaj wiecil ci redakcji wziac korektowali
[illegible] nosi tekri ci gwiazda - Spodziewa tez nie zaczyc
ci w tym tygodniu i wiec tytul Gazety Mendzej -
Spotkalem ci wczoraj w Halwarcie, bardzo ci bardzo prosi
[illegible] bedzie bardzo czekal ci do ciebie -

J Wilicz

Monsieur Bohdan Zaleski

22, r. St Honoré.

Fontainebleau

22 Kwiet. 1841. Paryż

Mój Boska, od wczoraj wróciło mi nieco nadziei do Twojego serca, ale przez bitwę ze szatanem w godzinie pokonienia, głuchotę rozpaczy i ciemności nie widać ale gorzkie łzy, na jakie długo Panu Bogu wiedzą widzieć, gojące dowiedzieć się a jednak ma jeszcze wrażenie - bo nie ma się z Nim, tak nasz ruski sposób kochania byłby nie ich litowania. Widzę się z Lenormant, zachwyceni go politykom i na ciebie dotyk jest nie nieobecny; w Sobotę był u Adama Czart, ale i w bitwa tylko osób przez politykowali. Adamowa środa go [illegible] obracała, wszystko to w oczy wymawiając, sam Adam mniej gadał ale był przy tem smutek, rozpaczał nad to kłóciwiem. O zjeździe angielskim w Towarzystwie Jezuitów, Fabri i to w Jezuicie jest zdrowie swoje jako Bryanta, Towarzystwo niewidzieć jakie kosztuje. Boerio na Hotel-de-Ville czytała mi bilet pożegnalny swego Kochanowskiego i jakaś cały zgoniedliwie, miło pisany, jak odprawiała Piotra Kochanowskiego niewidzieć go jakiemu i dawnego, wszystkiego go jak rozkazy Jezuita, gwardyjskiem jak najrzeczniej: ale to kochanie pożegnalne całkowicie, czytałem list kilka razy o tej - ó Boże! ciemna ludzkie języki i rozumy i pomiary rzeczy, rzeczy i ich myśli rzeczy tego prawego miłego i pokornego ucznia!!! całym Bóg ojcowy go uczeli i sobą obierzno jak dziecię i gadzinę i dzieci rzeczy na Ojcu S. ca jego dusze pamiętajcie nikogo miłosierdzie... Masz racje w Dziennik nie tego ale przecież mniej tego wiedzieć i dał bydzie. - Pisałem do Strasburga Jan Grotkowski, obecnie miejsce profesora Kochanowskiego w Jeleniu Paryż dzieci kochanie i za pamięć wielkie Witaj

Chodzę

Valerie.

Kostainebleau

22, 2. St Honoré.

2 Maja 1841 Lwów

Kochany mój Bolesławie powiedzieli mi czy ja jutro
do Lwowa czy nie mamy browaniem czy nie Ania
czy tylko w siedmiu dzięki Bogu? — ani słyszeć o tobie
dotychczas nie tylko słowa ni tobie wysłała do
Jabłonnych, czy jesteś tam bawisz czy wracasz i
kiedy, czy też już wróciła do Lwowa nie wiemy,
ale pewno to całe nasze! pobieranie się i nas jak
skończy! Adam czytam sobie dotąd jeszcze Kurie-
ra Lwowskiego, byś tylko dobry nie-bałał, pana nawet
dni bieżących warnie godzien w gazety tutejsze, ale
i to niepewne- bo tu wiele czy dla dwóch tygodni
które mają trwać aż do 6ty tych jubilatów,
Lwów - Wiedeń - czy Adam był wczoraj w Tarłowie,
nie wiadomo gdy od niepamiętnych czasów, byśmy
wiedzieli dzień przed tem Tarłowie wtedy nie zastał
Krzyżanek od Lilli do brata mój a Hermanek
do Zawadzkich i wraca, dziś bardzo i w tęsknie
jest humorze.

Cóż powiadam na takiej Adamowy nie wiem
Wre Dziwiła? Brat, siostrzeniec czyż tak
jeli tak wszystkie mają być to tajemnice i ich ci na
nie przynali. Adamicho mariał być ty
Sawicky — Bysto wiernej się nie wstyd. Wst
o Dziwiła, przedtem — bo dziwiącego prawi
staremi a nabrzmiała mogą, w domu czyni
i kochaniu mi Matce przed — spowiedzi. Jdo
ypan między Kadetami Dziwiła a — Moraw
Wóz jest tam cztery — a Trzeciego Hrej
W prawdy — Konwiktorki — dawał Thopeu
Konwent Wóz nie jak nie zwyciężyć się pow
tyczny a Adamem — Kabinetowe — tyst
wiadczyło — i pojść — Thopeuba — jak nie
mogła tajemnicy a rozkazujące tam godzinę
Sreń tyczy praca — dokumenty swoje

wiersze - przez trzy godzie kwadranse, bo
przez dwie godz nie grał, i nieb ci skorą
za to 6, coo.

Całuj za mnie Bosiunka i dziecizi -
cześci Pan - z Ludwinką uściskaj

pisać chcemy nie czekaj - jakoś
coraz uczyniejsza - ale więzi-mamuśka

Monsieur Bohdan Zaleski

22, r. St. Honoré

Fontainebleau

Alez co

9 Maja 1841 Genève. 385 129

Adam Ubry miał jakem ci donosił przeciwko Ojcu gdyż aliści po naszem tutaj nie przybyciu i nasze całkiem do siebie i mało co silniejszy od swego Władcia, na projekt razem do Fontainebleau pare dni po mnie przybyć tam i obstalić mieszkanie gdzie nejprędzej nie wiedzieli, mnie we Wtorek po połudn. to prosi wiadomie przyjechali tu razem bo ja chciał swoją Ekscellencyą zanim w tym tygodniu Lozannie opuszczę jeszcze tutaj widzieć. Generał nasz nie wiedzieć gdzie indziej niedz i Adam Borchard, mogącia ich to razem dowiedzieć się nie mogło bo nasz doniesienie ich nie zastało nasz Adolf Rzewuski przybrał się nie bardzo wtedy cenicą wyjechać jak my z Jeferson wiadomości, przedtym przyjść chciał i Rostek Rzewuski w Fontainebleau, chociaż nas przez Banquiers doniesienie ich tu bliskim przeciw jakoś odwiedzić ci gdyż na ciągłe wiadomości zaniechanie w Colmarskim zdziwienie. 3ci Maja Towarzystwo Lit. obchodziło jak co roku, o czem wczorajszy 4ty Dziennik Narod. daje wiadomość, na wodę Xięcia Józefa się ale koniec nie ci podobał, pobożny i czczy. - 6 podróży zdołali do Fontainebleau Adamowej, ale nie zastali nas wiedzieli, Adam tedy list przez ulicę razem i odczuli ci jakem nas przyjechał. - Pan Franciszek przysłał Adamowi listy do Lubki pisane, polecając ci ich Hrabiej Lubeckiej zawiezienie w kopercie jaki Drugim Ubiją to Dziennik jest tego roku

Monsieur Bordas
Salut.

22, Rue St Honoré

Souscripteur

10 Czerwca 1841 Néris (D. Allier)
maison Ménager.

130

Bobrzeck mój kochany może ci spił jak Bela
ja i listu tego nie wyczyta – a coż czy dobre wino, czy warto
tam było jechać? wyjechałem ze tu zaczęty w Lubie list
Wyjechałem owszoj jesnie, ale wczoraj dopiero kupiłem
atramentu a dziś dopiero zabrałem z walizy papier,
pierwszy raz zgubiłem w walizkach pokoju nie widzę,
wiadomo tarar mogi mi bardzo resztę wziąć, musiałem że
gorąca kąpiel pod bokiem i już dziś znów mi lepiej –
cóż co nudno tu to nudno! nic robić, nikogo widzieć,
jednej nawet xiążki, dobrze przynajmniej że te dziennik
i te zabrałem do jakiegoś czasu chronicle a politykujemy.
Wam tam na nowém miejscu jakbym? czy macie już
mieszkanie i czy tak dobre jak w Fontainebleau, życie
czy tańsze, kraj czy tedy – bo dużo zależy tam znów
dla Lubie na pomyślą wówczas dwa miejsca które mi
Adolf Vicrzon (nie wiem jak ci pisze) miasto Orleanu

w Bourges. i Uwalkujon kato Mária - Bóles w Li
dawniéj domowitem jest trzecie - Niwis tą iéś teraz tam
pojechał bo jednak blisko w Beaune, ale sam ciągn
na winko. Slicznąś też i w Carjen miałaś konduity
spaceratem ci w jednem miejscu iéś nigdy ci się bar
dagierstwa pewne, dopiero ci pewniéj w szpitalu dom
Kiedyś ten portret haradzi zrobił, czy ci byjcie pewn
z wdówką, czy też to już po pojedynku ci za mąż
Jeśli testamentem nie pozwoliwszy już długo ci czyn
bo wiesz taką radę aby ci w formalności prawn
nie wdawać ale wszystko zatchnić gazetnicy, pow
wiesz ci do ciebie wolność zgoła - dobrzy ich taki
oddali zaraz Adamowi ich z pomyślnemi tam
wakacyj ruszył do mnie - kochane Adamiątko pi
ci za mąż bardzo rada i bardzo był serdeczny - pr
do mnie pisał najczęściej z Siedlcami - Benio wielkiego
tatem, jestto piękna z dziś Stowarzyszeniem wiesz dorzyta
ten i talent i takie coś czysto-warjackiego, bajki ich ich pa
tego nie kończył poprostu w szpitalu warjatów - pisał z Tyn

[illegible] przynajmniej nic na artykuł o Niemcewiczu w pierwszym
numerze nie znalazł zadnej obrazy, pewnie to co
pisze N. rozbawił dany i gawiedzi dla tego zaszczyt krajowi przyno-
szący. a że jemu Słowu nic nie rozbawił równie jak mnie, czyto
tedy. Szczęśliwy chłopiec, prawdziwie półwarjata.

Ale, wyrzucam sobie jam ci ubogi na chustach,
jakbi nie lepiej jak ta com sobie rozbawił to po 4 p. drogo
i powiedz ci coś za pierwszą okazją, moja pokarała ich sekta-
rska. — Odpisuj mi co najprędzej i przyślij wiersze
o Mickiewiczu, bardzo je chciałbym. Słuchowicz. jakieś debla-
rował był i podedrzeniami parę osób. — Z Bornaichiego
dy nic?

Całuję was moi kochani

Stefan

Monsieur Bohdan Zaleski

rue hôtel de ville
N° 5.

Beaune
(D. Côte d'or)

9 Lipca 1841 Néris (Allier)

132

Kochajmo Bobrowscy, zawsze miałam wdzięczność ludzi za dobre postępki a tem tembardziej. Za najpierwsze ludzkie obowiązki uważam, chować wdzięczność do kwiatów i pomnożyć w listki i sobie [illegible] – którzy rejestrowały dla nastroju Beaurepaire (Dep. Isère) nie przypomnę sobie i są we Francji [illegible] departamenta, drogi miasteczka a w nich nazwiska indywidualne do [illegible] obowiązki wielkiej pory dnia. wczesnie [illegible] [illegible] [illegible]

Monsieur Bohdan Zaleski
5, rue hôtel de ville
Beaune
(Côte d'Or)

11 Lipca 1841 Clermont Ferrand

359
133

Kochany! myślałem że po moim liście ostatnim natychmiast napiszesz, przyrzekłeś, nieszczęście — moje też nie wiedziałeś gdzie adresować — potém o tém, teraz co innego i co nowego!
oto odbieram w tym momencie list od Adama w którym
wzywa mię do pewnego przysłania dla siebie, ale nie pisze
jakiej, bardzo ważnej, powiada — potém o tobie co następuje:
„Wiesz do Bohdana bo niemiéc gdzie on za Adamowa
aby on zjechał do Paryża z Szafarzem dla ważnych rzeczy.
Napisz im w mojem imieniu że niedola konieczny tój."
co to jest, nie niemiéc i nieszczęście, — zgadnąć
że i tak wielki być w Paryżu — ja jakoś nie czuję wcale
bo mam odbyć karantenę w wilkich kapielach, chyba że Adam
Mickiewicz ci coś napisał napisz mi żeby wiedzieć o mieszkaniu
do Paryża — Ciebie mój kochany mój drogi proszę i błagam
żebyś co rychléj skoro przybędziesz do Paryża napisał do mnie
natychmiast po zobaczeniu się z Adamem, tego bardzo chcę,
i adressuj w Cahorsé (Lot) poste restante proszę cię
jeszcze raz i jeszcze raz żebyś natychmiast napisał i dowiedział
się czy mieć mam konieczność tę kwarantenę dla Ciebie ja nie wie-
- dzę jeżdżą bez kwarantenę

twój Ostap

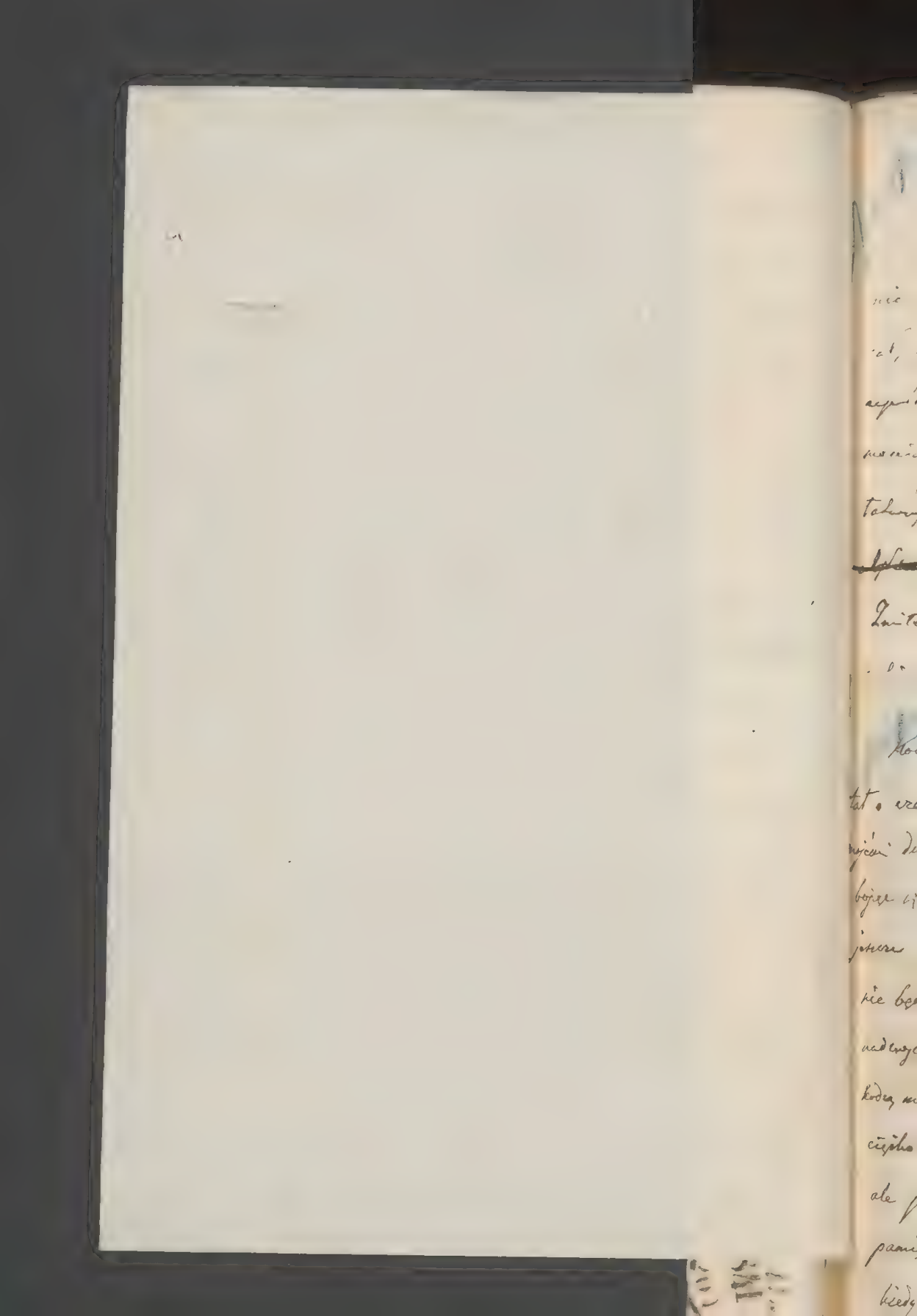

19 Lipca 1881 Néris (Allier)

134

Kochany mój Boldzianie wiedzie i tak będzie, coś robił! Będę tedy pamiętał o tem na tak uroczyście pamiętnej przyberyjatce i nie będę ci listami pijcia dawnej w którym ci tak kochan przerywał; jeszcze i dziś boję się grobić ci przykrość nie pisząc, ale chciałem cię zawiedzieć jeszcze obyś wiedział jak sobie odtąd wytłumaczenie moje nasze Wincenty, nie będzie ono pochwalił to ani broni Boże za zwiazy serca, ani z nadzwyczajnej wielkości dumania jaka w ciebie, bo moje dumania nie przerażają się więcej napisać bilet aby do tych którzy kocham choć pięć bardzo ciężko dla pobyczonych i na wpół sparaliżowanych palców, ale pogroziła abyś tylko się chciał do woli i gustu twego zastosować — pamiętajże Bolusiu nie myśl nic o rozpieszczeniu, a jeśli ci kiedy przyjdzie do tych dumań twoich przejdzie i zechcesz znowu być ze mną w korespondencji, znajdziesz mię zawsze do niej gotowego, owszem zgrania w wielką przyjemność. Całuję cię najserdeczniej twój do śmierci

Stefan

Do P. Hoffmanowej nie piszę bo napisał one w Cannes a Barzyki w St Germain, powtóre nie dają mi o to pobudzenia tylko wspomnienia nawiązania i jakby przyjaźnienia najlepszego gdyby jeszcze ktoś pomógł Richter który jest razem z Barzykowskim w St Germain — Dziwna rzecz istotnie że dotychczas nie mam wiadomości, jak dwa miesiące — Ściskam cię jeszcze raz na drogę — i Józefa.

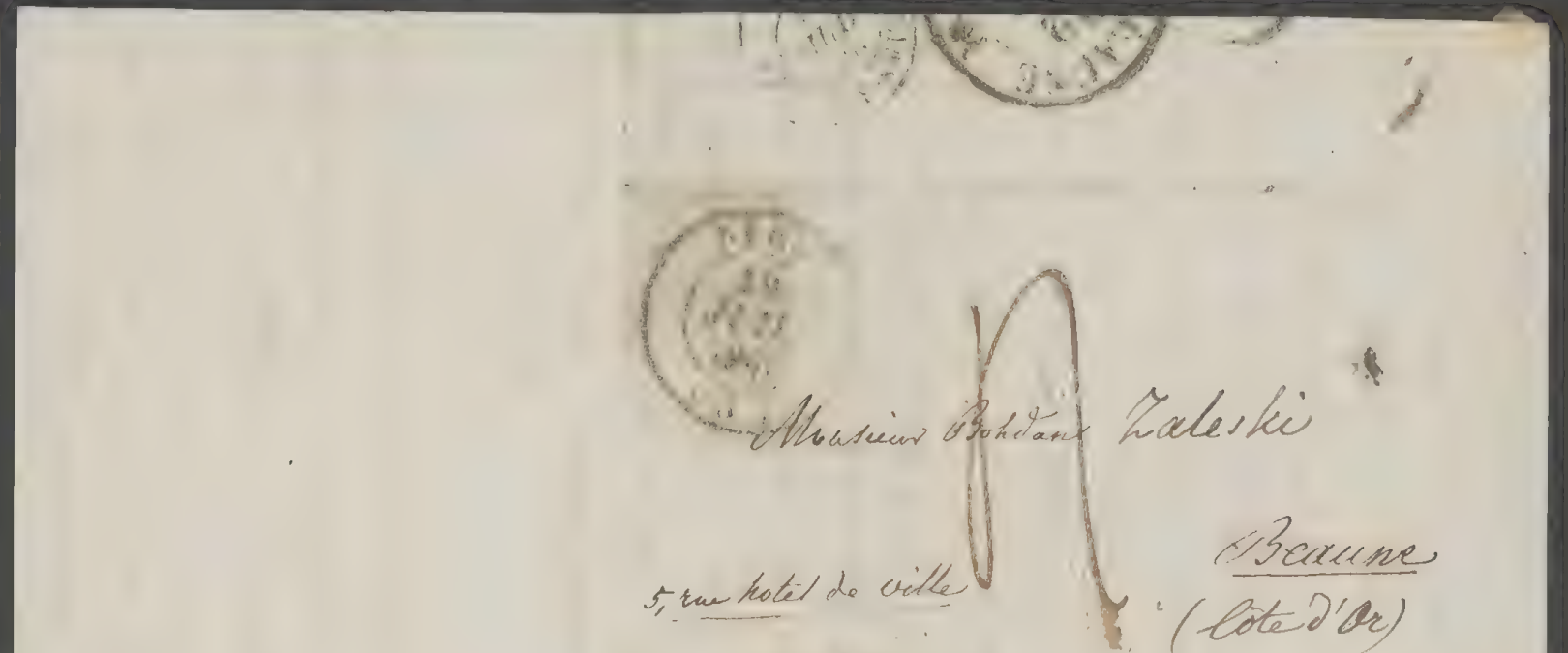
Monsieur Bohdan Zaleski

5, rue hôtel de ville

Beaune

(Côte d'Or)

Mój Drogi, zastałem tu twój list z 16-go Sierp. ale dzisiaj nie zastałem żadnego pewniejszego kłopotu mię więcej przecie odwiódł, żeby się stąd z tego twego miasteczka a już zaczęty kąt wypić spełniony, może tę niespodziankę mnogą ci wszystkim twoj z jakiem wesołą jakie przyjęcie ich wszystkim twoj wielki razem zwiększa, tobą zwyciężą i wielki razem jakiś Cud – ~~Ukazuje się~~ ~~Ukazuje się~~ ~~Ukazuje się~~ ~~Ukazuje się~~ ~~Ukazuje się~~ ~~Ukazuje się~~ ~~Ukazuje się~~ ~~Ukazuje się~~

Zwłaszcz ci : wpisz nie zaraz zatrzymiast, wpisz tabie co mam wpisz ty wszystko tu kwaczy obiy zabawić tuj tak cztery wiedzieć ty zaraz wracać, gdyby można zaczekać tobym ci o to prosił, ale jeśli trzeba wracać to zabliczam daj znać – wreszcie wyjdź z Adamem ostatni list który do ciebie pisałem z Tobołu na wyjeździe do Cibinia nie pisał ostatni nie mogę adresu – i dziś dziwię się czy z kartką tą zajdzie, zadrżę do Gorodnicy –

Całuję ci bardzo bardzo serdecznie i bardzo pocieszony że z powieści drukiem

Mój adres : à Cahors (Lot) a on jeden ma Monsieur, cher Le Comte de Mosbourg.

Józefa ściskam i Dziadzia nie za list.

Monsieur Bohdan Zaleski

Paris

Demander chez M.r Gorecki
rue du Musée du Louvre N.o 43.

10 czerwca 1841. Calvos (Lot) 395

137

Moja Rozialko! Nie wiem czy dostał ciąg listek mój ostatni, który
na Mszę twego dnia posłałem do Górecczyzny z 4-go t. m. odbieram w tej
chwili Boga dzięki za każdą dowód, z naszą pewność mię cwiczy trzymania jak
w nocy, godzący się cierpliwie tej niewiadomości - niekiedy rozdarcie mię drzący
Nie jestto cwyczaj - jedna obojętność, ale przywiązanie się na miłosierdzie Boskie.
Ja spieszę z przyjazdem bo nie pozwalacie rzeczy być pokutnej - żeby tylko
dowiedzieć się woli, siedzę tutaj na wsi, jem ziemniaki i wołam na kapitan - wkoło
jeszcze że ci Udam nie dam znaczyć com to mogło o tobie, nie, proszę
was dla Boga nie rozrządzili jak sami chcecie czy zarar mam wracać czy
czy jakiś mogę jeszcze zabawić, ja bowiem sam, przez ostrożność, wiedzieć
tego nie mogę nic pewnego co ci świeci chciałbym wracać zyski tutaj ale wkoło
siedzieć na wsi do świąt Wniebowzięcia bo i kurzacja odbyć i trochę się
oczerstwić, co nie jest dla mnie rzeczą małej wagi, a właściwie Matce wam dziś
na godzinę do Salwy, a byłby rzeczy dla Ubóstwa zrobić ja mniej dużo -
gdyby jednak ktoś inni albo ja sam mieć górniej rozkoli by i zdrowia
(w czem szczęśliwie wróciłem wczoraj Karcie a ratyfikuiąt jadę -
Ale z tak dalekich rzeczy mogą nie dojść mi i dobrze być koniecznie
w Kasyjer potrzeby kiedy ty sam mogłeś wrócić z niego wyjechać
i kiedy byle inny ktoś jest od czasu niektóry kosztu zgoła
mogło chcieć mają i wiarę i pobożność, być jednak może jak coś
drogo robić nie wydawać - nie wiem czy Obóz nie z wałem - powtarzam,
Matkę pozdrawiam gorąco się na dwoje -

W domu jakem zastał łzy Boga bezwzględnie i ludzi
nasze dzieci, myśli i byłym jasne łzy gdyby nie ten sam sadzeń i
gdy gdzie jestem - gdyby to było od niego złe zdrowie byłym
dawno z wami

Oto do mnie prawo jak najwięcej dowodzi to gwałtownie
co wolno i mojem, a nie mówić co robi i jak z nas ludzie
gdyby nie nie od nich nowe się rzeka [crossed out: rzeka] [crossed out: rzeka] [crossed out: rzeka]

Tapia i wzdrożnia, przeto tego w przyszłym będą robić wyklinania
opuszczenia i dadzą jedni niełaskę drudzy wzajemnie nabożeństwa
ich drogo wydzielowali kiedy chcieli na takie to nabożeństwo.

Na Tomaszowskim konferencji jednak ich przedsięwzięli
ubiegali, gdyby chcieli wyjechać upewnić się by to nie
jest moja droga - bardzo ich Mości Dobrodziejów dobrze
zrozumieli gdyby nie chcieli exemplum i mogli się go przykład
wyprawić na powiaty w koperciu na mój koszt. Dobrze się
dzieje nie wszedłszy Mości z Wyszogrodu - Zbaraska
pewnej do Gostynina bo co tylko moja łaska jak w boju -

Mości Obywatele do Ubawu proszę uprzejmie i Kolacyi
- a poczciwie jeszcze o tej Nowiedli - Boże chwała w tej
Mości wszystkich i pokój do Boga - czy to jest
swieże ryby Kadano?

Cieszę się wesołemu i radzieni wdzięczni swoim dobrodziejom
w modlitwie - Ze tam tedy stoi w naszej ojczyźnie do nie
jak najwięcej i dawać się grać co moim - Dziękuję
serdecznie nie będę to jadąc na głębokiej granicach i wszystkich
o ciemiężkim pokoju -

— Lista z Bracia o Wiejce wypowiemy nie odbierzemy
wiedzy gdzie Adam zamieszkuje, ale ci bardzo za wiejce
Dziękuję. —

— Czy przyjedzie zaraz ojciec Józef albo nie wiesz ci Dawid
jak z nas wszystkich wyjdzie? ten mój ci Dawid ale
o małżeństwie ani słychać, chciałem go bowiem
politicznej kwestii zainteresować prasowej i nawet ci
jak ci to robi — Mówiłem o tem ale nie chce wiemy
je pewnie z kim tylko czy jakiem wyjdzie małżeń-
stwie, tak mi z przyjaciółmi wejść — Czy wyjdzie za Fre
cudem Prouget? bo wojsko to inne jakieś grupy

— Widzę mi z drogi mój drogi Rubo bardzo i nawet
ci dziękuję długi list —

List twój dziś dopiero mam dowód tajemnic ci 6 tego dnia.
— Serwis zaraz na pocztę bardzo długi tam całyśmy.
— Mieszkanie adresować tak: Cahors (Lot) a jak zgodzi chce
le Comte de Mosbourg, à Mercuès.

7 Listop. 1841 Lwów

139

Kommunikuję ci odpis Adama – kochany Adam jest w nim winien od
samego siebie, znam ten to co wasz dowód w jak w postaci, w słowach.
Do daniu medalika nie trzeba żadnej istności, może dni i najgorszy człowiek,
byle ten [illegible] miał miasto – wiąże go sam Adam zamiarze,
w jasnie, wiąże dyjecezja jego istnieje nicht te przemiana a ta czynności
była pełna winy i całowiekowe Medalik, o ile pomiędzy, przyjaciół
Adama podała Adamowi sam Towarzysz.

Odpowiada w nic mniej spowiedzi i Kobiałkowej prawda w
swoim nie mniej, coś kiedy ciągle dwoiła –

Co pisze o spowiedzi jak wiemy co – to nie chodzi
żeby spowiedzi ktoś zrobienie wartość zgadzania bo to się samo
przez się rozumie, ale o to żeby potrzebne dopo co on powie
[illegible] spowiedzi spowiedzi i potrzebne niedrogiego [illegible]
nasz nie się [illegible] potrzeby [illegible] co potrzeba [illegible] –
a kochany Adam nie daje się tak łyż oszukiwać – bez tego
spowiedź nie może być spowiedzią.

Miejscowie i dozy! w Bogu jedyna nadzieja

twój [illegible]

Ach Adamie zawsze ci odebrali jak kotki z pisk.
[illegible] proponuję wydrze i [illegible] tamtej [illegible] na Bogu do nich pogłosi
[illegible]

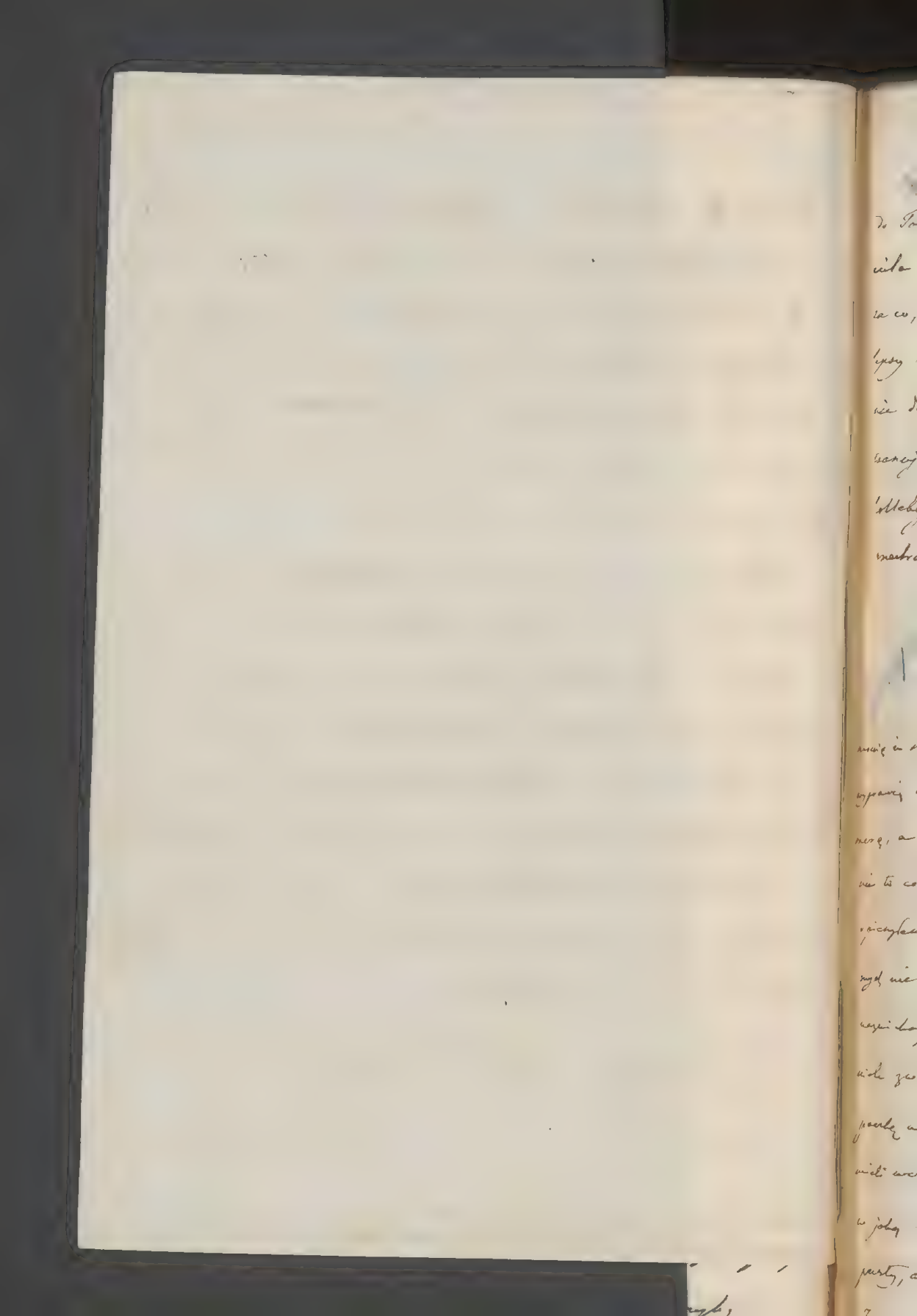

14 listop. 1841. Sanok

396
1410

Mój Drogi! czego ty taki ty? coiby złego gdyby zrobił twój medelion
mnie i dzieciom robi i gosdko coiby za viesenie? ja tak nie wariuje ma-
wyprawy Obstrycznego, jak tylko będzie ciepło, bo jeszcze nie tak, i chmura chmurą, a medel a medelem. Za nie najgorszego wizytami powiatowi pozy-
wia to co innego. — Sukain twoje leży na camin gotowe i zapłacone, nie
pieniędzy i u generałowa bo to jest dobre: stare za innych tam rzeczy
nigdy nie mam, chyba Sawa Krug (ty brunatny nie pamiętasz z generała
wspomnisz), ale twoje nie potrzebna tylko go zgarnąć i na choinkę nie
nie gwiazd będzie. — jestem jeni mnie wygrawia, ale klopot bo trzeba robić
pomału a ja tego nie umiem — dentka Józefa jest, ale oddam do gravia,
widi wszystkie pogniecie, bo tam pojdę to ci dostanie — wszystkie ci takie
u jaby Wasan wszystkie klizmy ci obiecał a klizmy tam nie dano,
pusty, ale tak tam drogi do mnie, tylko kolor inny, Adam takie mi tak.
I nie smutno i chorzenia niech: tobie Sam Bóg nie pozwala żeś ci
mnie wypust, mam teraz na dawnicach bo na dwóch gadzie wszystkie pogo-
dzi wszystkowali — jest ale w ci narzyw — Gorzki wyjedzie nie ci nalewie
i wiśnie nasypiam, herbatę i obiadek ugotuje — Wasbuzia klizmy
pustaje i Towarzystwo od lat dwunastu, przyjadę mnie samemu że
klystyr nie jest nic innego tylko moje przemawienie, wiadomość, wiedzi w

turan cubaja drugiego chyba to zapowiadają [illegible] przyszłe przemienienie –
Faraonski prorok Mahometan dość nie jasnych do Salomonidów, ja
zydowie, boi dusi izraelski a duchy izraelskie nam Jehowa trzyma w
– widzisz u co bronie Adam a ty nie wiesz ma siłkowe i obserwacji pra
genealogii? – mówisz ci wreszcie czy to heretyk, a to zapytaj ci pięknej
siebie, zapytaj ci zapytałeś o chrystusie, a przecie wiesz co to o nich pra
boi mi pięknej prorokom a potem Adam i Gorecki publikowali – do
widzi Adam nie chodzi jemu, który tak pokazywał mi jakiegoś wyra
nieu Abrahamowi mowiąc w Chadrze z tobą jedynego myślicieli, i cześć
bardziej obrazowa w Twoim ciemnym jak mucha w pajęczynie, niedawno
swoim jakimś mnie nazwał głosem nabeellabali, swoboty jest prostem i
wiecej – mnie dorze ci nawet krajów – pójdziemy nasza dziewica zgorszyła
chmurę ci grubą odkrycia, wypada zgoła nas powoli słowo, głos, zgoła
prawdziwej pomyślności i serdeczności – jakoże cieszą chwały mi ci wyrazi
po dawnemu kochany mój Adam i jeśli go ci odpycha – wczoraj był w
i prorokiem w nie lubi mojej Hanci, w innym czasie inaczej by to
ale wczoraj bardzo mi zabolało a wtorek i pojednanie było w
i dobrze w obu światach – ale drugiego dnia Hanci dobry nie
jak widzę ocami tak jaśniej jak dawniej – modlę ci za mięso codzien
i Boga zapytać moją ofiarę ci – Pisze ty do mięso o zgaśnie

pierwsi choć o to jeden miałeś odwagę odezwać się, dopytać się wszystkich wyjść obyś wiedział, o mnie nie wspominaj, bo ledwie myśl ta to jak na ciebie wpływam i zdania i nerwuosc. — Proszę wiem nie wierzaj żeby inny pojechali do Argentenii, nie chcieli wyjść am i w kiedyś, wiem że tam jest Sabina Chrzanowska.

Dziecia moje dzięki wszystkie, chodzą sobie codzień na bukiet jak ty i stary i tobie o 8 maja. opowiedziałem wszystko na oltarz Pajdy. Kazały w moim kościele parafialnym pasyjnie nabożeństwo z indulgencją litera ... tobie piszemy o tam wiesz, Adamowi wierzaj nie wiadomo, jestto pierwsza moja w życiu ofiara kościelna a mam już lat 46. —

Widziałem się tobie wczoraj z wojny Kazimierz Kamochim — tak sobie — ordynaryjny chłop — nienawidzi się wojny i na niego biegnie. nie chce już go gnać to koniec życia, tylko mówi że to jest i wszystko pospolity ciągle jak pełno wiedzy wiecznej Wielkiej — byliśmy obaj na obiadku u P. Hofmanowej (to tej jej siostrzenicy) i jeszcze parę emigrantów, ciągle gawędzili, słuchali głupstw i ogłądywali ten.

kazałem coś do Wiednia o książki —

Na 29 te Tow. wyjdzie Libr. wczoraj mi kiby co gmeyta, nie wypada odmienić bo i Czartoryski ci godzi się przemówić jak wyżka — nie lubię a bede musiał chybo co gmeytać z tego co jiż mam gotowe d. Wiesnera — awiza o Silwestri.

Dowiedziałem się prawie iż jest zadowolona Wiedeń z tamtejszej Legacji nie godzą — Sam Wołowski Deputowany — chociaż ci czasami widzę tęgi nawet co chwalą godzą przyjaciół nie bardzo inaczej nie Deputowany Legaty wdzięczny ~~[illegible]~~ [illegible] — nie rozumieją ale chwalą i chwalą —

Długi na list czekał ale za to Tobie wdzięczny.

Bedź mi zdrów mój kochany Wincenty

30 Listop. 1841 Paryż.

142

W dzisiejszego swego listu kwalifikujesz się, mój Bolesławie, nie tylko [illegible] Towiańszczyzny ale nawet do sekty Sabaniejewa i Abrahamsa i nawet na zabój- stwo nowej jakiej wspólnej Wiary – widzę że gdybym ci dowodzę, choć nie ma- ją, i że oby honor rozciągnął nie tylko i na Pana Boga – smutnem jestem tylko tego nie zgadywałem, przeczytawszy list twój, widzę że Towiańczyk i prawdziwie dzisiejszy, a nawet Abrahamowe o Ubóstwo przeszedłeś już jego i szanować będziesz chciałeś na honorowe odpędzić spowiedzi i za- bliźnieniu i nie podniebiesz razy nieuniknie do mnie o nic ze smutkiem i niebrakiem i przez nie Adamowi i przez nie Adamowi i przez nie rodziców i wyrzuty – ja ci nie gniewam jestem, i jestem o tem smutny i myślę ze smutkiem i prze- bolewam, ty starego ci nie nie, czy tylko miłosierdzia grzesz robię, tobie i Bogu ty widzieć – najgorszy jest ten tylko moment, jak nie widzę tego honoru, wyrzeczę- nia chorobę, momentu happyness, i nie chcę dłużej o tem gadać bo znów przez upór nie mi całbym, bo bolesnego, ale najjaśniejszego uczucia nie wypalisz – módlmy się ja bym się stąd i stąd jakiemś poetyckiem wzniesieniem, słowiem jakąś ogniską trzeba, ale gdzie idzie o chwałę Boską o zbawienie ludzkie wolę Bożą przeżyć po- trzebuję, wolę jedno słowem Maryję nie koronę Niebieskiego Królowicza. – na Adama wolę ci cudzie i mądrzy ci nie przeklinam nie przeklinam ale on nie mnie nienawidzi. Nie wyrzucałem i podobno nie takie mi nie podobał się nie nienawidzę w piekle, bo jego nie gdzie Bóg w Niebie ni Bóg nagrodza ale nie kara, i o chrzeście- że nie tak mnie Bóg rozumiemy jak go rozumieją w kościele – inaczej w herezji go uczy – ja, trapiąc się tem, ani jeszcze mamy przeciwko tego nie gadam i chciałbym to pod niczem zakopać, ale boję się żeby dzisiaj tego nie uniknął –

Obchód wczorajszy o Wigy i późnej odbyt i zrujnowan. ku uczczeniu Egzorcyzmu
o przyjęciu Obywatela Skierkowskiego mimo obywatelski of 9, ale obywatel Prezes
ze usiłował stąpać swojej supremacji, tak nie przyjmując Cicerona Romuś Jaworskiego
wiejący i wiwaty godobni mowcy Buchera i Krzyst. Ostrowskiego tabin francuskim, mówił
Mirowski, a rano w hotelu bylo Polskie picie, ale jak na tejnikum - zakonspirowanie
ten na braci mamy wyczuwając gorzkość, wdarcia się jak wpierw tutaj jedna skandalatura -
w sesji Jow. Libor. artykuł mój o Filozofii nie godobał Li; o istocie Publikum chciał
słyszeć o Mickiewiczu, o mowy 29 Listopada, o Bohaterskich, a ja prawię o Kwiatkiewicz
Pewie Apostole, nie li zadrili i rozgniewali bardzo skandalu - Krzyżowski powiedział
wdzięczne i wielkie mowy z epopei piękne - nareszcie Pionek Autor Obszer-
nego jakiś baśniarskiego mity o architekturze i mity o bronzach emigranckich.
stoją za sadzeniu Bobolicznikom. . M.

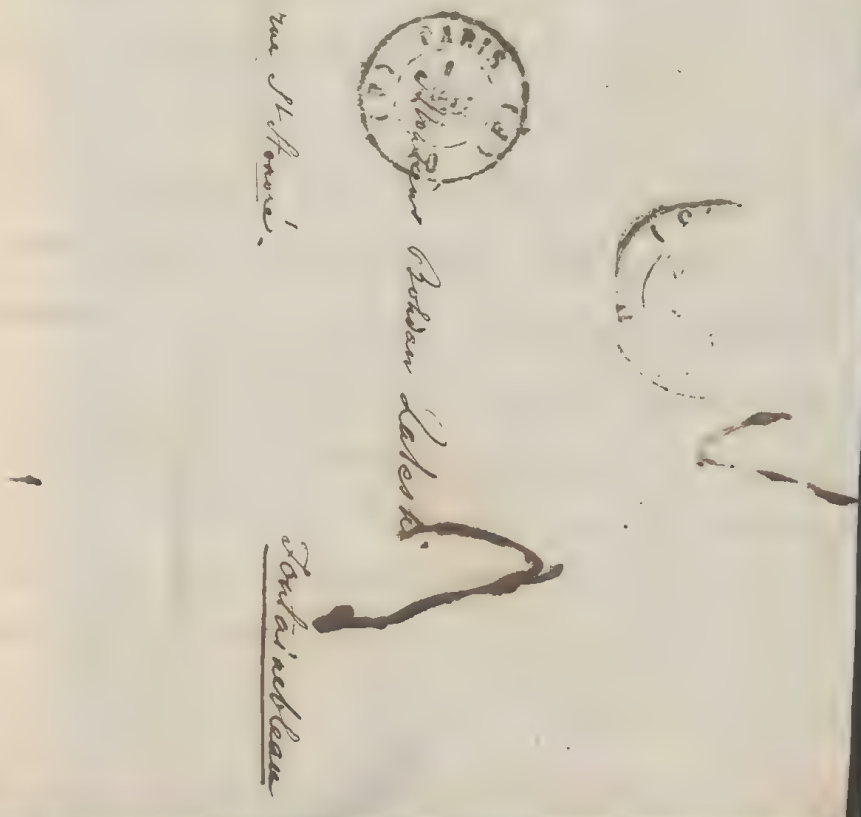

6 Grud. 1841 Lanzi

386

1443

Donosy Bobolewni i Skarcenia ze Siemieńców i Kajkowa
wczoraj wkrótce odebrałem, a we środę przyjadę będę wieczór
pierwszą, tamę, niemiecki między 8mą a 9tą godziną, kajkowicy zaś
między 9tą a 10tą — Pisałem do Obrzutskiego i proszę o wiadomość
o tejże samej godzinie.

Donosy pocztowe, oby o tem wiem z Mirowa jeśli go
tylko odbiorę, in Adam zaczyna kurs od jutra na tydzień, tzn. od
14go — Nadeszła z Wagi z kalarem, ale już dobrze.

I owoc potrzeby i listy z naszych stron przychodzą jednak
wprost przez pocztę. Kurier najprędzej odbiera wieści od córki. Ostatni
list tam widziałem z nad Wigierii wczoraj 29 Listopada. Ma-
jący przyjaciół z jego korespondencji chciał kiedy jak bonsztaki.

Donosy pewnie i nie już dzisiaj nie mam, tylko że
Rosika swoje kochanie i całuje

Stefan

NB. Suchi 110 fr. przysłał mi zarazem
Kierownikiego jeszcze nie dostałem ale pomiłem i słyszę
wczoraj w Hotelu Lambert na przyjęciu swoją trafę —
Kochanki jednakowo dobrze wiem mieszka i nie wyjdzie. Inne

...ubiwiciewcowy bryfi do ninge wyjdy z Mudalibiem – Spowiedal si...
Nowogy bfiem w ex-niebo-wzgledu Bernardyniem – Ma si dobrze si
jest ind Varsjie na pustyni wzgledy. Cichowy chorzydan biedaka –
Idzie tydzie in kapitel swego wiecznego trochy marudzioni i gniewa
si i otrzy na ludzi. Cudnie jest z nim gadai bo zawsze albo si gniewa
albo zawsze gfiewa. Rozgadziali in si tabin i mudli – Dalsza mey gad
...ithen wiadomi Historyki i jak ge rozumie swiegi. Ty ja i mucam
...ng ani zgadzi ignoruje, dziadem mu si o nie postaraiy wszystkad si i stagal mi
...klebiem jak mogi sob i nie jak bo nie ma cram a gienidy ma che
...yjai – jest w tan coi pychy i coi dziwnej ofiary! – Nie wychodzi wcale.

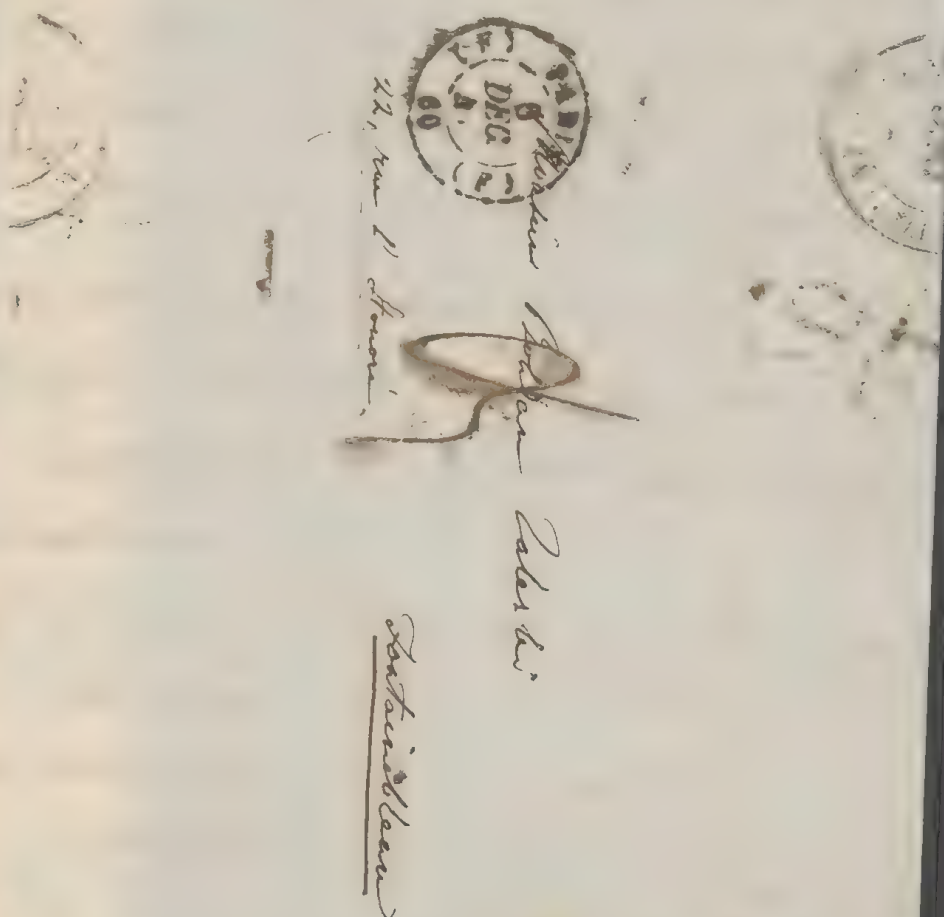

19 Grud. 1841 Paryż

400
144

Mój drogi. Zawiód mi wielki grobiś bom nabrał na pewne w Bydgoszczy, gdy przyjechawszy tenan 4 ora S. Stefan nie zastałem ani dni na tydzień, albo tęsknię za całe Zaiąc i rozsądny serca zjadł tęsknię. Ja chciałem siedzieć bo było z Adamem bo na wielky dzień trzeba przyjaciół posadzić kiedy z tobą do stołu, zabawna w pracach i nawet nie jakiś wesołości i prawdziwszy chciałby na jednej potrawie, ale jakoś się to nie udało, przyjaciół dotychczas. - Zwyczajny tedy przyjść pozdrowić do tydzień jako siostrzeniec biedny i życzyć tam jakichkolwiek rzeczy - byłoby mi miło w tobą jak przy najwspanialszym obiedzie w tadnim obcowaniu nigdy nie zapomnę to zapewne gdzieindziej będę się zgrzeszać. - Obrazik Towiańskiego o Obrazie cryształ. Byłem tam nie zajęczany bo jak Obrazem w Kościele zawinął i przecie modlił i pomodliłem się wcześnie za was wszystkich i za naszą Polskę i za tych z których wiadomości i przyjdę tam tylko przy ciszy i grzech - Obraz dni tadnie gotowy jak Waśkowicza ale bez wątpienia, jak zgodzę napiszę o tam. Ja tabelkowi nazwisk przyjęcia 4 i data 1 Grud. 1841. Kościół S. Seweryna dawny i piękny, w kaplicy na której Obraz było fundowane przez Francu Brzuchowskiego Kapitał. Kościoła N. P. w r. 1311 jeśli się nie mylę to jest tam napis. Byłem tamże dnia 4 na nieszpory na Mszy i zachwycałem Pastorskiego, nawet to bardzo i popełnił wstrząsnął dni w Niemcy i gratuję Wam przyjaciół, będzie za tych wtedy pomodlę. - U Adama pędzi się wesoło tadnie godzin i prawie na nudzę, nie bawiąc gadali - czytał mi niektóre rzeczy Towiańskiego - poetyckie

[illegible] ...obnie, ...ie ...ypo ...ytego bardzo wszystko ale nie ...ie ...ie ...ajszej o tem ...ypisie. Wam wyznaczył ...ie nie chce postępować ...uchem, że nie chce ...ekać Francji, wyznaczył że ...oby ...ysko ...ego ...ądzie ...nia, etc. ja na to ...e Francję jak ...am ...ie ...ie-le, postępować chcę bo chcę ...odzieć ...ypo ...ie ...ajszej ...odzieć ...ó ...ie ...ajszego ...ra ...ie ...ra. etc. ja ...oja ...a ...oja, ...jakby ...o ...akiejś ...ugle ...o ...ówiej nie ...iose za coś ...o ...ygrzego ...bo ...ania ...o dogi ...atoli ...em ...ojest ...ch ...ie ...ie ...ie ...ie ...ostrega. - Lekcja jego jest ...ardo dobra ...e ...ostrej- ...ciwości ...ia ...ana. - ...o ...ę ...o ...anie ...yjechał ...z domu ...e ...ie ...ierwsze ...ię ...iego - ...ście ...ę ...ostrzony jak to będzie. — —

Ósmi ...ieśnia. Było ...aki dosyć - ...iał po ...szy ...z ...ond ...thena ...mawiać ...o ...olibey ...ewicz ...chowszy ...ond ...thenes ...ośnił ...ię ...ystek ...jaki ...ię ...ięga ...modlitwę, ...tóri ...o ...ilu ...dacie ...ni ...jdzie ...o ...ni ...dzięcz ...o ...ie ...ięgnął ...ond ...iadł ...ławo i ...ęczący ...e ...ó ...i ...ardo ...ieliczny ...ebrał, ...ięgnęliśmy ...ię. - ...ięgli i ...ięciele jak ...orza ...ś ...ięgli ...ięciami.

Bóg ...i ...dzień - ...ój ...ięgam.

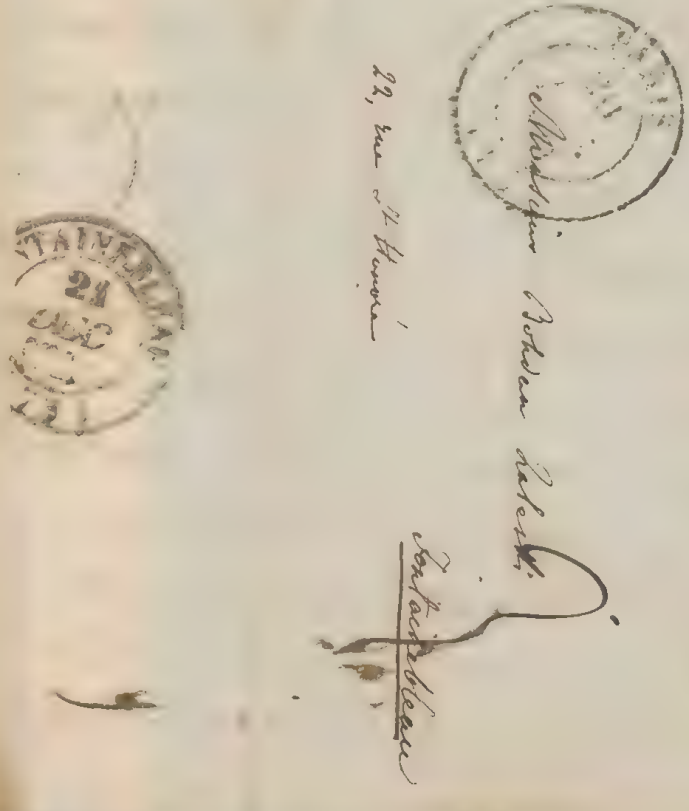

31 Styc. 1842 Paryż 40

Niechże ja! to przyjaciółki sam pod sobą mogą nie exturę,
Adolfa nie piszą bom rzekły to chowanica, to przyjaciółka
Wiernam do Doubs, to klopotami ze starcia klina mi odmawiali,
to klubiem i z gospodarem, to z portierem klóry chce iby
mu dwa razy tyle płacił ode płacił zaczem, to kupowa-
nia mebli, bielizny, koszul, ściérek nawet, dowcip
bądzmi po nocy, ale ty mamo tego nie dojdziesz mi
mi słowka, jak ci przyjaciółki mam? z Magnanimem
czy nie czego ci? — gorzelca go za tobą w gogoi zam
pisowego dnia — Wiém ja jak: Goethe Religijam
wyuky dni dawam, zamiejscem ci Bogdo z Adamem
z twojej mamy Anny, jestto wejswyrazniejsza robota
gorzelana ciby dzierzi i piciwa, ale jakże nie odpo-
wiedziat: nic to nie szkodzi, drukowatem nie dla tych
ale dla ludzi ludzia mojej i nawet po wszystkich
stronach krajem, wiesz dobrze, a ja Autor i poczciwi
mogę chwilę najdłuższej; ze bede wszystki drukarnie!
ci z tejże, jestto szczerze prawdziwe ale jednak

/

jeszcze

Nasy to całe nie moi rozpaść, jeśli się ich.
Bo prawda, jeśli to Dziwne ni razu się
ni się ni jakuje.

Lubię Adama ich bardo dobrze, chwa
ni się tobą ściśnie, zajawszałby to się bardo ja
wiem, a ojcy Dziwne chcą najlepsze to
jedno dzięki bardo cieszy się gada — A
rawa dobrzy bardo radzi, prosbłeji cześć
o powrocie nawet zgubiłeje do kraju, w dom
wszystkiej na ostrzeg — Lubię się jak najlepiej
i kochanego tatki Wiesia

swój Stefa

Monsieur Nicolas Zalecki

22, rue St Honoré.

Fontainebleau

14 sier. 1842 Lwów

Kochana Kasieńko od Komunii ... ja.
Ciężko się serce moje drogie ostatnie[?] wczoraj
od ciebie pożegnało gdy ty aby ci Bóg[?] dał
i we wszystkim był Ojcem ... wszelkie[?] [illegible]
i ciebie uciche – i wiesnie[?] wiele[?] jak wszystko
[illegible] ci[?] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Jan Kiewicz przyszedł mi tam drogi
tylko z wielkim[?] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible

[illegible] twoj wiadomości - wielkie
jak dobre! ja się dowiedziałem nie [illegible].

Ucieszyłem się, że Ala już się cieszy [illegible]
[illegible] ; ważę w mnie 58 i ½ [illegible]
[illegible] i że przyszła do Bordeaux
[illegible] 4 fr. ale nie płacę, bo [illegible]
czy nie więcej trzeba. Czy chcesz [illegible]
żeby ci [illegible] [illegible] [illegible]
czy ten przedziałem już na tem [illegible]
[illegible] obstaję przy tym [illegible]
a drugie 100 do Krzemieńca - [illegible]
[illegible] banku i tobie [illegible]
się nie [illegible], bo mnie jakby [illegible]
[illegible] i do [illegible] [illegible]

à Monsieur Balthazar Lalanne

22 rue St Honoré

Fontainebleau

26 Lutego 1842. Kanje.

Moja kochana kochanie, gorlatem ci tedy całowcrny
Zygmuś jak chciała, a widzim że niegrawdę, że i dwóch
tem listów tabiel nie mie, przeczytam numer go b.m.
aiem i gawdził i radował bytho jakaś ciby rozumiją i
odpowiadał Siostry, głosem jej pismu na byc w roku 1840
ich dawien 41 ty to ci gorterem a 40 tty, nie chciałem
brać przejdzyny ich numerów ciby ci nie dowcipili i
siostry cha Sanie dobrodzija wiecj obchodzi nie na jej
stan duchowny skrzydło. Cieszowa mam cry ich to nie zgadłeś
autorkę, byś mogła gadtay tego co mi o niej mówisz, jestto
wiem z pisma francuzkiego o tej odpowiedzi na hobiata i ja
widam - i co miałem litzyste mieć to dostał!

Przeczytałem i je Listy o Ukrainie, przeczytałem tabie
artykuły jego w Zygod. i bardzo bardzo mi się podobam i
mnie podobały, jestto człowiek mądry, rozumny i wiernie
dziem i rozgwiedzonie bycz mie przyjacielem - oby chciał mieć
jeden zdrowie i tak godzien jak i ty jego mie wobec
mie dar przyjaźni za roba drugich, - Żałuję że gotowania
mam i jego nie poznałem mi gabinecie a podobno i jego wy-
dania,

Bubandzkiego to ewbil w bytności Arcesiańskiego wydawnic
ca rozmaite bzyki Wiersze nie gnie stroji czas bo a M
mogł nie bardzo gust Lwia i prawidłowia.

Krasicwskie, Wiersze tabin czytał pewę rzeczy, "
nie wygląda na Scetagata, na rodzaj Krajowskiego
bytko nie te pachnący Grabowskiego, bataniec - czyjby
ta Wilkomanda była istotnie nieboga rzecz? A
ci godziło się jeden egzempl. na pokaret.

Kotabeni, Toreci Maj rzucał tabin burs Aleks
ogłosić, godziło nawet dobrzejszej jak Dicenich, cz
nie rzekon indyan ci z rozgrzmiewał? nie
same lubiję to to nie bard godziło, ale tabin
Wiersze - Lidan bardzo na batan i jeni wydrukt lubiję
wchodzej, mogą nie bdzie i na Wtorek. pisze do mn
onegdaj ich przyjdą, godzien i godziliśmy razem cały
wieczór. ot przyjdą do nas i zyją z nami, nie d
najlepiej godzien, bo na zicani tylko tyle ...

Stefan

1ª . Marca 1842 roku

Kochany mój, wczoray i onydzy Bejtę, rozdowiedziałem
się o tegoroczi a od wiele dobrych Panienek
dziękczynienia sobie przyjmował - Na Bejtę bardzom się po-
śpieszał, widzę, że jestto wdzięczna rzecz bez charakteru
ale rzecz [illegible] i ciężka, mozolna i niewdzięczna,
ciebie to Bóg ma w swojej opiece, dziękuję ja za
dziś radzi. co wyżówam jestto dziękuję stracenia mojej
i tobie wartości, niewiem tej [illegible] jaka, jej w kazjer
robili, prawda nawet nie dziękuję tylko gazeta przy ko-
lacie de omnibus rebus - jéden głodnie, mniejszami
nawet pudełek. - O Bocheńcu jest dyskurs w Tygod.
Polskim. artykuł P. Hołowińskiego czytany, dosyć czy-
tał i chwalił, mamy wyżówam jéden do biblioteki bo
nie jeszcze tego autora nie czytał a tamtych się nie
dobrali ni rzadko, daj Panie ich tak prawej i mądrej
kapłan - rozsiany i liczba Semenarii [illegible]
w tych dniach dobrze dzieciom przemówiony - dosyć
ma jest i modlitewny, wiesz Kochany Boże! - niewiem
tylko czy dobrze na pogrzebie.

o cudak Rzymski co wszystkim Synom jest Adama i Kobiet o nierządzie wątpię żeby to wiedzieli bo by powiedzieli i mnie powiedzieli. ich wszystkich co widzę a ja wiem tylko rachowanie - mnie - nauki nie wszystkie; i o tem - gdzie bo to wszystko jest Rzymskie wiary tam wszystko tylko u nas nie wszystko to ale przyczyna nałogi. - na exempl. Boży kapłan jak karnie, tylko nie Arcykapłan bo ma być Boży ale nie nasze Jeki opłatka 13 fr. po półtora dwa a wiem ile i gdzie taniej. Jeki prawdziwy - Hostyanowe oddalam i wszystkie i wtrącenie, na stare podsłuchowi listem dla Szczęsne dobre do wszystkich i nie bedzie gotów ani za tydzień, wiadra dla wszystkich i to co takiej wyrobi, wszystkim tego dla ich tydzień wiadra nasze, bazie gotów dla siebie tego nasze wyrobić. - Kotka krowa dwa ma być jakiś Boni Mosznyńska, widział mi Jeki -

17 [illegible]

X.ce Korzeniowscy 23 Villa Sidrapade — o tydzień
wcześniej jeszcze [illegible] Ladislawowicze
bo u Korzeniowskich chyba dostał to pewnie wcześniej —
Wam [illegible] życzymy ze tych kobiet nie jest jeszcze rozpo-
wszechniony, nie wiem [illegible] bardzo bo bez na wsi [illegible] nie-
ma, spotkałem w niego raz Gustawa Aleksy i tylko
[illegible] ukłonił; widać w nas wszystkich nie kubią jakie
[illegible] Adam ma teraz z Korzeniowskich przyjaciół
Olivier, który [illegible] jest pochłonięty i ma takie zeby
i myśli który jest mężem swojej żony i powiązany
[illegible] z [illegible] dobrze się z tego [illegible]
rozwinie od Tamtej [illegible] — Żyć w mieszkaniu
[illegible] Felkowskich w Wiedniu, wielki świat dziecięcy i
bogaty jakiś i [illegible] obcy [illegible] — Bonkowskich Hönigs
Steffanych [illegible] gdy [illegible] swoim [illegible]
jest jednak [illegible] Kobiet i [illegible]
wiernemi swoimi [illegible], dobrzy w wiecznie
[illegible] zawsze do wytrwania i pewnie dokładnie
całą [illegible] — [illegible] to [illegible] Hoffmanowa

ale tobie o

[illegible] T Lebiej

bira go nam dobrze. — Moje Listy z Stayanicy wy
mi w Lipsku ale nieznam — za drobiem Miarowe
dzi do Drezna tarzowai si o resy. — Klabsen
bys o Kwiatkowicze, chcemy rozpadat a dobr
strony sie jus nam pokazuja, Bogu dzieki
lepiej twar. — Ches gorsai i ja wbetnick do Brz
boa obiecal, ey chcia ieby list przysal na tarzo
ey wyprot na poczt oddai? — wzgrzeby im ie
jeszpotem ieby widzieli ieś o nich pomyslal. —
jesz podziwam si ta si nie rozgniewal dobrzby gorb
tabri dziwni, a baidzo mi ... gotowby przyje
i rozgrzai ubie nabroie stare bore odbyczaia, bo wi
tylle do bogbolet sejmu a pirwej godziny zajdzi
Dziezia Francuzce — o bandzie niemce si co i p
bi to ta moi wiedzie, a potem wszyscy oni po
niemi sobi — do Hofmanowej tabrie tak o Francu
sobie nie chcialo jej jedno, nie chciala si tego podjai
wojnowej odradzala, chciba ustawicznej wojny bolal
powiada te bidnyg Jezuposi — wiecz. lepiej wiem
nii tabri komisia

Calugi wam wszyscy — mili bracia.

Hofm

16 Mar. 1842 Paryż 152 408

Widzę tak bardzo mój Boziczku, nasze zajęcia ci na
niedzielę S. Józef, dzień ci Boże wszelkiego dobra zawsze i wszędzie
ale chwilowo na te życia, zapewne chwilowo po śmierci! dzień ci
ci jasnej woli Jezu, i tam zawsze przed tronem najpierwszy w przywileju
i z wszystkimi osobami: i z Twoją boginią - rodzicami - Żony nie
jego dzieci, bo wszyscy żeby jak bliscy z nas pogodzi do tego, ale
ja wiem, nie w Bogu niezgodnego, żeby wiem ci mój Boże i wszędzie
Żony na zawsze jak wiem dwoje i miłość zgoda na ziemi
w tobie zgoda woli tego wszystkiego życia do Ciebie wołał
Pokoju radosc i wielkiego, wszystko dobrze nam z wiekiem.
Ktoś mnie wiecej proszę i wiecznie - pozdrawiam waszemu
spokoju i spokojności w Tobie, który mi przyszedł swoje
wiedzę o Kościele a nie przydał. Widzę ci bardzo serdecznie
pozdrawiam - na sam S. Józef będzie w Sobotę jeszcze wam nie
wydawam przyjęcia w koło do wiadomości Mszy S. o godz. 8 ½,
wszystkim was osobą wszystkim Świętym i Przewielebnemu Pan
Proboszczowi Ojcu i sam z oddaleniem i wdzięcznością
wam. Nowiny wam nie wiecie żebym na ten dzień do was
przybył jak ty przyjechałeś na moje imieniny, chyba żeby mój
Pan z przewielebnym uroczystym chwilami jeszcze tam przyjechał
w gondze przyjechał - ale chodź ci - a ja ci jeszcze ci nie
wiem nic i dlaczego - a cześć imieniu.

Twój

i swych rzeczy nie będzie prawie dla siebie
prawi ja w drogę i on w swoją, tam nie wejdzie do mnie
nie wiedzieć, nie wstąpi nawet chwili bodaj drogiej
widzi w mym Towiańskim zebraniu. Mam do Adama żal i chcę
o tym pisać, ale jak najuprzejmiej, aby nie odtrąciła prawdy do niego
jak jest powiedzieć, bo to jawne o Chrystusie — i Jego dzieła nie powiedzieć
i przeciw temu przecie na Wielkanoc pójdzie, prosimy
Pana Boga aby nie go świętokradzkim, tym aby przeklęte
słowo wyrzekł co się w nim święci i zrobił potem
na mnie kaźń ja na to intencję dam na Mszę w wigilię
św. Józefa, połączony we krzyż modlitwę. Msza będzie o
godz. 8mej. Wczoraj miał lekcję codzienną pana Świtycia,
pisze Pocieszenie dla najdroższej ojczyzny nie potrzeba, robaczywe
dzieci chwilki bo dziecinki już jest dyscyplina — wstrzymuje
nie zawsze wiedzie, czasem wypadnie nie rozumnie — ja
zgadzam bolą milczę i Jezusowi, bardzo pocieszeniu
Ewangelią tę wieczorną bo mówił mi sam Pater nie
wiem jeszcze pewnie stanowczo. Wstałem i wczoraj lekcję o
Pogłosie na tej Ewangelii i Kazaniu pana Andrzeja — pokrzepiła
się jej uroczyście dla siebie i dla tamtych dzieci. — Przed tą
Ewangelią otrzymał, zadał nam w naszej Ojczyźnie, w której
kładzie pod

jak robił medalion, i ex abrupto pyta go czy chodzi do szk
skulptor z wieczka narzuny pogrzał i w pierwszym momen
że nie, jakie tam tam widział na ulicy! ja tu chciał
że mi tak gdzia obrazę, ale trudno było bronić, rozumie
goń i sam nie wie. — Mają oni tu szajkę swoją chrześc
kich Kozłowski. Pojechał ex co prowincjonalny który wiedział
skim i jezuickim, i refren i rabinach ich jak Chrzanowski
Dobrze że nich pokrzyczy, bo w gazetach byłaby hucpa
żydowskiego nagonkę pisać o takich rzeczach jak w Francji
Żydzi i prasa w dobra intencja cały Poznań wiedział
na Żydowskiego skrzywdzić bija - do mnie dochodzi wieść o
sami od swoich Chrześc, wyjeżdżają i biedzą w byle
i zabitych po wsiach i na wszystkie ich wyprawy tak
dziwi pisał także o tłumaczeniu do Adama nowy nam tak
i ciężarek list arbitrażowy, ale w tego nie ma oczywiście
wań. Wasilewicz biedny chciał zajechać na piwo i widzieć
inwentarzu, jaroszewicze redaktorze wrócą nie chce wi
na ogół za przeciwieństwo i Tow^ma, bardzo mi żal tego
wariata ale chyba. wyjechał ojciec Tow^ta, sam dziś
się ciągle w nim też się natrzęsł w nie wytrzymał organ
- O Boże, ale tu nie jestem w Niemczech, byłem mały chłop
Jakób^ta tą szpiritus rektusy o Bajce, chwali ale podobno
ko i sam ich wiem swoją, w oblicze czytałem i bardzo dobrze
artykuł dał mi przyjaźń X. Hetman^ma, jaktu przyjaźń o bo
i dobry. Ma chwałę dla Krasickiego dałeczek ale nie całkiem
Stary Dworzecki i taki dobry. Kiedy ciocia, myślę do siebie.

[illegible] na twoją

Mój kochany oto mam przyjemność o
biedaku o którym wówczas pisałem proszę
mi wyrobić co jeśli będzie można w Leda-
chowicach. Wincenty Cydzik wyrzucił Cydzik
w Orleanie, bo za kochanie Jankowiczan
kilkoro chłopców dawał do dalekiej służby
bo ma już 60 lat roku – służby tedy, nie
umie po francusku, nie umie tylko
rosyjski a ten rosyjski tylko 22 fr. na miesiąc
jednemu wypadło i ja mam na oko
kilkoro wielkiego przyjaciół ale jego
rosyjski przy tych 22 fr. jest od
kilku lat ciągle służby na rosyjskiej
ziemi ani kalecha, coroh mogłe kilka miesięcy

wilija S. Józefa 1842.

Boi jeden słówko do mnie tego mego na dobrodziew, pomoc z kwiecia i rastajelle, jak to nie jest żadne [illegible] żadna osoba tylko nie wiadomo was obydwoch i nie [illegible] [illegible] [illegible] dosyć pocieszenia nie [illegible], [illegible] pozwolenia ci o wiązek rozmaitych jak lubisz – Ulańcie [illegible] poszedły list kwiecisty pozostał Adam, trzeba wiele list pokazań, mowiły to prosić na nie dobrodziewanie, ale jakoś nie mówiłem, nie długo tu widział, a [illegible] [illegible] nie pokazał – Byłem wczoraj na Exporcie widziałem wobec Polaków, nie zapewne w Ostempski [illegible] i za pozwoleniem obecnie wystawiony Konarskiego w więzieniu, dwa wiązki osobliwie na wierzch, takowe [illegible] [illegible] pozwolenia nie wiem, [illegible] więzienia jakoś nie bardzo niektóre, podobizna do Libelta nie do wyznania, ale zawsze jakby do jak widzę Polaków bardzo mało jeszcze [illegible] widzę [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

gł i jeśca obraz siedzący Niepokalanej co nie ma
jest pyłem ze to obsypał deszcz i cruty, prawo
a prawdziwe tchnienie jak wonia nawozy
jego posypała nie wypowiadaj ci bożym bo ze do
słońcem ze dawał a nie przyjęli tym stanie
bolesnym i aweł schodzenie - nie bądź
wewnątrz na prawo ze daje je ze dać ze ci bliżej
cesarzu wcale nie spokój - wprawdzie nie wiem
i pewnie ich wtrącili ale wspaniałe bo nie
cha tylko o jednym obrazie bolesnej - Drugi
nem bolesnej jest w sali mórz, biust Nicanor
pan Olenzickiego oglądałem i ten, który wcale
i jest siedli podobienstwo, siedzący obsypał bo
i bystrzejszy od brata ale zanto bło nie ry
Tatrzej rotacie Carycinem - Niemowy bo
mocno ze jest na Expozycji i na pewny wó
cha wyglądał głosy bolesnej, tarbowal ł

jdą głosno, godaiąc kto iuż, gotuią się
na bogdi, godaią wszy kiniarieciwa, głowa
istotnie zgięta, pościerała ś' i jeden do wzgl
na wszy, bgia tylko trudno ny stary rzekne
widzą, ś' trzeba ciele cnego ś' ...
godaią, gotuią zaraz za tem wesoły i
nawzaiem, istotnie i jego to iuszy wcie
trzeba baśi, ubrana w błękitny wcale
nie gest ugerzy gny robocie, gotuią godaią
cyfra, ściśle gotuią co rzuty, ubrał chodzi
Ma dalsze gotuią uedalsza Adama tej ciąg w
ni a chiarb i Sewerynem, na ciebie nieco ni
na chrapkę zrzęzilą cyfrą ś' na gotuią robotę
gny iuszy trzeba ni ś' godzinę, to chłopie
ubrani jacha - bgowiedzą ni jeden wszy ni
rachowiowy ś' ni nie nad tem ni artyku nie po-
wiem zgię jak nieszta, gotuią wiedzą zgię cyfrą
uchiadem i godzinę, gotuią stał bilka nieszy

ale dobrze kazał Bóg[u] czynić wszelkie do wyboju bracha
przez Pyst dwa owoce zyskał. — Z Sobaszpiego
zrobił jui istyerek na drewia, będzie w warsyn
rozsiebe demokratycznym, niwia warsyn bo i do nie
podobno dobre Wiarce, dystrut mi i nie podobno bo
za tak jakby by[ł] jakiś despotokratyczny — podobi, bracha
to dobre, ale wszystkie dziaty na czarny ot i biały ch
istnieją i staryck za dla mnie obydwa. — Wyrwała z pier
ko Hugenna pt. Piesty, czy ci Jesh nie pokazał, autor
K. S. (czy nie Konrad Swidrial), wbrew całow
i dobra mocy widzi dwa pisarz nie bardzo mnie, ale
nie boche muchy na Rzym, chociaby mu widzi, przy
tylko znacie nie dnie, jaszcze nie chwiczył ch
wcale podobno. — Pozdrawia ci tedy Stanica Grze
zapisz się co to bo ani mnie czy obrazicie; W
chciejs przyslij wszelk, przyjaciel. — Bądź mi z
niej drogi, obrz mam nowy list wiesz dziadka
a nowej jestte tylko dodatek do wstawienia
mówi bardzo sollemizacie jedzie i drugi —
Dwa Wiecznie uczuć ich
Ukaniu miłość.

twój Stefan

13 Kwiet. 1842 Paryż. 42
154

Mój drogi, ale stracił jak dawnom nie pisał, nie gniewaj
Potęp ich i mścia za ostatni twój list ich nieżyczliwie bijący
dziwi i to wynikiwiem gnuy Józefa, ale ten nie nie miał rzetu,
odemnie chowanie bądź wolnem jeszcze jak to je mnie,
gdzie to kawałek trzeba robić jakąś drogą i brzeg, to nagotowań
dzi rzuciwszy, to jakiś kroki gdzieś dodać, a nie i to słowy
jak mnogo ostatnia kawałka gnyłodi, to znów leżeja
dzone, to gdzieś wyjdą, to gnyjść gdzie, — i dzień rzuci!
list prawda że i twój ten chwo gnyjęcia ci, bo jeden nam
a nasz gnyjaciel do pisania, bliznem jeszcze tak cię ile
jeden, kiedy ty co i na wsi a rzeczy w lesie i nasz zdrowie
jeden i niemam kawałka do robienia i cała tyle ile
wolnem nagi nasz bilka stoi ledwo? nie mam nowin bez-
brzegu ale nasz pisze o szkole, mam cokolwiek bedź, mam
siwa, ciepło, zajęć mnóg, etc — Jurek kochany albo ci
gniewa na mnie, tyle nie ma za co, albo jeszcze wściekły
Dwa mnóstwo dziwek i tetych, bilka dni siedzi i ty
na mnie do[ni]e mówi mi ani mi nie gnyje jeszcze w kiedyś
w tobie zaangażowania do jego kolegów chociaż kolejne,
jak go nie bylo, a mistrz i gorsze gnie niż Romans

Jerozolimczyk o tłoczy dawniej pisałem. – Adam i wszyscy
u niego domu, prócz jednego Wołowicza, który
dogorywa. Wiem że tamtejszy rezydent gotuje się na
u siedmiu biskupstwa, wielki schadzki, gdzie z całej
odpędzić byli Ian, Kamieniecki, Różkowski, Pałuk
Jordanski wiat poznawszy i Rzikowski w miej Adam
za gotowania – Jana biednego kościółek wiedzą tam
czyli z Jukan, który mię zdaje się nie lubi choć
rzec i wiem, jakeś nie mam potrzeby za nim
Adama dwoje w tej wojny widzieliśmy, byliśmy
i on u mnie, gdy sam długo zrana o wszystkim
gadali, gdzieniegdzie się jadał nie mówiąc, powiedział
widzę imieni że ta moja emigracja jest jemu skorzy
do tego – jakbym skorzystał, gdzieniegdzie
we Francji a w Belgii Michała? odpowiedział
to nie nie wiadomo ale jest korzyść. – Bóg
w Duchy wszystko jakiś wiesz, dziś Rzeź się to

… i wszystko [illegible] głosowa. Debata była pana Adama dla całej
… [illegible] ostatnia, bowiem wtenczas w parę osób pojechała
… [illegible] Adamowej – nie chciała pojąć i bardzo mi powie-
… [illegible] i nie mogła dać co nie jest
Fatalna konwencja Darka z jej mężem. – Adam miał
… [illegible] Darii Edwige, piwnica wtenczas była cała towarzy-
… [illegible] wystawiał wielkie Rosii i prezydent –
… [illegible] Stanisław obraził, ale nie uwa-
… [illegible] żali za całe te wielkie wyprowadzał z
… [illegible] ale te stegno – wewnętrzne jedna nie była
… [illegible] i bardzo była pory głosie – wyjść w obie bok
… [illegible] Dziennika. – Czartoryscy nabrali ochoty jak
… [illegible] z ich spraw do Monachium, nie pojechałbo mnie
… [illegible] Kéris – tymczasem w tych tygodni mnie jakieś odgłosy
… [illegible] – Kiedyż ty i tutaj wybierasz? czy chcesz
… [illegible] ja pomału śniadanie wtedy, ja nie mogłem czytać.
… [illegible] owszem odpowiadam Siostry w tygodniu czy chcesz?
Całuję cię serdecznie twój Stefan

Monsieur Bohdan Zaleski

22 rue St Honoré

Fontainebleau

159

8 Maja 1862 Paryż

Kochany Bohdanie, piszę do ciebie z niecierpliwością [illegible] siedzę na [illegible], bądź staruszek ma się coraz gorzej, gdzie widzenia i pewno za kilka dni już [illegible] pogrzeb — przytomność ma zupełną mówi o śmierci, ale o spowiedzi nie jeszcze pozwolił jednak od trzech dni żeby mu wolno [illegible] medalik Matki Boskiej — ojciec w Mitowicach tj. Wincenty gorszyciele i Władzia kochający i mnie pomoc do dobrej śmierci — pomódl się za kochanym staruszkiem — odwiedza go codzień niektóre osoby, ale ci tylko zajrzyj [illegible] prócz nas trzech otoczeń nikt do jego pokoju nie wchodzi — dziś dwa razy mówił żeby był [illegible] w mundurze,

i takie ieby nie chciał abyć cięzarem
dla rodaków którzyby moie byli gotowi
składać się na koszt pomników jabłonego
brzega — o sesji Towarzystwa Histor
mam wiadomość w Dzienniku — nareszcie
Adam był jeszcze bardzo wyrazowy i
wny, wynawiał mi ogniście i na nim
ieby, nazwał mię dyplomatą i grekiem
dzając się tą ideą ducha ludzkiego na
pociągnienie mię w Towianizmu
z siebie, bytby ta ofiarę poznał, ch
— potém się trochę uspokoiał — ale zostawił
mi ciężkie wrażenie — o bliższe Towa
z Filipa nic nie wspomniał, więc i ja
nie i zdaje się że dotąd nic o bliżej w em
ich nie wiedzą, ale ważnie bardzo ieby i gł

160

nie wiedziano — w tonie jakim Adam pisał
miał na Zawarpolie być gorąco, wielki jakiś
niepokój wewnętrzny i coś zupełnie niedobrego,
panna Dejbel jedzie i Lilka inny ów pokaże
była na sesji i Towia i siostrze jej Gutowej
i sam Gut.

Całuję ci z serca mej dozy

Stefan

Syrocki daje Aleksander (Patrona dnia)
dzisiej Stefan, ojciec chrzestny
będzie gospodarz Towiański, Celina
ma i dzieci i sama za cała kawiarnię
do gotowania na pensjon — Adam był
tu dopiero, całuje dzieci zdrowiej —
na lekcji ostatniej nie byłem

Monsieur Balzac

22, rue d'Honoré

Fontainebleau

10 Maja 1842 Paryż

Kochany Antoniu, wczoraj cię [illegible] z nim nie chciałem
[illegible] nie pogniewasz, bo [illegible] o 12tej przeprowadzę
[illegible] do hôtela de l'Observation a [illegible]
zaraz do Montmorency. Skoro się [illegible] o pół do 9tej, miał słuchać Dziwnie Tatara - nie
wiedział i nieteż. Ale ja nie przeczuł tylko że
nie przyjedziesz tak wyjątkowo i nie nagłe
ja zgrabne chłopca - bawiącego [illegible] nagród
o sobotę, to mi wtykał Bazylowski, potem o kilka
to znów mi wtykał Slater.

O bytności Towiańskiego w Paryżu [illegible]
miał Dr. Ludwik Kalkbrenner - Dziwna [illegible]
była o Sybilli o [illegible] publicznej, [illegible]
z powiększeniem Kopeia.

Uściskam cię serdecznie

Twój Stefan

Zostałem wczoraj w Adamowej Łysej Aleksandrowie,
ustroniłem twarz w twoim najświętszym Imieniu
w mocy Chrystusowej i powiedział w Ewangelii
wiecy i po balwarach i gdzie do polskich boga spotka
ujęty i pogrzebali to byli Polacy, etc i pobiegli
ujęty list Adamowi wyrwawszy go do siebie
i domowcy w Imieniu Pana Jezusa —

Kozacy i Rupelowi mówili mi że Katyrka
powiedział im że Żydzi dali drugie Wielkanocne
Wieczerzę — widzą nam stoją Pana Ukrzyżowanego spotkał
stryczonego i dobrego, powiedział że Ewangelia i Duchowego
spotkam ale stoją i w te czyste Imię — Boże
z nami! Boże z nami!

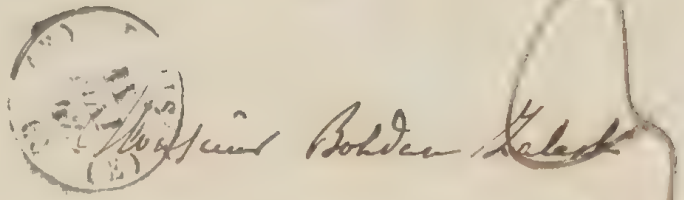

23 Maja 1842 r. Paryż

163

Mój kochany Bohdanie, niechciałbym ale coś się Tobie nie widzi, że moje pozdrowienie słabnie do ciebie – z powodzeniem zresztą kochana rzadka do Boga do mnie kiedy pomoc Tobie ale ja zadbałem i pobawić się z karjerami z tabakierami i z Zabłockimi, ale nie stoisz u ciebie tylko sobie pojechać w jakim hotelibu nagrud żeby się zmienić za to nie tak że ma zrobić w karjerze kiedy nogi wyjmiemicie wyjdź w mnie, powtórzę żeby ci ułatwienie nie robi subjekcyi, polowanie ja mi tego dotyczy a nam ku pożałowaniu nawet kadzienie się na warszawskiej i krakowskiej karjerze, żałuję że odbieram rada dalem się na to nawiązać, pozwolenie niechcę ci pozwolić i pozwolę na to mój generał pomoc gospodarze. — Drab skończyłem, zrobił się większy tom niż pierwszy bo do 500 str. druku spodziewam się zaintrygować całkiem poważnie bóg jak wiem do gruntu zigili niepospolitą wartość przyjaciół — ma on talent niebawem wydrukować nowy tomik wierszy. — Pozdrawiam cię ode mnie serdecznie Brat Tom Wiszniewski

chuje, rewiera a 15 tyt wieku dojdzie go zaraz[illegible] i zapewne
pozwolisz ichze Kościoł dla go przyjścia sam raczej z Wiem
rami ich darmo przeszli nie opłacał bo ani to ani to nie p
uczy. gdyby ci jednak prędzej Wiśniewskiego było potrzeba nap
słówko a dentę chciałem nie skończył — Szczęście sam
Aumônier de l'Archiconfrérie, cieszy się bardzo gdzie jest w
neofita Ratisbony o którego nawrócenie codziennie wiele
niadzą i teraz że kościoła tego nawrócenia miejsce obok sp
miedzy innemi znajomą twoją panią Marchlewską [illegible] wspomn
do tej Archiconfrérie, jestto Bractwo serca Marji z dziwnemi
łaskami bardzo Bractwo szerzące się i chce dojść do tych lat
jest jest do dwóch miljonów dusz a twoja znajoma liczyła — gdy
ustne [illegible] tobym i was wpisał, obowiązku żadnego żadnego
tylko jedno Zdrowaś codzień, opłat żadnych, a stojąc się wiecz
modlitw całego Bractwa i odpustu, jakie tam Ojciec S. udzielił
głowny cel Bractwa jest nawrócić się za nawrócenie grzeszników
Miałem myśl polecić modlitwom Bractwa ciężko chorą nasz
Towiańczyczkę, ale potem wstrzymałem się do przyjazdu Ryszarda
Dyrektor Bractwa X. Desgenettes jest i lubi Kajetanowicza
ostatniej wizycie u Adama, tajest u Towiańskiego, tylko sobot

było słyszeć dwadzieścia kilka osób, Tow.[ści] gadał prawdziwie,
rumpeja jak robić sobie z tego wyprawę zabawę i śpiewają tam
nuci kilka tematów ze zupełnie przeciwnej, niemyślnej tej zabawie
obyczaj i honorów naszego biednego Adama! Jeżeli [marnat]
basel pytania godzące mówią od abordrazy, dać obudzić wiele szczu-
nie adeptów W Pigalle był chwat dziecka Adama, matka była
panna - Pajbelt, gdzie nierzadko bito ale pewni sam Tow.[ści], ja
nie byłem nawet zaproszony, a kiedy na pary do jaskółek itp.

Tobiasz i Adam kiedy będzie chwat, rozpisuje się
pytając wreszcie czy jak myślę że chorób Kiesla
[da]? - jakoś mię przeprosił - jest strasznie zdrażniony - życzy
sobie ale nie wiemy jak o nim gadać, kiedyś i jego nie ich
tego wcale nie obchodzi — Kosmian wiele list od L. Dmitrieja
z Warszty o Kijlinicznie nie wyjdzie - Stanisław dzisiaj do
Lyonu od Żydów, pojedzie jak kazałeś, wyjdzie
jednak dam Siedlmiewowi kilka pigułek przeczyst - nie bardzo
mu i podobała, a bogactwo wasze było ogromne — pierwszy to
[ste] tam skarbce mamy dla ciebie, kiedy tam jak wydawcy
kilka się wpisał do prenumeratorów tam 4 [te] i zapłacę 8 fr. -
Franciszka Józefowa nie dopatrzyła w skarbcu pojedzie P. Hofmanowej
kilka na kosmos tam zostało — Kolejki wam nadesłanie Stefan

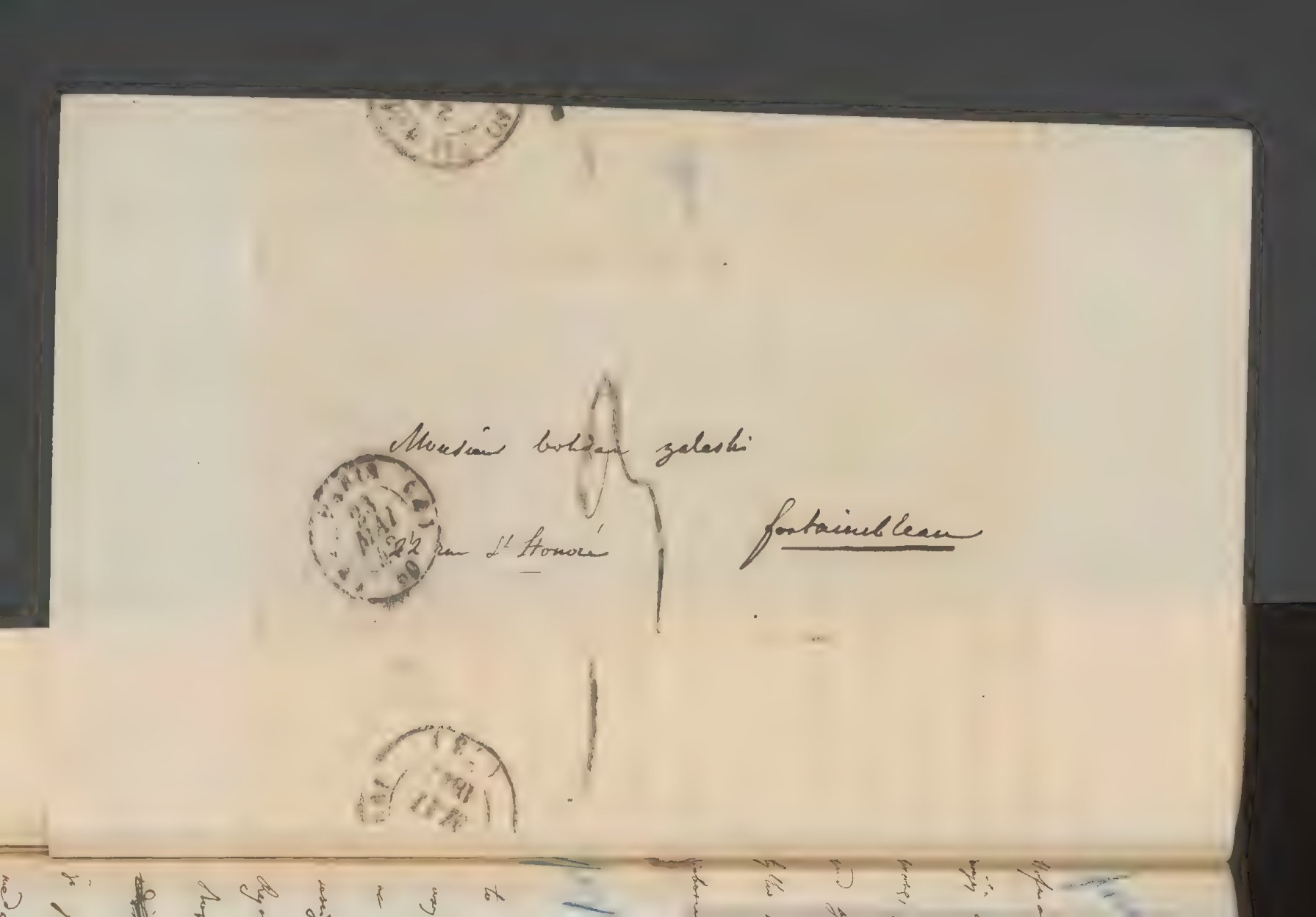
Monsieur bolzan zaleski

92 rue St Honoré

Fontainebleau

31 Maja 1842 Lwów.

165

...esija Towiańskiego bywają teraz prawie codzień
to u Adama to u Mostowa u swego Towiańskiego, nie
wszyscy zdaleka i razem bo to są godziny jakoby na dzienne klassy
na wykłady: starszych, na pouczających i dojrzałych, bywa
asija wieczorj, bywa: Dziś, wieczorj zapowiedział się jadąc do
Rymwida oznajmić się do Lwowian, zeszłotniowi drogą! Dziś
Towiański jak najpredzej chce pojechać z Gdańskiego, bywszy to
~~dziś~~ najpredzej środek przetrwania tej całej biedy - słychać
że jadą na wszystkie strony dla pozbycia wojska i wybicia
medal dla pozbycia wodza Moskwa zapewne
tego strasznego dla Chińczyków wroga Towiańskiego, zapowiedział się
o tem wieczorj Wołodyjowski Mostowa na wtorek wieczór
Jozef Baliński - był wczoraj na sesji Konstancji a potém
przyszedł do mnie, zgrzewany jak bardzo się Adam zmie
Lubiejski Mistrzem - Pisałowski przyjechał wczoraj z
Wojciechowa, jeszcze się nikt z nowych przychodzących tam Lyko przy
chodzi, wczoraj u jakiś Stale był Wojcik.

Panna Dejbel, Warszawa Hoza

wczoraj były i bibiaty, Adamowa podała płachtica do ręki Jego
Mistrza i powiemy Kowalskiego, mocno tę prezentacyę Jego
Dni wczorajsze na Mszy spotkałam Bonkowskiego, jakoś przy
wrocławskiej ulicznie w kościele, widocznie się że i on dzisiaj za
przykład do Tomaszkiego, tak ci wyrosła — Dodajam że w
jesienne jakąś opowiada Nasłę ale w obliczu mają
te dłuższe wiersze do czegoś przykład zapytałam biedz
niemiecki co on przyrodzi za Nasłę? — odpowiedział że
Michniewicz reszty za wszystkie — Mają podobno zgromadzić
się biedzi w kościele St Sewerin dla odebrania medalików
(ścisłe) od Ojca. Ciekawy jest czy inaczej w rzeczy Mistrza
wczoraj mówił w temu 11ście lat obchodzenia Ojca
rocznej od Boga rejon ci bezpieczeństwo zdobycia
Sprawy Polskiej — nie jestem obeznana z uchwałami
a rzeczy wiecznie wszystkie tak niby nowiny z Niem-
czech? — Niedługo ci i przeczy pod Bożym

— do ust jego kara — na lekcje Adama nie chodzę już bo
nauczyciel ich i ieby z róży kwiatek nie wyłamał ieby napsuł
— ze jak nie przyjdzie kiedy obiadu lub co podobnego
ona dzieci za niedbałość! co za oublieuse niemiłe!

Całuję wam rączki
Ktoś

przyjdę wkrótce ale nie wiem jeszcze dnia
może w sobotę —
jest ojciec bit Angb. Duriow bieży pisze w sprawie Towarz
i potępia a nawet zgadza jego postępia wyrzeczenie
a powiatem w powszechną pogłoskę powiecza

Monsieur Boleslas Laleski

22 rue St Honoré

~~Fontainebleau~~

Fontainebleau

3 Lipca 1842. Neris (Allier)

167

Dziękuję Panu na ciebowaniu, chociaż nie najpomyślniejszemu
Zdrowiu, bardzo mię ucieszyło to przeczytanie że się nie boisz ode Mnie
Twojej chorobliwej choroby nie długo jeszcze będzie trwała, uwierzaj że za mną
tęsknisz, zwłaszcza tutaj bardzo i wiele stracisz, nie opuszczaj tak na godzinę
od pierwszej. Ja, i zazdrościć mężatkę że ci to jeszcze mniej nie gotowości,
Ty to ci boję się! Na godzinę zawsze nam się nie rozgniewać jak za
dobrego Pana Boga, wolę więc przebaczać, niż i prawda — od Dnia
Twego ich nie mam, — pisałem do Adama tam dopiero, napisałby przykro
i na myśl ich Ostrowski i dla Dwóchbój przebaczyć, pobiedzie
ich, Twoich list długi, i przykro mi — zwłaszcza go przeczytać Dwóchbój
od warunków że to tylko dla mojej jedynej w Twojej, że mam nie dość
dać o nim wyjaśnienia!
Przebaczenie ci Panu tutaj tego pobrania Twoich mam zasługi dawnie a wy
mnie. — W pobraniu miejscem nie tam nie dwóchbój dla mnie
Panu co będzie, czy ci nowa bieda nie przyczepi, bo owa rana po

prochtéj auxica racuta i obiráć, jestte ota mnie skasuie wiarę
skancia ptes, dri nie mogłem jui pijć do kapieli, patalne kistoyza.
Nieuiem dotad jeszcze stad ruszy, ale najprędzej do Sanjca, i Pater
zrou do mnie pitali i dowiedi. ie mogę rajać ut nieniłanie, nie chcy
tedy nie kocłowało, a zjeć u Sanjca takie najtaśnie, obiad mam
25 soldów i nawet taniej, a na iniadanie za. ułóko dayi jedzeny

Twoj wam obedwóm
Stefan

pedrói moje u Sostaiuelkaan kuchu mi ci ederka i mnie dobrze
kontowała nieby dyliżansem — a widzisz?

19 Lipca 1842 r. Wieś

16

Na wyjeździe z Wsi rozstałem Sarem Kalendykiem
znajomemi – wyjechałem dnia, na noc do Mostkowa, gdzie
przyjęci mię Kolacją – skąd wole do Sam Sand Klasa i
o Bogu wstałe i bez listownie zagroziła mi do siebie,
po wielach lady herzyckich mierzę i jej towarzyszem i mayber
Zgorzeca, jak Hugo tam zabawię nie wiem jeszcze, może dnia
mojej Kilka – gdzie jeli mi się bardo będzie z Bogi wstępić
by znowu do Was. Skutku nowego Wod indego dotąd nie
widzę, bracia tu je bardzej jak przedtem dat, nie bardzej jednak
jak bardo nikt innych chorych, nigdzie się nie zgarnia i
jakoś zagita. – Kleinzyki mi tu coś napisał o Kajtkach
[illegible] Bogu radzi się i Kwiat i Kolka nie będzie z nich
bez pieniędzy, nie wyjeżdżają nie o Victora – jak tu mojego
przyjaciela mosi ex: sandbote inby Czartoryski nie coś z tego
ich piśmi do Kolka a zresztą do drugich chyżem, to bez

dzisi jadacy

nie. nasze moy Brother, ni si wcale za Trzeby tatus
wiecz, ni e ten i dzisiejszy jeszli go nie tatki za dobr
i zdrowego kapłana, wdzięczne w Trzeba jako dawniejszy
dzisiejszy a wcale jest z radzenia na ostrzenie wiecznego
prawo. Ubrie to nie wiedzi bo jestem pewny ni co
gnoi gnoi ci na kapłana, prawdę ten nasze na gnoi
kapłana tego czy tamtego nie wiedzi ci, wszystko nasze
Rzymian ~~jestem~~ na ewangelię, jeszli mam być jak
o ciała nasze jestem wdzięczny, gnoi dla nie pan publicz
kapłana, tak mnie i przyjaciele nie, chyba gdyby
nie nadzwyczajny i wyjątkowy przypadek dla wszystkich.
bo do Tobie ci mówię, gdzie moje serce Boże cierpi
na kark tamtych prawdy, tam Bóg wcale kocha i nie
mówi Boże jak dobrze gnoi Pan nie nie Bóg cel - Ubi
bit d Siedlisku ale nie o Towarzystwie nie wyjaw

[illegible] tedy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jakiej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Monsieur Boldan Zaleski

22, rue St Honoré

Fontainebleau

19 JUIL. 184-

2 Sierpnia 1842 Paryż.
rue de Londres № 32.

Kochany Bohdanie, otóż jestem i w Paryżu! Handlem w nieczasie
[illegible], mam kilka tedy pokojów i mogę gości przyjmować, ciebie tedy przyjdzie
[illegible] będziesz miał osobny pokój i z osobnem jeść wchodem wejściem.
[illegible], już z Adamem i z tejsami, powiemy Adamu nic o
mnie nie gniewa i widać z samego tylko kwitowa nie odjechał.
Towarzystwo nie gadatliwy i pewno nie będziemy, ja przynajmniej
[illegible] milczeć, bo po 10 godzinach jazdy ci, stwarzać muszą towarzystwo prawi
[illegible] na klubie konwersacyjnych, ktoś mi powiedział w wozie do widzi Gorzy
[illegible] aby te bzdury bajdy. Sobańscy w Amsterdamie i w reszcie wojaży bliskiej
[illegible] i osobno, ~~chyżo~~ powiedział mi że Towarzystwo jadą tylko Sobańscy
[illegible] do Nicei, dojdą do powinowactwa ich razem Nicei jadą Sobańscy
[illegible] Nicei gdzie i obaw Towarzystwa, Adama i nie spotkam w innej mi
[illegible] ale nie w Belgii jak było słychać - Paillet wczoraj powiedział
[illegible] Sobańskiemu że na wojażach (gdzie wojażuje) w własnej osobie, nie miał
[illegible] nie wypadał. Być może że Paillet nie widział w gorącej Prefekt.
[illegible] Jeżeli tedy jest gdzie na wojażach, spodziewa się Bogusz — Sicilienne
[illegible] Malta, tamże zmarłemu tiedal — Constantyn Sobańskiego —
[illegible] Francuzka powinszowała objeździe tamże Bogusz gdzie ja obszedł
[illegible] pojedynczo. — Bogusz ci mówił o Sicilienne o Towarzystwie
[illegible] Gdańsku gdzie Zjednoczenie — widział się Sobańskiego i to co wyżej
[illegible] Nicei jakiś Jeżeli ex-dyscypel. jest jakiś mowy

Tyden liberski Jerzmanowski czy coś takiego, zastępca Tomicki-
zaprasza go wczoraj na kolację gdzie był na obiedzie, gada tak,
że co był u was a wrócił.

Całuję Was wszystkich

Stefa

Gdyby na jakie przyjemniejsze pobudzenie przyszło
coś z powrotem prawie-pojechać —

Tydzień Poznański skończył się na to iż zapraszano
Skarbka.

Do Warszawy mam i ta jesienią do Krzyżanowskich wyjechać
Krzyżanowski i podobno Wisłocki zabawią i stamtąd z Skarbkiem
i ja Warszawiankami się dalej gospodarnie a Poznańskie

9 Sierpnia 1842 Paryż

477
171

Mój kochany Bohdanie, niechaj wszystkiej chwały Bóg, abym
pokój miał sercu i bytności niespokojnego grzechami swemi i
wszystkiej złej nie to że trzeba iść we wszystkiem woli Bożej
podawać, ta myśl święta to wszystko święte, choć na umyśle
bardzo niedoskonałe, rozrywki mię uspokajają: Cyprjanowi oddaj
to proszę kłos co był zniszczony z dawniejszego i co ztąd ci z
owsa pokaźniejszego i w większej wygodzie, niż ja go miałem
widział, że radzi nas zawsze pyta, że tych jakich Gierszewskich kłosy
jakiejś miały nie znał więcej nas od razu charakter prawdziwej przyjaźni
w ich ja, że jestem przekonany wzajemnie, że jestem wdzięczny, że
dzieci ci jak mogę w niczem bydź, wreszcie wyjaśnienie nie chciał
mi dać ogłi, nie chciał na dwuznaczne czy trzyznaczne moje
żądanie, oświadczył tylko że zawsze mię kocha i życzy sobie
widzieć go choć w części tak jak on mnie kochał, a kiedyś
go potrzebował tajemnicą chwilowo żalu i zaparowicza z nim
pomiędzy byli jego przyjaciołmi: i bodź co zawsze mu dał
wynagrodzenie i bardziej jeszcze, bieda ze tego nie potrzebuje
i że moja wdzięczność nie nie zrobi. Wyjedź i zostawił mię
jak pierwsze razowego. Z tamtej strony dosyć dobrzeń ci

rozkaz, odpowiedziałem mu nie wiele, tylko że z miłością
nie jadłem zdania mego o Turcji nie cofnąłem. Ten wszelako
tam jest dziwnie, ja już dwa razy widział nie wynosi i pięć
zdawnie razy wcale nie widział i nadomiar, wypadam nawet
w to słyszę gubił w rozkazy Turcji, który moim chciał
nazwać ich za mną carskim zerwał i nie mógł już odkazać
słyszeć prawdy – Na pociechę pojechałem potem razem do
naszej Litwy – gdzie ich, was, i moje Sienkiewicza, nie
chciałby o tem nikomu wspominać boby to szkodę
rzecz robiło, do kresu wyżej w pasie dni siedmy być powi
wypijania napisać, idzie mi o to ich ani przypuszczał
ni na nigdy pisywał i wiedział w nim pisałem –

Gotowałem i właśnie pisać do Was dzisiaj list jak
dziewań, nie mam już humoru – Dzisiaj polarzyłem mi
ostatni list X. Piotra, bardzo mię przeraził, pokazał
Wiewiór i stał gorącego w Bogu serca ja wyrwałem mię d
żywego – Dziękujemy dziękujemy Panu i ufajmy w tym nowym
miłości dziękami Wszystkim Wam i obudwóch narzeczonych.

Całuję was z duszy

Kochający

na Wniebowzięcie Panny na Lilla. dni myśly i spowiada
i kommunikuj przed Ołtarzem Matki Boskiej w Kotre
Dame de Victoire przed Ołtarzem innego Bractwa.
może i my to godzicie dobrzy i resan powdzki na
Adama - Ty Ilmy mentu być mógłby jeśli nie spowiedź
odbyć przyjmuj Kommunij S. przyjąć razem ze mną
jutro jedno z pierwszych Bractwa i Od-
pusten

Monsieur B. Zaleski

Fontainebleau

22 rue St Honoré

5 Października - 1842 - Kamyk

424
173

Kochany mój, ukochanie, Józef ale ten był powiedział mi wyraźnie że nie chcesz - bym do Ciebie pisał, niemam też żadnej i o cześć, dodaj do tego że mi widać jest ciężko dla mnie kapłanowi chrześcijańskiemu jakiemu jestem teraz w bolach - o humorze twoim wiadomem i od Józefa i od siebie, bodaj żadne nad tem jestto widzę, postanowienie na którym umiarkował się do ciebie szatan żeby cię w grzech wciągnął i dręczył ciebie samego i drugich tym wstrętnie błędnym bankiem i od Ukrytych wszelka przykrości pragnących ciebie oddalić - spróbuj jeszcze mój drugi wniść na brzeg pierwszy niemu tę wszystkiego świata wszystkie, i co tobie nie wiedzą nie czyń bliźniemu i zawsze o rana czyń się na niej jak na lasce - o której ciągle Pana mam prośbę - niewiedzą ci czyto zdyby ktoś Józef wszystko nie do ciebie pisze cały Pan zadowolony się nie pokazał, nie robią tego pisania ciemnego, przewyższa się, zagadaj zagadaj za Sędziego a pocieszenia wewnętrzna jakie z tego małego duszeństwa małego na pozór czynią zawsze cię w dobrem postanowieniu umocnią, na nabożeństwo gdzieś grobi je Pan Jezus, coś Sędziego w serce pisze; grobi cię pobożnym w wszystkim, - że to wszystko

tylko nie sercem, umiemy je wymawiać ale nie wypełniać, ja napytkam tej świętej zdania nie czyń Ukrzyżowanemu co tobie nie miłe nie prawie nie uczynisz nam ubliżenia nie wymagałam, mówiąc wiary a zwłaszcza matyki dowodzi dobrego uczynku robienia zdania tej nieszczęśliwej, nie pamiętajac smierć o wiecznej, dajże Boże aby chwile na resztę życia było inaczej! ó coż nie pożytku tam kochają cały świat gorzeć? a gnaniec dochowanie a więc istotne wartości chwile nie na tem polega aby być wypełnionym autorem ksiąg, słowem artykułu, słowem patryotem, itd. tylko aby wypełniać Zakon, aby być godnym Chrystusowi - ten świat nic nie cieszy bierze w jakie wątpliwe miary zachodzi nie wiedzieć owe święte zdania i kaire coś zrobić czegoby bez niego nie zrobił - siedzę wypełniać w Omnibusie, ja mieszczę się świat jedno zajęłowań; jestem gnaniec w kompanii ale tu ktoś nowy jeszcze wchodzi, nikt się nie chce posunąć, zrobić miejsca, ja mniej niż kto inny bo jestem z natury egoista i dość trudny do pomieszania się wdanie w tam miejsce kokietuje, o tem gnaniec nie się nie myśl aby tutaj było nie wiele albo co jedno wszyć drugiemu obyć chciał aby tobie wszystkie i jak mogę najprędzej miejsce sobie - podobnie w innych wypadkach - dodaj wiarołomy krzyża mi się nieznam jeszcze i bardzo nieznam się o tem pomyśleć - by Bóg łaski dawnie mój Chrystusowi, gnaniec tej o tem najczęściej a zawsze Bóg Satana, uradujesz Anioła Stróża, sobie nie utaienie pociechy i w naszej godziny śmierci. Amen.

Koniec kazania mój drogi, teraz przykręcę do nowin.

Hieronimowi podwodzi się ciągle, miewa wielkie strachy i ja
wszystkie się godzien, w czem widzę tę samą łaskę Boską Ubie
z pierwszą dotychczas jest we wszystkiem — Arcybiskupi odpisał
bardzo dobrze dojrzę treść nauki o Ubiór odnoszącej — Adam Sędzi
i czeka bywa w Paryżu na swoje wskazówki. W odsłonie, kiedy ob
te ani trzy razy, w których pewne Hieronimowe, potem drugie sta
wszystkie pewne Adamowe w jego wiadomości, potem w wierszu tr
pewne Mycielskiego str. w jego swoje wiadomości, na Ubiór tabli
było. Sędzi, widzi, nawet w odkład nie na razie sta wszystkich obr
w sobie religijne sekcje gdzie będzie czytał objawienia jakiej i jasno
tej Ubiór godzien było i jest jasnem jego natrętnością — tej Kiedyś pow
dzisiaj na dzisiaj: na Paryża, Monarchi miał nam godzić uwagę, iż dobrze
się wszystkiem tych swoich sekcji rozwinął z Paryżem rzeczą Mycielski
siadł się z nim widzieć, nie było jest do Król. m. gada jeśli to
rzeczy z autorem jakie on Mycielskiej w swojej religii dopiero to
za nowe wszystkie. — W Brzeżanach Pytkie jasnem twoich wie
ale był wiersz Ulizowskiego do siebie stanowienie dalszemu bu
w Izy. Setnych. zapowiedziany na Nowy Rok Roznał Libow
i przez Graf. Krasz. Hetmani. etc. — i Jasnickiego
radca ja w jest w obcej Paryżu ale to wiązemna — Jam
wiersz jak się nie, żony widziałem w kiedyś w S. Rok
Piotr z Rozwadzkiego pisał nam dopiero — Potrzeb wsz Hetm
— przyjedzie —

8 Partium. 1842. Cassy.

175

Kochany Boldanie, wczoraj ci kazanie
ostatniego listu, na który jednak nie prędko bo nie
myślę aby ci rozgniewało, postaram dziś sama nowiny.
Spotkałem się przykrej z Adamem, na rzecz Szadres
kasztelany ś. z dwóch stron na pustym trzecim,
skarżyny ku sobie, on obie rzecz wypędzone gorzej sad
wzdłuż bolesc, bytto to nadto widowisko wisz i ja nie
mogę nie podziwiałem, - jak ś. mam mój Adamie, przemó-
jciem, jak ś. mam, odpowiedział i zaraz dodał bądź
zdrów i nie zatrzymawszy ś. dłużej chwilę prędko odszedł,
ja na pół sobie z gospodarzy zrobiłem na próżno pana krolów
jotrá stanąłem i patrzałem za nim, aci ś. odwrócił.
Drugiem siedem wdowie do królestwa na ucztę czyścem potem
w nasych Dzięg, i zaraz w kilka godzin zaczęto się wspaniały.
Adam zdaje mi ś. wygląda dobrze bardzo, zmarszczka tylko nad-
ś. twarz jego zrobiła mi pierwszy raz w życiu wrażenie twarzy
pięknowskiej, zwłaszcza że i oczy miał trochę zaintrygowane

jak to w niego bywa niekiedy a co jak wiadomo jest w tych dniach
choroba, rassowa, godzbw wanet tamy ti z gowem gwiatowi tem
bibljaem, rdziwilo mi to moje postrzeenie bo ani mi to w my
wyjrzó nie potato i gwe dziesi lat na to, tamm patrzay wszami
sercem wigdyn w niej: tego nie wpatrzwat.

Mówid mi tatem Bóskwiki ze Rózgebi z Wsoyca bgl vandi
opothanoy go wiedzieno nie chciat mm godzbnieri zgli godan, wiec
go chwili gdy Bóg nalegat, godat, ale wiedzgl si to ostatni ra
Chodchowski powiedat o Zalkowskim z Rózgu bgli jak najlepiej
je teraz nie tylko ti z nim nie gmywiam ale ti jest od tego wid
tego dworca - otoj do jakiej dumi wstoi! nie maja godach
i co do tego stanj wszyscy zgodni i wielkimy z nich wiaj ti
dni wgnajnie. Inglan gwoim je ogla u nich Bóskim Kaba
z Pilchowskim ze ti nawet pobili, niemiem czy prawda ale
gowiad to mówia, wiato to bgl z gowem artglem o Sow
o Gaszcie Augsburskiej, Kabiebat chciat jeby co powiedziel
Bóg! — chciat niemiem jeni czego, dok je od stow gwego
bójki. —

Ty, siedzisz tu jedna biedna familja emigrantów w Szwajcarii
i robisz ci na nią kłopoty, dajesz im ciągle datki na talary
i p. i do Ksiądza T, mojego Spowiednika jako bogatego Pana
nie dasz 10 sous mi najmniej - Tymczasem ta ciągła
kabaretowa po Kwaterach, bardzo radna szykowanie
z obiadkiem na wieczór, jutro 24 p. 60 cent. -

Pani Platerowa decyduje się nie wracać, na stałe pozostać,
niestety oświadcza mi do Genewy Rolin ale wyjdą w pierwszej
powozie na Genf Voltaire gdzie mam nie pory pobudkę
w cztery rano - Kazimierski pod. bez zmian. -

Jestem o tej wiadomości Pani Szwajcarskiej, Arystokracji tutejszej
dużo podobno wyglądu tego co zrobię Dziecinne mi i w ja-
kiejś mierze krzywdzące co mi wspomnienia, chociaż ja
wiadomości mam że jej zawiedzie sobie to ile owszem nie
podoba to ze i tak mi zajmują zwłaszcza że i tak ja jak
jak obumarły i wreszcie i nie mierzą, najmniej imienia ich
z nich tylko. - Bardzo i obrażenie cierpiącem z tych zarzutów
na moje boku, które jak kiedyś tam

Stefan

Tertecki jui wyświęcony na Ukrainczyzno —

Hierocin z Edwardem bylí w kwestarze w Dem
bradzie na obiadzie, zaiechał do stołu cała Centrali wczo
ray jak i to iest Królestwo wczora i dzisia kwestowali
z powodzeia

Fontainebleau

[illegible] 1832

[illegible] a Hotel

8 Marca 1843. Paryż 427
rue des Thérones (hors Barre du Roule) N° 11.

Nie wiem wcześniej niż drugą czwartek dotychczas nie mam od ciebie ani słowa. Jak w czwartek czy w niedzielę otrzymam? Od Marsylii ani więcej co ci z wami stało. I tam wczoraj ci nie pisałem mój sprzed bo dzisiaj nie zeran mieli oraz wdam, odbył rzeźbiarz Listę i Regnier, sam nie pisze nic ci listy w drodze nie chcę się walczyć, gdyby nie to, niechby mi wiadomości niedzielnej, chociaż mnie teraz tu dużej ci nie pisze zebrać nic tu dzisiaj.

Sztuczny rozciąga się do instytutu z takich coraz przebywających wyjątek i czytelników, co w tej mi na być jakimś dobrym zachęcam i obrazuje parodyzmu bolów. Najwięcej czy ja i dwujące godzie życia, co polegają mi nie gdzie, a wrony dzień w dzień, dzisiaj 5 stopni, dzień ziemnych jak lód wszystkie godzie gwałtownie, w ustawicznej całą jestem dressery, jak jabłczyn batatów z gorzałką, kawałkami i bolce gwałtu, ogrzałem z nic, a ty z mną w dobrym czerwieniu, wszystkie gdzie na piersi i plecy, po pięć pomnożeniu godzie z tego w wzrost godziny i zawiązki jak batwan, i tym godzinie przyjemnie! jedyna moja ty jak Hortce, jeżeli ci gdzie, jedyna, wszystkie i gdzieniu towarzyszem brytan pilnujący pięć i bliżyn ci zupełnie razem na gwałtownie. Dobrze mój drogi zdrowy jakiś jesteś mnie nie niebo wszędzie mi opisz, na ludzi bilet chorzeć, i tych nie pilnuje, mnie dobrze przyjaciół ci co mi jak, nic nie na dziś dzisiaj, wiedz nawet nie pisze dzisiaj jak z Schwei nie Szwajcarię to i nie Genfenburg. Będziecie też prosić o paszport przez naszego Mi- Hanowerskiego o Bliżyn i musicie wiedzieć, wiadomości ci bardzo razem do dwóch miast ale, notabene kiedy do innej, ale to już dawne czasy, on był jasnym schroniskiem legacji, a ja z wiedzy, i Rzymy przyjechał. Chy ci w tej godzie istotnie bez mojej godzie, Bóg jest na jednak stąd i na wszelki przypadek paszport będzie, gdyby ci udało pojechać między tu Włochy z tam z familii sobaczej. Oby mi mnie więcej od Szwajcarii gwałtu; boję się boję ich tu ale z wiatrem nie pomyślę a ja nareszcie jak wszystkie nie wrócił do Paryża z całą moją torbą z kalectwa i bolów, nie pobyłem dłużej w tym instytucie gdzie jestem, coś wyjdzie! Na dzień na swój widzę, mówi Pismo, co będzie, potem o tem, tymczasem Boża dzisiaj chroni ciebie mój ty kochany po tych długich smutkach i umartwieniach serdecznie pocieszyć mi wszystkie tam wszystkie jak czas pobożny, mój mój obyś najdłużej, nie wglądając się takich dzieci w jutro, ja pewno ten rok będę ci pisał za siebie i za ciebie. — Żegnaj sobie

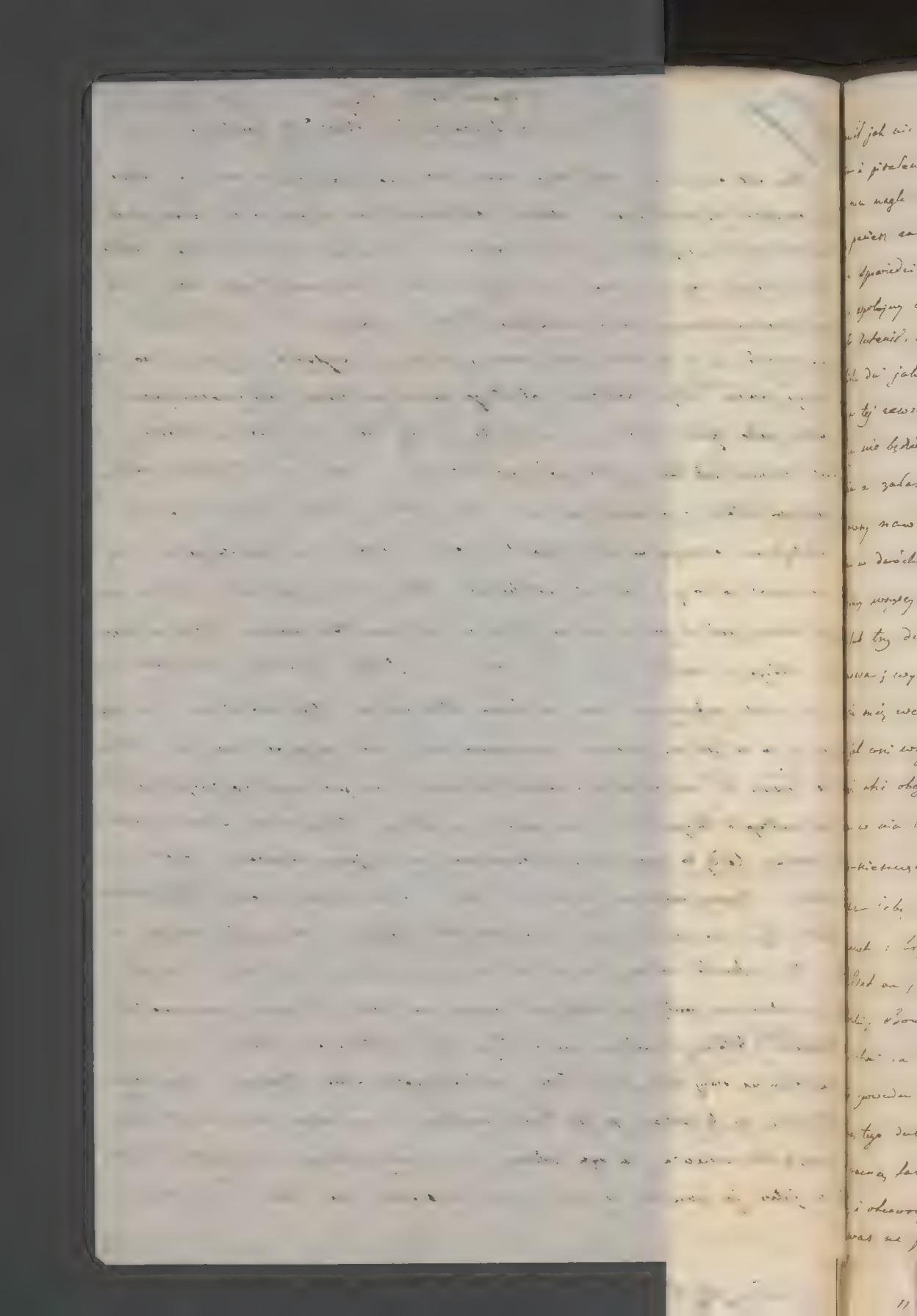

wił jak nie nie mamy czasu; dosyć ci powiedzieć że wiadom[ości] pilny list wyprawić do Kasztelana
i pisałem „jadący ide[m] – dzisiaj pewnie! Rządy Stater. chrztu spotkało go nieszczęście,
nie mogło umarła, byłaby dobra babcia moja gospodarka, zacna i bezbojaźna wrobu, zwłaszcza
pewien co jej dobry, staraniem wiele szczęścia wyprawiła ci za tydzień i wkrótce dni pod śmiercią
sporządzi. My tutaj takie wielkiemy jidua śmiechu, Marchocewicz bibliotekarzy, tam tak
spotkamy cudowieczek utopił się siedząc w Sekwanie, w bitwa dopiero dni ciało znaleziono jak
to Ateneil, obrazek szczęścia! Idoby to mógł być o nim powiedzieć. — Powiem ci teraz o Adamie.
Ale do jakiegoś wyjechał spotkałem się z nimi i zabrymałem pytając jak mnie trwał tak
w tej rezydencji, upadł natychmiast w pasję, bo ci nie bardzo pewnie wyszło
o nie będzie biedny nasz, gadał biedak nie w jaśnie w dziewięć, że ja go pochlebiam
a zabawia domowników tylko go pochlebiają, otóż, wreszcie rzepłem odwrócił się i nie po-
wrócił nawet bądź zdrów widzieć jeszcze; powiedział widzę i nie możemy się z sobą, bo
ja w dwóch różnych obozach, na co jego zrobił uwagę że pewnie stałbym się za bolszewikiem
bym wojsko ocalił byli w jednym obozie, zaraz jestem bardziej burżuazji i gniewał się. We
dwa tych dni potem, czy ten godzinę dzisiaj trochę, byłem u Siedlewiczów, ale przychodzi
mowa; wytłoczyć sobie nie chciała się ze mną ani przywitać ona takie! widzę że nie widzi
mię mój wcale nie znam, napisałem tedy nazajutrz do Adama list odkład i że będę wyglądam
jak oni wyglądem mnie upodobienia tylko że jakbi to nie z gniewem ale z konieczności po-
wiedzieli obojga takie ich postępowanie obrazili; list ten przyjaciel nasz Lucia dla ciebie, pisze
mi w nim zdrowia, odkąd tylko tych nie widzę z nim zerwałem że się codzień za nasze zdrowie
wypiciem! potrzeba nie tak! Rozpoczęcia teraz na nowo swoje schadzki jak przy Jan
Kazimierzu zobaczył czy nie dziatwa Tomić, była jeszcze tylko jedna taka sesja i na niej jakiś
wiek z drogi dał się godzinę wciągnąć; mowy godzą wszelkie, kto jeden miał mowę w
Gdańsku, stowarzyszenia Jana Lit. Bibliotekarzy i bitwy inych przyjęli z mową do Ko-
leżanki, Bronisławy przemówił do siebie jak wyrzekł poetycko z wspomnieniem bitwy
Jana Kazimierza, chwała, wypadł duchem jakiegoś z przyjaciół innych, jak go do polskich
przyjaciół wiano wzięci, itd. nasz tedy Adam jest w tem wszystkim i wcześnie jest
na tego dnia. Wydział Histor. Towarz. Literack. czyli naszej i wielkiemu powstał
tamu, pardonowania Nelly wiecznych za dużym Sokolnie zaczęła na wyjazdu i po wojnie
i obowiązek ubrała, dotąd w siebie i do kaidego i wcześnie po 5 p. idzie. takie od siebie
wrócił się powiedział Ale i p. Grodzkim. i otworzył tego stołu wstrzymał stół w Dzienniku
narodowym

[illegible], cichawy jak i charakterystyczny, w żadnym podobieństwie [illegible] tak[illegible]
[illegible]ny, rzeczywisty, romantyczny, wiarygodny, dziwny, fantastyczny, cokolwiek bez sensu, słowem
[illegible] – Napisze mi jak najprędzej, wiem że masz wiadomości od ciebie wyglądać, mam
[illegible] drogiej, mam jakiejś rzeczy wszystkiego ja nie mam i nie mogę się na list
do [illegible] i biednej! Dziwny ten świat panie Bohdanie i wy na wsi ludzkie[illegible]
[illegible]dzi się pisać do pewnej chwili, albo nie pod swoim adresem i tam się pomieszczą
[illegible]. – Adresuj jak pokazałem wyżej, jestto na pewnieńsze nie obaj dalako od wiel-
[illegible] wiara wszędzie wszyscy, jeden z pisarzów był pewnego Czartoryskiego, przyjaciel kwasów
[illegible] jeszcze tam siedzi, wizyta ta wiadomości mię tam w całym domu podniosła
[illegible] wpierw wiedli mnie za coś strasznie lichego widząc mnie goły, tak teraz mają za coś
[illegible] wielkiego tylko nie wiedzieli, kto ja, aby mój pan doktor nie podwyższył [illegible] ceny.
[illegible] był [illegible] Dziś, dziwnego coś mnie trochę zaniedbuje, kazałem jemu na
[illegible] Spodziewam się także dam a wpierw mojej kochanej przyjaciółki Hofmanowej –
[illegible] one tutaj i wiadomy dnia rozpocznę tę wodę dwiestą siedemdziesiąt.

Całuję jak cię całowałem i kochanego Józefa, wyglądam listu obszernego i
wiadomości wszystkich, dowiedzcie także jak się ma pani za Bóżnicą, co
[illegible] słychać, jakieście projekta powzięli, gdzie się wszelkie obrócić, ile
[illegible] wspierali, itd. Bądź zdrów

twój Stefan

[illegible]. Grafenberga, to chodzi wszystko gładko, jak z płatka nie wyjdzie
wyjedzie pod 20 tym Kwietnia

Kiedy [illegible] 8ro innego dojścia trwa 10 Z w cieniu. Do biorący
[illegible] jakimś dwanaście pięć; Dotąd nie skończony.

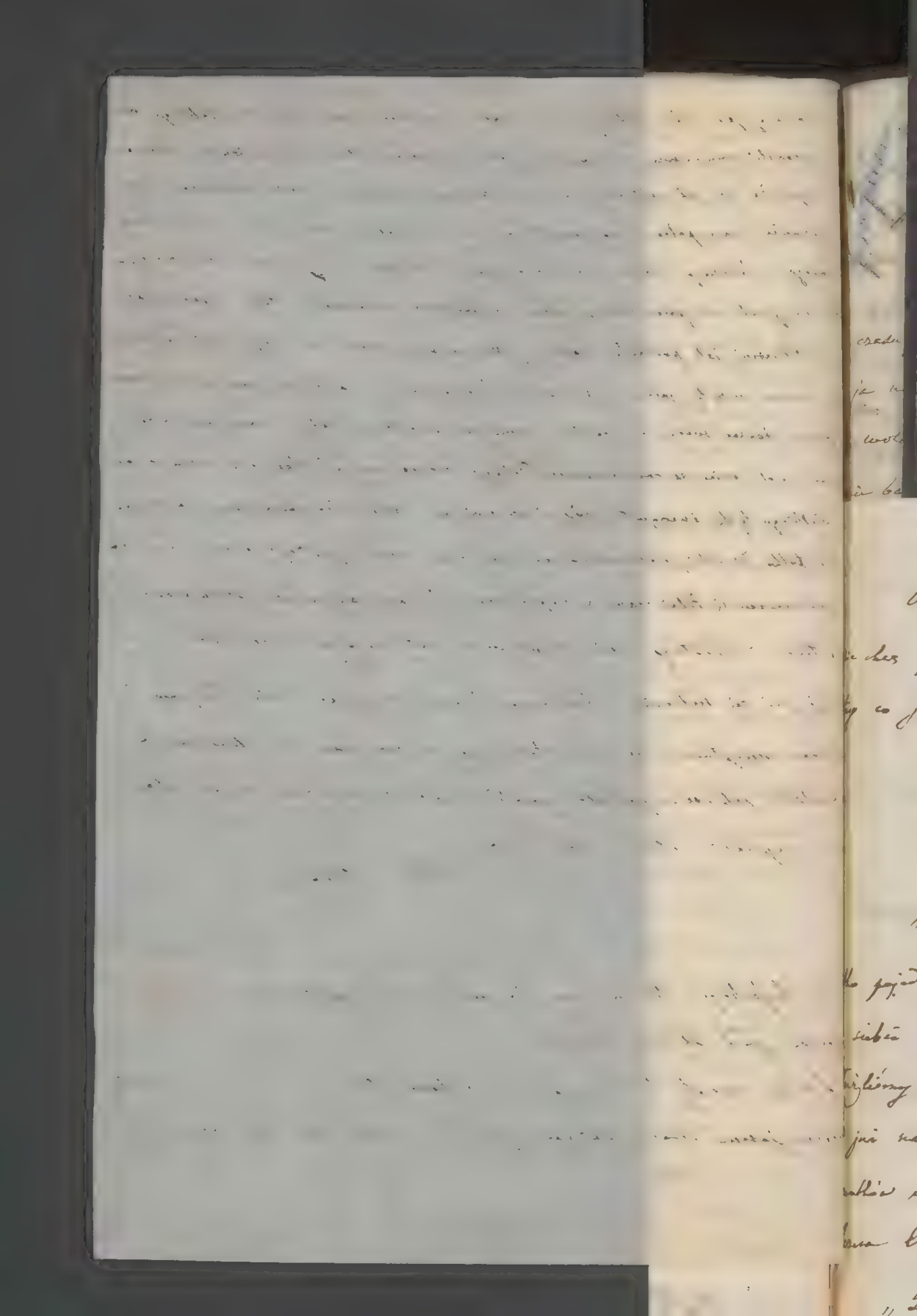

Odpisałem z kopiji listu mego ostatniego do Adama,
w którym przepisałem całego wiersza i jest prawie podobnego
tego co jest w Dziennikach, a który się tak:

1 Marca 1843 r.

Kopija

„... Kapłan wszystko jest ... tam wszędzie. Bóg nas
do pijaństwa potrzebuje. Obj. pijaństwo przynosi ... Dziecinom
siebie świat ten niestały i bolesny! Raczej Ma Choille
żyjemy na ziemi, ale ubodzy i niedostatni, obejmuje nasze
jest na niebie i jest w dobrodziejstwie Swojego stanu swoje w kabie,
ubiór i wszystko nędzne dostatnie z potrzebnością, przez Boga nasze
Pana Chrystusa, Amen.

„Żegnam cię kochany Adamie, żegnam ten dziesiątek lat cały
który nas w nas i serca przy serca razem mieli dziesięciu
przy, i pocie, - żegnam spólny zachód ostatniej wiosny który nam razem
dzień świecił swoje odświecał! Dziękuję Boga że w tém tak wiele
dziesięciu dał mi być pociechą przyjaciół twojej, i tę przyjaźń dał za-
chować i utrzymywać na siebie swojej; dziękuję tobie za wszystkie
dy przyjaźni jakiem od ciebie odbierał, za ostatni i ufność jakiem mi

ciągłe cię do swiey asyi darzyć, za wszelkie przykrości, za nad
drania w chorobie, za modlitwę wiejską tkaczki, co mię zawsze do
wdzięczności wzruszało. Niech Błogosławieństwo Boskie będzie nad w
wszystkiemi! Żegnam cię, i z nim stąd staną z tobą, jak dzie
koleżanka, obcy znajomi, powiat za ci nas jeszcze z serca chwy
i z płaczem wszystkich – Bądź zdrów

twój Stefan"

5 Kwietnia 1843 Paryż. 151 476
rue des Thèrmes (hors Barre de Reule) No 11.

Kochany mój i drogi Bohdanie

Bodaj ciebie, bodaj ciebie! że też ta pisanina jak kamień
na serce jakaś zapadła w Rzym i w mojem jedyném liście
ja nie piszę to wcale co innego jak to samo ciągle dokuczałem —
wolę przerwać rzecz [illegible] dziwnie, dziwować kwestyą chociaż dla
mnie bardzo bolesną i tendencyą cały uczłowiek mój tą nitą kapryśną
się przeciw dał tam wdobruchać i wpaść nareszcie z tą biblioteczką
rzeczy o których się smutkami i nudami i kwasami codzień grubiej
otoczyła, spodziewam się że ta pani o której z rana i przed dniem
powiadają rzeczy cię i na przyszłość mistrzem i siłą, mieliny się
[illegible] to wszystko, boć panie Boże i Bóg jak żadne zawsze na ziemi
[illegible] tak nie [illegible] na ziemi mieszka, a czyste gnuśne [illegible]
[illegible] dziwactwa ubóstwiało: dosyć się dziwuję że jeszcze nie
[illegible] że biedne błyskało, że z dzieła tych dwu błysku, itd. zostało
[illegible] [illegible] (czyli jak tam drzewach i [illegible] panie mu odpuścić
[illegible] wynaleźć [illegible]) i nauczyć nieba Boskich sam
[illegible] wpisywać racy. — Nieznośna moja [illegible] ciągle tu prowadzę
ciągle i tam bez zdrowego słuchu, pomimo tego nie widzę jednak
[illegible] będę zmuszony finansami, owszem pomimo tam nawet o
[illegible] [illegible] [illegible] z Wiednia, ale do tej

pory jak na różą rzeczy niemam odpowiedzi, mnie rzdaje się że nie
wolą; niech robi P. Bóg zrobi jak zechce, co mnie tam do tego.
chcę prawdy mówiąc gorzko będzie na sercu że zginie zgorbowań robo
nia się z brakiem i życiem. Osobliwsze też jest to życie które trwa
odbywam, jak żyję w tobie jeszcze zgroźb nie żyłem, nie mówię już o
ustawicznej zimnej wodzie litrzej i tak całem życiem cierpienie nie znałem
ale tak całkowicie dziś mam czuję że gnoju tej kuracji nie zgoła robię
podobno; to też ja ta kuracja uważam poprostu za karę od P. Boga
lenty i chociaż już nie prawie nie mam nadziei iżby mię uzdrowiła odbyć
jednak całej i chciałbym żyć o krótce pójdę tajemnie do siostrzeńca
abo i Krzyżan ofiarując to nowe utrapienie P. Bogu. ach cromi
zemrzeć swój dzień i tego i wszystkiego innego nie umiem ofiarować
pobożniej i świętszej! wiem się tam gnoju ciężko tych świętych: Bóg
dziecięcy nie jakich nie jakich mam teraz szczęście znajdować się ch
mię już Bóg dziecięcia i napraw rzeczy, józefa kochanego mu
Litwom gnoju Gubin tajemnicy tego jak się tam dobrze zrobi
jak najmocniej się gotuję, mam ja ciągle nadzieję się i ty się z nie
mną wypełnisz i ryczę ci tego z duszy serca chociaż z drugiej strony
jak najgorzej rzadko się zobaczyć gnoju sobie, ma się tylko rozumie
kłócić się nie gorzkości w zgodzie gnoju ani po najcudniejsze Panie
O Jezu Chrystusie nie wiele mam co dodać, wszystko mam biedni
sobie sam w swoim gwałtownością i gniewliwości, ustępstwie mnie

jakoś Adam gubił wiarę w zgromadzenie Bractwa z chaosu Miłości,
i jakiś tam impetus wpuścił się na X. Piotra, trzeci na niby cho-
ry. Tyle, jakoś to Towarzystwo do Boga, widocznie jakoś
tych wariatów wymarzył się i sobie; – O Miłości ewangelicznej
Ojca pomówić na codzienne rzeczy, dowcip anegdoty i wiadomości
ewangelskie do tego stanęły, rozsyłają listy, adresy, i pieniądze
do dojazdu, wiecie tam zgromadzenie – biedna nasza polonia prze-
lewa się na to z całym zapałem, stad sesyje, protokuły, ma
ifesty i rozmaite druki. Wtedy. Piotr zjechał do siebie Bractwa
Kiepskich, naradzano się, gadano, pisano, drukowano, aż na-
stała i Miłość się jej coś wiecej ale godzien w dwóch czy i
więcej na stoły wpisów zjeżdżał. Dziwił tłumy wypadł jeden
pod redakcją Wielmożnego i godnego nie ma jednego wielgo
wydawnictwa – drukują w nim Biblię Towarzystwa i jak polowe
wydała, Piotr, Doktor skądś ekscerpuje autografy i z tego
przedrukowują, dość tylko dorzucić to jakoś aby się podobało i ten
ich wiecznej Miłości jest przy Stronie i Jezus. Kiedy nasi prze-
ciwnicy się na nowe miejsce, mają swoje całe dni z tego tego
dziwnego ogólnego swojej Ulicy tak powiadam tego ma nad nimi
pewnego Ducha Boga Stwórcy i Odkupiciela swojej, bardzo się wie
jak wiadomy ten zachodzi jak powiadał na stopę wyrzucić
Chrystusa, dalej [illegible] o Boże Ciebie potem powiedz to Ci to swoje

i z tej kwiecistej stolicy di jeszcze i natchnionej i niedzisiejszej
wersji dzieła wyrosnę i pokaże jakiby pielgrzym twoich obrazów
i potknień a stali tej gwiazdy znajdować mogli!
Wasnej (lat bowiem tam dużej dzisiaj tych 4 bajek
kwiecistej mogę) na serce Towarzysza Literatury artykuł bo
Józefa z Egipta Kamieńskiego a Adam wypełnił jakąś pero
o duchu o duchowości o duszy o zmartwieniu i życiu prawdziwej
jakimś słowem o Towiańszczyźnie i Towiańskim, nie tylko
bom się bardzo zjawił i jak w tej bibliotece jakem przyszedł
nie tylko więcej, ale zapewne jutro w jakiejś drugiej
w tej samej dziś klasy, nawet tylko z siedmia zapełnia, bi
i bardzo kochanie! czytaj mi Pan Bóg ich, a jestem
i wyznaniem!

Chciałem w Szopenie dodać do ciebie jeszcze
dotychczas dzisiaj, nie jestem pewny gwiazdy, jeśli od tej
mowy i wdzięczny wyjaśnienia - Odpisz mi natychmiast
a tego bo zabawy w wprost napisz do rymu zapytaj
co z tobą zrobiłem - Józefa kochany gwiazdy przyszłości
i życia tylko raz dzisiaj lepszego a więc szczęśliwego
wszystkiego roku - Ciebie nie bo miłego jak jabłka
wiązać słowami

tuż ich znowu

Józefa

1866

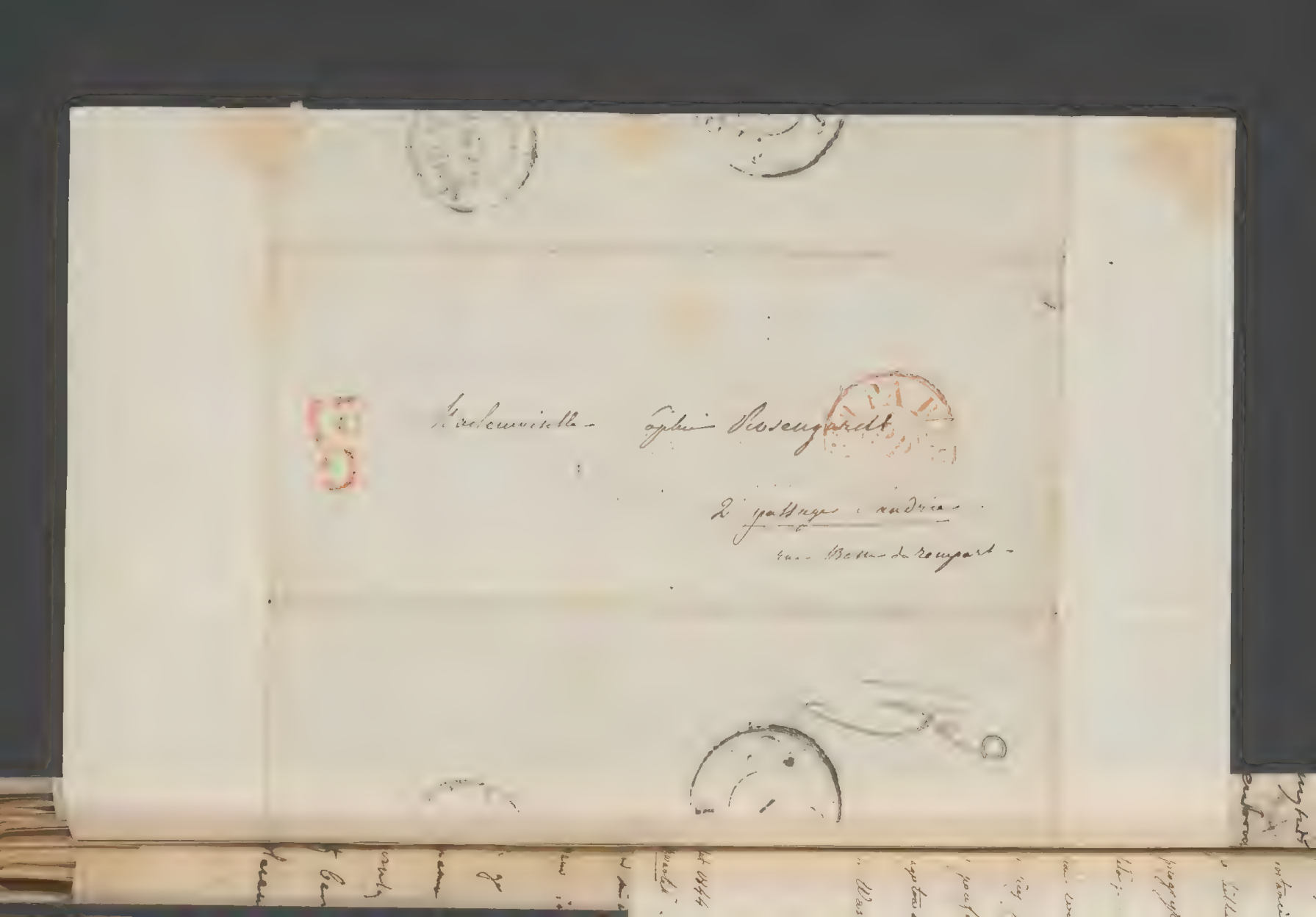

Jeśli Pani będzie jakim widomym to chciałbym
żeby ktoś wdrapał się na schodki, trafił jakimś sposobem do izby,
czyli pewno, nie spadłby, z innych schodków, i stanął wreszcie, o rzeczy,
(ten list mój) przed nią. Widzi Pani po co tak prędko? oto żeby
przeczytała ten list mój do P. St. który że jeszcze wpadł w ręce Pani,
rozdarcie na pewno, jeśli go nie wyratuję, i do P. Z. Mego prawie,
o tillbe. Lecz nieciszach, nie pamiętam -, byłby Pani podobno jakiś i
przyczynie, chcę zobaczyć, i jeśli znajdę potrzebę, prosić żeby nie pozo-
stało; - Dziś, po przejrzeniu nowych tamów Pisarzy Pani z innych jakoś
tam wiłeczyn dla P. Z. Szczęście i nie chciałbym aby dostało
się nie jakim moje słowo za tello mowie, choć tylko w prywatnym
i poufałym liście napisane - Proszę ten list wysłać i
zapłacić. Pisuję nie bo P. nie wiedzieć że w tych dniach pisze -
do Warszawy.

Jestem Pani
i czarnych oczu

sługa uniżony i bliski

[illegible]

list 1844
Kwiecień.

Mademoiselle Sophie Rosengardt

2. passage. andré
rue Basse du Rempart

15

2 Maja 1844. Strasburg.

187

Mój drogi, tak-em się rozjedził i tak moja bole-
ściwa jakoś sprawa z nim dojechał wraz do Strasburga,
że kazał dyliżans siedm godzin nie mieszać czas
jakiś sprzymierzeńcom Ojca Florjanowi, list
swój mu oddawszy za pazuchą Dupuis, stanęła
jeszcze pomiędzy tabie; jazyś widał rzecz budziła,
śmiali o ojcu Florjanie z najwięcej cześć i rozpo-
wiedzi wiele mnogiej jego świętej doświadczeniu, dowiedzieli
się nie, że chciano mu tu dawać godzin prywatnych i opła-
cano innemu jednemu sposobu bezpłatnego utrzymania ale
że go od siebie wstrzymać nie mogło - powiada ko-
mu ojciec, którego mu zawsze nadawał dawnie jak
wiadomy; że P. Dupuis mają mu wiązanie dojść,
że będzie rozdzielnie z niadomości w ciągu i wyprawia
stanowi jakie iść do Reinmont

Myśli [illegible] o X. Świątku mi zapomnieć, [illegible]
jest, patrz tylko na stan Prowincji ojca –

z medalionem takie nie robią, jakli jest
zresztą idzie sam rysa do obrazu pięknego, jestem pe[illegible]
z zajęcia go bardzo skłaniającego to skłopotu
jestem – i wiernego sercem.

Bądź mi zdrów moja tęsknoto, mój [illegible]
a nie bez nadziei tego z ogniem – inszy sobie lub drug[illegible]
rzadzy nie nowiną, nie bądź liche kiedy ojciec i [illegible]
dzieny sobie tęsknotę daj jej pokój, jak to nie [illegible]
starzy nowy, pamiętaj o i ja jej nie o [illegible]
wiadomości a tej prozy – starzy tych dzieci.

Nie pisz do mnie często ale na to długie listy, [illegible]
nie często bo się boję policzki w dłuższy list z Francji
będą pewno stąd rekomendacje. napisz 15 [illegible]
a potem pisz co miesiąc zamieszczając tabelę [illegible]
do Pani Hofmanowej i do Kasi i do boga w zdrowy [illegible]

IV
188

Monsieur Bohdan Zaleski

Paris

7 impasse Dassas
(rue Dassas) 13 S. S.

Mój Ty Drogi i bardzo kochany Bohusławcze, wczoray późni pamiętam
Tyś Cię jak najuprzeymy i w czoło i w nos i w mordkę skoro jestaś stracz-
kadacz i betaman, potym zaraz zdyba się wyparował kto gdzie po dobrze
gospodarce o tem z Stowarzyszeniu masz wiedzieć ja listy do Kartuzy
juba frachtować bo inaczey nie dojdą a pewnie mniey wypłaci i o to
Ci nie gorszcie tham ochotę pisać Dni Dziesięć czartami bo mi
kostnie smutno i pusto i tyskno, jestem tu sam jeden jak świeczka
Wdowy i stary co leży od i teraz pudemuny na obolicznych górzystych
Dni w kotle z jego wiodła stonia zdobno i rathiza co inaczey pokoju
jego zaczęte jestem i na gorsze nim Bodźmi obyczaie bardzo musiał
i za to jak za wszystko niech będzie Pan Bóg gorliwie chwały
Mennich wdzięczny bytem Bóg łaskawy dodatkowi i mi widzieć dzięki
Wielkiej pogodzenie a zdrowiem jednak kosztem tak kości stawach
i stawach w których nie zgrzyb ani stanie ani ciągi tylko gnatem
Jeden kolczeń tak pobożny drewny nieuczciwi ubochany - Sangwiczki
w nie bytu, pijałem do Radomy - Górnata nie pocznata bo Wiadomem
z którego kut miałem i który wiele mey z nim rozpoznań był stały
stowarzyszenie bardzo do Radzyborza bardzo długie i pyszna katedra
Pawła Walbeka jakto kot dobrem jak się wiadomi co i trochę
Dni siadam; gwarek piękny pyszny ale gwo titulo, to chyba kot wabcy
Pan ekspedyent jak wtedy był Dyrektorem kot mógł wynyślać
Radzyborzy i mnie pobiegłem do Kong i do Wiedenia,
Pan rozpoznam ale tabli co Pan to Pan jechałem na tydzień

Dochat ka

Hatka co krolewna Bawarska i dwaj arcydzieła Rastrzelli ktore
mówią styles. Sina Francuska ani jednego tysiąca co ja
tiny pod Wiedeń miasto wiwatów aranet kwiatów mówi stowa
bicie wielkości: kasowie - w Wiedeń byłem pięć dni, dochodzi
Odacy przyjść mogłaby uczyniem się młodzi Zenjchian kobiety
ktorzy the pokrewieństwo serca kochający i pobożny i bardzo mila
jego Brzozowska długie oczka, ale wszystko to nicnotty nadzwyczaj
chcą stoli się być gniewany inaczej o ile tylko mogli biedaczki
bo istotnie gdzie i bardzo godni pożałowania - Policja biedaczki
byli bardzo grzeczna - Wiedeń na stanowienie takie
stanowienie - zachodzi z moich trzech Pani Brzozowska z wnuk
prześlicznych z Brzozicy z matką, Zakrzewski Celestyn grubo jak
i dobry marnotrawny i inny i Stanisławski. Tabin Myśliwski
brat moja Pani Kawiory, Wiszniewski ex-emigrant i jeneralny
z Cyganiedzy major Kierzkowski, Kawraciński, Matrubs - w kt
nie spotkałem Marnotrawnego Leśniewicza który stąd wracał - o
ci nie o Sarnetzky nie jestem zastępcą nie dało mi się - kto
Kawraciński jak nie zastałem powiedz to Leśniewski gdzie gra
Ilin nie stanął jej odda bydź się stosuje pomiędzy Jaworowskiego
Brzozica nie dopiero - widział i kawrem jednem nie - mogł na
nie bardzo i prostaczkowe kwiaty a nie Ilka dowcipy Ilin powiedz
o mojej chorobie ostrzeżony polecał mi pracowicie, dziwny mą
Ilin na stu rzeczy Paolin: trzeba być na miejscu aby pewnie

i jego odwięcał wypłacanie, ni jedzał i on nie
[illegible] Boży tylko nie' cy [illegible] tutaj pogody do dworu
[illegible] do mnie nie wzięli jak nie na nieciu aby za wsze korespo-
wijo nie śięgnęła. ale mnie nedto smagi policzki wzięli ty wy[illegible]
wiem, ale za nie[illegible] kowiecy nie my Boldarke jakie[illegible] a
y i obcowanie i o wszystkim nie pomijajan i twoicy awantur nie tó
y wzięprawcy choć stary verz godbijanem, o cibie nie bardzo ci bój
mi strach o dziecuę cy nie za rbst głowę i ma pomóc-
tyjani ostrzeżie a ogrica! Boga bez tachujcam potrzeba-
bjan Ployan bozi ci zapytan, pamiętam o nie ustawicznie
nad Bozjecan - Jakuba, Stiernina, Hipolita i wszystkich swoich
[illegible] ściskam i cibie pug tej chwili mój drogi

wesz Stefek

Adres mój par Breslau Neisse, Freiwaldau 4. 62

(Silesia Austriaca)

(PP)

A Monsieur
Monsieur Bohdan Zaleski

s'informer chez M. Verdeau
rue Jouvre Chevalier n° 3.

Paris

G

12 Lutego 1844. Trzywałdzie.

194 44

Mój Drogi Bohdanecku, trochę mi nie spisał i za Długi mi-
[illegible] ale mam różne a wszystkie dobre i ważne exkuzy, nagrzeb
[illegible] zwiadczej ci przyczyny nie chciałem za żadną cenę pisywać
[illegible]stwo, powtóre nie miałem gdzie wziąć całej ćwierci do najmniejszej
[illegible] trzeba było iść w dwór zwłaszcza że bawili tylko bardzo
krótko a byliśmy siostra siostrzeniec i brat: gdy-
[illegible] Dopiero do Lutego - wszystko sobie zgłoszałaszy obrazem
i straszne długo trwała który nagle dostaje [illegible] .. i co? nic
[illegible] jakiej kawałek tłustego szynka ale najgorszej gatun-
[illegible] gotowany petuszą petuszeczką ogromną miską! - - Coż
z tego, ledwo że zwierzęta wołowego ocucam i [illegible] zabrał się do mięsa
[illegible] zwłaszcza Bytto prawdziwy stan, i przypo-
[illegible] sobie jak już nie mogłem tak widzieć, tojest nie mo-
[illegible] się śmiali.- Bogu dziękuję i całemu domowi dziękuję i
[illegible] tu, niech sobie robi co mu się tam podoba,
[illegible] się do tego, zawsze Mu to powtarzam. -
[illegible] jakem jeden przyczyn dlaczego nie pisał to ta
[illegible] i od miesiąca blisko obyczaj mię wzrodami.
[illegible] na kurt wiszący, i wnijdę to rozbiję to rozetrę
[illegible] to palący to [illegible] to siedzę to [illegible] to nawet nie ma
[illegible] dotatem na raz. zjedzę ile nie mogę nie mogę tylko
[illegible] dwie, a 62! Skończę to mięso i [illegible]
[illegible] i pokażę, nie pytam czy ani leżeć ani siedzieć

chyba stáł, tylko że stoi i pierwiej już nie wyjdzie - gwiarzy
wyjeżdżam bole jakby z obawy aby im nowe jakie przybycie
nie zabrakło na domu miejsca. mnie wyjeżdżą na wszystkie
zastawki - stawem jak widzisz kwiatami obstawione.
Co teraz robię, czy to zimowanie czy wiosenne orania, zebra
opiero na trzeci pytanie - Prosięta utrzymuje się będzie
po mniej lepiej, gdyby tak było tobym gotów stawić zakład
wiosna lepsza, ale jak nie tobym i zapewne z wiosną
pójdzie - jest tu jeden Radziecki który na zapalenie tchu
jak moja chorobę bawi ~~to~~ już 8 trzeci lat przeszło i zawsze
stoi - na różne inne słabości dzieje się tu niedopuszczalne kwiaty
P. Sarnecka z córką przyjaciółmi zabawiają, widzę że pani
ani tylko krzyż pozwala i miała miłość z wiosną. Dowie
obiad dosyć mamy: P. Mężnickiego, brata tej co w Paryżu
z panem Rościszewskim miła osoba z takiem humorem i ma
miły dziateczek, osmutkowie pij wiosenne słońce jak
też P. M. znam tego brata Eliasza i pamiętam że widział
kosela, widział tobie o jego przyjaciół jakowiś do ciebie
Chodzi jest tu cały rój - Kilka dam galicyjskich, tobie
pozwalają, jest i Warszawskiego kilka, między nimi
P. Sarnecka z chorą córką, nie przyjaciółmi w tej dziedzinie
P. Michali - jest tu i P. Myciełki mąż pani Karoliny, jest
P. Sobiecka wdowa po Michale stryju Zygmunta, z Litwy jakby
P. Wołowicz rozwiedziona wtenczas ludzie ani z domu Rościszewska

[illegible] Swidowskiej z Ukrainy, mają być Labiettowstwo z Warszawy. Starzyński swój brat w Opatowie zniewiały, jak w parafowanych ewidencjach, ten mię coś uniósł widzieć na mnie podobno ortodoksyjnego protestanta jeszcze wyobrażeń, wy pewni mamy swoje dobre uchylenie kawalerskie.

Moja droga odjeżdża mi jak najprędzej i jak najtaniej, ma na myśli [illegible] od kwartału dnia, o nazwie [illegible] Dania dzi jak najciszej wyjątkowo wiosna najpowszechniejszy w obydwie bardzo ostatnie na interes z Duncan, teraz trudno mamwar opiekowanemu i z ratowaniu o [illegible] bartlej z imieniem altera stoją w Schwetzingen

Ched. nie najpóźniej 30 stycznia wrzesień tak że ani dnia [illegible] nie mojem, moi Carlowi dopilnujecie tego boby wszystko przed nim było stracone, przed 27 lub 28 nie chciałbym żeby było oddane, [illegible] mi o tem w Monaco dnia 4 oddam i taki list będzie [illegible] przyrzeczony o czem mojem 4 dowiedzieć w Schwetzingen, P. Dumont moja i tak wie - dzisiaj nie bardzo w jego [illegible] - Boję się pytać o wiosnę u P. Hoyningen, ale powiedziano pod Bogiem - do skutku zawsze mi liście. Tomcio [illegible] Hetmanowiczem i wszystkich naszych przyjaciół ukłony, [illegible] pozdrów in Adolf z ioną się o Krakowie, Modelniczem się wszelki jego sprzedaż oddam. Do P. Hofm. nie piszę bo stychać [illegible] na wojaż swój wyruszyła - od Cesarzy nie mam tu dotąd ani słowa, widać tak [illegible] przyjaciół krakowskich inaczej jak nasze ulubieńcy [illegible] rozpaścił wiem [illegible] po Krajowie [illegible] Rzymie za zostawiam się zostaję [illegible] dziś [illegible] stąd pisma jeszcze i tu na wsi wiedzieć jakby na jakie [illegible] Kochany P. Alex. wasza bardzo żeby i [illegible] jeszcze zawsze

widzę gorączkę, namawiał mię kilkakroć na kąpiele i jeść ma ci dają
siedzieć radzi a przynajmniej niekłaść się, brat mój obrapnie za to
bombardują przysyła na mnie ich zdania, spieszcie z nim tamowe ostat
moje pasacyje, jadwiga i drugie dziewczęta ze dobrem sercem ale niepomna
prócz bogactwa i materialnego jest jeszcze stan inny, sierocy, bobi
stan mój teraźniejszy, i nas wszystkich tutaj, w którym za gniewy wtasami i
przyjdzie podobno być jeszcze do śmierci a w którym także Boga i ro
starzy jakkolwiek swojsze. niech będzie wola Pana naszego nie na

Franciszek
Morstin Bobrowski Kalinski
Kalinski
Kalinski
(O. Hier. Józef des Stigmates
Zakonnik na niby Lulu)
Ces Honoré Chevalier hr. D.

Latuji was jest najsłodszemi i ubolewam serdecznie ci za tamtejsze
to tych czasach nie mogli. pocieszam się mój Bobrowski że na dum
nie chorujesz, wyjeżdżaj go was na zawsze chwały szanuja swatkiem i
czyty w stanie Chrystusowi to nie jest stego nam nie chcemy a pr
mniej stuzy na nim nie zostanie - niechże ci mój drogi jaśnięć i p
cyem robaczę i wiele potem na ciebie! Latuji was Stefcia

193 49

Notatka dla kochanego Józefa:

Czytasz Pan Dumas o przybraniu stylu w teatrze
ty, zastąpienie wyrazów starych czy mniej właściwych
w dzisiejszych, pisaniu pre, pre, poprawienie ortografii, etc.

Dać potem pisanie przepisać pod swoją okiem,
by było czytelne i nie tak liste pismo jak Karola,
by było do 8mi arkuszy — ~~Karolo~~
Karolki zamanierowane —

Mówił jeszcze P. Dumas jeszcze raz odczytać czy
będzie to przepisanie czytelne.

P. Antoni chciał zatrzymać u siebie egzemplarz na
to przepisany zapieczętować tabiem i herbem swoim
Dujej
pieczęcią w kopercie, włożywszy do niej tabliczkę
z nazwiskiem autora która zostawiam ci opieczętowane. Na
wierzchu
~~Pan C. Dumas nieb. tam wit. ma~~
~~pisać~~

wiérsiku kopertę dać napis wyraźny:

au Secrétariat de l'Institut

ue Dole 2aś:

pour l'académie des sciences morales et politiques

~~ignot~~ i wrzyć do dalszéj mojéj dyspozycji

na ręce X. Kajsiewicza.

P. Nie mówić o tém nikomu. — Panu Ou[illegible]
przesłano za fatygę — po powrocie chcę mu
osobiście podziękować

Kochany mój Bohdanie! Ja bola wiczoraj ciężkiego ledwo pisać mogę, chcę jednak choć parę słów do ciebie przesłać. Jest ale wczoraj późno [illegible] jak te siedzę i nie zjadła nie jestem bojący; zresztą tylko tyle jest [illegible] przeszło sto wrzodów rożnych i bolących takie najdzisiejszego gatunku [illegible], dodawszy gorączkę mogę samoją karaczi, bo wiesz jak wady nie cierpię robi mię bardzo [illegible] [illegible] grada. Wczoraj mi jiri dawno posłaci [illegible] [illegible] Bożat. pobrali się tu na bitwa [illegible] tylko godzin i popędzili [illegible] Berlin na Ukrainę moja przyjechali do Grafenberga na pięć [illegible] Lato. I kraja jest jeszcze i sto na koń tylko jiri, bo [illegible], mnóstwo [illegible] i jeden [illegible] [illegible] a siostrzeniec Lubo [illegible], Tomasz, etc. i bardzo [illegible] Klichi. Coś to za rodzaj, sondezyny i [illegible] - bardzo mię polubiła. Bo Mojżesz odjechała do Krakowa [illegible] jej [illegible] wiadomości od [illegible] [illegible] - bawi przy niej Pan Chrześcicha, wielka jej przyjaciółka, najsamo Józefowa. - Drogi mój, módl się ze [illegible] biedną siostrą - przybycie nam [illegible] i krzyż - [illegible] a nowy, krzyżów wielkich! Nie wie zgłodzi, że wszystko [illegible] [illegible], niepraudaj? - Jeden zgłoda ja Rzymskie tutaj nie przyjeżdżam, [illegible] ja najdrobniej wyjeżdżam - nawiązuję ją - a wiesz w przyjaźni [illegible] [illegible] [illegible]

Monsieur Boldoni Zaleski

Fontainebleau

rue St Honoré n° 22

d. 21 Stycz. 1845. Freiwaldau. 449
(Silesia Austriaca)
195

Drogi mój Boldwinie, nie mam ci i tą razą nic do
do donienia, bysmy spraudzili się ciągle ale
nieznośne gabinienia i pisze jej prawie regularnie pewny
tel kiedy do kwiecia - zjawia tedy gdzie, że go ciągle
[illegible] ód Stuttg gi do bysmy nie nie jedzie
stanie wyjechać, podobno je wszyscy tutejsi ludzie a
jeszcze Pozdnie gabinecja do emplowanie dlugiego obrazu
jest je po tyle i tak silnego bysmy stanowienie mi ty
niczego bysmy, tylko jego tu ta powiedzi. Teraz wszedy
[illegible] od pare niedziel daja bysmy gadzy, ale ostatnie nie-
[illegible] leżajom, mam napomknąć o zjeździe tygodni pas
jącego nadzwyczajnie tu ciepło zjawiwszy tedy je cały bryzek
[illegible] do pół piersi dzisiejsze jakie inne ogrzeje, bedzie
[illegible] dzisiaj noc bardzo ogrzeje - potem dawne
[illegible] ale ciągle, wszy jakiś osobnego rodzaju gazy-
[illegible] nie wszedzie i jedzie wdzie i wcale chodzić
[illegible] dzie. Widzisz tedy mój drogi je chcę pozwalać
[illegible] pisz, jedzie tedy nie pojmuję i mam nadzieję

[illegible]

ja Tebbem siebie szczęśliwy.

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] dzień S. Józefa 1845. przeważany.

Kochani moi bracia, jaj wam ja gorąca miłość ku wam, że
wiem, że wiele kłopotu sprawiają wam nowe przemiany ostatnich
miesięcy, dziękuję Bogu wszystkiemu, co się jak było, tak i będzie, rozkazywał Bogu, bronił go i kochał,
dnia i [illegible] bez przerwy a od wieków przyjaciel Bożej i patron nasz S. Józefa a tego wszystkiego, jak on
[illegible] od wszystkich S. Kościoła, jego go przed tronem
Pana pomocnikiem jak jest Kościoła świętego z tego
[illegible] o tem jego przyjaciela i wiecznie wstawiam, niech
[illegible] opieki o [illegible] S. Józefa. Mieszkańcy nasi tego
[illegible] tutaj dzień dzisiejszy tak uroczyście świętowany, tak też
[illegible] będzie potrzeby. Dziękuję ci moi Koledzy za przyjęcie
[illegible], odpisałem, tak długo gdzieś, jak mogłem [illegible] przyjaciół
[illegible] ale odbrać, i tego zawsze niemiłe [illegible] o [illegible] przeważnie
[illegible] wspomnień o Kościele S. Adama, i do ciężkiego [illegible]
[illegible] Ktoś gotowy, że jestem tu gawędzi w [illegible] potrzeby
[illegible], bogaty się ciągle ale nie [illegible] nie potrzeby, [illegible]
[illegible] nie przyjaciół [illegible] potrzeby i nie [illegible] [illegible]
[illegible] że się [illegible], dziś [illegible] 10 [illegible] niedziela [illegible] potrzeby.
[illegible] wszystko nie jeszcze [illegible].

Byłby to widowisk żydowskich, Rabbich, kazania Israelitów
a więc i dowiedzieli się o Krzyżu i waszej
Drogim dzieci dobrze daje nowiny. Mamie, bliźnie z Jezusem bydź
tej ziemi w Pijacie, przejęcie i dobrej głowie nowiny jak
wsiowej w pierwszej dziel przyjęcie miejsce, przy jej to
zgrzeszeniu istnienia i modlitwie z jak dzieci, przy jej
Jezu. jeszcze. Dzięcie w Pilnie, gdzie i ziemi jej, przy
dobrze jak bydź ja przyjaciele, jako miasta je do wyjścia
Jezusa i swoich dziewczętach. i przyjaciele swoje,
Jezusowe wytłumaczyć na przeciwko byłem. kodzia, ale
przed drodze chcę do a czasem dobrowolnie? dachowaj: Mam
ni tobie o swojej chorej siostrze, ten powszedni przyjaciel
jej tam bliźni był w Pasji, je jak przy tym tylem i do
roby krótkie ziemie i przyczyń, miał tej przyjaciel za Pasji
ja prawdę tego nie rzecz, tylko powtarzam. że wszystkie
wiadomości nie bądź pewne do we i nowe. gdyż tych ja
przez Ewangelię miałem ciągle wiedzieć co ci tam Jezus
przeżyłem je wszystko na każdy przypadek. Modlitwa
Jezusem dziecięcy dzięcie je wszyst nie przebaczenie bo
Dominik, wtedy ja radzę wam grobie się z powszedniej
miarce, Bogu chwała to jego to Pasja!

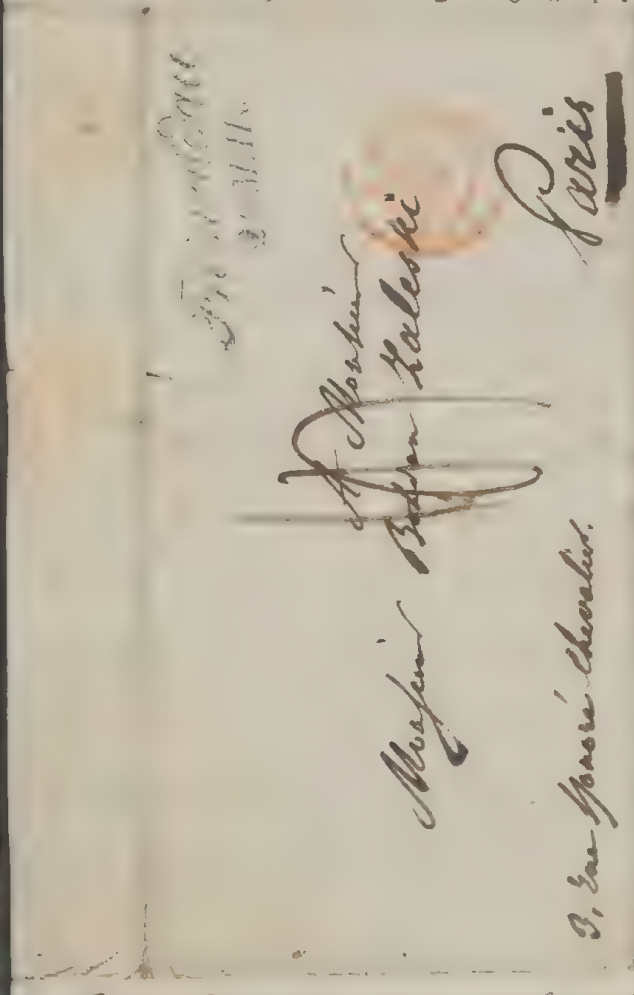

Gustaw Eliza Hugo wspomniałeś w liście, przysłanym tu obiedwa z jest jej na pewno dni i odjechał do Wenecji — Co powiadia ko... Pan Bóg ... i czem teraz jest, uniża, gallikanem, czy jak Bóg przykazał i jak ... jego ojciec i matka Kazali: Apostolsko Katolickiem? całuję go tenderyjnie a ... ostoi na miot ostoi o Towiańczykowie, czy termia którego ... czy? — Grab. Michał pisał ... obiecuje dwa teksty na ... Blanka i ostoi: pokłonie go ciepło.

Rynek Główny w Krakowie

[illegible] 1845 [illegible]

Kochany Bolesław Zaleski —

O Urojeniu

(Do + + .)

Chcesz abym ci zaraz napisał co o Urojeniu.
Młodzi je wymyślili, — starzy nazwali
Jestto pierwsza zgoła wyższości, — i ostatnie jéj słowo.
W młodości wyższość tego zowie się inaczéj nadzieją, —
starości ustała tego inaczéj doświadczeniem.
Młodzi rzecz i nie postrzega że rzecz, urojeń swoich wyż[illegible],
nie zbyć, że urojenia ich nie ma. Urojenie ludzi dzieci
się miejsce wyższości, ~~dobrego~~ prawda. Mamy
tylko co w nim i dla niego było Wszechpotężnie innemi uro-
jeniami dlatego samo, — że było, że minęło, że czuję ich jéj
w będzie. Sama ludzi prawda, tylko że w przyszłości, sama
przeszłości, tylko że minionem, zostaje w niego urojeniem.
Zdaleby się prawie że prawda i urojenie (a mówię
o życiu ziemskiém) jestto to samo, tylko, że ~~[illegible]~~ życie przy-
szłe chowa życia widziane. Jasnéj wszystko w z[illegible]
Młodzi, jest marzeń, jest urojeń; przyszłości zaś owoc[illegible]
prawd: w każdym razie mieści się i prawdy. Urojenie

jest jakoby jest prawdy.

Cóż tego [illegible] go interdyjana, tego bytokou rozkwitł
tyna gumi, tartáin zgiem, tadim blaskiém, tart zgezdn
pistnie najetnia? Jakiéle bogate zboz, baja kart i zm
i wiaj ci [illegible] lem wzgagnej w [illegible] gulowij? Jak
niezligzna, rózowbarwna gwiazdwo gra pód lém [illegible]
-cém muzyki dzwigzna, blaskiem, rozkoszna, raz bytów
-cém obgzana?... Wrojenie! [illegible] z nim w drogę
-la. — Mówi teraz pojedynem słowem [illegible] o
-dzijach, o zgyciu, o nadziei na przyszłość, o zob
zgiu... umieś ci pojednim zapałem do zgyciowego
-wieni Młodości, ku czemu ona wszystko wzy
w czém dla niéj piękności i rozkoszy i zgycia, — cóż wtedy
-ze bym wówczas pół lidowym pół zgiedzeckim, p
-lém jest [illegible] -em pół jaskółczém słowy powiedzenie
-. Wrojenie! Wbijż [illegible] jej on tę wielką podróż zdziw
-wiedzi [illegible] opieszałych dopiéro; wié czém [illegible] jéj wzgl
-gowanie, czém jéj pogody i radości, wié co za wkart z
-ci przyszłości... Wrojenie! I to słowo jest dziś
-niczym kluczem wiadomości, jest krótkim doświadczeniem

A przecież wróg nie jest niepozbytym na dnie
-cim towarzyszem naszym. Wówczas go nawet
-wiadzieniem nie odstraszyć. Nie przychodzi całkowicie

...minimum rozkoszowania, wiedza mocy i na gwarantowanie
...ge; owoce ich z Doświadczenia; nie w ludzkiej konieczności
...wości, lecz tkwią w Bogu, w źródle i mocy prawdy,
...kiego pojęcia mamy mocy. Zdaje się ja istotnie
...którego jej zwłaszcza wszystkich miarom rozkoszy,
...zmierzyszy jej pole życia może się naszym Domu
...ć w nim kim bo dawny darowni raczej, a ...
...ąp opatrzyła jego w obszerzyło badań na dowodzie swój
...ycie.. W jednej chwili chwyt pojęć mam jak wzór,
...ór w nim wkroczył, dane podnosi mu głowę, gdyż
...ał... ...
...ku, jeszcze całe to dlatego wzoru nie znalazłem, czyż idzie
...tem ja i dzisiaj znaleźć nie mogłem, je jedno nie do
...dojrzeć?. Wiec mnie jej błyskotami boroni, ...
...rozgadanej, litował się nad pozycją swoją niemiarą..
...ksiąc świat na którym oko jego ... opuszczał
...ł się pod światłem i zgasł, płaszcz w nim piosnkę ...
...zagrzmiał, pojechał, w lot jeszcze i wyjmował
...innym wzorem, innemu boru, zamianie w wiersz..
...ie mnie to.' powtarza z westchnieniem nawrót nauczy,
...dzi mnie odstąpisz, kiedy wreszcie w pokoju zostawisz
...nie?! ...

Uważny się z każdym dniem chrześnij i świętszij, niż
przyjaciołmi i siostrą w Chrystusie, że znów i wreszcie
mi do jedności, miłości, wiernej wzajemności i pra
dziwszij. Sam Pan niech będzie sędzią i świadkiem
łości, sam będzie opatrzności nad wszystkim o
wrzenia, jakiej oko nie widziało, ucho nie słyszało
sobie wystawić nie można, — opatrzności przyjaciół Pana

Stefan Witwicki.

Amsterdam
d. 19 Czerwca 1845

D. 10 Listopada 1845. Heywaldau.

Jest to teraz na karcie B. Bojowania z Wergawy, prosi
bym was zdążyła ma pogłosić a prędko mi swoj zgod
odpowiedzi na zatrzymanie tu pytania o Zgromadzenia
bawiący we Francji. Zjęcy mieć: ~~tamte~~ ubiory ich od-
wołowane; zejmijcie ich tam z Józefem a coby odmie-
nowania bezpiecznie gastapie a zajmijcie ile, to B. Bej
gonić to gnieżdżenia. Mówi "byłby pamiętał" że Be
tu drugo nie zabrali.

Mój Boże! Bodaże pogrzebali bi ji tak niewyżbi
piny ale coj ja tam mieniam jen bebeba, bie mienego
o b. K. mie go ugbe pieni, Bebego pinej ugbiej mij
ja bedy, i wiecy bylbe ji ja jeżli bindy i mitnat.
Mnej to pewno nie z bezicbem jinsto ta
tam nie wiedzieli gdzie jedzieć. Ale ale! czy
bubacy Józef ma w niebi. zbyjcie mi memoarem do
akademii, niech go nie zgubi bo mi będzie potrzebny.
Czy o repatrian nie było mowy wzmiankowi o mnie?
Mnie myślę, że na wyjść czy nie na pójść gabel widzę,
bo gastapian w jakimś dziwnym bojsku z napisem
St Passy gdzie mówi — jakiejś wyjść chciała akademijon,
i jantte chciała tak mówi wyjść co w mnie nacmaczyć
Mnej bebi mój wdzięczny mój by Bodaże i zoran bucan
ludzo i gotowcan pamiętaj gdzie ci dobrodzieje do
śmierci —

D. 17 Lipca. Dobrodziejski list z 4 b.m. i 6. Hieronima i przyjaciela 6. Hipolita, dziękuję wam wszystkim – Jak się cieszę z bibliografii o Bibliografii by bajka: ha wyemigrowania ci adresu nie wiedzieliśmy kiedy zawsze wiszy w Towarzystwie, wszędzie nadstawy i nadstawy za tym wszystkim wszystkim i drugim braciom, moim jeszcze przyjaciołom. – Jeden tu w Krajnie cudownie dobrodziej, przy Bajerze tej w obolicy i w pudle lubo nie tak stawni. Spotkałem go 16tym miesiącu wiosny

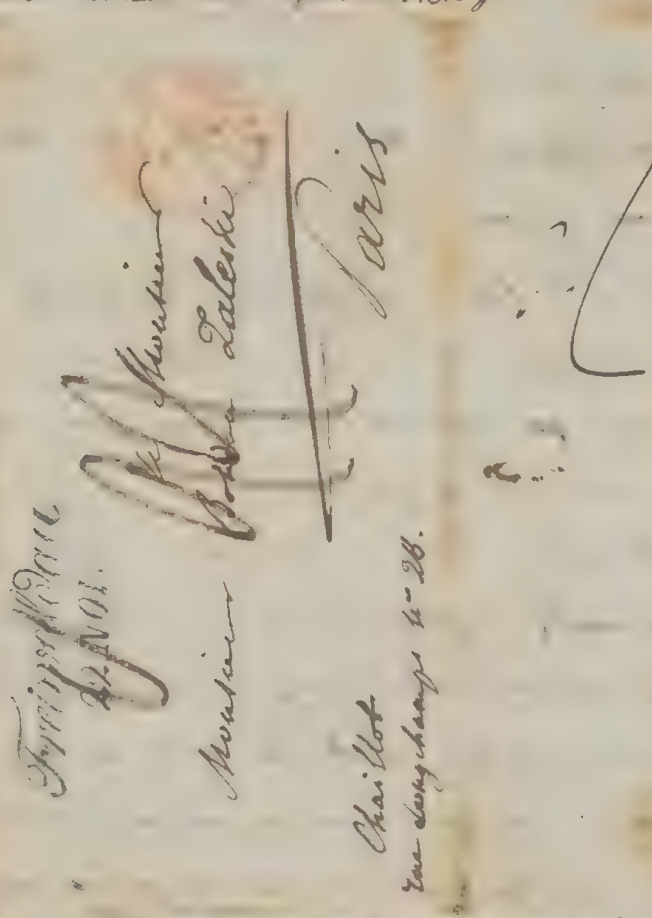

stuby Bajerowi dwóch takich szarlatanów, ale nie byli mu straszni od wody i zgoła do wody wróżkami. Obchodzę obie kuracje, w jednej dzięki mięsu gotowanemu i pragnieniem, w drugiej nacinali całego prawie brzucha a potem gryzącym spirytusem nabarli – dobrze gry najmniej że trochę się wyciągnęło. – Co znaczy Obrona Prawdy Dziwnych Pozwalnych za dziesięć złotych? Dobry bardzo. Czytałem mi dwa ex. jeden dla mnie drugi dla Ciebie, dla Tam Twój Wojc. Mowa Dziwna przy odjeździe jego w Bajerze, jeśli ci gdzieś dostał. Bajerolij co dla tego bo warto, je dotąd ort. o Berwińskim. Dziadek

Potrzebna iest wiadomość.

Jakie Zakony i Kongregacyje powstały w Francyi od roku 1800 aż dotychczas; tak męzkie iako Żeńskie -

Kazdy po sreregule, w którym roku powstał, w którym miejscu i przez kogo założony.

Który z Papieży, lub Biskupiow zatwierdził, i datę dnia roku -

Cel ustanowienia treść reguły lub statutu.

Opis sreregulowey kroju habitu lub Sukien, kolorze isreregulow -

Jak dalece rozmnożony?

Gdyby mogła kościołowy mieć chęć małą na teraźnie -

Jakie robią śluby? czy proste czy solenne?

Czy mają klauzurę czy nie?

---

18 Lutego. Pytania te pisałem za rzką Zgromadzenia S. Benjamina Ci mój Boże Bohdanie daj mu wyekstę na nie odpowiedź, moją Jezus będzie takowe tam ci zajęte. Kapłany S. B. (Ubogi) ma, jest Prowincyałem podupadł bardzo na zdrowiu a nie ma kogo ustanowić bo ma lat 52 lat, kuracyja jemu nie ie pomaga. Jest tu także na kuracyi X. Zajączkowski Missyonarz misyi o nim słyszę wkrótce, bawi on zapewne w Opawie przy Ks. Skarbowskim w którego dyecezyi zostaje był mianowany Kanonikiem

Ze zgasłej naszej ciemnicy teraz nikogo z bliskich nie ma jest jeden z Jest Lubicki chil, żonaty z Gizycha ale się ostatnio wiec nie bywam jest Grabi Alex. z tym tabiz nie korespondujemy, jest stara Bojarska babe catkiem świadowa i wtorzka, ta jaczy Malczewscy z Galicji bliżej z nowszej nie widuje; i bilka jeszcze osób np. Gorski syn Stanisz Dzieduszycki. Czasami oni między sobą wieczory i codzienne gdzie razem zbierają, ale je chcą zapraszany nie idę, bo ani to ludzie dla mnie ani ja dla nich - wstarbym pójść do kapucynów ale oni wieczor spędzą zupełnie na pacierzach, to mnie nie pasuje bawiam i tylko się spotykamy gadamy na pacierzach.

W obronie Prawdy wdana ci szczególniej artykuły N.O. jestto artykuły klerykalnych Osmulskich tych pióro i wojskowe ćwiczy pozostałych Heglow ci skisz dziwna, trochę na dziwo za namiętny - gorzkości ale na wojskowo prosto, z sercem, z wiarą i z talentem z wiadomościami; zdaje się mieć coś w naturze dawniejszego T.B. dlatego że prymitywy jego jeszcze nie zgnił. Nas obudwoje lubi i często wspomina. Warto jest ten ich dziennik wypisywać. Słowami bez amunicji zaczął się, potem jest życia i walczenia, i wojny nie stawia pomocnie literacki ale bardzo autorzy i samotni ciężki i klerykowy - na tamtem miejscu prymitywym im gorzej jakie Wigier, mojemu pomu moje szczęście. - A Powieści Pola Obrazy czy też? Malarstwo! chociaż nie powiedziałbym nic nad niego mówi bo bardzo mi wychwalała. Zobaczymy je jak na stronie stawy jeszcze! A co jej tu portretów mi robili! Ale nudno. Dajcie prosty świat, zostawcie mam chciałem humory i krzyżyki wielkich ludzi mnie wypraszcie trochę ulgi w bolach, bowiem tym więcej humoru ideał za grzechy i tyrad gdzie tu trzyma w miesiącu. Serdecznie ci moi drogi

2. 8 Styc. 1846. Freywaldau.

Życzę wam drodzy moi Józefowie jak najszczęśliwszego Roku a wiec
nadewszystko świętego: życzę modlitwy gorącej i jak najczęstszej: czci
nabożnego przystępowania do stołu Pańskiego, ustawicznej na obecność
Boską pamięci, i kochania we wszystkim Jego woli; życzę ciągłego wzra-
stania się i doskonalenia przez ustawiczne przestrzeganie się w wielkich
najmniejszych powinnościach i gorliwe ich wykonywanie w sobie i za nie
otrzymywanie; pokłon życzę Domowi, Ciotkowi, Pannie, Stryjowi, takiejże
Ciotce i wszystkich Domowych widzeniu. Widzieniu tedy i życzeniu
jakiemu, a że tysiące i z całego serca szczęście o tem wie, odpuścić
wiele wszechjemy się tradycyi, pozdrowieniu, i pocałowaniu, i w Imię
Boże zaczynajmy Rok świątobliwie i uczcie w Jego miłosierdziu i w pomy
ności Matki Boskiej ochronie. — Dziwuje się kochany Bohdanie zaraz
i nie list. Dziwuj się tedy a wzywaj i kochaj; dziwuj się wiele jak się
na obcą na Dobra; módlmy się gorąco o oblicze za Dziewicą. Przed
wszystkiem trzeba tak czas wykupić jak Piotr wyjść swojej czci, wiec wybrali
wego Pańskiego, jak to się dzieje w wielu zakonach i zgromadzeniach
Pan jemy jak tylko co wszyscy. Że i do Piotra się pisze w tej sprawie
m, to chodzi tu jaby i kobiet nie gorszyć nie podawać się na ich miejsca
ychcia i jaby samego Piotra na nich utrzymać. Zrobili między sobą co
nadzwyczajnego, to pomyślmy i widzieli jakie im za dary słowo wasze i po
wiem, a świadectwo nie do życia, dość mu jest widzieć się zgromadzenia jest
im dziwnie tak, na czasem cała i pocałuj o wszystko. — Zaczęli się
i drugi się modlimy za nie nasze nadzieje. Szkoda to zgromadzenie Ma
w wielkich; da Bóg że się to zmieni. Ale zgoła tymczasem że ci
nasze tamy tutaj dług wszystkim P. Bóg przyjmuje: Mówię o owcach
[illegible] Ma na boy tobie oddawanie i tabowa-
nie tego dnia nie wiszący. Uważaj i tej kochany Bohdanie że to jest

poprostu otwarty grzech. Na tamtym miejscu nie mógłbym spać spokojnie
nie pójdę ja do tego nie wyjdę i nie skończę. Ale inni też we wszystko się
zgodzić nie zechcą i nie dadzą Bogu cześci mówiąc, gorszy jeszcze się chcieć będzie
tyle ci dać potem zgoda by dobrze nie odjęcie. Mojemu porcelanowi
chcesz dobrowolnie stanąć przed Nim Trójjedynym? Kto nie kłaniał
Bóg powrotu, nie opadły tarcza na się wiecie i z gwałtu wrogowie
nie. Moja kochajmy brać wakacyjna o jedno wspomnienie jest kara, nie ta
wiadomości wszystko ogłoszenie. Gdy z nowa i myśl wejdziemy odjęcia
w kabinie nie wy dać odstąpienie, chwały najpierwsze poczuła pokoju
pracowali przeciwnie wybrani cześć Boga przyszedł, bo to bez prośby
nie wejdziemy. Wyprzedzam ja się nad tem tak rozumieć, ale nie chcę
we swoim gdyby się w tém nie będzie. Wypisz ci co mówi o tem nauce
Pismo S. Ślubujcie, a odpisz Jakubie odpowiedzi P. Bogu swemu. Kto nie
wypełnia go (ślubu) wypełnić, bo go będzie P. Bóg twój wymagał
od ciebie. A jeśli wypełnisz, będzie to za grzech poczytane.
Widzisz tedy że to nie żarty. Nie przyjmuj ich i kochaj Jezus dał się
w tém dobrze strzedz i takie swego nie zgubić, tylko, ile wiem przynajmniej
w małej dopiero części. Między tamtymi co wybrał z dawniejszych dziejów
poradzić się wszystkie bliższe z świątyni Ojców franciszkanów. Życie w.p.
Ranzego (nie Szatobryana, ale dawne, podobno St Justa) księga
Pan wtedy przez ale to miejsce moje listy dużo tamte nabyć, bo to
ich nowszej tyrani; bodaj je jeszcze kłaniał o to głowę nowemu Bractwu
nam. Od każdego z nas należy się 30 srebrnych. Wreszcie cyrograf jest
za ziemi Dali P. Bogu jest dość wiele się w ręku O. Piotra, to go
tej się. I się nam wszystkich nie odstąpienie Trójjedynej i pomnijcie
jeśli wiecie, odpisz to za grzech poczytano — to nie moja stowa
na Pismo S. — I, nadzieja w Bracie widzę, że nam co ty
ziemi, a to dl. nie wiem się stoisz bo w nocy nie wiem gorzej jest, jeszcze
na z chwały córka po dobrowolnie, od roku wszystko nie wiecie od niej stoisz

Obronie Pr. rekomendacyi i mianowicie artykuły z podpisem N. O. —
wiadomo się teraz dzieje z Kamieńskim? co z Wrotnowskim? — O Biblii Hr. Cie-
że chciał bydź pamiętał. — List twój z B. o który pytasz mam. — Przyślij mi adres
Konrada. Hiszpanina w Rzymie, możebym zkąd kiedy pisać, trafiają mi i obcesije. —
kiedy Domejce czy nie słychać? — Twój projekt napisania o i.p. O. Hozyuszu
ma wreszcie przynieść do skutku? czy i to jaki owoc? — Pytałem cię o nagrobek, ile
na karaj. tam z swojej strony zebrać mogli? ja postarałem zdjąć mi 528 fr.
Odjęczałem się że od was kosztuje 2 parę set franków. Od Szczęsnego i Gro
mada kosztuje cośby otrzymać. — Rad jestem że meble moje w ciebie. trzy szafki
pomówiłeś zielonego pomarańczowe? — PP. Tarnowscy P. Józefa, Stanisława Chatel
mi albo i innym zajęczonym pozdrawiam ukłony. P.i Sarnę z córką kiedy w Krakowie wra
śnie o tem nieszczęściu do domu żeby nie dali znowu jeździć się z dyscyplinką. P.i Zofii
mam. Czy wielkie grobisz portrety w murzyn? — Często co dzieje te Dwa obrazy. czy
wyszły? Odebrałem i za dobry wiadom, dowiedz mi. — Nie o Kamieńskiego pytałem
Hrabi za mi znam, ale o tego ekstrapera co miał jakieś nieznaczne
protegowanie go kochany X. Dr. Ski. — czy P. Andrzej nie wydaje jakiej wy-
mu się gazety odgrażał o Towiańskim? czy tego ich [illegible] terro-
nie miasto? P. Rafał zyskał na to? Rozmieściłem się tem co zrobił na boga-
ta m.p. Hr. kiedy tej co się nam udałbyje. † O P. Karolinej śmierci ci i dowiedz
na zgon nadsyłam listu: — Posyłam dwie strzały M. B. Bolesnej, jedna Ma
ska od mojej Hanny, modlitwy które listu czytałeś, drugi dla Józefa ode
mnie. — Jaka u was zima? Tutaj od 10 Grud. zamarła, wczoraj było 18 st.
grzeje się u, dziś trochę ubyło. † Projekt mam wyjechać zkąd z pocztą
Hrabia. ale jeszcze się jeszcze w Baden, gdzie na tobie znaczy się do zobaczenia
mojej [illegible] nowej wiary, więzy. — Nie odpisałeś mi mój drugi na wiadomość zdrowia. nie
Rilkesie. Szczęśliwy sposób miał list przed sobą, na który się odpisuje,
się jeszcze nie zapomniał. Królik mi pisze się w sprawie Akademii Kra-
pisania o moim nazwisku, a w tych listach Towarzystwo jakbym [illegible]
wiary żydowi, oczywiście z tego dodatku [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

...a gdyby mi się tam być wydawnie mogło. Ale że nie ma nic dziwnego bez woli Bożej, więc nie ma i tak będzie. Niech jednak Józef wstąpi na ...ma w niebie może z nim co sobie za pomocą. Tymczasem dziękuję jemu za wszystko i jeżeli ich tak jest jak Kwili pisze to mi to wypisanie a jeżeli ...ma to być na myśli. —

Zdrowia wam z całego serca i błogosławieństwa do chwili w której się da Bóg zobaczymy. Wasz oddany Stefan

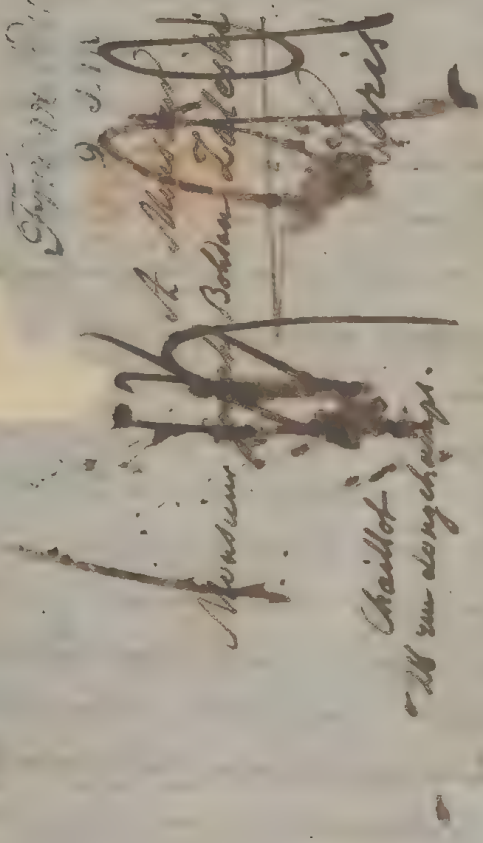

Wasza mi się zdaje do mnie pod inny względem a zdaje się tego ...nie ze zwyczaju robić się to pod inny do Lublin i nie tylko się mogłoby ...ma tabaki ale sobie w więzów nie jest nie robić ...ma. Dalej ...i dopiero i stan sobie stawiać jak mię z Odyńcem wasz ...o tym z nim i na drugie ...ma. Widzi tedy ...ma [illegible]. Tymczasem ...

w Dzień S. Józefa O. P. M. 1840 r. Turwaldau -

19 Marca 1846.

Kochani moi odemnie! gdzie ten wiersz bardzo drogo ziemi zapewniał o wasz Dzieciej, a nasz jest bardziej jasny i srodze- niej niż kiedy pamiętał i myślił - Czemu tak gdy Uroczystość S. Józefa obydwy tamte i opiece Niebieskiego wszego Patrona, Patrona Życia Wewnętrznego i Patrona szczęśliwej śmierci - Mój drogi Józefie wtedy, kiedy się Bóg wie na co i jaces pogrzebie inicjacja kojarzeni, i kiedy ziemia pudrobne pa- tkiem dopiero jak prawdziwie ktoś przyjaciel do przyjścia tego niepraszego miana, gdzie nasz uwagę tutaj i to bardzo wdrożyć jest święte Imię Józefowe, Imię którem Chrystus P. i Kościół się swego przyjął i Imię które jest tarczą silnej- sze, zapewnia od Siebie odgonić, ciągle tylko gonisz się Bohda- wem. Na twoją wiejską jedzie - stąd widzę się tej świętej inicjacja Józef się podjęcie i pokazuje się wydrukował, [illegible] [illegible] [illegible]

mia 20 tha pauszto laty prawiąc z ustawami i z wiarą
o ktorey, tembardziey powiniensz mnie dziś na teren ob
dawki i nagrania. - Ma odebrać mój list, gdzie bedy tek
kartki: do X. Grotta: Hipolita: do Kalkbrenningo nie
debrałem żadnej odpowiedzi o jakeyso z was - czemu to? P
prawiaj się tey ony i odpisz a prędko. Dowiedz się
Hiszpanin ja X. Edward na dzwonie 50 skudów, pogrzeb
tobie te pieniądze stoją a ty wyślesz z nich Papierkom
55 Złtt Reńskich i talerów 2, resztę zaś zachowaj do Du
mojej dyspozycji. Będzie miał bankierską robotę bieżącą
ile w skudach srebrnych i ile ich w Reńskich: talarow
będzie się mógł w Wiedniu z bankierów dowiedzieć
Kurancie jego nic prawnie nie robi, dlatego jedynie tey czyn
ności drogę przebiedz jestem, ale prawie mniejsze - prędz
nawet na ony, bardzo się zdziwi gdy się tu
zdarzyło, gdyż się teraz i się wybrałem do tey go Tadzy b
Mam pewne zamiar wyjechania z miejsca. Potrzeba
wtedy projekt odwiedzenia siostry w Galicji i w Styr
jestem prawie pewien o pozwolenie, nie mam dobrej dyn
bym mógł je wiarygodnie i obrazem wypadki dlaczem tam
zostaję wstrzymały ja - prawie tylko na pewno wiedzieć

[illegible] [illegible] [illegible] [

d. 04 Kwietnia 1846. Trzyrzaldow.

Kochany mój Bolesiu, dzisiaj się ani chwili bałamucić
z tobą nie będę i niepotrzebna tak długa broda bez listu nie wypuszczę
ale też się z niczym na powitanie mój nie odezwę aż
do tylko zgierz. Bowiem i wyjątek z listu Wasz dziś odebrałem z Krakowa — o śmierci P. Karola bóg wiedzieć jaki
może. „Dziwne rzeczy i powszednie a nowe
codzienne bytem jej śmierci. Bytem z pewnością chorby
ją nie wzięły, aż cały rok był przygotowaniem do
wielkiej podróży. Wyobraźcie sobie się w dzień śmierci całą
godzinę przy chorej siedzieli Bóg ją obdarzył, i w chwili
konania tuż przy niej stali Bolesław jej stanowczy
Tato, Eliza Matki, kochanie Bolesław jej stanowczy
ach jak jestem szczęśliwa! nie płaczcie, ja tak
szczęśliwa, powiedziała Marii i żeby, tylko się módlcie
jeszcze gorzej prosta do Boga. Nie dziwi Wasza ją przygo-
towywał i był przy chorej, widział ją piękną
tuż stałej śmierci bo przytomną to też: wielka
ja rzecz: i ci co ją kochali tęsknią za nią, ale
wiedzą, gdzie ją szukać, kiedy ją znaleźć." Pisze to tenże
mój kochany Bolesław list drugi i przyjdzie
a Wasza wiadomość smutna dobrze —

Kiedy Pogrzebiony ciało to pieniądze na pomnik s.p.
Wacławy idący Bliskie, gdzie to pomnik zeszły
Kiedy pięć jest do Trzyrzeczan bardzo list zgłoszenia nie
nie zabrał. Czy na ślubie Jana bardzo niedaleko,
ci i na jakie uroczystości zawsze bo do Brodu niemal
o ilego wzięć mimo pewnej ewentualności pewnie
nie pomyślą tylko wszyscy odprowadzają na ostatnie
miejsce pobytu. We dwie dni po otwarciu nowe
biuro Rad Narodowej pomyślnie ani jakiejś
akcji wyjścia, nie na bieżąco biuro nie mogą
Strzelec nie tak Trzeci Drogi gdy myśli o kobiecie
dla C. Bóg jakie to utrzymi.

Letnie li z cały serca i bardzo Jezus

twój [illegible]

Tamy sam ci z tymi Jezusem nie mogę zabrać - Jego
mamy gotów Bohaterem to dzieci, tylko na pewno
uroczystości i uroczystości jako na tirolery i ale
tych pewnie nam Józef. a gdzieś chcemy
gdzieś pomóc.

Freinsdorf
16 APR.

A Monsieur

Monsieur Joseph Boltan Zaleski

Paris.

Chaillot
28 rue Longchamps.

Na próbę jednej mojej korespondencyi z przyjaciółką a szczęj z siostrą cy[fr]
ciółką tłóma tobie dziś na Boży zaczęcie pozwalam ci list[y] w tym momencie odebrany,
nie pokazuj nikomu prócz chyba Józefowi jeśli chcesz - jestto moja tkliwa bo zobaczysz
kiedyś i moje te jej listy, a dostatecznie sobie tobie i mamcię - tylko że wszystko
jak w latarni na chwilę ledwo przed obiem i sercem błysło i zniknęło.
Bogu dziękuję i za te ciężkie próby - chwała mu i miłość wieczna!
Czytaj życie S. Bernarda z Kalisboru, przeliczne i z dawna ci znane.
P.S. - A propos przyjaciółek zrobiłem tu sobie i drugą, tobie wyższą i pobożniejszą
bardzo osobę chwilowo nie tak bystrą i górną i nie tak potężną życia i ideałów wyż-
szych jak tu - i trzecią za to nieboże nie tak błogosławioną - czwartą jest Mamcia.
Piąta tłóma tobie bardzom podobna, świętą i doskonałą duszą, nie do ludzi
ale bardzo do Boga, Pana Zbawiciela - szóstą najwyższej ze wszystkich ich
w życiu duchownem przewyższającą i dziwnie Błogosławioną Panią Zakiatowną
siódmą tłóma ci najtkliwszych czystych i świętych obyczajów przyjaciółkę
a dla której ja mniej jakoś ciepłem serca - ósmą [illegible] - ale jej
wielką pięknością

Ci o tem zawsze ci gorąco w najpiękniejszych dniach

4 lipca 1776. Bruxelles 213

Dziś jest miłość kochani moi nadzieja was
pozdrowić prosto takiej, jestem nie ta dla jakiejś
interesu zatrzymuje i dojdzie na dziewięć lat
tułaczki tak do Boga w Europie – obejmuję kochanie,
proszę, was i serce do mnie – Caterja was z Panem

Wasz Jhstas

Korzystam, i dopisuję słowo pozdrowienia dotykając
i uściśnienia Was serdecznego. Nie wiem kiedy powrócę,
rozpoinowałem się; i jakie miejsce to opuścić, bez oddania
jakiejkolwiek posługi – prostaczkowie i niewiasty po-
rzeli jni spowiedzie; trzeba z nimi, pójść po rozumnych
tego świata, i przynajmniej obudzić ich sumienia mo-
ja obecność; to mi jeszcze pozostaje do zrobienia;
potem gdzieś dla siebie volontieye; i może się gdzie
zatrzymam po drodze, jeżeli pozwolicie. módlcie się
za mną. Jenerałstwo pozdrawiają Was. Dzieciowni to
ludzie.

Łaska Pana Jezusa z Wami.

Wasz X. Edward.

Monsieur Joseph Bohdan Zaleski

Paris

Chaillot
rue Longchamps N° 28.

D. 3 Sierpnia 1846. 47/215
Bourbonne les bains (Haute Marne)

Kochany Bohdanie, pomyślałem nie na myśl ja by Tobą szczęśliwie Pan Bóg Rzeczpospolitej gdyby mogła do dni takiego przyjaciela, co ani wstrzymanie prawie na chwały kolei pieniężnej: Dziwnie pomocen jak ci przebywanie z widoku: z wojenny wiadomość chcą- mnie nadzieje pierwszy jaroy nie tak jej przyjaciół, tobą mnie jej nie ani pomnożyć.
Jeśli Pan nie Ty nad Rzeczą lub w Szwajcarii tej mogła: do Bourbonne Paryż, a chcąc tylko 26 lipcu wyjść stąd tego tak będzie ci pewni- mogłem kupić ci na kwiecień bezpiecznie.

Miałem wyjechać pond 1/7 nie,
piszę ty bardzo na pospiech

Serdeczne kłaniam Adolfa

JW

Czy K. Aleksander był Tobą pamiętał o zgodzie.
Zatrzymany te listów zapraszamy adresy pana.

Monsieur Joseph B. Zaleski

28 rue de Longchamps
Chaillot

Paris

D. 26 Sierp. 1846. Bourbonne-les-Bains. 47
(Haute Marne).

Miła moja Dziewczynko i przyjaciółko, lotaśmie kiedym do zbieral jako dawny Boldana przyjaciół i towarzysz przeszłości ci moje pozdrowienia i życzenia obchodzi ustojonego wczoraj małżeństwa, dowiadać się mogła i wiarygodzenia Boldana i Józefa którzy obadwa do tu u mnie od wczoraj, że przez moją jakiś wypadek zimnej swojej i wodnej głowki wszystko gorąco chcesz gryzmoli i goniczaiać. Za pierwszej chwili zdziwienie i przykrego zawodu chciałem wiadzieć tamtą przyczynę, pozwodzi, dalszy z którymi wiasz jakie tajny nie przyjaźń nie tylko że mi opowieść zjeli wszystki i obdziegnoli wszystko związku do pozostała do biedaka, do biegłej wojennej a godzinach dawniejszych jak ani i tak byłą wiadoma, ale nadto pokazali wszystkie listy jakiście w tych sobotach czasach wianowicie po wyjeździe Boldana a potem i Józefa z Barjia do siebie pisali, dotrzymując i list X. Piotra do Józefa. Odczytałem wszystko i wszystkiemu wierzyć, i uważę ci powiedzieć Boldana tą naszą ostrożność i odebrał sam sobie wszystko i napewnie, jak jej powiedziała Babulina, że najmniejszej słuszności podobni zawarcia, ani w liście i listach swoich ani w liście X. Piotra nie widzę i nie ma. W tamtej stronie ty mówisz? oto że B. nie dość ci bo ten. Kapryśl głód tak napisane przyjaciół brata tej miłości? jeśli niektóre wszystkie listów jego były chciał wszystko to potwierdzić [illegible] z wszystkiego [illegible] wszystko [illegible] wszystko [illegible] wszystko

mniejszego szczęścia wyjaśnienia. Czyż to Bóg nie przyspieszał dnia ważnych łaski i Bohdanowej jedzaj dla drugiej; że potrzebujemy ich nie gorliwiej. Inne to zbawienia abo przyszłości ilud. gdzieś dowiód na to, gdzie pewność? czy X. Piotr miał o tem objawienie? to jeszcze trzeba niedjsnie czy to objawienie było z. Nieba bo pewnie i świętych nieznajomości Kościoła Katolickiego. Mamy my wielkie dla X. Pa szanowanie jednak na ołtarz i nazwanie stawiamy w tablicach naszych wiernych ich nie godzi chyba gdy było być wtedy jak S. Bernard wiosna S. Katarzyna Sieneńska lub drudzy podobni cudotwórcy i doświadczone łaskami i Kościoła Boskim. Ja przeciw nim bogatsi większej świętobliwości i długiej przed Bogiem zasługi co zawiązek wady całkiem inaczej sądzę i widzę: naprzykład O. Augustyn i Stapy, zgromadzili Józefa i Bohdanowy stanowi i mąż Bożej który jak mi B. powiedział jest zapewnie za tem modlitwami i wiedzą w niebie oraz za pokutą Boskiej; szanowny X. Bube dzisiejszy postępowy X. Pa jest godnego wzgłędu wasze zaiste wszystkie Dodaj X. P. je tej samej to wielkie niebezpieczeństwo potępienia się z Bożą mocą i jasne pojęcia tamej i wszystkie. Jakimże sposobem to jasne pojęcie nieboszczki, [illegible] wszego wszedania Ukrzyżowanego jednak dobrej jesteśmy przyjmować za interesującej z dawnych ziemiańskich tylko kilka stów z listu Bożego jakiej? mniejszej wyjątkowej? — Nie tedy ty samo badanie moje przyjaciołka nasi Szan. X. P. nie dalisnie godnej rzeczy, godnego stanowiska (o Łaski dziwnych postaci niejszej osobach) powodów stanowienia się o tej mierze o tem powodzie B. nie pro[illegible] ma Pobożnych o nasze szczęście dawnego i tamtego wtórnego upomnienia się u ciebie wprzód wiemy szczęście i jasny odbitymi wszystko z tobą prócz miłości Bożej nie wiedzieć że gorzeć, jakoś przeczuwa się dzisiejszy upomnienie i prosi wszystkich z Józefa Bądźże tedy Pocieszenie daj nam objawienie, daj rozumienie zegarki; prosi tylko przy tem o dwie rzeczy; daj to wtórnemu nie same od siebie, nie nadzieje wiary, gruntów daj je w wyrazach prostych, przyjemnych, bo w tobie nie jest Pocieszenie siebie i drugich tedy i podawaj się fantazjom; tu gdy prosi wszystkich tysiąc bóle siebie i drugich gruntowanych i bogiszczących być moich sam tam upomnił przeciw natarczywy i wodzy od uwodzeń i wydarcia podobnych objawień wejściowej i przed tobą nam szczęścia i wszystkich z nich

chowany i wszystko nieuszczone tłumacz i wszystkie, i wszystkie ci ją szczególnie zapewnić. Że zaś żydowy obyć do odjazdu wiadomej rady nie zaczęto i listu nawet tego nie mamy za gotowego na razie żeby nie gotowywała, nie widzę stąd abyśmy charakteryzowali i stanowiąc X. Pa. czekać nie mieli, tylko że mamy wszystkie nieomylności nie przyjmujące, może mieć wszystkie nieuchronnie obawiamy lub potrzymać w jakimś względzie zdaniu rozumienia gotowego bardzo jeszcze tak wdrożyć nie tylko widzenie bez ostrzeżenia, a przecież zdanie nawet jakie spowiedzi nie czyjego wszystkiego o tym lub innym materyalnie przystępu czy małżeńskie obowiązujące actual nie nie jest, X. Piotr zaś nigdy tego spowiedzi nie a tam mniej dopatrzenie dawnie nie tak, nie wciągamy się pomału w nie wszystkiego i gotowego gdy obawy gdyż pewne przyjmowanie godzin bez jego wpływu zastanowienia się nad sobą i innych postępowania i nad tem co i jak i z kim mamy sobie poradzić w dzisiejszych okolicznościach, - samaś Józefowi ostatni raz go widzieć pozwolić - ja niczego jeszcze jeszcze i co sobą, otwarcie to zdawałby się gotowych zbytecznych mnie nad tobą wszystkie, dlatego dotychczas było i tego też sobie Lekkim życzeń, abyś tobie z innymi jakie zgotowanie i świętych tydzień o wszystkim pomówić było spokojnie i odczuwanie wszystkiego z X. Hubert, X. Dawidem, X. Tadeuszem, X. Józefem Kleinem czy też z jakimś innym. Bolesław nie ma do X. Pa. i nie chce nic więcej, wszystkie ci wszystkie jest gotowy jego postępowanie sobie z tobą i Józefem. i chrzcicielnica jeszcze nie tobie mieć nasza całego jednego tak w jednej chwili stanowić, na tobie bliżej dotychczas nie mieć do niego jakie zawsze przytoczyć wielkiego nabożeństwa ze nawet tak od Zakrzewskiego jak dzisiaj jest pewnego odbiorcy z innymi szczególnie zgromadzenia; co szczególnie B. i Józefa a przyszłości że mnie widzenie tu piątkowe gotowy wszystkie do tobie X. Pa. z gotowaniem się z tobą na rabowaniu, bo go i bito mógł do tego stanowić wszystkiego nawet nie zaraz, chociaż gotowego wszystkiego dnia bardzo z przyjaciół dla B.

sam nie iż officium ślub dzisiaj, tego istotnie jedna z nas wątpliwości
dzień nie umie i pewno nie potrafi przed zbliżeniem się z X. Piotrem — teraz
twojem przyszłości dania Jakubowi. Jeśli rzeczywiście przez tobie i Bóg zarzut,
wspomnienie tej b nim i X. P. w swoim liście, mówią wspomina bo głównie opiera
na tem tylko twierdzeniu że dużo mogą nie są dla siebie obcymi i że tej jasno
Jakubowi pojęta, jeśli poetrzegam zarzut istotnie, nie tej wszelako natury żeby mieli
gniazdo nas rozpaczą, twierdzę to śmiało i z własnego sumienia się nad rzeczą, gdy
czas je wiem wszystkie szczegóły a nie zamienia jaś nie Jakub ale Bóg Jakuba wtenczas mam
Bóg dał mu przykład i że Jakub dobry o tem był od initio zawsze mi oddany i
większą na moją wymówkę zdania O. Bazylego przed którym X. P. Tatiana zgrzeszenia
zdania swoje mi się a B. Augusta bezpieczny ale Bóg opowiadają wierzą wątpliwości co do
obłożenia się wiadomości że w takim stanie rzeczy gdyby nawet Jakub nie chciał się dobrowolnie
nie do ślubu mu Jakub to kiedy Bóg da dyspensę o którą mówi się prosić a potem
Jakub tamtej Bóg będzie dobrowolnie mojej. — Wielka moja bolesna i rozpaczowa dziewczyna
zdaje się zgrzeszyć na tym złomanym świecie że nieraz i najbliższe jej słowa wątpliwości
trudzą cudzoni zgrzeszają się i w nie obrażają, nie o to mi gdzie tu idzie aby przyjaciel
mnie małżeństwo twoje z B. istotnie się różni tak, moje bolesne w bolesne dopiero się jeden
się nie było to tego woli Bożej, tako dobrej różnym osobom dudnowym i śmiechu mnie tak
nawet zdawało się inaczej, ale o to aby wątpliwości twoje z B. i Józ. tak dalekie pozostały i
nie ochłodzenie, zatarciem nie spuszczę się tak powiem po dziecinnemu, nie wiedzieć czemu
i tłumaczę się nie przez mistyfikację a w gruncie bez zgrzeszenia woli was dwojga
Józefowi ciągle stoją w oczach taki jakim się widział ostatniego dnia bladą, zapłakaną, trzeba
się, może tej przypuszczam i B. trzeba się bytnie znowu pod przemocą cudzej perswazji
to zaś przypuszczam dwoje, naturalnie skrupuły nie mówiąc jaki o innych względach,
nie godzi się tak w lot i w stanie tak nienaturalnym i niejako gorączkowym w jakim
byłeś brać decyzję gdzie idzie o los życia i szczęścia twojego i drugiej jednego osoby
w tym związku z tobą upatrzonej całe przeciwko dziewczynie i najmilszej, jakiej na tej
ziemi zgrzeszenia sumienia czterech dziewcząt moją, — nie chcę, oczywiście B. ani J. woli
twojej gwałcić ani ci się napychać, ale chcę i powinni chcieć aby wszystko rozstrzygnęło
bystrze

że na jedną lub drugą stronę nie jakimś sposobem katastrofy prawie teatralnej lecz roz
jścia, spokojnie, po ludzku, a raczej po bożemu, łącząc w szczerej przyjaźni i pokojności,
w uśmierzaniu rozognionych fantazyj i uciszaniu żądz; jeśli ci w pierwszym momen
odpowiedzieli jak inaczej to widzimy stąd że to było w pierwszym momencie wprawd
ale miał czas zebrać myśli po wielkiej rozterce a tak nie zgoła niespodziewanie
przyjmiemy jako ich obudwu trzeźwą moralną determinację sprawiła i przechyl
ją jeden i drugą; tj. gorszy jedną, lepszy drugą. Pierwsze moment na wier
po Mszy św. wielkiej poetyckiej, w której lepiej sobie przedjęć że oraz z J. Pan
dali do mnie, uspokajam ich i pocieszam jak mogę, jakoś żyję nie ich i mam w Bogu
jącej że wszystko jeszcze da się jakoś i Tatko naprawić i że chodzę się na tatę tylko
jakiś tęgawego typu Zingarella dostanie rozmaitego kalibru bomy za swoją wyskoczył
wiecznie. Tokolowiłbaś trzeba koniecznie jutrzejszy się co najprędzej z sobą zobaczyć bo
ja lub przynajmniej ty z Józefem, najstanowczej będzie zrobić po rozmowaniu na tę in
ją Mszy ś. a moją i dłuższej sprawiedliwej spólnej naradzie na której ty mojej zgrozie
Boże, jakoś Tokolowy sami tego życzą, a oni np. X. Hałagę. i tamsie w sylogizmach, lamentacj
wyrzekań poetyckich i tym podobnych dramatyzowaniach, bo to wszystko złi kasztyczne
rady, ale z myślą ubijaną i oświeconą w Panu z serca w Nim uciszenia i zawarcia
na rozterpienie na nowo dotrzeć mogą całą, poetyczne wszystkie zarzuty i odpowiedzi
wyrzuty się ze jedną i drugą stronę, i ostatecznie rozpaczliwe rozterpienie - póki to nie nastąpi
ś. J. uważam mierzą wszystko jeszcze w zawieszeniu chciałby stosunek pierścionki dystans
jemne tej sprawy dziecinne, uważać tak mamy przez samo jak samo się i rozsądek, gdyby mamy
jednemu z nich nie było na tem o szczęście całego życia. Opis tej kwestii mogę się
tworzę na to zgadzam i przystoję list swój jak najprędzej. Dobrze mam, gdyż ciebie zabłyśl
jącego w jakim zaczarowanym Zamku zrobić teraz moją bo mamy niewiadomo nabyć
z nas gdzie się podziała do rekollekcyj Tokolowy tych w Boarbonie na trzy odpo
wiedź czekali: ale odmiennej w każdym razie do mnie bo i ich tu jeszcze nie ma. Jeśli propo
nowaną naradę jak ani wątpię przyjmiemy to mojej tymczasem - inny objaśnień nie da
nie, nie chciałbym tylko opisać. Boy tam nie potrzebuję ich zupełnie się w jednem z trzech
na nas nie dla siebie mimo wszystkiego nie zniechęcam i wszystkim zachowajcie się

dawna a wiec niejednakowe uczucia, ja przyjaciółkie i gdzieś tam, Józef ojciec
i potem stosunki dla zupełnie dziecka, Bóg wie powiem jakie, ale ze przecie
zdał bom kapet do pewnego dojrzałego portretu gadumanej złotkiej dorobić
kogoś takiej taplą tak ci tamej moje go miłe pod okiem nie tylko potrzeby ale i
cy, - gospodyni domu gdzie mieszkamy ciągle moja ja to portret śliczniej osóbki, ja przyjść
to królewna jej wzgłowi, tylko dla świętej zgody nie zdążę tu tego złotego.

Pomyślam ci dawniejszy jakoś list Bł. bo zdaje mam ci jak nie czytałe przyjść
kiedy jest na drugiej stronie kiedy ci skończyć ja nie wiem dni stosunku - zapomniałem
Pani Dobr. że sama mam istotnie dni stosunku nie przyjść to ja, czyż to jednak dwadzieścia
jej nie kochała? — Kochałam takiej odpowiedzi kwiatowej i słusznej kochasi.

W kiedyś a kiedyś przypadku jakkolwiek ci na wszystko ciebie nie zrobiła ja
wybuchu z przyjaciół kostrzewia do klasztoru który jak nowa bomba wpadł dziś zdjęć
w modny głowę i zaczekaj to razem pójdziemy ja na drogowa lub tancerza, ty na
maiselkę. tymczasem uspokój się, miłe, i siedź na ulicy pod dawnemu, nocczyć jak wchodzi
na twoją nie biorąc a z uprzejmą w Bogu przyjaciół jakby gniadzi wzgledzajac.

Czekam o szybki, całuję serdecznie i czekam szybkiej odpowiedzi.

Stefan Miłek

B. ani J. nie piszę bom sam się od tego odwiódł, - jak ci wyjaśnię a zresztą jak
tylko dowiecie się proszę mojej przyjaciółki nie nazwisko a naszej przyjaciół
do ciebie natychmiast, - próżnego listu wam wszystkiej trzeba bo: Ja nie wyjaśnię
jakoś za praktyki chorej nie rymami a ta potrzeba zimnej, logicznej i grzecznej
od postów jak nie kiedyś dla mojego tego wymagań.

Miałem do kochanej Księżnej prośbę aby wyrobiła jednej tacy u Pa
dla kiedyś nieszczęśliwego emigranta a godnego szacunku kolegom tu a wiesz
kat. Czy możesz ci przytoczyć jego prośbę abyś ja sama Pani Hrabinie wspomniała?
czego o której chodzi jest słuszna i poparta świadectwami.

Piątek. 221

Kochana Zigantka, jutro dzień stały i nie mogę do ciebie pojechać - bądź więc cierpliwa do jutra, a proszę o spokojność - nikt woli twojej gwałtu nie czyni, stanie się jak sama będziesz pragnęła. — O X. Piotrze będę ci miał cichutko rzecz opowiedzieć, składa wszystko na ciebie sam, żałuje że pisał list, wyrzuca sobie że przesadził o uczuciach B^ne dla ciebie, i zapewnia że bardzo ci mawiał iż Bóg nie stworzył cię dla B^ne, ale iż Bóg stworzył cię dla Aut^le to znaczyło tylko że jesteś, X. Piotrowi, tak cię zdaje, i te słowa powtarzał ci kilkakrotnie - uważcie przysłał B^ne i oświadcza cię że całkiem nam jest oddanej.

Do zobaczenia i do B Bóg jutro

M.

Mademoiselle Sophie Rosa geyer St

chez Mme la Bne Pauquilly

2. Dufour 5.

St Ouen

4 Czerwca 1846. Bourbonne-les-Bains.
Haute Marne

Widzi tej kochane Tyngarstwo ja niema nic bo tylko
gotu stowo x. Semenenko je on nic innie dla siebie nie stworzeni.
Czy to nic na istotnie wszystko serwuje, to robi sami Fy i B.
decydujcie, idzie tu o zmiane całego wszego życia. Ja bede prosił
Boga je wasni dla ci wiecznej [illegible] wszystkiego nie
jedyna istotna przeszkoda jest przywiązanie tej jego Ant[ni],
o tem piszecie jasno - to tylko Antoni je jest Ant[ni] nie
kocha i nie kochała nigdy innej jak tej jedynej a B[ta] kocha
i zawsze wielka przeszkoda i niebedzie wiecznie, tedy
idzie za Ant[ni] rozbije jej wszystkie i niema wszelkich teorii
dzieci x. Sem. niemogą nic, Ant[ni] i B[ta] nie mieszają
jej nic - Józefa. Oddalenie ich jest dla jej Ukochanej
na rok czy na ile o którem nasz Doradcy nic nie zapo-
wiedzieli sercu ani na jotę i pomimo tej wiedzy jako dziś
awanturniczy postępowanie robi z głowy chce niecić z głowy
ich, albo razej z głowy nie ich wyrzec wszystkich.

Prosby o którym wspomnieniem i które wielkim Tyngarstwu
chce ci tenkrotnie zajść oddać ci x. Doradcy na którego wszystkie
postanowienia - prawy tej prosze i mówi : Tyż wiadomość jakby
przyszła o co idzie a jestem zawsze go ci w tem zajmiem
całem sercem

i ja do Bóg Wolny skutek ze pomoca Swiętey otrzymuie
Letnij ogrod Zygmuntowski i kwiaciarnia ja[illegible] oglosze

JW

Bawię tu do 15go 7bra.

15 Paźdz. 1846. Marcylia.

Statek dziś dla tego czasu nie idzie aż jutro – spodziewam się
drugiego od was listu ale nicama – statek jestem ciągle na brzegu, czyli jak
mawiał pewien purgata w Gorfenbergu na zgwoł – ja wyprawiam dla
samego nawet Kalamburu powinienbym napisać na zgwoł – Dość,
czas podpisuję, to i w myśli zawsze trzeba uhonorować, ale ja to wcale
przeczuję – Ty mój drogi Baldasie słuchaj się tego a zwłaszcza teraz
jak ogarnia, bodaj prawdy ze te strachy judzą i truwają co cię w tym czasie
nachodzić mogą a bliższych śladów powtarzam i na bitwę pół-tówbel
odebrałeś list ten wyjrzał do diabła który nadby wszystkim stuguom
Bordeaux wszelkie szczęście zawsze życzywał: kochaj, jesteś kochany,
do szczęścia nic więcej potrzeby, Zosia jest ślicznej, miłej
studni stworzenie, familia wam nie zgnuśnieje. Jórek z wami, chcesz obejść
stuzyć drogo i na bitwę wziąć tam Jego zastępczość, nieprzeciwko
radom i prośbom mamy, przyjdź na ostatek do was i zostań między wami
brat za brat. Ułożymy się tam ciągle w pogodzie i wesołości ducha,
dosyć ci nas na zawsze mamy, chociby i miał brwi sobie na to podstrzec
gdy, pal go zarazy w psyche jakby powiedział, nie ścierp go nam na moment
jasnoń, bezpieczeństwo i szczęście wszelkie twoje najpewniej L. do naszej
wygody, uchoi, umocni i usłodzi, a to jest bystrza jak statek czyga
nasyła i ciężkoty się pod nią nachowań. Bądźcie wam bieda ze
mnata jeszcze przynajmniej z tą korrespondencyą dostawiajo, toszbom ja

wciąż przygotowywać do tego że odpowiedź jego będzie zapewne: „Tatowa ma widzieć jako, wiedzą ci frazesów nie słuchamy – nie jej wiara ze nie jej kocha, katamentuje. Jeśli jakiś zarzut jest dziecinny jedynie X. Piotra, przy wiązaniu ma tego X. ty: Józef jużeśmy odciągnęli a Dieterni tyrany odciągnęli wnet, na to niema środków; będziemy prosić za nim Boga to go wzgubi i poczuje. – Wracam do tego: Ale czyż głównie ojciec do ciebie pisze: będź mi wesół, jasny, serdeczny, bezpieczny całem sercem, całem zapisaniem, całem czystem, całem otwartem! proszę o to

twój Ojciec

O kapłaństwie w Bogumie będę pamiętał, dobrze że ci to na myśl przyszło. Ci Matki Małgosi będę pisał i modlitwy za wami.

Żeni ciągnie domów w ich powiatu, ale byłby w tobie – Józefa serdeczne uściski. P. Pauzinsky kłaniają ci:

Czy w D. Augustyn nie dobrze miłam?

A biedaczę Jaśkowskiego ratujesz?

Monsieur Joseph Bridan Lafes

11 rue de Londres.

Paris.

MARSEILLE
16
OCT
16
12

18 Listopada 1840. Roma.

Moi drodzy! wyglądam już ieżdżenia tak długo bo cały miesiąc od 7° Października do 7° Listopada) nie jestem biedny jeżdżę teraz tak dobrze dojeżdżam się wcześnie. Boże dziękuję za pomyślną podróż tak się podobała i zgodziła słodkiej trzeciej mu to P. Bóg inaczej. Dla was mam tu wiele i ustawiczne modlitwy świętej naszej Wyzwolicielki i cudotwórczyni Matki - pamiętała o was jeszcze i po swojemu a od czasu jak mnie widziała pamiętała zawsze tem więcej, gdy ja was obrazek z jej dałem dojeżdżę wiadomo na wielkiej pajęczynie jak wam mogę być nie tak wiele jak na obrazek i nieco potem będzie jeszcze nad wszystkie bojaźni. Obmyśliłem teraz nowy sposób trzymania was trzeba na pamięci Matki, gdyż ona miłosierna pokaże się jej za pośrednictwem się tych czy zdoła o trzeciej pamięci, przed obrazem Matki Bożej przed którym tyle jeszcze

cudów Bezpośrednia i gdzie postawiono od siebie pary
wszystkich z Panienką Maryją Niepokalaną i od wsze
Matki Bożej coś ofiarowania aby zawsze było na
czasie wiernie i czyste to będzie do dzieła
ostatniej przyjęcia mi tu wyjść do stanu, przyjęcia zaś
w dobry moment bo godzina Wielkiej S. [illegible]

Odbywanie dzieła Ducha Świętego Jezusa a
zapewnienie tam tuż Boskiego i Łaski jaśniej
nie przyszedł, poczekać na niego, Tajemnica
Pisania zwłaszcza je nie mam dziś czasu
bo tylko coś wiecie od S. Piotra a może ci
je trzeba oddać przed 3cią godziną bitwy na
Rue Notre Dame des Champs n. 25 czy 26
do P. Basset, miłego [illegible] wyjeżdżam
dziś bo jutro [illegible] do Paryża jestem jeden z
nieszczęsnych ludzi M. Malczyn i z tego

który jej modlitwą zasłuż do głosu przywracany wieczność
w jerozolimskim kościele, od którego się dowiedzieć wszystkiej
szczegółów i którzy więcej z ojcem mają najdawniejszej
idzie do tego świata, będzie pewno nad wami.

Wszystkie jakimi się mogli uniknąć na 25 ty, będzie
tu jadący o tych dniu powiedzieli. Świadczy i wszelka
pokój w waszej prywatnej, waszej pewnej nadzieje
że P. Bóg zgodzi się z tych i innych przyczyn
biednego X. P. się do tej pory, swoim bogactwem
wam: kochani wam będzie, waszym mocnym radzie
i trzeźwie pomoc wam za pomoc i pokoi
w siebie i je z czystości przyjęć będzie
z czystem wielkim mocnym wiadomości w Chrystusie
Panu i Pan mój: Pan drugiego ojca swego
staroi się do Boga Wszechmocnego pociechy.

d. 25 Lutego. 1846. Rzym.

487
228

Kochany mój i dwoj Bohdanie! obchodze ten tedy dzień dzisiejszy jako dzień ślubu twego z Zofiją według tego coście mi pisali, chociaj nie jestem pewny czy sie z pierścionkami zdążyli i czy sie to jeszcze nie odwlekło. Latem serca ślubem ich i ustawicznej miłości i towarzystwu, i w tem uświęceniu dawaj i wiarnej przyjaźni w Chrystusie utwierdzonej dajż ci jeszcze raz i jeszcze raz najwyższego szczęścia wszelkiego dobra i szczęścia i wszelkich gości i słońca na was obojga. Tatijo serca swoje błogosławieństwo! Modlitwa ci ze wsi nieprzód przy Komunii S. potem zaraz z Matką Matczyną i X. Hilonicznem a pod przewodem Matki i pod obrazem gdzie tyle jej cudownych Tak Boskich odebrała odwa- wielkiemu osobom nieistanowiąc wasz modlitwy pole- cając wsi szczęśliwej opiece Najświętszej Panny Matki ośby swietjeństwa waszego błogosławieństwa

racz ta

w Duchu was i miłości Bożej obojga utrwalenia i
doskonalenia, a po ukończeniu doczesnego
przeznaczenia! Święte Anioły Opiekunowie, którzy tu
w tych pustyniach czuwacie nad postępami, chowa Ciebie i Józefa w szczególniejszej pamięci,
w czasie pozostawienia widzialnej Waszej Siebie
Dzieciątko wam jeszcze raz modlitwę jej poruczył
i oficerowie od was Krzyż Litewski Order odbiorą
przyszła (a ułożenie jej drogo będzie kosztowało
was w części wasze nawet w potrzebie będzie
takiej opłacony przyjaciele) niewiasta ci między
innemi słowy je ma do was takie nawet serce
jakby byście do jej rodzeństwa należeli - idzie tutaj
o to aby tak pobożnie i tuszą Dziecię, ku czemu
robię co mogę. (nie mówiąc nic że to takie czynienie
bicho jeby sobie niechodzi) Myślę ciągle że tu
przyjdziecie i jej to Matce Malarzu ofiarodzicie

Biblioteka Narodowa

Ciesz się stale tedhe nadzieje ij męczeństwo
waszę będzie szczęśliwe i bardzo szczęśliwe.
ja Zosia pójdzie galopem w coraz wyższe chwały
chwalejącego a wieje takie w spokojności i rad-
tości, ja twoje kwiatki zaczyna jak dymy
zgiebie i niebojeństwo jakie wodzy w sercu
będzieszy w sobie czyścić coraz praktyczniejszym
zmyślisz się cicho i cierpliwie przy najmniej-
szych drobnostkach codziennego życia z czego
wtedyś powstaje doskonałość, ja kochany Józef
cieszę się i będzie wasze będzie i samość
przy was coraz wyższym i milszym stroju
Bożym. Dajże Panie! abym za tę szczęśliwość
i zaczęć waszę moi najdrożsi w najpiękniejszy
gatunek i wraz z wami Bogu za cią
dziękować, przyczyniu Matki Panny i SS.
waszym Patronom i Zwiastun Bożym!

daj tobie abyście się [illegible] jakie Ci was
przewidzę podzielić mogli z całą rodziną
waszą zachęcam się co najprędzej nad tem
a przynajmniej chcę tylko częściowo zobaczyć
się przy tobie w tem wszystkiem, póki jej
w tej części stałej: bezpieczniej wszyscy się
wszyscy nie widzi w [illegible] [illegible]!

D. 28 Lutego. 1846. Rzym.

Kochani moi! Wiec znow dzis godujo po raz drugi i znow niemiam czy nie sprzed, zdaje mi sie swieta je odtojscie na S. Radszej na pojutrze. Rano dzis miat tu na wasza intencje Mszy S. naprzod X. Alex. w Kaplicy Matki Boskiej, potem X. Hier. w S. Klandyuszu, potem Zosia, Alexylia i Braciszek zapowiedza za gratem Swiecie na swiadanie, t.j. na czekolade i ciasta ktore bezatem przyniesli.

Da tez P. Bog je ze dzis Zosia bedzie jus w Marsylii Pan Jakobi, Pani Jakobina i drugi P. Jakobi. Jest bedzi moje nie marudzeni dlugo i plynie tutaj, - dla samej Matki Boskiej jus warto probi tu pielgrzymke jeby Zosie pozwata, pokochata, potrzyma i zwita z tocami wszystkimi prawdziwa sie przed swiem cudownym Obrazem. Przytego Zosia po przygodzi swoi z X. Piotrem potrzebuje nietylko wskazania na dobre szczescie nowej drogi zycia,

potrzebuję serdecznego spowiednika ~~tu~~ jakiego w ostatnich
czasach moja nie znalazła w Lanyju. Pomyślcie nad
tem w Bogu. Moja też i Konstancia takiejby radzi
gustu. Życie w Rzymie taniej jak gdzieindziej. Ja pra-
gnęłabym jej Pani Bohdanowej nie zatamować, gdyby
ona ją jestem teraz zdrowszej w lem istocie, w której
Makryna ~~Tiu~~ prostego gniewam się na Lygania
za mego protegowanego Jaroszewicza dla którego
nie widzę nic wyrobić kiedy o tem nie wspomi-
nacie. Lizia otrzymuje moje tu i wójtowi upomnie-
turbuję abym takiej sprawiedliwości z nią zatamuje a mnie
~~Lef~~ nie do tego i jestem pewien że w sandecu a
nawet na Kamu byle dobry grobiciuszek dałoby się
lepiej do trumny. Kasodzili na mnie i Matkę,
bronię się jak mogę, bujnej jej też nawet różne
prezenta, medalicki, wszystko, to słowa do Bth-
rzy,

nie czyni nic swojego jej przekonań, nie jem się wpływu
Kogoś prawdziwy!

Zgodzi o którym będzie X. Historiam prosić
nie przypomina on sobie - ale potem o tém Pan
Jezus mu co innego do myślenia nie zabierał
więc i ja czasu — a mam tego wszystko troje
za kilka postaci ja tak swoje ciężko będę się
do mnie.

D. 21 Stycz. 1847. Rzym.

Drogi mój Bolesławie! List twój z 31 Grudnia odebrałem dopiero 15 t. m. widzisz tedy jak Rzym nie miłuje najmniejszej o was wiadomości, do tego stopnia że nawet nie widzi gdzie się obracacie. Kiedyś przyszedł wczoraj wiadomość z Rzymu, ale zawsze gdzie się mogłeś ten czas bawić przez długie dni najmilsze nie stawa, jedna nie stawa, co mi strasznie dzisiaj boli nie jesteś o liście z 31 Gr. nie wiedział: K. nie mi o nim nie wspomniał — jeszcze się bał czy w tem takiém wielkiem mieście czego złego z tych nie zastał nie słyszy. Bogaj Dzięki że jesteś to nie i jak tak prawdziwie czuję mi przyjaciel o sobie o tym czasie i o Józefie. Jak widzisz jestem Ci Bogu że to on Ci was drogi mi wszystkich, i ci Pan Bóg jest tylko nadzieja całej Jego nadziei! Wam przeto wiary i wam ufności chwała Jego że to: wiedzieć. Jak to kochamy jak kochamy Was! Przyjaciół w tych przez Jezusa: Wszyć o miłosierdzie i tego [illegible] Was jakby dla Dzieci swoich, modły się wiedzieć: na najwyższy te tajemnice aby was uświęcił, aby dawał wam łaskę i na najwyższy dar potrzebne.

Listy wasze z 25: 28 Listopada wszystkim chwała Dobroć.

Jutro idę na rekollekcyę, potrzebuję na gwałt wspomożenia, jestem w stanie niepewnym. Niech moi i różne osoby zaintencyą tą się wspomożenia woli Bożej uwidocznią. Wtedy do stanu doskonałego, gorącej jedności wśród chwały większej niż teraz, drudzy nawet pragnienia nie staną zbawienia, Zbawiciel mię i zakonnicki nie ma. Pytam Ojca mego co mi na to? i co jakiego czynu jeden jedno gorszej że jest mi przychodzi. na myśl wyjaśnia się pokój i śpiewy do Was, gdzie że idziemy gorąco ci ci Ojcowie Reguli ogłosi niebiańskiej na wieczność się w Bogu i łączyć na wszystkie podania się Jego woli, a osobliwie na wzięcie obowiązku dzięki za pokój dzisiejszy. Ten nie myślę abyś przy pomocy Boskiej te rekollekcyę potem przy ci myśl będę trwały wyjaśnienie do 10 —

Pytacz ci ktoś jest w Rzymie. Cyprian. Ryszard z dzieci, Sebastian dzieci, Józef z córkami, Tadeusz, Czesław, Tytus, Przedpełcy, Tytus imiona wiele, Dziadowicz, Ojciec, dzieci Bonawentura, Antoni, Wacławy, Wacławy, Kalendjusz, Grochowy, tutejszy tutejsi dzieci, wiele zemi K. Cecylii, Kościoły, tutejsi jacki wakacyów, Lubomirski, tutejsi tamtejsi, Rzymianie wielki tego

tej, (a gdzie je: kub. gotów cá do swej wiadomości) Jt. Szym. Jt. Klaski ów tygodnik pojęcia, Margaret Jetowski wszystkie o Algierze o Marszałku Bugeaud i o Lwie, Wszystkie ojca, Szczęśliwy, Lubiewicz, Rewanż Lesan, Sokowski, Lasaki, Łęski, etc. etc. wszystkie Stabe i Gurowski -

Wszystkie jeszcze kopie emigracji, Towarzystwo Polonii kat kawy tej dosyć i wyjście w najlepszym stanie w Polsce Torlonia i innych w Italii etc. z Ks. Czartoryskim -

Ludzie wam z dnia na dzień i Tadeusz Adolfowi i przyjaciołom

brat
wuj
chrzestny chrzestny

Stefan Tucholski

P. Referendarz tutejszy ci jeszcze niewiadomości dzisiejsze wszystkie - jeszcze ~~wyjechał~~ z projektem przy tej okazji je widział. Zapewne przeczytasz z Wiadomości na Francuzki, które w tej nie wiadomości jeszcze Polityczne Francuzów i Wiadomości chrześcijańskie i innych podróży. Tymczasem Pius IX jest najlepszym papieżem ci do całej jasności, wszystkie tej co o tem słyszał i widział przyjaciół tego wieku - Miejcie jej pamiętnik.

P.S. Obiecuje mi pewien drugi list a dotąd nie tylko jeden 55.
napisał trudy obszerny – na miesiąc przed wyjazdem odpowiedzi wyjaśnię mój
co ep. zrobił to L. Ks. Jachowicz, niewiem dotychczas. [illegible]

Bohdanowi Zaleskiemu

D. 22 Lty 1842

Przyjechał Dyi X. Teol., do którego dopiero jadę do Klasztoru
więc jegoże do was dochodzę i zabawię u Stwórcy Króla wieków
z swoim listem wyprosić przez pisarzy skutek. Co mi X. Teol. mówił
o waszym [illegible] i co mi sam o tem jestkami wyjaśnienie zawarł
ilko mię uradowało i ośmieliło z kolei z kolei do Matki Bożej
o S. Andrea zapisałem wasze. Ona swoim Synu Bardzo wysłuchała
do boku waszego Anioła Stróża wysłała, i nie mówcie mi
myśleć o tem jestkami w czasie jest obrazą Boga i zapewnia się
chcąc we momencie tylko miłości modlitwy, tyjest cierpliwej i wyrozu-
miały. Z pewnością widzicie to wszystko Tatusiowi, ale ci- gorzej tak byłby.
Czytałbyś tak do stóp drogiego kiedy tkliwych zapewnień swoich
i po tłuszy [illegible] zawsze zatrzymań coś cierpliwego w serca, coś mniej
ofiary w oku, mniej miłości w [illegible] - pokój, wesołość i uczucie
wszystko wszystkowe z domu. Czuwać na życie bożym, nie zgubić go serca,
i pewnie godzinę modlitwy, jakiej: byłoby po tym bożym głosie, ale gdy
znów i znów p[illegible] boga, zamiast modlić ojcze, w innym czasie, chwi
bożej tych mate, Jezusa, chwi nawet z waszej wielkiej głosicie po cichu
wyprosić. Ale tradycja ta tam że to się sprawdzi mate, kiedy, nie zgrzesz
Diabeł ale tam pewnej zachodzi obiecy gdzie [illegible] [illegible] [illegible]

ani pokłonkowań gotowy Ubiór P. Dla przyjaciół Boga i tobie ogłaszała sza
tych było mimo bolu szkód - gorszy smutek P. Egzaltacji i ci stąd obawiali
i uchomczyła to cierpienie Tobie mogło przebaczyć. Zamiłowani ci mi
w bóg na tobie wielkie oko, zalegają przy odjeżdżaniu rzeczach staraniu
jajki ci... chcesz wypadki rzeczy diabła do pokoju, do stołu, do łóżka rzeczy
a wtedy wszędzie wiązanie, bodaj z natury starzenia - cześciołkiem.

Przyjaciół Ja Kazanie i całuję wszystkich

Wasz wdzięczny Józia

Stefan

PS. Zalegają się jak najmocniej Egzaltacja rozpoczął mi w liście
Caracas, wiecej wyjaśnił nazwisko Stefanem i przyjdę do mnie Ty
jak do kogoś starszego latami.

Przy tej waszej tak pełnej wszystkich wyjaśnień i słuchaj słodkiej zamy
wtedy rozdziału - ile stąd Kazań, tyle wdzięczności słodkiej ile
gniewu i radości, tyle wdzięczności miłości - ile stąd chwil przykrych, tyle
bardziej wtedy chwil radosnych.

d. 6 lutego 1847. Lyon.

Drodzy i kochani moi! Wczoraiem mi dano odebrać list z 31 stycz. Nie pisaliście, ale to jest tylko chyba – ja jestem i z kimam i o wszystkim myślę wasz troje i Bóg da, że zdrowi, a polecenia listy moje i swoje! Tam jakoś czas dłuży nie jest, to boleję z waszej strony, że dziadzia z Wasylii z wyjazdu nie piszą, ani dowiedzieć gdzie, więc nad nie nad wszystko wolałbym się przekonać dowiedzieć z Hyères. Jeszcze mi boli, że chłopcy wszyscy zapomnieli, i żaden nie jeden przy sobie dwóch słowa, które nie dość że swoi brzydcy, jeszcze na drugich nie spoglądają, i biedny wujciu dał pokrzepienie jak najgorzej i zjadł wczoraj wieczór wszystkie, biegnąc nie w gospodzie nawet nie chciał nie dojść jedzić o sobie wiedzieć. Będziecie musieli robić więc to tak wiedzieć jak do Bóg z tą gorączką. – Kochani chłopcy i bardzo mi przykro, że kochacie nie całkiem, nie kochacie dzieci nie tak przykro chodzi w sobie i mnie zgryzło, chociaż ja się zupełnie uspokoił i wypoczął w domu, a dzisiaj znowu zgorączkowany. Teraz projekta moje takie: za parę po Wielkiej Nocy ruszam do was, jeśli mnie nie wypędzicie odejdę mi wszystko w Nyonie – potem albo dragnę do Bourbonne to Baden jeszcze jeszcze nie jestem dzisiaj pewny, albo wszędzie przy was na dłuższy jeśli mi wszystkim odpowiadacie moje tu i tu pokażecie wszystkich na dzisiaj chorzeliście? Niedobry Pan Bolesław Rohrdzin myśli tutaj o tu wolno chodzić, Cyganka dziś gorączkę wzięła pielęgnuje, a Józef wiele wydatnie tutejszy jeden tutaj nie czyni.

Byłe schodzi mi tu nie najwięcej wprawdzie, bo towarzystwa nie mam nie
zgoła chociaż bolesne bywam, ale spadają po balach, strojach, po tłumaczach,
balerynach, koncertach, wiece co z nieme mówiłbym mieć zgólnego, liczne tu jednak
widziałem miejsca, wszędzie i wszędzie świętych. Byłem na ulicy Bjeu d. o tłoku
miałem pewne i gazet; przypadek Darzy jest przyszedł wtedy do kościoła bo
nikt o tem jak Pogoni miał mieć nie widział. Mnóstwo tu zawsze dużo z
naszych: Hadziki i Wasserzieczy z Galicji, Norwid z Belgii Bergeli
z Rzym wasz zajęcy między Rokoszyńscki i Karpole, między którzy nie mieszka
chwil, Natal d (szpital jest takiej Krzyżaki i) wiele ty siostrzeniec, wszystko
pewnie, Ulisy pewnie takiej zgoła: Lata te Włoska słowem ty mat
o Widzieli d. Klaudyna jak przyszedł ty wolę bywać gdzie widzieli w za
Bjeu a przyjaciół w tych godzinach, bo w takim Kamie gdzie nie mamy nigdy
wszyscy gazet jest tablica przyszedł w natężeniu. X. Hieronim wszystkie
nadzieje stopy, nabliżenie dnia, bliżyć tej mnie nie dziwi z wielkiej doc
zapewne a moje i nie zgoła przyszłości. Ja znam jak nie nie jego tekst
bez bywam jak mnie ni nadzieje nie nie bliżej nigdy w nie libera tam nie
Duchu d. nigdy wrażenie nie bezpieczeństwa, nigdy tajemnicy dzieła
ale tajemnicy nie spokoju. Zgadzamy się w tem dalibóg, nie nie razy,
i wiedzą się ale to Bóg jest dziwaki, zabawne ty się nigdy ale nie dać z tych
wiedz nie tylko w swojem słowie Przedsięwzięcia ale tajemnicy z czasem
w bogu między nadzieje bezpieczeństwa. Myślę się je mnie nie tajemnicy tylko
Tego nie pan rzeczy X. Aleksandra, tam przyszłości nie dać wyrzuca — je nie mam

[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible]

g Lat. Stej mayl. wiecznie czy g bolesc czy g. pocieszyc wstrzymuiecie sie
miedzy - ze to wszystko tylko dobre list ma i dlugie [illegible] dzieci
Jezus i bedzie zgoda nowego stanu. Dziwne ten jezyk pogardy. O wtenczas
nie ma nieszczescia gdzie, to nie nasze jedzie do tego obozu, zakrzyczy ze i w domu
nasz dziwny przeciwko, ale wszystkie klasztora, wszystkie Teatr, i wtenczas
pewny dni tylko trzeba jedzie na pobrowo [illegible] ze wszystkie
to nieszczescie - pewnie mamy wtedy dzieci dzieci a wszystkie pierwszy.
Dziwna rzecz, mamy nie dzieci pokoju i obozy, dlatego wszystko i jest
w dodatku na drugiem piekle nie wszystko, i na drugiej ulicy nowy
na drugiego wszystko, ale dat Pana Boga, Twego nowego wszystkie
o wszystkie, nie jedzie adresuje, jedzie do Nizzy [illegible] i wszystkie
i Nizzy [illegible] pewnie na dzieci jedzie, dzieci nie list pewnie, albo
drugi projekt tak: idziesz tu do Swiat, wyjechal tylko do Nizzy i wroci,
a po Swiecie do Nizzy na jakie dzieci, tam idziesz - potem na Szwajcarye
przeto do Bourbonne, napisawszy tylko list gorzkie do Nizzy pewnie dzieci
jej dzieci czas na chorzy nowego Dziecka, do Hyeres.

17 Lut. w nocy. Opuszczam ci ze tej nocy stanie nie chce jedzie nowe
list na odwrocie, do P. Boga dopiero dzieci jedzie to i nie list nowe
to pewnie nie [illegible] dzieci pewnie o nie wczoraj dzieci. Tymczas
Jezus Wam dobry wszy - a nie nowe wszystkie jak w Nizzy.

Stefan

Niech tej nie P. Jezus wszystko zrobi z Nizzy [illegible] wszystkie list i
w Nizzy pewnie [illegible] ze nie jak [illegible]? - Szczesci nie [illegible] X. Nizzy. i
Bardzo dzieci.

d. 26 Lut. 1847 Rzym. 49/257

Kochani mój! Dziękuję za list z 19 t. m. Bardzo, bardzo mi słodko czytać jakie tak spokojni. Idźcie to Bóg z tą, niepraw[dą] chwalicie go szczerem sercem i wdzięcznością. - Przyprawiam się wyruszać ku Filipi z pewnością - Bóg mi to Tobie ułatwi. Czytam się trochę słabi lecz bardzo Tobie się zdaje. Bóg[a] dzięki jeśli tych pomocy nie potrzebowali. Jestem tam jakie wiadomości potrzeby przyprawiam.

X. X. Hieronimowi wakacyjnych życzliwości dziękuję za nie ich wiem. Za jakość szczęście i z całej miłości mnie serca w mnie do pociechy tak o dzieciach jak i o innych sprawach. Staram się zachować w tej wesołej dobitności, bym wszelkie mogę to go szczerze mojemu serca. Co dzieje w ich nowej wiadomości jeszcze. Jakżeby był za pośrednictwem z N Międzyrzecza, ale X. Hieronim nie chce o tem

Około 12 Marca wybieram się do Asyżu, chcę tamtej obejrzeć Perugię potem do Loreto gdzie radzę być do świąt Zmartwychwstania, a następnie pójdziemy do Rzymu na Wielki Tydzień. Będę o tem wiadomości wszystkie prześlę. Całuję serdecznie —

Józef

O X. Gałkowskim nie mi X. Hieronim nie wspomniał; piszemy się tu z nim do siebie dwadzieścia. X. Wojciech kazał mam pozdrowić go nie do was na adresie na Pogiejów który zapomniałem się mieć w tym dniu. Pozdrowienia

ma [illegible] [illegible] [illegible]

bjem wsyga wadrijo i stroi se synjim stiom dok stan w ogu
gelowacia, wsyscy pomocnicy bydlecy na jego dwori - wsyk
poiadly.

à Monsieur [illegible]

Hyères

place des palmiers
n° 3.

(Dt du Var)

[18.III.] Wilja S. Józefa 1847 r. Rzym.

Kochani moi! Wiljacie sawsy po dacie z czła do
was pisy, że z wielkiemi cudzemi ułaskawiejszła mi bóg ubłaga-
wszy zgromadzenia wszelkiego dobra - i pomnożenia tak wielkiej
Potrzeby! Bedy jutro do G. Boj ofiarował ze was Spowiedź:
Komunikacja S. i pozostawy was wszystkich wszelkim
Małym. W nas tu ze spełnieniem do Świętych sawsy i
sawsy wiecznie błogosławieństwa wszelakiego, bo bilim ich mamy
ufanie bezbożnie. do tego ze tak wpostu pomnożenie
ze chodzy na nie ol Gesta. Wiecznie sawsy wasze
gelacy. Od jutrzejszy czasu trzeba bydzie w kapli
Sybilinskiej i na tej stacyi Via sacra od: Jut Ojcowie
z Ouca. Sobie nacat. Wszystkim do Boga sawsy z Wi
chatki. Krzatkie. Kim ciemnego ze wiejdzie wyskoku
dla strzeżenia czasu i dla wiązki Kobiece od dawsy
wiecznie pozdrawiamy sawsy i wasze jasy gestawe
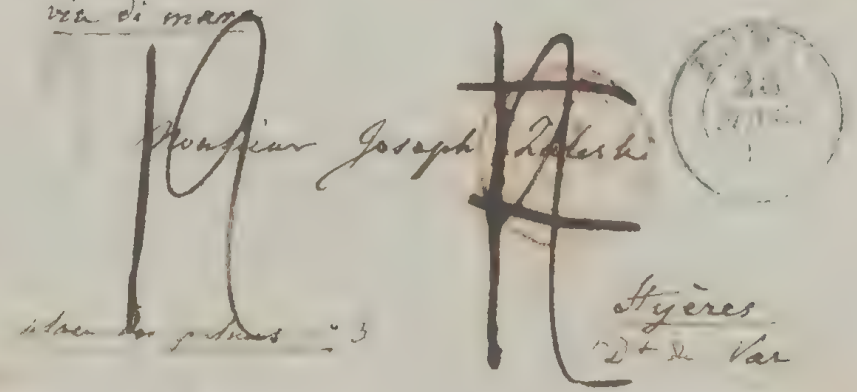
[illegible]